

# **ADHIBENDA**

**Rocznik Archiwum Diecezjalnego  
w Zielonej Górze**

**I**



# **ADHIBENDA**

**Rocznik Archiwum Diecezjalnego  
w Zielonej Górze  
I**

pod redakcją  
ks. dra hab. Roberta Romualda Kufla

Zielona Góra 2014

Recenzenci:

ks. prof. dr hab. Władysław Bochnak

ks. prof. dr hab. Józef Swastek

Projekt okładki:

Aleksandra Adamczyk

Korekta:

Anna Sokółka

Danuta Zielińska

Skład:

Barbara Fijał

© Copyright by Robert Romuald Kufel 2014

Archiwum Diecezjalne  
pl. Powstańców Wlkp. 2  
65-075 Zielona Góra  
tel./fax 68 459 33 20, tel. 68 451 23 30  
e-mail: R.Kufel@kuria.zg.pl  
<http://archiwum.kuria.zg.pl>

ISBN 978-83-938853-3-6

Wydawca:

Agencja Wydawnicza „PDN”

Zielona Góra

e-mail: [kontakt@agencjawydawniczapdn.pl](mailto:kontakt@agencjawydawniczapdn.pl)

[www.agencjawydawniczapdn.pl](http://www.agencjawydawniczapdn.pl)

Druk:

Sowa-Druk na Życzenie

[www.sowadruk.pl](http://www.sowadruk.pl)

tel. 22 431 81 40

## Spis treści

<b>Wstęp</b> .....	7
<b>Artykuły i materiały</b>	
<i>Tadeusz Dzwonkowski</i>	
Kilka słów o dokumentacji administracji wyznaniowej w PRL w latach 1945-1989.....	9
<i>Krzysztof Garbacz</i>	
Kościoły ze śladami budownictwa romańskiego w południowej części województwa lubuskiego.....	19
<i>Ks. Robert Kufel</i>	
Powstanie archiwów kościelnych w Polsce. Zarys problematyki .....	71
<i>Bp Mariusz Leszczyński</i>	
Funkcja pastoralna archiwów kościelnych .....	89
<i>Ks. Adrian Put</i>	
Duszpasterska troska o osoby niepełnosprawne w diecezji (zielonogórsko-) gorzowskiej w latach 1972-2004 .....	95
<i>Bp Paweł Socha</i>	
Praca naukowa ks. kan. dra Bolesława Dratwy.....	123
<i>Ks. Tomasz Trębacz</i>	
Kościoły przedchalcedońskie w ekumenicznej drodze ku integracji .	141
<i>Ks. Jarosław Wąsowicz SDB</i>	
Medale i medaliki poświęcone kard. Augustowi Hlondowi w zbiorach Archiwum Salezjańskiego Inspektorii Pilskiej .....	155
<i>Elżbieta Wojcieszak</i>	
Działalność Kościoła rzymskokatolickiego na Ziemiach Zachodnich w latach 1945-1972, ze szczególnym uwzględnieniem dekanatów powiatu żarskiego – próba charakterystyki .....	167
<i>Ks. Grzegorz Wejman</i>	
Misje św. Ottona z Bambergu na Pomorzu Zachodnim. Działalność w Pyrzycach .....	195
<b>Archiwum Diecezjalne</b>	
<i>Paweł Haluszczyk</i>	
Księgi metrykalne i inne archiwalia przechowywane w Archiwum Diecezjalnym w Zielonej Górze jako dobre źródło historyczne i genealogiczne .....	205

*Ks. Robert Kufel*

Tablice memoratywne z krypty kościoła w Jabłońcu (gm. Jasień,  
pow. Żary)..... 217

*Bogusław Mykietów*

Archiwalia rzymskokatolickiej parafii pw. Najświętszego Serca  
Jezusowego w Kiwercach na Wołyniu w zbiorach Archiwum  
Diecezjalnego w Zielonej Górze ..... 229

*Roland Prejs OFMCap*

Archiwum diecezji zielonogórsko-gorzowskiej a badania nad  
dziejami prałatury pilskiej ..... 245

### **Forum kwerendzistów**

*Marianna Nowak*

Genealogia moją pasją..... 253

*Weronika Zegzuła*

Wolontariat jako powołanie ..... 257

### **Wspomnienia**

*Maria Chuda*

Szansa dla dzieci Wschodu..... 261

### **Sprawozdania**

Sprawozdanie z działalności Archiwum Diecezjalnego w Zielonej  
Górze za rok 2013..... 269

Sprawozdanie z działalności Podkomisji Bibliotek i Archiwów  
Kościelnych w Zielonej Górze za 2013 rok ..... 274

Sprawozdanie z konferencji naukowej poświęconej 10-leciu  
Archiwum Diecezjalnego w Zielonej Górze 2003-2013 ..... 276

Sprawozdanie z działalności Archiwum Bpa Wilhelma Pluty  
w Gorzowie Wlkp..... 278

## WSTĘP

Z ogromną przyjemnością i radością mamy zaszczyt zaprezentować Szanownym Czytelnikom pierwszy tom „Adhibendy. Rocznika Archiwum Diecezjalnego w Zielonej Górze”. W zamyśle autorskim ma on zainicjować serię, która w przyszłości systematycznie będzie ukazywać się na rynku wydawniczym.

Wyraz *adhibenda* pochodzi z języka łacińskiego od czasownika *adhibere*: używać, przyciągać, stosować, dodawać, zajmować się czymś. W terminologii archiwalnej *acta adhibenda* to akta należące do sprawy. Łacińska nazwa naszego Rocznika wskazuje na jego cel i zadanie. Zamiarem Rocznika jest skromny wkład autorów w dotychczasowy dorobek naukowy w dziedzinie archiwistyki. „Adhibenda” przeznaczona jest dla wszystkich, a szczególnie dla tych, którzy interesują się archiwistyką i archiwaliami oraz historią Kościoła, sztuki i regionu.

Pierwszy tom został podzielony na następujące działy:

1. Artykuły i materiały.
2. Archiwum Diecezjalne.
3. Forum kwerendzistów.
4. Wspomnienia.
5. Sprawozdania.

W pierwszym dziale znalazły się następujące artykuły: Tadeusza Dzwonkowskiego o dokumentacji wyznaniowej PRL w latach 1945-1989; Krzysztofa Garbacza o budownictwie romańskim w południowej części województwa lubuskiego; ks. Roberta Kuffla o powstaniu archiwów kościelnych w Polsce; bpa Mariana Leszczyńskiego o pastoralnej funkcji archiwów kościelnych; ks. Adriana Puta o duszpasterskiej trosce o osoby niepełnosprawne w diecezji gorzowskiej i zielonogórsko-gorzowskiej w latach 1972-2004; bpa Pawła Sochy o pracy naukowej ks. dra Bolesława Dratwy; ks. Jarosława Wąsowicza SDB o medalach i medalikach poświęconych kardynałowi Augustowi Hlondowi w zbiorach Archiwum Salezjańskiej Inspektorii Piłskiej i Elżbiety

Wojcieszek o działalności Kościoła rzymskokatolickiego na Ziemiach Zachodnich w latach 1945-1972, ze szczególnym uwzględnieniem dekanatów powiatu żarskiego.

W drugim dziale są następujące artykuły: Pawła Hałuszczaka o księgach metrykalnych i innych archiwaliach przechowywanych w Archiwum Diecezjalnym w Zielonej Górze jako dobrym źródle historycznym i genealogicznym; ks. Roberta Kufła o tablicach memoratywnych z krypty kościoła w Jabłońcu; Bogusława Mykietowa o projekcie budowy kościoła w Kiercach w 1929 r. i ojca prof. Rolanda Prejsa OFMCap o roli Archiwum Diecezjalnego w Zielonej Górze w badaniach nad dziejami prałatury pilskiej.

W kolejnym dziale Marianna Nowak napisała o genealogii, która jest jej wielką pasją, a Weronika Zegzuła o roli i znaczeniu wolontariatu w archiwum.

W przedostatnim dziale Maria Chuda wspomniała o pracy ewangelizacyjnej wśród dzieci polskich na Wschodzie.

W ostatnim zamieszczono następujące sprawozdania: z działalności Archiwum Diecezjalnego w 2013 r.; z pracy Podkomisji Archiwów i Bibliotek w diecezji zielonogórsko-gorzowskiej w 2013 r.; z konferencji naukowej poświęconej 10-leciu Archiwum Diecezjalnego w Zielonej Górze 2003-2013 i z działalności Archiwum Bpa Wilhelma Pluty w Gorzowie Wlkp.

W tym miejscu serdecznie podziękujemy tym, którzy przyczynili się do powstania pierwszego tomu „Adhibendy” oraz służyli swą pomocą w pracy redakcyjnej. Szczególne podziękowania kierujemy pod adresem recenzentów: ks. prof. Władysława Bochnaka i ks. prof. Józefa Swastka z Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. Dziękujemy autorom tekstów, zespołowi korekty i składu oraz Agencji Wydawniczej „PDN”.

Zapraszamy do nadsyłania tekstów, które mogą znaleźć się w kolejnych tomach Rocznika. Życzymy, aby lektura tej skromnej publikacji nie tylko ubogaciła wiedzę, ale także dostarczyła twórczych inspiracji.

Ks. Robert Kufel



## ARTYKUŁY I MATERIAŁY

ADHIBENDA  
2014:1, s. 9-18

Tadeusz Dzwonkowski

### **Kilka słów o dokumentacji administracji wyznaniowej w PRL w latach 1945-1989**

Dla badających postępowanie władz państwowych wobec Kościoła katolickiego w PRL niezwykle istotna jest wiedza o kompetencjach i sposobach podejmowania decyzji przez poszczególne organy administracji partyjnej i państwowej, a także o sposobie sporządzania dokumentacji i przepływie informacji.

Należy podkreślić, że w scentralizowanym i mocno przesyconym ideologią komunistyczną aparacie państwowym organem stanowiącym zasady i prawa, a nierzadko wydającym decyzje w sprawach jednostkowych było do 1948 r. Biuro Polityczne Polskiej Partii Robotniczej, a następnie do 1989 r. Biuro Polityczne Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W ramach tego Biura faktycznie politykę wobec Kościoła katolickiego kreował Jakub Berman. Od sierpnia 1944 do 21 grudnia 1948 r. był członkiem Biura Politycznego PPR, a następnie do 4 maja 1956 r. członkiem identycznego organu kierowniczego PZPR. Nie zajmując eksponowanych stanowisk, faktycznie to on kierował ideologią partii komunistycznej oraz aparatem terroru. Był uważany za tzw. szarą eminencję. Jego dyrektywy miały różną formę i postać, od poleceń telefonicznych poczynając, a na pisemnych wytycznych kończąc. W związku z tym trudno jest znaleźć materiały źródłowe, które są sygnowane jego podpisem. Podobnie działali pozostali członkowie Biura Politycznego. W 11 tomach protokołów wspomnianego Biura Politycznego PPR przechowywanych w Archiwum Akt Nowych znajdziemy jedynie wzmianki o Kościele katolickim.

Organem wykonawczym decyzji Biura Politycznego był praktycznie Sekretariat Komitetu Centralnego PPR. Także tutaj spośród 274 tomów akt wytworzonych przez tę administrację zaledwie kilka bezpośrednio odnosi się

do relacji z Kościołem katolickim. O wiele więcej znajduje się wśród akt specjalnego Departamentu Wyznaniowego, utworzonego w strukturach Ministerstwa Administracji Publicznej. Departament ten w wyniku swej działalności w latach 1945-1950 wytworzył ponad 1040 jednostek archiwalnych, spośród których zaledwie 80 dotyczy Kościoła katolickiego.

Ilość akt odnoszących się do spraw wyznaniowych, a wytworzonych przez władze administracyjne, zaczęła się gwałtownie zwiększać od III Plenum KC PZPR z 11 listopada 1949 r. Nadal bieżącą politykę wobec Kościoła na szczeblu centralnym kreowano w Sekretariacie KC. Początkowo ton nadał jej wspomniany Jakub Berman<sup>1</sup>, a później za politykę wobec wyznań odpowiadał, doświadczony już w wielkich akcjach politycznych w okresie Referendum Ludowego i wyborów w 1947 r., Ukrainiec Franciszek Mazur (właśc. Horodenko)<sup>2</sup>. W pierwszym kwartale 1950 r. został on dokoptowany do Sekretariatu KC i posiadał decydujący głos w sprawach wyznań aż do października 1956 r. W praktyce styl kierowania się nie zmienił. Akta z tego okresu są jeszcze bardziej pozbawione indywidualnych cech ich twórców. Zwraca uwagę częsty brak podpisów, podstawowych cech kancelaryjnych, takich jak: prezenta, wskazanie miejsca przechowywania lub daty przekazania pism.

Od 10 lutego 1957 aż do grudnia 1970 r. za politykę wyznaniową odpowiadał najbliższy współpracownik Władysława Gomułki – Zenon Kliszko. Po powrocie Gomułki do władzy Kliszko najpierw został kierownikiem wydziału organizacyjnego Komitetu Centralnego PZPR, następnie w 1957 r. sekretarzem KC PZPR i w 1959 członkiem Biura Politycznego, czyli najwyższej władzy w państwie; wreszcie w 1963 r. przewodniczącym komisji ideologicznej w KC. Był też posłem na sejm, szefem Klubu Parlamentarnego PZPR, wicemarszałkiem sejmu.

Po wydarzeniach grudniowych 1970 r. największy wpływ na politykę wobec Kościoła posiadał generał zajmujący się bezpieczeństwem publicznym, Franciszek Szlachcic, kolega Edwarda Gierka, a po wprowadzeniu stanu

---

<sup>1</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej AAN), Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Komitet Centralny (dalej KC PZPR), sygn. 237/V/167.

<sup>2</sup> AAN, KC PZPR, sygn. 237/V/161.

wojennego w 1981 r. Andrzej Werblan. W tym zestawieniu decydentów należy umieścić również Stanisława Kanię, od 1968 r. kierownika Wydziału Administracyjnego KC PPZR, a następnie od 1971 r. sekretarza KC PZPR i od 1975 r. członka Biura Politycznego KC PZPR, aż w 1981 r. I Sekretarza KC PZPR. Po wprowadzenie stanu wojennego polityką PZPR wobec Kościoła katolickiego kierowali Kazimierz Barcikowski i Czesław Kiszczak. Niemalże każdy sekretarz KC i członek Biura Politycznego posiadał własny Sekretariat.

Jednakże dane, niezbędne do podjęcia odpowiednich decyzji, przygotowywał Wydział Administracyjny KC i istniejący do 1954 r. Wydział Organizacji Masowych KC. Organem doradczym i jednocześnie kontrolującym bieżącą politykę oraz podejmującym decyzje doraźne był, funkcjonujący szczególnie aktywnie w latach 1960-1966 przy Wydziale Administracyjnym KC, Zespół ds. Kleru. Posiedzeniom Zespołu z reguły przewodził kierownik tego Wydziału. Często rozszerzano skład tego Zespołu i nazywano go Komisją.

Z reguły decyzję – jak wówczas mawiano – „kierunkową” podejmował odpowiedzialny za politykę wobec Kościoła członek Biura Politycznego KC PZPR. Rzadko można spotkać w zachowanym w Archiwum Akt Nowych zespole „Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Komitet Centralny w Warszawie” dokument podpisany bezpośrednio przez niego. Zazwyczaj jest to „uchwała” lub „stanowisko”. Stanowisko było przekazywane zazwyczaj przez kierownika wspomnianego Wydziału Administracyjnego do analogicznych struktur partyjnych na szczeblu wojewódzkim lub Urzędu Rady Ministrów albo bezpośrednio do centralnych organów władzy nadzorowanych przez Radę Ministrów PRL.

Centralnym urzędem administracji wyznaniowej był funkcjonujący od 19 kwietnia 1950 r. Urząd ds. Wyznań<sup>3</sup>. Władzę w Urzędzie ds. Wyznań sprawował dyrektor powoływany przez premiera. Został nim były naczelny cenzor PRL Antoni Bida, który praktycznie był wykonawcą poleceń Franciszka Mazura jako członka Biura Politycznego i sekretarza Komitetu Centralnego PZPR. Kolejni, czyli Jan Izydorzycy i Marian Zygmantowski, nie odegrali większej roli, głównie z powodu zmian personalnych na najwyższych szcze-

---

<sup>3</sup> AAN, Urząd ds. Wyznań, sygn. 144/4.

blach władz partyjnych. Po wydarzeniach w 1956 r. dyrektorem został minister bez teki, pełnomocnik rządu ds. stosunków z Kościołem i lekarz, Jerzy Sztachelski. Na szczeblu centralnym kierunkowe ustalenia miała podejmować Komisja Wspólna Rządu i Episkopatu, która faktycznie działała do 1963 r. W 1961 r. dyrektorem Urzędu został działacz partyjny Tadeusz Żabiński, a następnie Aleksander Skarżyński. Od 1971 do 1980 r. ministrem-kierownikiem Urzędu był Kazimierz Kąkol. W latach osiemdziesiątych rola Urzędu ds. Wyznań uległa ograniczeniu, a oficjalne funkcje kierownicze sprawowali zazwyczaj drugorzędni działacze PZPR, natomiast duży wpływ na działanie tego Urzędu miał jego dyrektor generalny Aleksander Merkler, który w 1990 r. został także jego likwidatorem.

Instytucja składała się z trzech wydziałów: ogólnego, wyznania rzymskokatolickiego (RK) i wyznań nierzymskokatolickich (NRK), oraz z dwóch samodzielnych referatów: nadzoru stowarzyszeń wyznaniowych i nadzoru Funduszu Kościelnego. Do kompetencji wydziału wyznania rzymskokatolickiego należały sprawy dotyczące się „nadzoru nad prawidłowym wykonaniem przepisów odnoszących się do związków religijnych, nadzoru nad realizacją wolności wyznaniowej, nadzoru nad szkolnictwem wyznaniowym oraz sprawy subsydiów i dotacji na zaspokojenie potrzeb wyznaniowych”. Przed wszystkim należy zwrócić uwagę, że ów „nadzór” faktycznie oznaczał ścisłą kontrolę oraz w wielu przypadkach bezpośrednie zarządzanie.

Sprawami Kościoła katolickiego zajmował się przede wszystkim Wydział II. Nadzór nad stowarzyszeniami o charakterze wyznaniowym prowadziły oddzielne, samodzielne referaty. Przekształcenia organizacyjne i kompetencyjne, których dokonano w organizacji Urzędu u progu lat sześćdziesiątych, nie miały istotnego znaczenia dla polityki władz.

W odróżnieniu od akt wytwarzanych przez centralne organy PZPR, akta Urzędu ds. Wyznań cechują się większym formalizmem. Bardzo często powołują się na podstawy prawne, rzadziej na wytyczne partyjne. Większość z nich zachowuje cechy kancelaryjne, a przedmiot sprawy jest opisany zazwyczaj zdawkowo, chociaż w większości pism dotyczących spraw jednostkowych nie stroni się od konkretów.

Na poziomie Komitetów Wojewódzkich PZPR funkcjonowały struktury analogiczne do tych, które organizowano w Komitecie Centralnym PZPR. Początkowo politykę – jak określano – „wyznaniową” prowadził sekretarz KW PZPR. Od 1958 r. o bieżącej polityce lokalnej decydowała Trójka Wojewódzka ds. Kleru, składająca się najczęściej z I Sekretarza KW PZPR, Sekretarza KW ds. Propagandy i Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO ds. Bezpieczeństwa. Również od 1958 r. znaczenia nabrały Wydziały Administracyjne KW, które gromadziły opracowania i materiały niezbędne do podejmowania decyzji, a ich kierownicy często podejmowali decyzje w sprawach bieżących.

W Komitetach Wojewódzkich istniało z reguły kilka kancelarii, najczęściej wspólnych dla kilku wydziałów. Oddzielnie funkcjonowała jedynie Kancelaria I Sekretarza oraz kancelaria tajna ogólna i kancelaria tajna podległa wyłącznie I Sekretarzowi. Do ich zadań należało tradycyjne przyjmowanie i kwitowanie pism, ich otwieranie i rozdział, rejestrowanie materiałów wpływających i wychodzących, przykładanie i wypełnianie pieczęci wpływu, prowadzenie rzeczowego wykazu akt, przedkładanie nadesłanych materiałów do wglądu kierownikom wydziałów, kierowanie pism do załatwienia zgodnie z dekreacją kierownika wydziału lub I Sekretarza. Mimo w miarę jednolitych instrukcji w tej sprawie, w zasadzie nie postępowano jednolicie, a porządek kancelaryjny był ustalany przez osobę aktualnie sprawującą funkcję. Dopiero na początku lat siedemdziesiątych zaczęto przykładać większą wagę do zachowania porządku kancelaryjnego. Pisma wychodzące na zewnątrz sporządzano na blankietach firmowych, przy czym prawo uwierzytelniania pism podpisem posiadał I Sekretarz KW, kierownicy poszczególnych wydziałów oraz ich zastępcy. Pismo wysyłane na zewnątrz zaopatrywano w odcisk pieczęci czerwonym tuszem, z uwagą, że używanie pieczęci okrągłej jest zastrzeżone dla I Sekretarza KW, Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej i Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej. Pieczęcią trójkątną posługiwały się pozostałe wydziały. Akta spraw ostatecznie załatwionych kancelaria przechowywała w teczkach i segregatorach.

Należy zaznaczyć, że akta partyjne nie były dostępne nie tylko dla ogółu obywateli, ale także dla wszystkich członków partii. Do końca lat sześć-

dziesiątych uważano je zazwyczaj za tajne, czyli objęte tajemnicą partyjną lub państwową z odpowiednią gradacją. Taki status miały także akta dotyczące spraw jednostkowych Kościoła katolickiego. Nawet dokumenty przeznaczone dla aktywistów najniższych szczebli traktowano jako akta „do użytku wewnętrznego”, chociaż nie zawsze nadawano im taką klauzulę. Od 1967 r. wprowadzono cztery grupy akt, przy czym akta odnoszące się do spraw jednostkowych Kościoła nadal były objęte najwyższą klauzulą tajności. W kilka tygodni po rozwiązaniu PZPR, czyli po 29 stycznia 1990 r., większość akt z kancelarii tajnych oraz I Sekretarza, w tym przede wszystkim akta dotyczące spraw jednostkowych danej diecezji i miejscowych parafii Kościoła katolickiego, została zniszczona, zazwyczaj poprzez spalenie ich w siedzibach administracji partyjnej.

Już w 1949 r. rozpoczęto proces centralizacji administracji zajmującej się sprawami wyznań w terenie. Wiodące uprawnienia otrzymały wówczas Wydziały Społeczno-Polityczne Urzędów Wojewódzkich oraz referaty społeczno-polityczne funkcjonujące w starostwach. Ich kontroli w sprawach wyznaniowych nie podlegały tylko struktury terenowe Ministerstwa Sprawiedliwości i Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego<sup>4</sup>.

Ich organizacja rozpoczęła się dopiero na jesieni 1950 r., czyli po likwidacji starych Urzędów Wojewódzkich i powołaniu nowych, które otrzymały nazwę „Prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych”. Najpierw na szczeblu wojewódzkim utworzono referaty ds. wyznań, które w 1955 r. zamieniono w Wydziały ds. Wyznań. Wydziały te były z reguły obsadzone przez byłych pracowników Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, którzy zazwyczaj obejmowali swe funkcje po odpowiednim przeszkoleniu.

Dopiero w kolejnych kilku miesiącach tworzono ich odpowiedniki w ramach niższego szczebla administracji, tj. Prezydiów Powiatowych Rad Narodowych<sup>5</sup>. Organizacja referatów przebiegała opieszale. Część z nich nie była gotowa do działań jeszcze w połowie 1951 r. Mimo utworzenia nowych struktur powiatowych, duża część etatów pozostawała nieobsadzona jeszcze przez

<sup>4</sup> AAN, KC PZPR, sygn. 237/V/160.

<sup>5</sup> AP Szczecin, PWRN w Szczecinie, Wydział ds. Wyznań, sygn. 3809.

kilkanaście następnych miesięcy. Nawet w końcu 1953 r. można było spotkać wolne stanowiska. Podstawowa kadra administracji wyznaniowej składała się najczęściej z byłych pracowników Urzędu Bezpieczeństwa, którzy z różnych względów nie mogli dalej pełnić służby<sup>6</sup>. Dopiero w latach 1954-1955 uzyskano pełną obsadę i przy pomocy szeregu kursów i szkoleń podwyższono kwalifikacje urzędników.

W efekcie tych działań już na początku lat pięćdziesiątych stworzono nawzajem się kontrolującą, podwójną strukturę władz zajmujących się sprawami wyznaniowymi. Pierwsza z nich – oficjalna i działająca przy pomocy otwartych metod i środków – to administracja cywilna, oparta o strukturę wydziałów i referatów ds. wyznań.

Budowany z wysiłkiem aparat wyznaniowy uległ znacznej redukcji w 1957 r. Wówczas to na podstawie uchwały Rady Ministrów z 8 marca 1957 r. zlikwidowano referaty ds. wyznań na szczeblu powiatów. Także na szczeblu wojewódzkim w Wydziałach ds. Wyznań PWRN pozostawiono najczęściej czterech-pięciu pracowników i dopiero na początku lat sześćdziesiątych przydzielono im dodatkowo jednego-dwóch. W Prezydiach Powiatowych Rad Narodowych utworzono wówczas samodzielne stanowiska ds. poruczeń specjalnych, które zajmowały się m.in. sprawami wyznaniowymi. Taki stan organizacyjny i etatowy utrzymał się bez większych zmian organizacyjnych aż do 1973 r. Po przeprowadzeniu reformy administracji państwowej w 1973 r. sprawy wyznaniowe powierzono wojewodom. Prowadzili je za pomocą Wydziałów ds. Wyznań, wchodzących w skład urzędów wojewódzkich. Następne zmiany zostały wprowadzone ustawą z 20 czerwca 1983 r. o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego. Ostatecznie już w 1988 r., w odniesieniu do nadzorowania działalności Kościoła katolickiego, zostały faktycznie zlikwidowane.

Akta wytworzone przez aparat wyznaniowy administracji terenowej były zazwyczaj sporządzane w oparciu o aktualnie powszechnie obowiązujące przepisy. Ich jakość od strony kancelaryjnej od połowy lat pięćdziesiątych ulegała stopniowej poprawie. Dokumentacja sporządzana w Wy-

---

<sup>6</sup> AAN, Urząd ds. Wyznań, sygn. 144/1.

działach ds. Wyznań była zazwyczaj szczególnie chroniona. Niezależne od stopnia nadanej klauzuli tajności były one z reguły przechowywane w metalowych szafach, a dostęp do nich był wyjątkowo kontrolowany. Akta oznaczone ówczesnymi klauzulami „tajne” były brakowane kilkakrotnie, zapewne po raz pierwszy krótko po 1970 r., a następnie jesienią 1988 r. Zdzesiątkowano wówczas także teczki osobowe poszczególnych duchownych i akta spraw jednostkowych.

W strukturze utworzonego u progu lat pięćdziesiątych systemu administracji wyznaniowej należy podkreślić znaczenie drugiej, niecywilnej administracji, którą zorganizowano w ramach organów bezpieczeństwa publicznego. Na szczeblu wojewódzkim były to wydziały WUBP i na szczeblu powiatowym referaty PUBP. Działywały one mniej otwarcie i nierzadko używały metod siłowych. Spełniały również funkcję kontrwywiadu politycznego. Do 1953 r. podlegały merytorycznie Departamentowi V MBP, a następnie Departamentowi XI. Po likwidacji Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, co nastąpiło 7 grudnia 1954 r., utworzono Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego. W 1957 r. Komitet ten został faktycznie rozwiązany. W następnym roku utworzono w ramach wyodrębnionego pionu bezpieczeństwa referaty do spraw wyznaniowych na szczeblu Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych, a później Komend Wojewódzkich Milicji Obywatelskiej. Od połowy 1958 r. szybko się rozrastały i w 1962 r. zostały przemianowane na Wydziały IV. W sprawach „wyznaniowych” podlegały one merytorycznie Departamentowi IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W następnych latach struktury te wykazały niezwykłą stabilność i przetrwały w swym zasadniczym kształcie aż do lat osiemdziesiątych XX w.

Podstawą efektywnej realizacji zadań stawianych przez centralne władze polityczne i własnych przedsięwzięć była kompletna i szczegółowa wiedza o księżach. Do 1950 r. podstawowym źródłem tej wiedzy były informacje, meldunki i raporty sporządzane przez Powiatowe Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego, w mniejszym stopniu dane gromadzone w starostwach. Wraz z organizacją „administracji wyznaniowej” w terenie, przy jej pomocy kompletowano zbiory w postaci różnego rodzaju teczek i kartotek



w Referacie Ewidencji i Statystyki Urzędu ds. Wyznań w Warszawie. Aktualizacja i przesyłanie danych były jednak bardzo często dokonywane opieszale lub w ogóle nierealizowane<sup>7</sup>.

Dopiero w połowie 1953 r. skompletowano podstawowy materiał informacyjny w Urzędzie ds. Wyznań. Zgromadzono około 5 tys. kart parafii i około 6 tys. kart księży. Ponadto prowadzono nadal, przejęte z Urzędów Bezpieczeństwa,teczki personalne księży sprawujących wyższe funkcje w administracji kościelnej<sup>8</sup>.

W efekcie stworzono również podwójną sieć zbierania danych. Pierwszą pozostały komórki PUBP, które realizowały zadania bieżące stawiane przez V i XI Departament Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, a później pion służby bezpieczeństwa Milicji Obywatelskiej, drugą administracja „wyznaniowa”. W 1954 r. okazało się, że dotychczasowa baza informacyjna nie spełnia swych zadań. Próbowano ją przebudować, wreszcie zobowiązano Samodzielne Referaty ds. Wyznań PWRN do prowadzenia kartotek księży i obiektów sakralnych oraz teczek personalnych od dziekanów wzwyż. W powiatach natomiast prowadzono te czki każdego duchownego i każdego obiektu<sup>9</sup>. Po 1957 r. sieć zbierania danych uległa reorganizacji. Zrezygnowano z ewidencji na poziomie powiatów i przeniesiono ją do Wydziałów ds. Wyznań Prezydów Wojewódzkich Rad Narodowych.

Praca administracji „wyznaniowej” szczebla terenowego opierała się na realizacji zadań wynikających z ówczesnego systemu prawnego, realizacji wytycznych władz nadrzędnych i lokalnych władz politycznych, w tym przede wszystkim sekretarzy KW i kierowników Wydziałów Administracyjnych KW PZPR. Istotnym ich partnerem był również PUBP, a współdziałanie z tym urzędem należało do podstawowych kanonów pracy. W stosunkach z duchownymi sposób załatwiania spraw uzależniano od „oblicza politycznego” składających wnioski, różnicując ich na pozytywne, biernych i wrogich, przy czym pierwszym dwóm grupom załatwiano sprawy „w zależności

---

<sup>7</sup> AAN, Urząd ds. Wyznań, sygn. 144/11.

<sup>8</sup> AAN, Urząd ds. Wyznań, sygn. 144/11.

<sup>9</sup> AAN, Urząd ds. Wyznań, sygn. 144/11.

od sytuacji w danej chwili”. Natomiast grupie wrogich sprawy przeciągano „w ten sposób, aby załatwić je negatywnie”<sup>10</sup>.

Decydenci polityczni w poszczególnych województwach, tj. I Sekretarze Komitetów Wojewódzkich PZPR, unikali raczej kontaktów z wyższą hierarchią kościelną. Tradycyjnie za „współpracę” z rządcami i ordynariuszami diecezji był odpowiedzialny przewodniczy PWRN. On z reguły prowadził rozmowy i podpisywał pisma skierowane do ordynariusza. Jednakże materiały operacyjne odnośnie ordynariuszy gromadzono w Wojewódzkich UBP, a po 1958 r. w Wydziale IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Natomiast materiały zbiorcze w postaci teczek w Urzędzie ds. Wyznań w Warszawie.

W efekcie tych działań mamy obecnie do dyspozycji materiały archiwalne zachowane w dużej mierze szczątkowo, najczęściej pozbawione akt spraw jednostkowych lub istotnych elementów szczegółowości. Należy jednak wziąć pod uwagę, że ze względu na sposób podejmowania decyzji nawet w sprawach jednostkowych, a dotyczących Kościoła katolickiego, niezbędne dane mogą znajdować się w materiałach archiwalnych wytworzonych przez organy PZPR i urzędy administracji różnych szczebli. Nierzadko kolejną kopię dokumentu sporządzonego na szczeblu powiatu można spotkać wśród akt instytucji szczebla centralnego. Mimo istotnych braków w poszczególnych zespołach archiwalnych, upór i żmudne poszukiwania historyków mogą przynieść nieoczekiwane pozytywne efekty.

**Dr Tadeusz Dzwonkowski**  
**Dyrektor Archiwum Państwowego w Zielonej Górze**

---

<sup>10</sup> AP Szczecin, Prezydium WRN w Szczecinie, Wydział ds. Wyznań, sygn. 3806.

Krzysztof Garbacz

**Kościoły ze śladami budownictwa romańskiego w południowej części  
województwa lubuskiego**

Dzieje badań nad sakralną architekturą średniowieczną północnej części Śląska i wschodnich Łużyc, a więc terenów obecnie pod względem administracyjnym wchodzących w skład południowej części województwa lubuskiego, sięgają końca XIX w. W 1888 r. rozpoczęto wydawanie pięciotomowego katalogu zabytków architektury autorstwa H. Lutscha pt. *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien*. Tom trzeci tego dzieła objął m.in. część Śląska, która obecnie znajduje się w granicach województwa lubuskiego<sup>1</sup>. Także późniejsze opracowania niemieckich historyków, zawierające szczegółowe informacje o budowlach i ich wyposażeniu, częściowo odnoszą się do zabytków architektury sakralnej z tego obszaru<sup>2</sup>.

Po II wojnie światowej kamienne i ceglane kościoły zabytkowe wzniesione w średniowieczu znalazły się w obszarze zainteresowań środowiska naukowego skupionego w Instytucie Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej pod kierownictwem Tadeusza Kozaczewskiego. Szczególnym zainteresowaniem tego ośrodka cieszyły się wiejskie kościoły wzniesione w XIII w. Ponieważ kościoły te w następnych stuleciach ulegały znacznym przekształceniom, więc głównym celem badań naukowych było wydzielenie w zachowanych budowlach elementów architektury trzynastowiecznej – romańskich oraz wczesnogotyckich. Gruntowne analizy oraz studia nad architekturą poprzedziło zbieranie materiału pomiarowego. Owocem tych prac było przygotowanie kilku publikacji książkowych, w tym czterotomowego opracowania T. Kozaczewskiego o kościołach parafialnych z XIII w.

---

<sup>1</sup> H. Lutsch, *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien, III. Der Reg.-Bezirk Liegnitz*, Breslau 1891.

<sup>2</sup> E. Blunck (red.), *Die Kunstdenkmäler der Provinz Brandenburg*, t. 6, cz. 6: *Die Kunstdenkmäler des Kreises Crossen*, Berlin 1921; H. E. Kubach, J. Seeger, *Die Kunstdenkmäler des Kreises Sorau und der Stadt Forst*, Berlin 1939.

zbudowanych na wsi śląskiej, w formie katalogu z bogatym materiałem ilustracyjnym (rysunki rzutów i przekrojów budowli, rekonstrukcje, fotografie)<sup>3</sup>.

Niezależnie od środowiska wrocławskiego trwały prace nad badaniem zabytkowej architektury, zarówno sakralnej, jak i świeckiej, inicjowane przez zielonogórski urząd konserwatorski, który został utworzony w 1953 r. Działalność tą w głównej mierze podjęło powstałe w 1951 r. Przedsiębiorstwo Państwowe Pracownie Konserwacji Zabytków, zwłaszcza oddziały w Poznaniu, Szczecinie i Wrocławiu. Pracownie te przygotowały, w większości niepublikowane i pozostające w maszynopisie, dokumentacje naukowo-historyczne dla około 200 zabytkowych obiektów. Badania naukowo-historyczne, poparte specjalistycznymi analizami struktury tynków i murów – ścian oraz partii fundamentowych, w znacznym stopniu powiększyły wiedzę o historii budowy, remontów i przekształceń wielu zabytkowych budowli, wśród nich tych powstałych w czasach panujących w architekturze stylów: romańskiego i wczesnogotyckiego. Obiekty te cieszyły się szczególnym zainteresowaniem ze strony wieloletniego wojewódzkiego konserwatora zabytków w Zielonej Górze, S. Kowalskiego, który analizował strukturę architektoniczną budowli, a następnie wyniki swoich obserwacji przedstawił w kilku publikacjach<sup>4</sup>. Prezentowane w nich odkrycia były *rezultatem nie tylko programowych badań, lecz także wynikiem obserwacji prowadzonych przez autora w czasie odbudowy i remontów zabytkowych budowli. Najowocniejsze spostrzeżenia przyniosły roboty elewacyjne. Odsłanianie spod starych tynków ściany ujawniały często zapis nieznannej historii obiektu, nawarstwień, rozbudowy, a niekiedy murów o wiele starszych od czasu, na jaki zabytek datowano. Tak było między*

<sup>3</sup> T. Kozaczewski, *Wiejskie kościoły parafialne XIII wieku na Śląsku*, Wrocław 1994-1995; T. Kozaczewski, H. Kozaczewska-Golasz, *Drewniane sklepienia trzynastowiecznych kościołów kamiennych północnych rejonów Śląska*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. 19, 1974, z. 3, s. 179-190; tychże, *Portale trzynastowiecznej architektury na Śląsku*, Wrocław 2009.

<sup>4</sup> Np. S. Kowalski, *Trzynastowieczna architektura północnej części Śląska i wschodnich Łużyc w świetle badań po 1945 roku*, „Rocznik Lubuski”, t. 25, 1999, s. 85-100; tenże, *Zabytki architektury województwa lubuskiego*, Zielona Góra 2010, *passim*; tenże, *Zabytki województwa zielonogórskiego*, Zielona Góra 1987, *passim*.

*innymi w przypadku kościołów w Hławie, Biedrzychowicach Dolnych, Nowogrodzie Bobrzańskim, Żaganii i wielu innych*<sup>5</sup>.

Niniejsza publikacja ma na celu zaprezentowanie rozpoznanych do dziś kościołów jako tych, które pierwotnie wzniesiono w stylu romańskim, przy uwzględnieniu późniejszych faz ich rozbudowywania i przekształcania. Tym działaniom podlegały wszystkie świątynie, stąd w różnym stopniu przetrwały elementy pierwotnych założeń. W katalogu przedstawiony został ich współczesny wygląd oraz zachowane zabytkowe wyposażenie. Opisy kościołów poprzedzają krótkie rysy historyczne miejscowości od momentu, kiedy pojawiła się o nich pierwsza wzmianka, zazwyczaj do schyłku stylu gotyckiego, w lokalnej architekturze mającym miejsce około przełomu XV i XVI w.

Prezentowane w niniejszym artykule zabytki architektury sakralnej to zaledwie niewielka część obiektów, które autor zaprezentował w najnowszym, trzytomowym opracowaniu traktującym o różnego typu murywanym, szachulcowym i drewnianym budownictwie zabytkowym, zarówno świeckim, jak i sakralnym<sup>6</sup>.

Wiek XIII, po okresie spadku zaludnienia Śląska wskutek wojen i najeżdów wojsk niemieckich, to na jego terenie okres wewnętrznej kolonizacji, zainicjowanej przez synów Władysława II Wygnańca: Bolesława, Mieszka i Konrada. Już na przełomie XII i XIII stulecia, wzorując się na zachodnich rozwiązaniach, przystąpiono do gospodarczej przebudowy dzielnicy śląskiej. Tę przebudowę zaczęto od większych miast. Jej inicjatorem w środkowej oraz północno-zachodniej części Śląska był Henryk I Brodaty (władca środkowej części dzielnicy od 1201 r.). W dzieło budowy miast i wsi książę zaangażował nie tylko ludność miejscową, ale i sprowadzoną z Zachodu, głównie z Niemiec. W czasach Henryka Brodatego realizowano nie tylko koncepcje gospodarcze. Istotna była również kwestia szerzenia wiary chrześcijańskiej wśród ludności nowo budowanych osiedli, co wiązało się z rozwojem sieci parafialnej i budową kościołów. Był to czas szczególny dla śląskiego budownictwa sakralnego.

<sup>5</sup> S. Kowalski, *Trzynastowieczna architektura...*, s. 86.

<sup>6</sup> K. Garbacz, *Przewodnik po zabytkach województwa lubuskiego*, t. 1-3, Zielona Góra 2012-2014.

Jak pisze T. Kozaczewski: *Z przeprowadzonych badań nad miastami wynika jednakże, że każde miasto o powierzchni przekraczającej 5,6 ha posiadało w swoich granicach kościół parafialny. Dla osiedli wiejskich znane są dwa dokumenty: z 1228 r. i z 1261 r. [...] Wydając zarządzenie o budowie kościoła parafialnego przez nowo powstające większe miasta i wsie, Henryk Brodaty obarczył tym samym kosztami jego budowy społeczność tych osiedli za przyznane jej prawa własnościowe. Wyzwolił tym samym siły, które dotychczas nie uczestniczyły w budowie świątyń, gdyż nie miały do tego uprawnień. Z chwilą otrzymania prawa do ziemi (wieś) i prawa do działki (miasto) ich właściciele stali się tym samym pełnoprawnymi obywatelami swych osiedli i w związku z tym zobowiązani byli do ponoszenia kosztów budowy własnego kościoła parafialnego. Książę odciążył w ten sposób własne wydatki oraz wydatki feudalów, którzy dotychczasłożyli na budowę (własnej) świątyni. Dla siebie oraz feudalów pozostawił jedynie prawo patronatu nad kościołem<sup>7</sup>.*

Wprowadzenie odpowiednich zarządzeń w latach 1228 i 1261 tylko dla nowo budowanych osiedli znacznie przyspieszyło budowę kościołów w ich obrębie, natomiast na terenie starszych proces ten przebiegał wolniej, gdyż wznoszenie świątyń zależało tylko od właścicieli – rycerstwa, a także możnowładców. W każdym razie dzięki odpowiednim regulacjom prawnym i zaangażowaniu różnych grup fundatorów – społeczności wiejskiej i miejskiej (nowo zbudowanych osiedli), a także osób z kręgów rycerstwa i możnowładztwa, w ciągu XIII w. nastąpił znaczny wzrost liczebny świątyń, które wznoszono – ze względów oszczędnościowych – z taniego, dostępnego na miejscu materiału budowlanego. Na Śląsku najczęściej było to drewno, kamień narzutowy, łamany, niekiedy uzupełniony rudą darniową, z niewielkim dodatkiem droższego materiału, jakim była cegła<sup>8</sup>.

Zwykle, zwłaszcza na wsi, wznoszono dwuelementowe kościoły jednonawowe z prezbiterium, od wschodu zamkniętym prostą ścianą. Rzadszym typem były świątynie z półkolistą apsydą, której konstrukcja utrudniała zaprojektowanie dużych okien, umożliwiających odpowiednie doświetlenie jej

<sup>7</sup> T. Kozaczewski, *Wiejskie kościoły parafialne XIII wieku na Śląsku (miejsowości B-G)*, Wrocław 1990, s. 5.

<sup>8</sup> T. Kozaczewski, *Wiejskie kościoły... (miejsowości B-G)*, s. 5.

wnętrza. Kościoły z półkolistą apsydą przestano budować już w ciągu XIII w., kiedy to powszechne były prezbiteria zamknięte prostą ścianą lub wieloboczne<sup>9</sup>.

Odsyłając Czytelników do rozważań autorów wspomnianych wyżej opracowań nad formą i konstrukcją zewnętrzną oraz wewnętrzną trzynastowiecznych świątyń, budowanych w stylu późnoromańskim, należy podkreślić wartość zachowanej architektury sakralnej jako źródła historycznego, które potwierdza fakt trwającego od stuleci osadnictwa, pomimo wojen, pomorów i przymusowych wysiedleń. Ustalenie trzynastowiecznego datowania dla większości kościołów romańskich i wczesnogotyckich zachowanych na terenie województwa lubuskiego umożliwia przesunięcie wstecz czasu powstania tych miejscowości, które dotychczas na podstawie źródeł pisanych datowano na XIV czy XV stulecie<sup>10</sup>.

#### **BIEDRZYCHOWICE DOLNE** (niem. *Friedersdorf*), gm. Żary, pow. żarski

Wieś zapewne o dwunastowiecznej metryce, około 1300 r. odnotowana jako *Friderici villa*, a w 1350 jako *Vredrichstorf*. Wtedy to Ulrich von Pack podarował żarskiemu szpitalowi m.in. 17 korców żyta z miejscowego młyna. Ponadto dobra posiadali tu: Nitze von Wiedebach, Nitze Langenau, przedstawicielka rodziny Kranch i mistrz szpitalny z Żar, który był właścicielem młyna. W 1420 r. Ulrich von Biberstein nadał lenno braciom Albrechtowi i Hansowi dy Langenau w postaci dwóch łąnów. W 1432 r. od Johanna von Bibersteina lenno otrzymał Heinrich von Gablenz. W ciągu następnych stuleci w źródłach pojawiali się różni właściciele dóbr biedrzychowickich, wśród nich Balzer von Zabeltiz (1494), Hans von Unwürde (1508), Gablenzowie (odnotowani do 1680 r.) i Gersdorffowie (1683-ok. 1750).

**Kościół filialny pw. Podwyższenia Krzyża Świętego (fot. 1).** Brak jest wzmianek odnoszących się do czasów budowy świątyni. Również w wykazie parafii dekanatu żarskiego z 1346 r. kościół biedrzychowicki nie występuje.

---

<sup>9</sup> Zob. więcej na temat typów budowli sakralnych: T. Kozaczewski, *Wiejskie kościoły (miejscowości B-G)*, s. 7-10.

<sup>10</sup> S. Kowalski, *Trzynastowieczna architektura...*, s. 91-93.



**Fot. 1.** Biedrzychowice Dolne. Kościół filialny pw. Podwyższenia Krzyża Świętego.  
Fot. K. Garbacz

Ale wiadomo, że do 1594 r. istniejąca tu świątynia pełniła funkcję filialną w stosunku do kościoła w Bieniowie. Po tej dacie Biedrzychowice stały się wsią parafialną. Wykaz proboszczów był znany od 1595 r. W 1599 r. Hans von Gablenz ufundował tutejszej świątyni ołtarz. Brak jest informacji źródłowych o remontach prowadzonych przy kościele w toku następnych stuleci, ale poświadczają je daty zamieszczone na murach i wiatrowskazach: 1654, 1705, 1850 i 1895.

Kościół powstał w pierwszej połowie XIII w. jako jednonawowa, romańska budowla z półkolistą, usytuowaną po wschodniej stronie apsydą. Wykrój łuku tęczy pierwotnie był półkolisty, który następnie w XV w. przerobiono na ostry. Mury kościoła wzniesiono głównie z kamieni narzutowych, uzupełniając je cegłami przy otworach drzwiowych i okiennych. Do dziś przetrwał średniowieczny układ przestrzenny. Z pierwotnego założenia przetrwały mury oraz w części okna w apsydzie oraz dwa otwory okienne w północnej ścianie nawy. Ponadto zachowały się dwa wyłożone ozdobnymi cegłami portale



ostrołukowe (w części zrekonstruowane), uskokowe z ościeżami. W apsydzie najpewniej znajdowały się trzy wysmukłe otwory okienne o rozchylonych ościeżach. Ściany świątyni przed zniszczeniem były trochę niższe od obecnych. Nie wiadomo, czy apsyda pierwotnie była nakryta stropem czy konchą. W XVII w. od południa do kościoła dobudowano z cegły kruchtę, a od północy w czasach nowożytnych zakrystię. Pod apsydą zbudowano kryptę.

W 1945 r. budowla uległa spaleni. Zdewastowany kościół przez 30 lat popadał w ruinę. Dach oraz mury uległy częściowemu uszkodzeniu, a stropy przegniły. W latach 1975-1978 przeprowadzono odbudowę kościoła, podczas której odsłonięto elementy romańskie: wschodnie okno apsydy, północne okna nawy, wnęki nad portalem zachodnim i ceramiczne płytki ozdobne umieszczone nad portalem południowym. Nawę kościoła biedrzychowickiego oraz kruchtę i zakrystię nakrywają dachy dwuspadowe, a apsydę wielospadowy. Do kościoła główne wejście prowadzi od zachodu przez ceglany portal uskokowy, powyżej którego zachowały się trzy wnęki ceglane o trójkątnych zwieńczeniach. Drugie wejście, z ostrołukowym, ceglany portalem, ozdobionym ceramicznymi płytkami, znajduje się w ścianie południowej nawy. Wnętrze nawy nakrywa płaski strop drewniany, zaś apsydy sklepienie konchowe.

Niestety, nie zachowały się żadne elementy historycznego wyposażenia kościoła.

### **Bibliografia**

- Codex Diplomaticus Silesiae*, t. 14: *Liber Foundationis Episcopatus Vratislaviensis*, Breslau 1889, s. 153, nr 145.
- Garbacz K., *Przewodnik po zabytkach województwa lubuskiego*, t. 2: *Powiaty: żarski – żagański – nowosolski – wschowski*, Zielona Góra 2012, s. 32-33, fot. 19.
- Kowalski S., *Trzynastowieczna architektura...*, s. 87, 96, tab. 1.
- Kowalski S., *Zabytki architektury...*, s. 15.
- Kowalski S., *Zabytki województwa...*, s. 30.
- Kozaczewski T., *Wiejskie kościoły parafialne XIII wieku na Śląsku (miejscowości S-Ż) i na Łużycach*, Wrocław 1994, s. 20, 161-170.
- Kozaczewski T., Kozaczewska-Golasz H., *Portale...*, s. 473-476.

Kubach H. E., Seeger J., *Die Kunstdenkmäler des Kreises...*, s. 92-94, 294, ryc. 281-283.

Lutsch H., *Die Kunstdenkmäler...*, s. 122.

Rymut K. (red.), *Nazwy miejscowe Polski. Historia. Pochodzenie. Zmiany*, t. 1 (A-B), Kraków 1996, s. 166.

### **GUBIN** (*Guben*), gm. Gubin, pow. krośnieński

Rejon ujścia Lubszy do Nysy Łużyckiej to obszar bogaty w ślady osadnictwa pradziejowego i wczesnośredniowiecznego, dość dobrze rozpoznany dzięki odkryciom i badaniom archeologicznym, prowadzonym w XIX i XX w. Dogodne warunki hydrograficzne i glebowe sprzyjały osadnictwu. Na początku drugiego tysiąclecia po Chrystusie w okolicy Gubina funkcjonowało szereg osiedli. Kilka z nich znanych jest ze źródeł historycznych. Już w roku 1000 wymienione zostały wsie, które cesarz Otton III podarował klasztorowi benedyktyńskiemu Najświętszej Marii Panny w Nienburgu. Miejscowości: Niemcza – Polanowice, Pozdietin – Późno, Gotheiuua – Chociejuw, Bezdiez – Biecz i Gozewa – Kozów podlegały utworzonemu na tym terenie burgwardowi niemczańskiemu.

Okolice dzisiejszego Gubina to także miejsce przeprawy przez Nysę Łużycką. W tym rejonie wiódł w X-XI w. trakt łączący Polskę z zachodnią Słowiańszczyzną oraz Niemcami. Miał on głównie charakter militarny. Tędy bowiem przechodziły wojska Bolesława Chrobrego w czasie działań wojennych w latach 1002-1018, a także wojska niemieckie pod wodzą Henryka II w latach 1005 i 1015, Henryka V w 1109 r. czy Fryderyka Barbarossy w 1157. Na przestrzeni stuleci tereny te podlegały władcom polskim, niemieckim, śląskim, a także czeskim.

Pierwsza wzmianka o miejscowości *Gubin* pojawia się w dokumencie z 1211 r., który wystawił Henryk Brodaty w związku z zezwoleniem na bezcłowy przywóz soli z tej miejscowości do klasztoru w Lubiążu. Nie jest możliwe dokładne określenie początków samego miasta. Najpewniej miało to jednak miejsce grubo przed rokiem 1211. Tu bowiem już w XI w. istniała osada, która w ciągu XII i na początku XIII w. osiągnęła stan rozwoju pozwalający na nadanie jej w 1235 r. praw miejskich i przywilejów. Margrabia Miśni Hen-

ryk Dostojny zezwolił na skład soli, pobór opłat za wjazd oraz postój wozów na placu solnym, przejmowanie połowy dochodów z kar, a także przyznał dziesięcioletnie ulgi w razie pożaru miasta. W XIII w. rozpoczął się proces kształtowania samorządności miejskiej. Pierwsza wzmianka o wójcie pochodzi z 1286, a o radcach i ławnikach z 1353 r. Wiadomo też, że w 1298 r. margrabia Teodoryk potwierdził wcześniejsze przywileje i nadania, a także wydał zgodę na budowę gubińskiego ratusza, którego wówczas zapewne jeszcze nie wzniesiono. W 1311 r. Gubin posiadał prawo do bicia własnej monety.

Miasto średniowieczne miało w zarysie kształt nieregularnego czworoboku, a jego centrum zajmował rynek, z którego wyprowadzono osiem ulic. W pierwszej połowie XIII w. na rynku stanęła trójnawowa bazylika z dwiema zachodnimi wieżami. Obok kościoła farnego w XIV w. wybudowano ratusz. Średniowieczny Gubin był opasany obwarowaniami. System ten umacniały także Lubsza i Nysa.

**Kościół pw. Św. Trójcy (fot. 2).** Największa budowla sakralna na terenach Środkowego Nadodrza, pozostająca w ruinie od 1945 r., od czasu



**Fot. 2.** Gubin. Kościół pw. Św. Trójcy. Fot. K. Garbacz

zniszczenia podczas natarcia wojsk radzieckich na Gubin. Wówczas uległy spaleniemu hełm wieży, dach oraz sklepienia. Do dziś budynek ten nie został odbudowany – kilkakrotnie zabezpieczany, traktowany jest jako trwała ruina.

Jak wynika z badań archeologiczno-architektonicznych, przeprowadzonych w latach 1970-1971 przez ekipę naukowców z Politechniki Wrocławskiej, kościół farny stanął w miejscu, w którym zbudowano wcześniej jeszcze dwie świątynie. Otóż we wnętrzu budowli natrafiono na fundamenty romańskiej świątyni ceglanej z trzema nawami i prostokątnym prezbiterium. Wiadomo, że nawy boczne oraz prezbiterium od wschodu zamykały półkoliste apsydy. Do kościoła przylegały od zachodu dwie kwadratowe wieże. Świątynię romańską zbudowano na początku XIII w.

Na przełomie XIII i XIV w. dokonano jej przebudowy, pozostawiając jedynie zachodnią ścianę wraz z wieżami. Nowa świątynia otrzymała znacznie szerszy, gotycki korpus o halowym układzie. Nawy zostały wydzielone dzięki ośmiobocznym filarom, wspierającym sklepienia. W trakcie badań archeologicznych stwierdzono ponadto, że w miejscu tym we wczesnym średniowieczu funkcjonował cmentarz. Odsłonięto sześć grobów, w dwóch przypadkach zniszczonych przez wykopy pod fundamenty późnoromańskiego kościoła.

Pod koniec XV w. przystąpiono do przebudowy zbyt ciasnego – jak na ówczesne potrzeby wiernych – kościoła. Najpierw zbudowano nowe, większe i wyższe, trójnawowe prezbiterium z wielobocznym obejściem oraz wieńcem kaplic. Do roku 1506 były gotowe mury obwodowe. Następna faza przebudowy świątyni objęła nawy. Powstała wtedy czteroprzęsłowa, trójnawowa hala o sklepieniach sieciowych, które wspierały ośmioboczne filary. Kaplice zostały nakryte gwiazdzistymi i krzyżowymi sklepieniami. Romańskie wieże zburzono, a na ich miejscu postawiono jedną, zdobioną blendami i zwieńczoną attyką. Po zakończeniu prac w 1560 r. przy kościele farnym nie dokonywano poważniejszych zmian w jego wystroju architektonicznym. W takim stanie obiekt przetrwał do 1945 r. Jedynie we wnętrzu, w latach 1717-1728, kościół otrzymał barokowy wystrój w postaci ołtarza głównego, rzeźbionej ambony oraz kutych lichtarzy i żyrandoli.

Elementy wystroju i wyposażenia świątyni musiały ulec całkowitemu zniszczeniu podczas pożaru fary pod koniec II wojny światowej. Przez dziesiątki lat wewnątrz świątyni było zagruzowane wskutek obrywania się sklepień. W latach 2007-2008, w ramach programu zabezpieczenia i odbudowy kościoła farnego, przeprowadzono odgruzowanie budowli. W trakcie tych prac wydobyto wiele cegieł, fragmenty płyt nagrobnych i epitafijnych, ułamki naczyń ceramicznych i kafli, szczątki witraży, a także fragmenty kości ludzkich. W tym okresie zabezpieczono koronę muru obwodowego świątyni, a na wieży zainstalowano nowy hełm w formie kopuły. W następnych latach prowadzono prace związane z organizacją punktu widokowego na szczycie wieży, połączone z badaniami archeologicznymi, w trakcie których odkryto kolejne fragmenty fundamentów pierwszej świątyni romańskiej. Uroczyste otwarcie wieży miało miejsce w maju 2013 r.

Przed kilku laty w Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu odnaleziono kwatere ołtarza głównego pochodzącą z gubińskiej fary. Kwatera, datowana prawdopodobnie na pierwszą połowę XV w., została wydobyta z ruin podczas odgruzowywania gubińskiej starówki przez radomskich harcerzy. W 1946 r. podarowali oni uratowaną część ołtarza placówce muzealnej, a ta z kolei zleciła przeprowadzenie gruntownej konserwacji tego cennego zabytku gotyckiej sztuki sakralnej.

### **Bibliografia**

- Billert A., Makiewicz T., *Badania początków osadnictwa miejskiego w Gubinie, woj. Zielona Góra*, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, t. 25 [1974], 1975, s. 140-159.
- Domański G., *Burgward niemczański*, [w:] *Ad Oderam fluvium. Księga dedykowana pamięci Edwarda Dąbrowskiego* (red. B. Gruszka), Zielona Góra 2008, s. 66-72.
- Garbacz K., *Dawny kościół parafialny w Gubinie w świetle prac archeologicznych / Die ehemalige Stadt- und Hauptkirche in Gubin im Lichte archäologischer Arbeiten*, [w:] *Fara – badania w ramach projektu: „Wykorzystanie innowacji technologicznych w badaniach nad rewaloryzacją zabytkowej Fary w Gubinie” / Stadt- und Hauptkirche – Untersuchungen in Rahmen des Projektes: „Verwendung von technologischen Innovatio-*

- nen bei der Bestandsaufnahme des Denkmals Stadt- und Hauptkirche in Gubin*”, Gubin 2008, s. 45-85.
- Garbacz K., *Przewodnik po zabytkach województwa lubuskiego*, t. 1: Powiaty: zielonogórski – świebodziński – krośnieński, wyd. 2, Zielona Góra 2014, s. 231-237, fot. 111, 113.
- Kowalski S., *Gubin*, [w:] *Studia nad początkami i rozplanowaniem miast nad środkową Odrą i dolną Wartą (województwo zielonogórskie)*, t. 2: *Dolny Śląsk, Dolne Łużyce* (red. Z. Kaczmarczyk, A. Wędzki), Zielona Góra 1970, s. 211-234.
- Kowalski S., *Miasta Środkowego Nadodrza dawniej. Historia zapisana w zabytkach*, Zielona Góra 1994, s. 34-38.
- Kowalski S., *Trzynastowieczna architektura...*, s. 91, 96, tab. 1.
- Lasota Cz., Rozpędowski J., *Rozwój przestrzenny kościoła parafialnego w Gubinie*, [w:] *Prace Naukowe Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej, Studia i Materiały*, nr 6, Wrocław 1980, s. 67-72.
- Rozpędowski J., Lasota Cz., Miśkiewicz B., *Badania kościoła Św. Trójcy w Gubinie*, Wrocław 1971, maszynopis w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.
- Rymut K. (red.), *Nazwy miejscowe...*, t. 3 (E-I), s. 433. „Spotkania z Zabytkami”, nr 11-12, 2011, s. 3.
- Świechowski Z., *Katalog architektury romańskiej w Polsce*, Warszawa 2009, s. 108-109.

**ILAWA**, obecnie w granicach Szprotawy (*Sprottau*), gm. Szprotawa, pow. żagański

Pierwsze pisemne wiadomości o wsi, wymienianej jako *Ilavia*, pochodzą z 1295 r. W 1301 r. żagańscy augustianie otrzymali w darze od Sifridusa von Nechern wolny łąn znajdujący się na terenie Iławy. Od 1318 r. miejscowość pozostawała pod patronatem klasztoru szprotawskich magdalenek. Wówczas majątek klasztoru powiększył się o miejscowy młyn i ziemię – dobra otrzymane od Tizca von Heslecha i jego żony. W tym samym roku odnotowano też braci Nechernów, którzy nadali ziemię augustianom z Żagania. W ciągu XIV-XVI w. jeszcze kilkakrotnie odnotowywano przedstawicieli różnych rodzin związanych z Iławą, wśród nich w 1474 r. Caspra Kottewitza (Kottwitz), miejscowego dziedzica.

**Kościół parafialny pw. św. Andrzeja Apostoła (fot. 3-4).** Powstanie tej świątyni prawdopodobnie wiąże się z osobą Henryka Brodatego jako jej fundatora. Była to nieduża budowla ceglana, wzniesiona na początku XIII w. w stylu romańskim. W XV-XVI w. doszło do rozbudowy kościoła w kierunku zachodnim, przy czym jako surowca użyto kamienia polnego. Wówczas kwadratową nawę przekształcono w prostokątną. Zostało zachowane kwadratowe prezbiterium oraz półkolista apsyda. Podczas kolejnej przebudowy, tym razem w XVII w., powiększono otwory okienne. Do dziś zachowały się jedynie dawne okna szczelinowe w apsydzie, które wcześniej były zamurowane. Okna te zostały odsłonięte podczas remontu w 1965 r. Ponadto w południowej ścianie kościoła znajduje się kamienny, trójuskokowy portal romański. Wnętrze nakrywają drewniane stropy, tylko apsydę przykrywa romańska koncha. Strop nawy zdobi dwudziestowieczna malarska dekoracja o motywach roślinnych.

Z wyposażenia romańskiego kościoła pochodzi kamienna chrzcielnica, która od 1820 r. pełni funkcję podstawy klasycystycznej ambony. Późniejsze



**Fot. 3.** Iława (ob. Szprotawa). Kościół parafialny pw. św. Andrzeja Apostoła.  
Fot. K. Garbacz

wyposażenie reprezentuje wyrzeźbiony w drewnie, późnogotycki pentaptyk z około 1500 r. z figurami Madonny z Dzieciątkiem, św. Andrzeja oraz Jakuba w centralnej partii. Na wewnętrznych skrzydłach umieszczono rzeźbione sceny z życia Marii, a także malowane przedstawienia świętych, podobnie jak na zewnętrznych – obok *Ecce homo* i *Matki Boskiej Bolesnej*. W predelli znajduje się rzeźbiarskie przedstawienie Zaśnięcia Marii, zaś w zwieńczeniu ołtarza scena Ukrzyżowania. To interesujące wyposażenie uzupełnia klasycystyczna ambona z początku XIX w. W świątyni zachowało się także kilka kamiennych nagrobków. Uwagę zwraca epitafium z około 1575 r. głównego poborcy podatkowego w księstwie głogowskim, Abrahama von Nostitza, i jego dwóch żon.

Cmentarz kościelny otacza kamienny mur, na linii którego zbudowano w XV w. budynek bramny, będący jednocześnie dzwonnica. Młodsza jest trzecia kondygnacja o konstrukcji szachulcowej, natomiast umieszczony wewnątrz dzwon pochodzi z 1414 r. i jest jednym z najstarszych na terenie Śląska.



**Fot. 4.** Iława (ob. Szprotawa). Kościół parafialny pw. św. Andrzeja Apostoła.  
Fot. K. Garbacz



### Bibliografia

- Garbacz K., *Przewodnik po zabytkach...*, t. 2, s. 148-149, fot. 77.
- Golasz H., Przybyłowicz-Staffa G., *Kościół romański w Iławie, Brzegu Głogowskim, Świętej Katarzynie i Solnikach*, Wrocław 1972, s. 3-23.
- Jarzembowska K., Mamys A., *Kościół Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej. Nasze Dziedzictwo*, t. 4: *Dekanaty nowosolski, sławski, kożuchowski i szprotawski / Die Kirchen der Diözese Grünberg-Landsberg. Unsere Erbe*, Bd. 4, Bydgoszcz [2010], s. 124-125.
- Kowalski S., *Trzynastowieczna architektura...*, s. 88, 96, tab. 1.
- Kowalski S., *Zabytki architektury...*, s. 129.
- Kowalski S., *Zabytki województwa...*, s. 88.
- Kozaczewski T., *Wiejskie kościoły... (miejsowości H-O)*, s. 4-5, 35-41.
- Kozaczewski T., Kozaczewska-Golasz H., *Portale...*, s. 288-290.
- Lutsch H., *Die Kunstdenkmäler...*, s. 106-107.
- Rymut K. (red.), *Nazwy miejscowe...*, t. 3 (E-I), s. 524-525.
- Świechowski Z., *Architektura na Śląsku do połowy XIII wieku*, Warszawa 1955, s. 44, 127-130, il. 62-67.
- Świechowski Z., *Budownictwo romańskie w Polsce*, Wrocław 1963, s. 54-55, il. 88-91.
- Świechowski Z., *Katalog architektury...*, Warszawa 2009, s. 112-113.
- Zabytki sztuki w Polsce. Śląsk*, Warszawa 2006, s. 837-838.

### **KOŻUCHÓW** (*Freystadt*), gm. Kożuchów, pow. nowosolski

Miasto założone w średniowieczu na niedużej płaszczyźnie leżącej w paśmie Wzgórz Dalkowskich. Historia powstania Kożuchowa była zapewne podobna jak w przypadku wielu innych miast, także śląskich. Przy grodzie, który pełnił funkcje administracyjno-militarne, powstało podgrodzie o charakterze usługowo-służebnym. Prawdopodobnie w 1125 r. stał tu już kościół, mogący mieć związek z osadą. Tak więc na bazie grodu, podgrodzia i osady targowej już za czasów Henryka Brodatego (1202-1238) mógł rozpocząć się proces formowania miasta. W latach 1220-1232 pojawiła się jego nazwa, która brzmiała: *Vrienstat*. Jak wynika ze wzmianki z 1273 r., 20 lat wcześniej Kożuchów miał już obwarowania. Około 1250 r. nastąpiło nadanie samorządowego prawa magdeburskiego. Warto dodać, że miasto powstało w miejscu połączenia się dwóch szlaków handlowych: jednego prowadzącego

z Wrocławia do Krosna Odrzańskiego, a następnie do Szczecina, i drugiego, biegnącego od strony Bytomia Odrzańskiego i Głogowa do Poznania. W późniejszych czasach drogi te przechodziły przez mocno ufortyfikowane bramy. Z Koźuchowa wychodził jeszcze jeden szlak – w kierunku Żagania. Miał on jednak znaczenie lokalne.

W drugiej połowie XIII w. Koźuchów znajdował się w granicach księstwa głogowskiego. Z tego okresu, a mianowicie z 1273 r., pochodzi wspomniany pergamin księcia głogowskiego Konrada I, w którym po raz pierwszy pojawia się nazwa *Cesuchow*. Wymieniono w nim z imienia ekskomunikowanego proboszcza Henryka. Około połowy XIII w., wskutek podziału Śląska, powstało samodzielne księstwo głogowskie. Pierwszym księciem głogowskim został Konrad I – człowiek żywo zainteresowany rozwojem miast. Prawdopodobnie to on nadał osadzie koźuchowskiej pierwsze miejskie przywileje. Na drugą połowę tamtego stulecia datuje się napływ do Koźuchowa kolonistów niemieckich. Wzrasta ich znaczenie, a zapisana wówczas nazwa brzmiała: *Freystadt*. W 1329 r. Koźuchów wraz z księstwem głogowskim został oddany przez Henryka żagańskiego w lenno Janowi Luksemburskiemu. Po podziale księstwa w 1378 r. miasto pozostawiono w części głogowskiej. W ciągu XV w. kilkakrotnie dochodziło do przekazywania księstwa, m.in. z Koźuchowem, różnym władcom i w końcu, w 1508 r., Zygmunt Jagiellończyk oddał je Władysławowi Jagiellończykowi, który z kolei przyłączył je do czeskiej korony.

Jak wiemy, średniowieczny Koźuchów był miastem obwarowanym. Początkowo – prawdopodobnie jak w przypadku innych miast śląskich – otoczono go wałem drewniano-ziemnym z palisadą. Zapewne pod koniec XIII lub na początku XIV w. zaczęto wznosić mury kamienne, których budowa mogła trwać nawet do końca XIV stulecia. W 1311 r. został odnotowany Burg, obok kasztelana Dytryka Pesny, wspomnianego jako burgraf. Prawdopodobnie pod koniec XV i w XVI w. zmodernizowano fortyfikacje koźuchowskie i dostosowano je do wymogów ówczesnej techniki wojennej. Z systemem fortyfikacji miejskich wiązał się zamek, którego budowa zakończyła się przed 1415 r., w czasach księcia głogowskiego Henryka VIII.

**Kościół parafialny pw. Matki Bożej Gromniczej (fot. 5).** O najstarszej historii świątyni wspomina legenda, według której jego fundatorem był Bolesław Krzywousty. Nie znamy jej wyglądu, ale więcej możemy powiedzieć o kościele zbudowanym około połowy XIII w., o którym donoszą źródła historyczne z 1273 r. Był to trójnawowy obiekt, o wysokości przekraczającej 22 m, zbudowany z kamienia polnego. Wnętrze miało charakter halowy. W 1339 r. pożar strawił świątynię. Do dziś ze starszego obiektu zachowały się fragmenty ścian szczytowych nawy głównej, prezbiterium oraz dolna partia wieży.

Dzięki fundacji księcia Henryka Żelaznego w latach 1340-1369 wzniesiono większy, murowany kościół, z wnętrzem przykrytym sklepieniem krzyżowo-żebrowym. Całość nakryto dwuspadowym dachem. Przy prezbiterium od strony północnej wzniesiono wieżę. Z końcem XIV i w następnym w. dostawiono otwarte arkadowo do wnętrza kościoła kaplice. Pod koniec XV w., w 1488 r., kolejny pożar dokonał zniszczenia budowli, podobnie jak i następny – w 1554 r., podczas którego zawaliły się sklepienia. Odbudowane sklepienia renesansowe o konstrukcji krzyżowej szczęśliwie zachowały się do dziś. Wieżę zwieńczono krenelażem w miejsce smukłego dachu iglicowego. Podczas kolejnych dwóch pożarów: w 1637 i 1764 r., spłonął dach, a ponadto w czasie pierwszego pożaru uległo zniszczeniu całe wyposażenie świątyni (renesansowe ołtarze, ambona z 1616 r., organy, rzeźby, zegar i dzwony).

W obecnym kształcie świątynia jest trójnawową budowlą ceglana o korpusie przykrytym sklepieniem krzyżowym. Prezbiterium ma zarys prostokątny. Od północy do kościoła przylega zakrystia ze sklepieniem sieciowym, od zachodu kruchta, a od południa i północy dwa rzędy kaplic, które są przykryte sklepieniami krzyżowo-żebrowymi i gwiazdzistymi, pochodzącymi z początku XVI w. Kwadratową wieżę, u góry ośmioboczną z ostrołukowymi blendami i otworami, wieńczy ośmospadowy hełm uskokowy, założony po 1764 r. Świątynia jest oskarpowana. W elewacjach zachowały się okna ostrołukowe oraz wieńczący, ostrołukowy fryz arkadowy. Korpus kościoła nakrywają trzy dachy naczółkowe.



Fot. 5. Kozuchów. Kościół parafialny pw. Matki Bożej Gromnicznej. Fot. K. Garbacz

Dziś wewnątrz tej budowli zdobi głównie barokowe wyposażenie, ale najstarszym obiektem jest późnogotyckie epitafium z początku XVI w., wykonane z piaskowca i wmurowane w posadzkę kaplicy wschodniej. Do późniejszego wyposażenia zalicza się rokokowy ołtarz główny z polichromowanym tabernakulum, z obrazami olejnymi *Chrzest Chrystusa* i *Ofiarowanie w świątyni* z połowy XVIII stulecia, a także inne osiemnastowieczne ołtarze barokowe, boczne: św. Jana Nepomucena, Matki Boskiej Częstochowskiej i Ukrzyżowania, także manierystyczny ołtarz Ostatniej Wieczery z pierwszej połowy XVII w. W kaplicy Wszystkich Świętych zachowała się drewniana, polichromowana rzeźba *Piety*. Na koniec XVII w. datuje się olejne obrazy zawieszony w prezbiterium: *Święta Rodzina*, *Święty Jerzy walczący ze smokiem* i *Maria z Dzieciątkiem*. Z 1840 r. pochodzą zbudowane przez Ludwiga Hartiga 23-głosowe organy, a z drugiej połowy XIX w. witraże umieszczone w oknach prezbiterium i w nawie północnej oraz trzy ołtarze neogotyckie. Na sklepieniach możemy oglądać stiukową dekorację pasową z pierwszej połowy XVIII w., pod wspornikami fartuchy z główkami aniołów, a w północno-zachodniej kaplicy polichromię przedstawiającą *Komunię świętą w Niebieskim Jeruzalem*.

Monumentalna świątynia na zewnątrz ma niewiele elementów dekoracyjnych. Oprócz szeregów przypór oraz ceramicznego fryzu, zewnętrzny obraz kościoła kształtują renesansowe i barokowe płaskorzeźbione płyty epitafijne, przypominające bogatych mieszczan pochowanych na przykościelnym cmentarzu. Możliwych kożuchowskich pochowano we wnętrzu świątynnych krypt (m.in. wdowę po Henryku VIII Wróblu – Katarzynę opolską, Henryka IX i Henryka XI).

### **Bibliografia**

- Andrzejewski T., *Miejscowości powiatu nowosolskiego. Rys historyczny*, Nowa Sól 2004, s. 89-91.
- Garbacz K., *Przewodnik po zabytkach...*, t. 2, s. 259-262, 265-266, fot. 147.
- Jarzembowska K., Mamys A., *Kościoły Diecezji...*, s. 88-90.
- Kowalski S., *Miasta Środkowego Nadodrza...*, s. 57-60.
- Kowalski S., *Trzynastowieczna architektura...*, s. 90, 96, tab. 1.
- Kowalski S., *Zabytki architektury...*, s. 164-165.

- Kowalski S., *Zabytki województwa...*, s. 108-109.
- Kowalski S., Adamek K., Brylla W., *Zabytki miasta*, [w:] *Koźuchów. Zarys dziejów* (red. T. Andrzejewski), Koźuchów 2003, s. 228-244.
- Kowalski S., Muszyński, *Koźuchów*, [w:] *Studia nad pocztkami...*, s. 235-247.
- Kozaczewski T., *Wiejskie kościoły... (miejsowości H-O)*, s. 4-5, 35-41.
- Kozaczewski T., Kozaczewska-Golasz H., *Portale...*, s. 149-151.
- Lutsch H., *Die Kunstdenkmäler...*, s. 83-86.
- Nowakowski D., *Siedziby książęce i rycerskie księstwa głogowskiego w średniowieczu*, Wrocław 2008, s. 347-352.
- Rymut K. (red.), *Nazwy miejscowe...*, t. 5 (Ko-Ky), s. 261-262.
- Zabytki sztuki...*, s. 441-442.

**KROSNO ODRZAŃSKIE** (*Crossen a. d. Oder*), gm. Krosno Odrz., pow. krośniński

Pierwsze wzmianki o Krośnie pojawiają się w źródłach za sprawą biskupa Thietmara w 1005 i 1015 r., w czasie kiedy u ujścia Bobru do Odry funkcjonował gród obronny. Działo się to w czasie wypraw wojennych cesarza niemieckiego Henryka II przeciwko Bolesławowi Chrobremu. Ten długi konflikt, rozgrywający się w latach 1002-1018, nastąpił wkrótce po słynnym Zjeździe Gnieźnieńskim, podczas którego doszło do spotkania księcia polskiego z cesarzem Ottonem III. Zamiarem tego zjazdu, oprócz pielgrzymki cesarskiej do grobu św. Wojciecha, była próba pokojowego ułożenia stosunków polsko-niemieckich, a także umocnienia międzynarodowej pozycji Polski jako równorzędnego partnera państw europejskich. Utworzenie wówczas arcybiskupstwa w Gnieźnie dało podstawę do usamodzielnienia się Kościoła polskiego. Jednak przedwczesna śmierć Ottona III i objęcie w 1002 r. tronu cesarskiego przez Henryka II przyniosły zmiany w polityce naszego zachodniego sąsiada. Henryk II, przeciwnik uniwersalistycznych koncepcji Ottona III, rozpoczął w pierwszym roku panowania wojnę z Bolesławem Chrobrym.

Podczas długotrwałej wojny dochodziło do wielokrotnego oblegania przez wojska niemieckie grodów polskich i bezpośrednich starć pomiędzy walczącymi stronami, a także do licznych działań typu partyzanckiego, orga-

nizowanych przez Polaków. Próba podporządkowania Polski cesarstwu niemieckiemu nie powiodła się i wojna zakończyła się podpisaniem w 1018 r. trzeciego paktu pokojowego w Budziszynie (wcześniej, w 1005, w Poznaniu i w 1013 w Merseburgu).

Dzięki przekazowi Thietmara było wiadomo, że gród w Krośnie, położony przy ujściu Bobru do Odry, oblegany był przez wojska niemieckie w 1005 i 1015 r. W tym czasie, a mianowicie w latach 1012-1013, pojawia się w źródłach nazwa *Crosno*, a w 1014-1015 *Crosna*.

Istnienie w okolicy grodu bardzo wąskiego odcinka Pradoliny Warszawsko-Berlińskiej ułatwiało przeprawę przez Odrę, toteż miejsce to z powodów militarnych budziło zainteresowanie nieprzyjaciół Polski m.in. za czasów Bolesława Chrobrego. Krośnieńska warownia we wczesnym średniowieczu broniła przejścia przez Bramę Łużycką do Wielkopolski oraz na Śląsk Głogowski. To tędy musiały przebiegać wyprawy Henryka II nie tylko w latach 1005 i 1015, ale i w 1010 oraz 1017, również Henryka V w 1109 r. i Bolesława Chrobrego przeciwko cesarstwu w roku 1007. Warto nadmienić, że 10 sierpnia 1109 r. wojska Henryka V, kierujące się na Wielkopolskę, po bezskutecznym obleganiu i atakowaniu grodu krośnieńskiego zmieniły kierunek ekspansji i ruszyły na Bytom Odrzański oraz Głogów. Podczas kolejnej wyprawy, tym razem w 1157 r. pod wodzą Fryderyka Barbarossy przeciwko Bolesławowi Kędzierzawemu, obronne przejście pod Krosnem zostało sforsowane. Według wielu historyków gród krośnieński był jednym z najważniejszych ośrodków państwowych w czasach pierwszych Piastów.

Gród został porzucony prawdopodobnie w XII w., a nieco wcześniej, bo na przełomie X i XI stulecia, na prawym brzegu Bobru założono osadę. Było to miejsce, w którym najpewniej rozpoczął się długotrwały proces kształtowania się w jej sąsiedztwie średniowiecznego układu przestrzennego miasta Krosna.

Wzrost znaczenia ekonomicznego terenów nadodrzańskich, m.in. krośnieńskich, wiąże się z Henrykiem Brodatym. To za jego rządów rozpoczął się proces urbanizacji ziem polskich i Krosno stało się jednym z najważniejszych punktów strategicznych, żywo interesujących księcia. Już w 1223 r.

w źródłach została odnotowana *provincia Crosnensi*. Tu zbiegały się szlaki komunikacyjne: wodny i lądowy z Lubusza do Poznania i Wrocławia czy z Łużyc do Wielkopolski.

Miasto wzniesiono na początku XIII w. na terenie wyznaczonym przez Henryka Brodatego. W jego północno-wschodniej części zbudowano obronny zamek, prawdopodobnie pełniący funkcję rezydencji księcia lub jego reprezentanta. Henryk Brodaty zmarł w Krośnie w 1238 r. Po śmierci następcy księcia, Henryka Pobożnego, w 1241 r. Krosno początkowo przejął jeden z jego synów – Rogatka, następnie w 1251 r. Konrad, brat Rogatki. Miasto, jako silny ośrodek miejski, przeszło na własność linii głogowskiej. W granicach księstwa głogowskiego Krosno przetrwało do 1476 r., kiedy to kasztelanę krośnieńską przejęła w drodze zapisu Brandenburgia. Od tego czasu do 1945 r. znajdowała się ona poza granicami Śląska oraz Polski.

Rozwój przestrzenny osady targowej, powstałej na prawym brzegu Bobru – rzeki oddzielającej ją od grodu i podgrodzia, stopniowo następował w kierunku południowo-wschodnim. Wprowadzenie prawa magdeburskiego pozwoliło na uporządkowanie przestrzenne miasta. Formowanie się średniowiecznego miasta przebiegało etapami. Początkowo powstawał rynek wraz z otaczającymi go blokami zabudowy. Centrum Krosna stanowił prostokątny rynek wraz ze zlokalizowanym od wschodu placem kościelnym. W północno-wschodniej partii miasta stał zamek książęcy, stanowiący integralną część tego założenia. Miasto, o kształcie zbliżonym do koła, zostało obwarowane wałem ziemnym z palisadą i otoczone fosą. Jeszcze w XIII w. (przed 1285 r.) poszerzono je w kierunku południowym i wytyczono prostokątny plac oraz nowe bloki zabudowy. W 1285 r. ufundowano klasztor Dominikanów, który został zlokalizowany w poszerzonej części miasta. Całość otoczono ceglany-  
mi murami oraz fosami połączonymi z naturalnymi kanałami.

**Kościół parafialny pw. św. Jadwigi Śląskiej (fot. 6).** Według tradycji, średniowieczne Krosno przed zbudowaniem tego kościoła (wówczas pw. Najświętszej Marii Panny) miało dwie świątynie: na Rybakach oraz kościół św. Andrzeja, wzniesiony na wysokim, prawym brzegu Odry. Metryka świą-





**Fot. 6.** Krosno Odrzańskie. Kościół parafialny pw. św. Jadwigi Śląskiej.  
Fot. K. Garbacz

tyni na Rybakach nie jest znana. Kościół św. Andrzeja w świetle przekazów istniał już przed 1065 r., a w 1232 r. miał być odnowiony przez księżną Jadwigę.

W pierwszej połowie XIII w., wkrótce po przestrzennej lokacji Krosna (1217), zbudowano nową świątynię – najprawdopodobniej trójnawową bazylikę. Był to murowany z cegły obiekt o układzie wendyjskim, charakterystycznym dla architektury romańskiej. Prawdopodobnie na początku zbudowano również wieżę.

W XIV i XV w. świątynia została powiększona. Reprezentowała ona już typ gotyckich budowli w formie trójnawowej hali z krótkim, zamkniętym pięciobocznie chórem. Sklepienia miały konstrukcję krzyżowo-żebrową, o czym świadczą zachowane przypory. Kościół charakteryzował się bogatym wyposażeniem, samych ołtarzy pod koniec XV w. było dziewiętnaście. Kiedy w pierwszej połowie XVI w. świątynię przejęli luteranie, prawdopodobnie wtedy usunięto część bogatego wyposażenia katolickiego.

Świątynia kilkakrotnie była niszczona w trakcie pożarów, m.in. w latach 1482, 1631 i 1634, po czym odbudowywano ją w dotychczasowym kształcie. Wiadomo, że w XVII i XVIII w. w kościele dwukrotnie instalowano nowe organy. W 1589 r. w ołtarzu głównym zawieszony był obraz mistrza Łukasza Cranacha. Podczas groźnego pożaru miasta w 1708 r. ucierpiał także kościół, będący w trakcie przebudowy, co spowodowało znaczne opóźnienia w tych pracach. Świątynia została przebudowana w stylu barokowym i otrzymała formę przysadzistej bryły. Powiększono ją o transept i nakryto dachem mansardowym. Do wieży zostały dobudowane parterowe aneksy, a zwieńczył ją hełm barokowy. Wnętrze kościoła nakryto kolebkowo-krzyżowym sklepieniem, wspartym na kolumnach.

Uformowany przez stulecia kościół jest trzynawową, kamiennie-ceglaną budowlą z pięcioboczną apsydą prezbiterialną oraz transeptem wzniesionym wzdłuż poprzecznej osi. Po stronie zachodniej stoi prostokątna, czterokondygnacyjna wieża zwieńczona hełmem z 1886 r., wzorowana na osiemnastowiecznym. Korpus jest nakryty dachem mansardowym, zaś skrzydła transeptu dachami trójspadowymi. Ściany zewnętrzne korpusu są wzmocnione przez

przypory. Umieszczone w nich półkoliście zamknięte okna zastąpiły starsze, gotyckie ostrołukowe. Po zamurowanych otworach gotyckich pozostały ślady na elewacjach. Ostrołukowe otwory zachowały się jedynie na wyższej kondygnacji wieży. Elewacje wieży ozdabiają gzymsy oraz pilastry z boniowaniem w niższych partiach. Wejście główne mieści się w przyziemiu wieży. Otwór jest obramiony portalem złożonym z pilastrów i osadzonym na nich prostym belkowaniem. We wnętrzu, nakrytym wspomnianymi sklepieniami kolebkowo-krzyżowymi, nawy wydzielone są parami czterech kolumn i półkolumn, które podtrzymują sklepienie. Kolumny wspierają się na wydatnych cokołach, zbudowanych na rzucie kwadratu.

W świątyni zachowało się kilka elementów zabytkowego wystroju i wyposażenia, jak barokowe epitafium członka rodu von Lohenstein, drzwi wejściowe do zakrystii z XVIII stulecia wraz z zamkiem, drzwi w zakrystii z XIX w. oraz szafki z około 1800 r. i z drugiej połowy XIX w., barokowy prospekt organowy, neogotycka chrzcielnica, grupa rzeźbiarska z pierwszej połowy XVIII w. – z alegorycznym przedstawieniem Trójcy Świętej, olejny obraz *Wskrzeszenie Łazarza* Carla von Marra z pierwszej ćwierci XX w. Na ścianach zewnętrznych kościoła wisi kilka zabytkowych kamiennych płyt epitafijnych, pochodzących z okresu od końca XVI do XVIII stulecia. W wieży wisi dzwon odlany w Berlinie w 1710 r.

### **Bibliografia**

- Blunck E. (red.), *Die Kunstdenkmäler der Provinz Brandenburg*, t. 6, cz. 6: *Die Kunstdenkmäler des Kreises Crossen*, Berlin 1921, s. 43-60.
- Dąbrowski E., *Najstarsze dzieje grodu w Krośnie Odrzańskim*, [w:] *Krosno Odrzańskie*, „Zeszyty Lubuskie”, t. 2, 1967, s. 35-48.
- Dąbrowski E., *Wczesnośredniowieczne Krosno Odrzańskie w świetle wyników badań terenowych*, „Z otchłani wieków”, R. 28, 1962, z. 1, s. 27-38.
- Garbacz K., *Przewodnik po zabytkach...*, t. 1, s. 205-210, 213-214, fot. 102.
- Kowalski S., *Miasta Środkowego Nadodrza...*, s. 69-72.
- Kowalski S., *Trzynastowieczna architektura...*, s. 89, 96, tab. 1.
- Kowalski S., *Zabytki architektury...*, s. 174-175.
- Kowalski S., *Zabytki województwa...*, s. 115-116.

- Muszyński J., *Krosno Odrzańskie*, [w:] *Studia nad początkami...*, s. 249-283.  
Nowakowski D., *Siedziby książęce...*, s. 352-358.  
Rymut K. (red.), *Nazwy miejscowe...*, t. 5 (Ko-Ky), s. 261-262.

**LUBSKO** (*Sommerfeld*), gm. Lubsko, pow. żarski

Średniowieczne miasto powstało w miejscu przeprawy przez Lubsę na trakcie prowadzącym z Gubina do Żar. Zbudowano je na piaszczystym wyniesieniu, otoczonym korytem rzeki i jej odnogami, podmokłymi oraz bagiennymi terenami. To tu na początku, zapewne w XII w., powstała osada. W pierwszej połowie XIII w., niewykluczone że za czasów Henryka Brodatego, mogło dojść do reformy przestrzennej, dzięki której zostało ukształtowane śródmieście Lubaska. 1253 r. to najstarsza data, pod którą pojawia się nazwa miasteczka Lubsko (*Zommerfeld*).

W 1283 r. margrabia miśnieński Henryk Dostojny nadał Lubsku przywileje, najpewniej według prawa magdeburskiego. Dokument wprowadzał m.in. różne ulgi ekonomiczne, ale zawierał też istotną informację o miejskim systemie obronnym. Jak się dowiadujemy, w tym czasie istniały już fortyfikacje, bowiem wymienia się w nim dwie bramy. Tak więc system obronny prawdopodobnie powstał w drugiej połowie XIII w.

Początkowo miasto było otoczone fortyfikacjami drewniano-ziemnymi, w skład których oprócz bram wchodził wał. Z czasem w Lubsku wzniesiono pojedynczy mur obronny. Ta kamienno-ceglana konstrukcja otaczała całe miasto. Na rynku bardzo wcześnie, bo w połowie XIII w., wzniesiono kościół, po raz pierwszy wzmiankowany w 1289 r. Obok kościoła stanął ratusz – budowla gotycka o nieznaney dziś architekturze. Pierwsza informacja o nim pochodzi z 1456 r. W północno-zachodnim rejonie miasta zbudowano w stylu gotyckim zamek, który funkcjonował w obrębie miejskiego systemu obronnego, a jednocześnie miał własne zabezpieczenia izolujące go od strony miasta. Do dziś przetrwało średniowieczne rozplanowanie ulic, co unaczni nam analiza planu miasta, sporządzonego w latach 1721-1723.

Polityczne dzieje miasta były związane z losami Dolnych Łużyc, których przynależność do większych regionów zmieniała się w toku wieków



**Fot. 7.** Lubsko. Kościół parafialny pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny.  
Fot. K. Garbacz

(Śląsk, Marchia Miśnieńska, Brandenburgia). Do początków XIV w. tereny te znajdowały się (z przerwami) we władaniu Wettynów, następnie w latach 1304-1319 Askańczyków. Później, m.in. od 1364 do 1368 r., Łużycami władał Bolko II świdnicki, a po jego śmierci obszar ten przeszedł pod panowanie królów czeskich Luksemburczyków i ich następców. Podczas tzw. sukcesyjnej wojny głogowskiej (po Henryku XI głogowskim) Jan II żagański w 1476 r. zdobył Lubsko, dotychczas zajęte przez garnizon brandenburski. Na mocy pokoju zawartego w 1482 r. miasto wraz z Krosnem i Sulechowem przeszło pod panowanie Brandenburgii.

**Kościół parafialny pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny (fot. 7-8).** Budowla wzniesiona z kostek granitowych około połowy XIII w. w stylu późnoromańskim. Z pierwotnej świątyni, wielokrotnie rozbudowywanej i przebudowywanej, pozostała do dziś dolna partia wieży z uskokowym portalem oraz część ścian przylegających do niej przybudówek. Była to trójnawowa bazylika, węższa od obecnej świątyni. Nawa główna miała taką samą szerokość jak wieża, a nawy boczne jak przylegające do wieży przybudówki.

Około połowy XIV w. nastąpiło powiększenie kościoła do dzisiejszych rozmiarów przez wydłużenie prezbiterium. Podczas ponad dwudziestoletniej odbudowy, jaka miała miejsce po pożarze w 1496 r., poszerzono korpus w północnym kierunku i przekształcono jego układ z bazylikowego na halowy. Z tego okresu pochodzą sieciowe i gwiaździste sklepienia oraz fragmenty w większości zniszczonej polichromii figuralnej o tematyce biblijnej. W architekturze zewnętrznej kościoła dokonano również szeregu zmian, a mianowicie od wschodu zbudowano schodkowaty szczyt ze sterczynami i dekoracją prostokątnych, dzielonych krzyżowo blend. Na szczycie zbudowano sygnaturkę w formie wysmukłej wieżyczki. Wieża z późnogotyckim szczytem otrzymała renesansową attykę i stożkowaty hełm ceglany.

W latach 1535-1945 kościół należał do protestantów, po czym przeszedł w ręce parafii rzymskokatolickiej. W tym okresie dwukrotnie, w 1597 i 1615 r., świątynia została uszkodzona wskutek pożaru, natomiast podczas wojny trzydziestoletniej ograbiono ją m.in. z naczyń liturgicznych. W XVIII i XIX w.



**Fot. 8.** Lubsko. Kościół parafialny pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny. Fragment najstarszej elewacji. Fot. K. Garbacz

kościół kilkakrotnie poddawano remontom, a w drugiej połowie XIX stulecia przeprowadzono restaurację wewnątrz. W 1912 r. usunięto tynki, dzięki czemu przywrócono jego najstarszy wygląd.

Tak uformowana świątynia jest budowlą trójnawową z prezbiterium zamkniętym prosto, z wieżą zbudowaną po zachodniej stronie i zakrystią po północnej. Korpus nakryty jest dachem dwuspadowym. Okna mają kształt ostrołukowy. Wejście do świątyni, umieszczone w przyziemiu wieży, prowadzi przez otwór obramiony uskokowym portalem. Poziom posadzki kościoła jest niższy o 1,5 m od obecnej nawierzchni rynku, przykrywającej średniowieczne i nowożytnie poziomy użytkowe tej części lubskiego Starego Miasta. Posadzka ułożona jest z czarno-białych i czerwono-żółtych płytek ceramicznych. Wnętrze nawy i prezbiterium przykrywają sklepienia sieciowe, nawy boczne z murowanymi emporami – gwiaździste i sieciowe, zakrystię krzyżowe, zaś kruchtę pod wieżą sklepienia kolebkowe.

W świątyni zachowały się renesansowe elementy wyposażenia, takie jak ołtarz główny z 1585 r., chrzcielnica z 1565 i ambona datowana na 1586 r. W wieży wisi dzwon z 1728 r. Fragmenty ścian oraz jednego z filarów pokrywa średniowieczna polichromia.

Przy kościele stała kaplica, w której odprawiano nabożeństwa w języku łużyckim. Podczas poszerzania rynku w 1583 r. budynek ten został rozebrany.

### **Bibliografia**

- Blunck E. (red.), *Die Kunstdenkmäler der Provinz...*, s. 164-189.  
Garbacz K., *Przewodnik po zabytkach...*, t. 2, s. 72-74, 77-78, fot. 38.  
Kowalski S., *Miasta Środkowego Nadodrza...*, s. 78-81.  
Kowalski S., *Trzynastowieczna architektura...*, s. 91, 96, tab. 1.  
Kowalski S., *Zabytki architektury...*, s. 205-206.  
Kowalski S., *Zabytki województwa...*, s. 128-129.  
Rymut K. (red.), *Nazwy miejscowe...*, t. 6 (L-Ma), s. 223.  
Wędzki A. *Lubsko*, [w:] *Studia nad początkami...*, s. 285-305.



**NOWOGRÓD BOBRZAŃSKI** (*Naumburg am Bober*), gm. Nowogród Bobrz., pow. zielonogórski

Dzieje Nowogrodu sięgają prawdopodobnie czasów Bolesława Chrobrego. Na ten okres datuje się gród kasztelański, który zlokalizowany był na wzgórzu, na prawym brzegu Bobru, w odległości około 500 m od przeprawy przez rzekę. Warownia wczesnośredniowieczna wchodziła w skład polskiego systemu obronnego, rozlokowanego wzdłuż granicy zachodniej, obejmującego także m.in. grody krośnieński i żagański. W czasach późniejszych na miejscu warowni stanął zamek. Sąsiednie wzniesienie zajmowało podgrodzie, na którym wzniesiono kościół św. Bartłomieja, zachowany do dziś, choć w formie znacznie przekształconej.

Lokacja przestrzenna Nowogrodu miała miejsce w pierwszej połowie XIII w., najpewniej z inspiracji Henryka Brodatego. On to w 1217 r. sprowadził tutaj z Arovaise we Flandrii augustianów. Zakonnicy otrzymali dobra, a w samym mieście, lokowanym na prawie polskim, wytyczono prostokątny rynek i rozplanowano przyrynkową zabudowę. Jak podają historycy, przy rozplanowaniu miasta ważną rolę odgrywał szlak komunikacyjny, prowadzący wzdłuż Bobru z południa na północ, być może przecinający się z traktem wiodącym ze wschodu na zachód.

Klasztor Augustianów znajdował się na uboczu w stosunku do grodu, który zakonnicy opuścili około 1227 r. W nowym miejscu zbudowali kościół pw. Najświętszej Marii Panny. Najstarsze zapisy odnoszą się do nazwy grodu, który w 1202 r. został odnotowany jako *Novum Castrum* i *Nouo Castro*, w 1219 *Nouocastro*, a w 1310 *Nuwenburc*.

Najwcześniejszą wzmiankę znamy z dokumentu wystawionego przez Henryka Brodatego. W XIII w. Nowogród należał do książąt śląskich: Henryka Brodatego, Henryka Pobożnego, następnie do Bolesława II Łysego (Rogatki). Po podziale Śląska w 1251 r. władzę nad nim objął Konrad głogowski, który prawdopodobnie nadał Nowogrodowi prawa miejskie. Dopiero w 1354 r. ustrój samorządowy wprowadził ówczesny właściciel miasta Ulrich von Pack. Nowogród znajdował się wtedy w granicach księstwa głogowskiego, zaś w czasach późniejszych przeszedł pod władanie książąt żagańskich.

Trzynastowieczne źródła potwierdzają funkcjonowanie ważnych obiektów, jak gród kasztelański, kościół grodowy i parafialny, klasztor wraz kościołem, a także folwark klasztorny oraz młyny. Nowogród jako miasto nie miał własnych obwarowań. Nie zbudowano tu także w średniowieczu ratusza.

Na terenie Nowogrodu Bobrzańskiego stoją dwa zabytkowe obiekty sakralne. W najstarszej części miasta znajduje się **kościół pw. św. Bartłomieja Apostoła**, zbudowany przez augustianów. Pierwotna budowla pełniła funkcję świątyni klasztornej w latach 1217-1227, po sprowadzeniu tutaj zakonników. Z chwilą przeniesienia siedziby zakonu augustianów do Żagania kościół nowogrodzki stał się kaplicą grodową, a następnie kościołem filialnym. W latach 1540-1668 świątynia należała do gminy ewangelickiej.

Począwszy od XV w. ta kamienna budowla była wielokrotnie przebudowywana, m.in. po wojnie trzydziestoletniej, w 1655 r. Niszczący kościół został ponownie odnowiony w 1712 r., jednak w 1723, wskutek pożaru i huraganu, destrukcji uległy szczyt zachodni oraz sklepienie. Kolejna klęska nawiedziła kościół w 1764 r., kiedy to zawaliła się wieża. Odnowiono ją dopiero w 1868 r., zaś 10 lat wcześniej założono nowy sufit oraz nowy chór organowy. Przejściowo, w latach 1807-1810, świątynię użytkowali Francuzi, przeznaczając ją na magazyn wojenny.

W XVII w. dostawiono od zachodu czworoboczną wieżę, zaś w 1723 r. nawę przykryto stropem. Korpus został nakryty dachem dwuspadowym, a wieża hełmem namiotowym.

Niegdyś w wieży wisiał dzwon z 1449 r. Wewnątrz znajdowała się m.in. renesansowa ambona z 1616 r., z koszem podpartym przez figurę anioła. W pobliżu ambony umieszczono kamień nagrobny zmarłego w 1611 r. pana von Dham, a na ołtarzu zawieszono obraz św. Bartłomieja, namalowany w 1726 r. przez Knechtela z Legnicy. Po 1945 r. przez wiele lat nieużytkowany obiekt popadał w ruinę. W latach 1981-1984 jednonawowy kościół św. Bartłomieja został odbudowany i od strony południowej powiększony.

Świątynia, uformowana po wielokrotnych przebudowach, zawiera relikty murów romańskiej, a następnie gotyckiej budowli, którą wzniesiono w XIII-XIV w. Z gotyckiego założenia przetrwały ściany obwodowe prosto-

kątnej nawy i chóru oraz sklepiona kolebkowo zakrystia. W przyziemiu wieży znajduje się wejście główne z prostokątnymi drzwiami, flankowanymi portalem pilastrowym, zwieńczonym trójkątnym naczółkiem. Jednonawowe wnętrze świątyni, doświetlane przez półkoliście zamknięte okna, przykryte jest ceramicznym sklepieniem krzyżowo-żebrowym, zaś zakrystia płaskim stropem. Sklepienie, zburzone w XVIII stuleciu, zostało odtworzone w 1982 r.

Obecnie w prezbiterium stoi gotycki ołtarz szafiasty – tryptyk ze sceną Zwiastowania z towarzyszeniem postaci św. Barbary i św. Katarzyny. Na współczesnej emporze umieszczono niekompletny neogotycki prospekt organowy.

**Kościół parafialny pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (fot. 9).** Zbudowany w XIII w. (powiększony w 1227 r.), był własnością augustianów do czasu ich przeniesienia w 1284 r. do Żagania. Przejściowo, w latach 1540-1553, kościół był własnością gminy ewangelickiej. Jeszcze przez jakiś czas służył obu wyznaniom, następnie w 1587 r. należał już tylko do ewangelików, a w 1611 r. wrócił do katolików.

Pierwotna budowla była kilkakrotnie przebudowywana, m.in. w latach 1609, 1692-1693 oraz 1862-1865. Pod koniec XVII w. do kościoła dobudowano kwadratową wieżę zwieńczoną hełmem z latarnią, a także kaplicę grzebalną. Kaplicę usytuowano przy wschodniej ścianie nawy głównej. W czasie dziewiętnastowiecznych prac podwyższono prezbiterium, dobudowano zakrystię oraz kaplicę południową. Wnętrze kościoła zaprojektowano w stylu neogotyckim.

Tak ukształtowana świątynia jest jednonawową, murowaną z cegły i oskarpowaną budowlą z trójbocznie zamkniętym prezbiterium. Okna mają kształt ostrołukowy. Zachowane elementy pierwotnego kościoła romańskiego to mury obwodowe (bez apsydy) wraz z oknami nawy. Korpus jest nakryty dachem dwuspadowym, prezbiterium wielospadowym. Po stronie zachodniej stoi czworoboczna wieża z kryptą od północy i dwiema neogotyckimi przybudówkami po stronie południowej. Nad zachodnim, głównym wejściem wisi tablica herbowa opata Adalberta Andreasa Thiela.



**Fot. 9.** Nowogród Bobrzański. Kościół parafialny pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Fot. K. Garbacz

W świątyni zachowały się elementy historycznego wyposażenia, np. barokowa ambona z 1696 r., kielich mszalny z 1596 r., a ponadto kamienna chrzcielnica z końca XVI w. oraz olejne obrazy: *Jezus i Samarytanka* i *Jezus w Emaus*, z 1740 r. Nowszy jest ołtarz główny – neogotycki z 1865 r. z obrazem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, a także organy wykonane w 1867 r.

### Bibliografia

- Garbacz K., *Przewodnik po zabytkach...*, t. 1, s. 38-42, fot. 21.
- Kowalski S., *Miasta Środkowego Nadodrza...*, s. 106-111.
- Kowalski S., *Późnoromański kościół poaugustiański najświętszej Marii Panny w Nowogrodzie Bobrzańskim*, [w:] *Klasztor augustianów w Żaganii. Zarys dziejów* (red. S. Kowalski), Żary 1999, s. 11-30.
- Kowalski S., *Trzynastowieczna architektura...*, s. 90, 96, tab. 1.
- Kowalski S., *Zabytki architektury...*, s. 258-260.
- Kowalski S., *Zabytki województwa...*, s. 152-154.
- Lutsch H., *Die Kunstdenkmäler...*, s. 146-147.
- Nowakowski D., *Siedziby książęce...*, s. 368-371.
- Rymut K. (red.), *Nazwy miejscowe...*, t. 7 (Ma-N), s. 261-262.
- Szczegóła Z., *Nowogród Bobrzański*, [w:] *Studia nad początkami...*, s. 319-332.

### SOLNIKI (Zölling), gm. Kozuchów, pow. nowosolski

Wieś o metryce średniowiecznej, wymieniona razem z kościołem w 1295 r. jako *Czolnik*. W 1376 r. w dokumentach wspomniano miejscowego plebana, a odnotowana wówczas nazwa wsi brzmiała: *Czoling*. Ze średniowiecza znani są przedstawiciele rodów rycerskich władających wsią. W 1295 r. dobra, w tym winnica, należały do Jeszko *de Sonburn*. W 1409 r. odnotowano Jachinga de Czallniga, następnie braci Philipa i Paula von Unruhów i około 1438 r. rodzinę von Kottwitz. Jej przedstawiciel, o imieniu Bernd, był właścicielem dóbr solnickich w latach 1486-1505. Następcą tego ostatniego był Hans von Schenkendorf. Około 1540 r. Solniki nabył Wenzel von Braun. W 1539 r. w dokumentach napisano o miejscowym folwarku. Nieco później,

prawdopodobnie z inicjatywy Konrada von Brauna, wzniesiono renesansowy dwór obronny, który miał zastąpić wcześniejsze założenie.

**Kościół filialny pw. św. Anny (fot. 10)**, pierwotnie św. Marcina – murowana z kamienia polnego i cegły budowla, wzniesiona około 1220 r., prawie 300 lat później powiększona od zachodu o wieżę, a od północy o kaplicę i zakrystię. W tym czasie wewnątrz założono sklepienia i przebito nowe otwory okienne. W XVI w. świątynię otoczono murem kamiennym, w który w XVIII stuleciu wkomponowano bramkę. W czasach nowożytnych przekształcono okna kościoła, zbudowano od południa kruchtę i pokryto tynkiem elewacje. Następne prace prowadzono w drugiej połowie XIX w., kiedy to zawaliły się częściowo sklepienia. Pomimo kilkakrotnych przebudowań, w świątyni zachowały się pierwotne mury obwodowe nawy i prezbiterium oraz zamurowane okna i portale.

Kościół w Solnikach jest jednonawową budowlą z węższym, prostokątnym prezbiterium i przylegającą do niego od północy zakrystią. Po tej stronie



**Fot. 10.** Solniki. Kościół filialny pw. św. Anny. Fot. K. Garbacz

z nawą łączy się arkadowo kaplica. Nawę od prezbiterium oddziela ostry łuk tęczyowy. Po stronie południowej znajdują się dwa ostrołukowe portale uskokowe oraz półkuliście zamknięte okna. Nawę i prezbiterium nakrywają dachy dwuspadowe, natomiast masywną, kwadratową wieżę hełm namiotowy. W nawie, prezbiterium i kaplicy zachowały się sklepienia sieciowe, w zakrystii kolebkowe, a w kruchcie krzyżowe. Posadzka ułożona jest z kwadratowych ceramicznych płytek w kolorze czerwonym i białym.

Interesujące jest zabytkowe wyposażenie kościoła: barokowy ołtarz główny i ołtarz boczny o bogatej dekoracji ornamentalnej, ponadto ambona, chrzcielnica gotycka oraz neogotycki prospekt organowy. Na ścianach zewnętrznych i wewnętrznych zachowały się płyty epitafijne z XVI, XVII i XIX w.

### **Bibliografia**

- Andrzejewski T., *Miejscowości...*, s. 194-195.  
Garbacz K., *Przewodnik po zabytkach...*, t. 2, s. 282, 283, fot. 162-163.  
Jarzembowska K., Mamys A., *Kościół Diecezji...*, s. 92.  
Golasz H., Przybyłowicz-Staffa G., *Kościół romański...*, s. 71-100.  
Kowalski S., *Trzynastowieczna architektura...*, s. 88, 96, tab. 1.  
Kowalski S., *Zabytki architektury...*, s. 344.  
Kowalski S., *Zabytki województwa...*, s. 185.  
Kozaczewski T., *Wiejskie kościoły... (miejscowości P-S)*, s. 23-24, 208-212.  
Kozaczewski T., Kozaczewska-Golasz H., *Portale...*, s. 406-407.  
Kubach H. E., Seeger J., *Die Kunstdenkmäler des Kreises...*, s. 92-94, 294, ryc. 281-283.  
Lutsch H., *Die Kunstdenkmäler...*, s. 101-102.  
Nowakowski D., *Siedziby książęce...*, s. 540-542.

### **STARY ŻAGAŃ (Altkirch)**, gm. Żagań, pow. żagański

Miejscowość położona w odległości 1,5 km od Żagania, przy drodze prowadzącej do Nowogrodu Bobrzańskiego, prawdopodobnie w schyłkowym okresie wczesnego średniowiecza funkcjonująca obok grodu jako przedlokacyjna osada targowa. Sam gród wczesnośredniowieczny, później kasztelański, miał istnieć do około XIII/XIV stulecia. Kasztelan o imieniu Stefan

pojawił się w źródłach pisanych w 1202 r. Natomiast o Starym Żaganiu jako o *antiquus Sagan* doniesiono dopiero w dokumencie z 1284 r., a więc w czasie gdy do Żagania przybyli augustianie z Nowogrodu Bobrzańskiego. Później pojawiła się nazwa *Alt Sagan*, a od 1404 r. *Altkirch*. Do połowy XVI w. właścicielem dóbr starożagańskich byli przedstawiciele rodu von Nostitz. Jednak w 1544 r. bracia Stenzel i Jan von Nostitzowie sprzedali je miastu Żagań.

**Kościół filialny pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski (fot. 11)**, dawny św. Wincentego, wzniesiony w XII w. w stylu romańskim, w czasach późniejszych znacznie przekształcony podczas remontów. Od 1284 do 1810 r. znajdował się pod patronatem augustianów z Żagania. Czasowo, w latach 1596-1663, był nieużytkowany. Świątynia nigdy nie była zajęta przez protestantów. W 1626 r. obrabowano ją, a w 1670 r. odnowiono dzięki staraniom opata Kaspara Fabritiusa. W XV w. prezbiterium przykryto sklepieniem, w XVII przebudowano okna, natomiast w XVIII dobudowano od północy zakrystię, a od południa kruchtę.



**Fot. 11.** Stary Żagań. Kościół filialny pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski.  
Fot. K. Garbacz



Tak uformowana świątynia jest jednonawową, murowaną z kamienia polnego budowlą, z prezbiterium zakończonym od strony wschodniej półkolistą apsydą. Do dziś przetrwały w całości pierwotne mury obwodowe wraz z apsydą. Korpus nawowy jest nakryty dachem dwuspadowym, a apsyda półstożkowym. Bezwieżowy kościół wieńczy tylko drewniana, ośmioboczna sygnaturka z latarnią i iglicą. Wejście do świątyni prowadzi przez kruchtę. Wnętrze jest doświetlane przez trzy szeroko rozglifione okna. W nawie zachował się drewniany strop, podzielony na osiem kwater, z malarską dekoracją roślinną z XVII stulecia. Apsydę przykrywa sklepienie krzyżowo-żebrowe.

Pozostałości historycznego wyposażenia reprezentuje siedemnastowieczny ołtarz barokowy oraz pochodzący z tego samego stulecia obraz *Chrzest w Jordanie*.

Kościół jest ogrodzony kamiennym murem z XV-XVI w., z barokową bramką zwieńczoną kamienną figurą św. Jana Nepomucena, najpewniej z 1715 r. W murze tkwią cztery kamienne krzyże pokutne, datowane na XIV-XVI stulecie.

### **Bibliografia**

- Codex Diplomaticus...*, s. 149, nr 81.  
Garbacz K., *Przewodnik po zabytkach...*, t. 2, s. 119-120, fot. 60.  
Kowalski S., *Trzynastowieczna architektura...*, s. 86, 96, tab. 1.  
Kowalski S., *Zabytki architektury...*, s. 355-356.  
Kowalski S., *Zabytki województwa...*, s. 189.  
Lutsch H., *Die Kunstdenkmäler...*, s. 135.  
Świechowski, *Budownictwo...*, s. 246, il. 580-581.  
Świechowski Z., *Katalog architektury...*, s. 450-453.  
*Zabytki sztuki...*, s. 804.

### **ŻAGAŃ** (*Sagan*), gm. Żagań, pow. żagański

Najstarszą wzmiankę o Żaganiu zawarto w dokumencie z 1202 r., który wystawił książę Henryk Brodaty dla klasztoru Cystersów w Lubiążu. W źródle tym występuje kasztelan żagański Stefan. Na początku XIII w. Żagań został wymieniony wśród kilkudziesięciu kasztelańskich grodów ślą-

skich, pełniących jako strażnice graniczne funkcje obronne w stosunku do czeskiej i łużyckiej granicy. Powstała prawdopodobnie w XII w. osadę targową lokalizuje się na terenie wsi Stary Żagań. Ze względu na znaczną odległość od przeprawy przez Bóbr, około 1230 r. osada została przeniesiona na teren dzisiejszego śródmieścia. Około połowy XIII w. książę głogowski Konrad dynamicznie rozwijającej się osadzie nadał przywileje lokacyjne według prawa magdeburskiego. Nie znamy dokładnej daty nadania praw miejskich, bowiem nie zachował się akt lokacyjny. Jest prawdopodobne, że odbyło się to pomiędzy 1253 a 1260 r.

Przystępując do zagospodarowania przestrzeni urbanistycznej, początkowo wytyczono czworoboczny rynek, z którego rogów wyprowadzono ulice. Ówczesny Żagań miał kształt owalny, a od zachodu był ograniczony Bobrem, od południa Młynówką, czyli starym korytem rzeki, zaś od północy niedużym wzniesieniem. Jego wschodnia granica przebiegała wzdłuż dzisiejszej ulicy Długiej. Około 1280 r. miasto poszerzono w kierunku wschodnim, wzniesiono nową zabudowę miejską, a w jej pobliżu zamek książęcy. Wtedy też powstawały mury w miejsce wałów drewniano-ziemnych. Były one sprzężone z trzema bramami: Żarską, Szprotawską i Szpitalną.

W 1284 r. do Żagania przybyli z Nowogrodu Bobrzańskiego augustianie, którzy otrzymali na swoją pierwotną siedzibę stojącą przy kościele parafialnym warownię. W tym samym roku do miasta zostali sprowadzeni z prowincji saskiej franciszkanie. Powstał wówczas Nowy Rynek, przy którym stanęły budynki klasztorne oraz kościół franciszkański. Po południowej stronie rozpoczęto budowę nowego zamku.

Stosunkowo szybko w przeciągu XIII i na początku XIV w. Żagań rozwinął się pod względem gospodarczym. Przewodzącą rolę odgrywało wówczas rzemiosło, m.in. rybołówstwo, szewstwo, tkactwo i kowalstwo. Kupcy uprawiali zarówno lokalny handel, jak i dalekosiężną wymianę. W średniowieczu Żagań należał do dużych ośrodków handlowych. Bardzo ważnym dla życia gospodarczego miasta był wytop żelaza z rudy darniowej. Od końca XIII w. funkcjonowała w Żaganiu mennica, w której do XVI w. wybijano srebrne monety. Dokumenty żagańskie z końca XIII i z XIV w. zawierają wzmianki

o urzędnikach: wójcie, sołtysie i pierwszym burmistrzu. Na początku XIV stulecia funkcjonowała już szkoła, której założenie wiąże się z przybyciem do miasta augustianów.

Życie gospodarcze mieszkańców w dużym stopniu zależało od zdarzeń politycznych. Już w 1274 r. powstało odrębne księstwo ze stolicą w Żaganiu, które było rządzone przez Piastów z linii głogowskiej do 1472 r. Żagań kilkakrotnie był przedmiotem zastawu lub sprzedaży. W 1312 r. Jan Biberstein przejął miasto na dwa lata, a później, do 1319 r., posiadał je w formie zastawu margrabia brandenburski Waldemar. W 1329 r. ojciec Henryka V Żelaznego złożył hołd lenny Janowi Luksemburskiemu. Konsekwencją tego faktu był spadek znaczenia miasta. Za czasów Jana I, w latach dwudziestych XV w., Żagań musiał stawić czoła najazdowi husyckiemu. Wtedy to husyci spalili bibliotekę klasztorną, a książe został zmuszony do zapłacenia wysokiej kontrybucji. Po śmierci Jana I doszło do ostrych targów pomiędzy jego synami o podział księstwa. W 1472 r. wskutek sprzedaży księstwa przez Jana II żagańskiego miasto przeszło w ręce Sasów. Księstwo żagańskie pozostawało w granicach księstwa saskiego, a więc poza Śląskiem, aż do roku 1549, kiedy to cesarz Ferdynand I włączył je do monarchii habsburskiej.

**Kościół parafialny pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (fot. 12).** Wchodzi w skład zespołu poaugustiańskiego, położonego przy dziedzińcu o wielobocznym zarysie. Oprócz kościoła do zespołu należą budynki dawnego klasztoru oraz konwiktu, a także spichlerza klasztornego.

Według tradycji pierwszą świątynię żagańską zbudowano już w 1175 r. Czy stała ona na miejscu obecnego kościoła parafialnego? – nie wiadomo. Jednak odkrycie w południowej elewacji prezbiterium pozostałości muru romańskiego potwierdza bardzo wczesne istnienie świątyni, którą zbudowano na skraju średniowiecznego Żagania. O tym obiekcie sakralnym po raz pierwszy wspomina dokument z 1272 r.

W 1284 r. kościół został przekazany przez księcia Przemka augustianom, sprowadzonym do Żagania z Nowogrodu Bobrzańskiego. Wówczas świątynia była trójnawową bazyliką. Dopiero w drugiej połowie XIV w. przystąpiono

do znaczących prac budowlanych, podczas których rozebrano prezbiterium, a na jego miejscu zbudowano większe, zachowane do dziś w niezmienionym kształcie. Za czasów opata Ludolfa (1394-1422) kościół został powiększony od strony północnej. W latach 1472 i 1486 świątynia uległa zniszczeniom podczas pożarów, po czym w trakcie długiej odbudowy dokonano wielu zmian w jej architekturze: podwyższono nawy, a także przedłużono w kierunku zachodnim ozdobiony szerokim szczytem korpus. Od wschodu dobudowano wieżę. W wieku XVIII została ona nakryta dachem mansardowym. W 1602 r. do zachodniej elewacji dostawiono renesansowy krużganek z loggią na piętrze. W 1730 r. wybuchł kolejny pożar, w trakcie którego zniszczeniu uległa część kościoła. Podczas odbudowy świątynia otrzymała w miejsce gotyckich większe, zamknięte półkoliście otwory okienne, a hełm wieży został zastąpiony dachem mansardowym. Spowodowało to zatarcie cech gotyckich elewacji zewnętrznej. Natomiast architektura wewnętrzna świątyni utzymała styl gotycki. Wprowadzono jedynie wówczas barokowy wystrój. Warto odnotować, że ostatni remont kościoła przeprowadzono w latach 1983-1988. Do dziś zachował się po stronie dziedzińca klasztorne renesansowy krużganek oraz schodkowy szczyt, ozdobiony sterczynami oraz 52 blendami.

Wnętrze świątyni to trójnawowa hala z ostrołukowymi arkadami, wspartymi na 12 ośmiobocznych filarach. Sklepienia mają konstrukcje krzyżowe, gwiazdziste i sieciowe. W nawie północnej znajduje się spłycona empora z ażurową balustradą. Nawę główną u góry zdobią iluzjonistycznie malowane okna wraz z rzeźbami siedzących na parapetach aniołków.

W kościele uwagę zwraca kamienny sarkofag gotycki księcia głogowsko-żagańskiego Henryka IV Wiernego, zmarłego w 1342 r. Wcześniej sarkofag znajdował się za głównym ołtarzem, a obecnie można go oglądać w kaplicy południowej. Dodajmy, że krypty kościoła kryją także szczątki m.in. Henryka V Żelaznego, Jana I żagańskiego i Henryka VIII, zwanego Wróblem. Na wschodniej ścianie nawy znajduje się epitafium upamiętniające Jana I (zmarłego w 1439 r.), a także drugie, poświęcone kobiecie o nazwisku von Sleynitz, zmarłej w 1479 r. Zachodnią ścianę nawy północnej zdobi fresk



**Fot. 12.** Żagań. Kościół parafialny pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Fot. K. Garbacz

z 1584 r., wyobrażający koronację Chrystusa koroną cierniową. Interesujący jest renesansowy ołtarz Św. Trójcy, datowany na XVI w.

W żagańskiej świątyni dominuje wyposażenie barokowe. Reprezentuje je ołtarz główny pochodzący z 1685 r., a wykonany przez nieznanego rzeźbiarza wrocławskiego i w późniejszych czasach uzupełniony rzeźbami świętych, ponadto boczne ołtarze, których jest 12. Zostały one wykonane głównie w drugiej połowie XVII w. Kilka z nich powstało około 1730 r. W ołtarzu Chrystusa w Ogrójcu zwraca uwagę obraz namalowany przez malarza śląskiego Michaela Wilmanna. W prezbiterium stoją stale zbudowane w 1695 r., a następnie w XVIII w. ozdobione 18 obrazami i taką samą ilością figur przedstawiających biskupów. Barokowy wystrój znakomicie uzupełnia rzeźbiony prospekt organowy z 1735 r.

Na emporze, znajdującej się nad zakrystią, została urządzona ekspozycja, na której przedstawiono osiemnastowieczne portrety opatów klasztoru Augustianów, a także przedmioty liturgiczne oraz rzeźbę sakralną.

### Bibliografia

- Codex Diplomaticus...*, s. 146, nr 59.  
 Garbacz K., *Przewodnik po zabytkach...*, t. 2, s. 103-105, 107-108, fot. 49.  
 Kowalski S., *Dziedzictwo*, [w:] *Klasztor augustianów...*, s. 94-98.  
 Kowalski S., *Trzynastowieczna architektura...*, s. 89, 96, tab. 1.  
 Kowalski S., *Zabytki architektury...*, s. 435-437.  
 Kowalski S., *Zabytki województwa...*, s. 234-237.  
 Lutsch H., *Die Kunstdenkmäler...*, s. 151-156.  
 Nowakowski D., *Siedziby książęce...*, s. 413-420.  
 Peryt-Gierasimczuk I., *Kościół Najświętszej Marii Panny. Spuścizna wieków*, [w:] *Klasztor augustianów...*, s. 109-122, 127-134.  
 Szczegółą H. *Żagań*, [w:] *Studia nad początkami...*, t. 2, s. 505-528.  
*Zabytki sztuki...*, s. 1096-1098.

**ŻARY** (Sorau), gm. Żary, pow. żarski

Zanim powstało miasto Żary, w kotlinie, przeciętej przez rzekę Żarękę, we wczesnym średniowieczu zbudowano gród. Obecnie grodzisko w formie

widocznego wyniesienia, otoczonego przed wiekami zabagnionym terenem, leży w pobliżu miejsca, gdzie krzyżowały się dwa szlaki: jeden prowadzący z Magdeburga do Głogowa oraz Wrocławia, zwany „dolną drogą solną”, i drugi trakt – z Pomorza Zachodniego przez Lubusz do Zgorzelca. Żarskie grodzisko zostało odkryte w miejskim parku, położonym na północ od Starego Miasta. W trakcie badań archeologicznych prowadzonych w latach 1986-1987, a następnie w 2004 r., nie udało się dotrzeć do śladów zasiedlenia majdanu grodu, bowiem w XVIII w. w miejsce to nawieziono ogromne masy piasku i żwiru w celu założenia winnicy i parku krajobrazowo-widokowego. Odkryto jedynie wał obronny, którego konstrukcję stanowiły drewniane skrzynie wypełnione ziemią, gliną oraz kamieniami. Znalezione wiele fragmentów naczyń glinianych, które datuje się na czasy między stuleciami VIII/IX a XII/XIII. W pobliżu grodziska, w rejonie kościoła pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła, podczas nadzoru archeologicznego uchwycono siedmiometrowy odcinek warstwy kulturowej. Wydobyte z niej ułamki naczyń ceramicznych datują funkcjonującą tu osadę na okres pomiędzy VIII/IX a XI/XII w. Zapewne osada rozwijała się tutaj i później, bowiem najpewniej pod koniec XIII w. wzniesiono w tym miejscu świątynię. Interesująco przedstawia się problematyka wczesnego osadnictwa we wschodniej części Starego Miasta, a więc w rejonie kościoła farnego. Na podstawie datowania ułamków naczyń glinianych, znalezionych wewnątrz świątyni, sugeruje się istnienie osady pomiędzy VII a IX w. Zasób dotychczasowych źródeł archeologicznych nie pozwala definitywnie stwierdzić, czy osadnictwo w tym miejscu nadal trwało aż do przełomu XII i XIII w., czy też osiedle zostało porzucone w IX w. i do ponownego zajęcia tego terenu doszło pod koniec XII stulecia, a więc na krótko przed wzniesieniem najstarszego kościoła żarskiego.

Trzynastowieczne Żary to osada, której mieszkańcy utrzymywali się głównie z uprawy ziemi. Część ludności zajmowała się rzemiosłem, o czym świadczą pozostałości warsztatów szewskich i metalurgicznych. Niewykluczone, że w osadzie mieszkali też kupcy. W każdym razie musiał to już być organizm prężny, o dużym potencjale ekonomicznym, o obszarze znacznie wykraczającym na północ i zachód poza przestrzeń terenu przykościelnego.

W świetle obecnego stanu badań nad genezą miasta Żary można stwierdzić, iż przykościelna osada pełniła ważną funkcję gospodarczą, społeczną i religijną. Wcześniej taką rolę odgrywał pobliski gród wraz z plemiennym podgrodzem. Po nadaniu aktu lokacyjnego osada przykościelna została włączona w obręb ośrodka miejskiego, stanowiąc jego wschodnią, bardzo znaczącą część.

Ziemia żarska, niegdyś nieduże terytorium przygraniczne, została wymieniona po raz pierwszy przez Thietmara w 1007 r. Za panowania Bolesława Chrobrego teren ten przez krótki czas należał do Polski, następnie w 1031 r. razem z Łużycami został włączony do Marchii Wschodniej. Jak się przypuszcza, mogła na początku XIII w. przez kilkanaście lat należeć do Henryka Brodatego, który w latach 1211-1225 był właścicielem części terenów łużyckich. W 1280 r., prawdopodobnie przez dziedziczenie, Żary otrzymał od Dziewinów Urlich z rodu Packów. Po Packach w 1355 r. miasto przejął Fryderyk Biberstein, ożeniony z córką ostatniego reprezentanta tego rodu. Po śmierci w 1551 r. ostatniego właściciela z rodziny Bibersteinów dominium żarskie przeszło na własność cesarza niemieckiego i króla czeskiego Ferdynanda Habsburga. Zarządcą majątku z jego ramienia został Fabian Schönaich. W 1558 r. cesarz sprzedał Żary wraz z Trzebielem wrocławskiemu biskupowi Baltazarowi Promnitzowi. Rodzina Promnitzów władała miastem do 1765 r., kiedy to ostatni potomek tej rodziny w zamian za dożywotnią rentę państwo stanowe Żary-Trzebiel przekazał Sasom.

Jak twierdzą historycy, przeprowadzenie reformy przestrzennej Żar należy wiązać z czasami Henryka Brodatego. Wytyczone miasto, z prostokątnym placem rynkowym i wyprowadzonymi z niego pod kątem prostym 10 ulicami, było niewielkim założeniem, poza którym znajdował się zbudowany wcześniej i powiązany z przedlokacyjną osadą kościół pw. Najświętszej Panny Maryi. W 1260 r., dzięki staraniom ówczesnego właściciela Albrechta Dziewina, Żarom nadano prawo na wzór magdeburskiego. Mieszkańcy otrzymali pobudzające rozwój gospodarczy przywileje oraz prawo do samorządu. Następowo przestrzenne rozbudowanie miasta do obszaru ograniczonego w przyszłości murami miejskimi. W ich obrębie znalazł się kościół parafialny,



a także założony w 1274 r. klasztor Franciszkanów, zbudowany po zachodniej stronie założenia w rejonie tzw. Kaczego Rynku. Żary jako miasto zostały odnotowane po raz pierwszy w dokumencie z 1329 r. Architektura gotyckiego kościoła oraz klasztoru nie została dokładnie rozpoznana, bowiem kompleks w późniejszych stuleciach był wielokrotnie przebudowywany i z jego czternasto- oraz piętnastowiecznej struktury pozostały zaledwie fragmenty.

Prawdopodobnie z początku miasto było otoczone palisadą, którą na przełomie XIV i XV w. wymieniono na kamienne obwarowania. Nowe fortyfikacje składały się z pojedynczego muru z ceglany zwieńczeniem, a jego obwód wynosił 1400 m. Mur wzmocniono licznymi basztami. Dostęp do miasta utrudniał nawodniony rów oraz stawy. Podczas poszerzania miasta w jego system obronny włączono zamek Bibersteinów.

### **Kościół parafialny pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa (fot. 13).**

Ta obecnie najstarsza świątynia żarska została wzniesiona na miejscu późno-romańskiego kościoła. Jego ślady zachowały się w miejscu połączenia korpusu nawowego z prezbiterium. Była to dwunawowa budowla ceglana z węższym, wyodrębnionym prezbiterium. Wewnątrz stały trzy filary podpierające strop nawy.

Około 1280 r. od północy do korpusu dostawiono czworoboczną wieżę kamienną. W 1308 r. w miejscu romańskiego ukończono budowę gotyckiego, ceglanego prezbiterium z krzyżowo-żebrowymi sklepieniami. Wieżę podwyższono o 6 m, a przy północnej ścianie prezbiterium zbudowano kaplicę, zakrytą oraz przedsionek. Po prawie 100 latach, w 1401 r., przystąpiono do wznoszenia nawy głównej świątyni, którą do 1430 r. nakryto sklepieniami. Wieżę podniesiono o kolejne 6 m. W tym samym roku wybuchł pożar, który uszkodził prezbiterium. W trakcie odbudowy zostało ono podniesione o około 2 m. W połowie XV w. powiększono świątynię o kaplicę św. Barbary przy południowej ścianie prezbiterium, następnie o północny przedsionek i przylegającą do niego kaplicę. Na początku XVI w. po stronie zachodniej zbudowano kolejny przedsionek. Wkrótce, bo w 1524 r., kościół przestał pełnić funkcję parafii rzymskokatolickiej i został przejęty przez ewangelików. W 1585 r. na



**Fot. 13.** Żary. Kościół parafialny pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa. Fot. K. Garbacz



- Kowalski S., *Trzynastowieczna architektura...*, s. 91, 96, tab. 1.  
Kowalski S., *Zabytki architektury...*, s. 448-450.  
Kowalski S., *Zabytki województwa...*, s. 245-248.  
Kubach H. E., Seeger J., *Die Kunstdenkmäler des Kreises...*, s. 202-215.  
Zajchowska S., Wędzki A., *Żary*, [w:] *Studia nad początkami...*, t. 2, s. 529-552.

### Cytowana literatura

- Andrzejewski T., *Miejscowości powiatu nowosolskiego. Rys historyczny*, Nowa Sól 2004.  
Andrzejewski T. (red.), *Koźuchów. Zarys dziejów*, Koźuchów 2003.  
Billert A., Makiewicz T., *Badania początków osadnictwa miejskiego w Gubinie, woj. Zielona Góra*, „*Fontes Archaeologici Posnanienses*”, t. 25 [1974], 1975, s. 140-159.  
Blunck E. (red.), *Die Kunstdenkmäler der Provinz Brandenburg*, t. 6, cz. 6: *Die Kunstdenkmäler des Kreises Crossen*, Berlin 1921.  
*Codex Diplomaticus Silesiae*, t. 14: *Liber Foundationis Episcopatus Vratislaviensis*, Breslau 1889.  
Dąbrowski E., *Najstarsze dzieje grodu w Krośnie Odrzańskim*, [w:] *Krosno Odrzańskie*, „*Zeszyty Lubuskie*”, t. 2, 1967, s. 35-48.  
Dąbrowski E., *Wczesnośredniowieczne Krosno Odrzańskie w świetle wyników badań terenowych*, „*Z otchłani wieków*”, R. 28, 1962, z. 1, s. 27-38.  
Domański G., *Burgward niemczański*, [w:] *Ad Oderam fluvium. Księga dedykowana pamięci Edwarda Dąbrowskiego* (red. B. Gruszka), Zielona Góra 2008, s. 65-72.  
Garbacz K., *Dawny kościół parafialny w Gubinie w świetle prac archeologicznych / Die ehemalige Stadt- und Hauptkirche in Gubin im Lichte archäologischer Arbeiten*, [w:] *Fara – badania w ramach projektu: „Wykorzystanie innowacji technologicznych w badaniach nad rewaloryzacją zabytkowej Fary w Gubinie” / Stadt- und Hauptkirche – Untersuchungen in Rahmen des Projektes: „Verwendung von technologischen Innovationen bei der Bestandsaufnahme des Denkmals Stadt- und Hauptkirche in Gubin”*, Gubin 2008, s. 45-85.  
Garbacz K., *Przewodnik po zabytkach województwa lubuskiego*, t. 1: *Powiaty: zielonogórski – świebodziński – krośnieński*, wyd. 2, Zielona Góra 2014.  
Garbacz K., *Przewodnik po zabytkach województwa lubuskiego*, t. 2: *Powiaty: żarski – żagański – nowosolski – wschowski*, Zielona Góra 2012.

- Garbacz K., *Przewodnik po zabytkach województwa lubuskiego*, t. 3: Powiaty: gorzowski – ślubicki – sulęciński – międzyrzecki – strzelecko-drezdeński, Zielona Góra 2013.
- Golasz H., Przybyłowicz-Staffa G., *Kościół romański w Iławie, Brzegu Głogowskim, Świętej Katarzynie i Solnikach*, Wrocław 1972.
- Jarzebowska K., Mamys A., *Kościół Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej. Nasze Dziedzictwo*, t. 4: Dekanaty nowosolski, sławski, kożuchowski i szprotawski / Die Kirchen der Diözese Grünberg-Landsberg. *Unsere Erbe*, Bd. 4, Bydgoszcz [2010].
- Jaworski T., *Żary w dziejach pogranicza śląsko-łużyckiego*, Żary 1993.
- Kaczmarczyk Z., Wędzki A. (red.), *Studia nad początkami i rozplanowaniem miast nad środkową Odrą i dolną Wartą (województwo zielonogórskie)*, t. 2: *Dolny Śląsk, Dolne Łużyce*, Zielona Góra 1970.
- Kowalski S. (red.), *Klasztor augustianów w Żaganiu. Zarys dziejów*, Żary 1999.
- Kowalski S., *Kościół farny w Żarach*, Żary 2007, s. 8-33.
- Kowalski S., *Miasta Środkowego Nadodrza dawniej. Historia zapisana w zabytkach*, Zielona Góra 1994.
- Kowalski S., *Trzynastowieczna architektura północnej części Śląska i wschodnich Łużyc w świetle badań po 1945 roku*, „Rocznik Lubuski”, t. 25, 1999, s. 85-100.
- Kowalski S., *Zabytki architektury województwa lubuskiego*, Zielona Góra 2010.
- Kowalski S., *Zabytki województwa zielonogórskiego*, Zielona Góra 1987.
- Kozaczewski T., *Wiejskie kościoły parafialne XIII wieku na Śląsku (miejsowości B-G)*, Wrocław 1990.
- Kozaczewski T., *Wiejskie kościoły parafialne XIII wieku na Śląsku (miejsowości A-G)*, wyd. 2, Wrocław 1995.
- Kozaczewski T., *Wiejskie kościoły parafialne XIII wieku na Śląsku (miejsowości H-O)*, Wrocław 1994.
- Kozaczewski T., *Wiejskie kościoły parafialne XIII wieku na Śląsku (miejsowości P-S)*, Wrocław 1994.
- Kozaczewski T., *Wiejskie kościoły parafialne XIII wieku na Śląsku (miejsowości S-Ż) i na Łużycach*, Wrocław 1994.
- Kozaczewski T., Kozaczewska-Golasz H., *Drewniane sklepienia trzynastowiecznych kościołów kamiennych północnych rejonów Śląska*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. 19, 1974, z. 3, s. 179-190.

- Kozaczewski T., Kozaczewska-Golasz H., *Portale trzynastowiecznej architektury na Śląsku*, Wrocław 2009.
- Kubach H. E., Seeger J., *Die Kunstdenkmäler des Kreises Sorau und der Stadt Forst*, Berlin 1939.
- Lasota Cz., Rozpędowski J., *Rozwój przestrzenny kościoła parafialnego w Gubinie*, [w:] *Prace Naukowe Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej, Studia i Materiały*, nr 6, Wrocław 1980, s. 67-72.
- Lutsch H., *Die Kunstdenkmäler des Reg.-Bezirks Liegnitz*, Breslau 1891.
- Nowakowski D., *Siedziby książęce i rycerskie księstwa głogowskiego w średniowieczu*, Wrocław 2008.
- Rozpędowski J., Lasota Cz., Miśkiewicz B., *Badania kościoła Św. Trójcy w Gubinie*, Wrocław 1971, maszynopis w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.
- Rymut K. (red.), *Nazwy miejscowe Polski. Historia. Pochodzenie. Zmiany*, t. 1 (A-B), Kraków 1996.
- Rymut K. (red.), *Nazwy miejscowe Polski. Historia. Pochodzenie. Zmiany*, t. 3 (E-I), Kraków 1999.
- Rymut K. (red.), *Nazwy miejscowe Polski. Historia. Pochodzenie. Zmiany*, t. 5 (Ko-Ky), Kraków 2003.
- Rymut K. (red.), *Nazwy miejscowe Polski. Historia. Pochodzenie. Zmiany*, t. 6 (L-Ma), Kraków 2005.
- Rymut K. (red.), *Nazwy miejscowe Polski. Historia. Pochodzenie. Zmiany*, t. 7 (Mą-N), Kraków 2007.
- „Spotkania z Zabytkami”, nr 11-12, 2011.
- Świechowski Z., *Architektura na Śląsku do połowy XIII wieku*, Warszawa 1955.
- Świechowski Z., *Budownictwo romańskie w Polsce*, Wrocław 1963.
- Świechowski Z., *Katalog architektury romańskiej w Polsce*, Warszawa 2009.
- Zabytki sztuki w Polsce. Śląsk*, Warszawa 2006.

**Dr Krzysztof Garbacz**  
**Starszy specjalista w Oddziale Terenowym**  
**Narodowego Instytut Dziedzictwa w Zielonej Górze**

Ks. Robert Kufel

### **Powstanie archiwów kościelnych w Polsce. Zarys problematyki**

Kościół katolicki, jak każda instytucja, wytwarza akta, które dokumentują jego działalność i *utrwalają pamięć*<sup>1</sup>. W miarę upływu lat narasta kościelny zasób archiwalny, w skład którego wchodzi nie tylko akta wytworzone przez urzędy własne, lecz także akta odziedziczone lub nabyte przez te instytucje. Właściwym miejscem gromadzenia zasobu kościelnego jest archiwum, które porządkuje, inwentaryzuje, konserwuje i udostępnia zebrane archiwalia<sup>2</sup>.

Początki polskich archiwów kościelnych sięgają XII w. Archiwalia kościelne, które gromadziły katedry, klasztory, kolegiaty i kościoły, dzieliły się na diecezjalne i zakonne. Zbiory diecezjalne były pogrupowane na trzy zbiory: wyższe, średnie i niższe (partykularne). Do pierwszej grupy zaliczały się zbiory biskupie oraz konsystorzys generalnych i kapituł katedralnych. W grupie drugiej znalazły się archiwalia kapituł kolegiackich. Trzecią grupę stanowiły akta dekanalne i parafialne<sup>3</sup>. Najwcześniejsze dokumenty zakonne powstały w klasztorach, gdzie obok kosztowności przechowywano je w bibliotekach-skarbcach<sup>4</sup>.

Do grupy akt biskupich należały: akta czynności poszczególnych biskupów (episcopalia), akta powstania: archidiaconatów, oficjalatów, dekanatów, parafii, kanonii, kolegiat, wikariatów, kościołów i bractw, akta wizytacji kościołów i parafii (visitationes), listy pasterskie i statuty synodalne oraz rachunki z dóbr biskupich i inwentarze tych dóbr. Generalne i okręgowe urzędy konsystorskie wytworzyły serię akt działalności oficjalów (acta consistorii, acta officialia). Najważniejsze archiwalia kapituł katedralnych i kolegiackich

<sup>1</sup> T. Grygier, *Problemy regulacji prawnej archiwistyki*, Lublin 1990, s. 153.

<sup>2</sup> R. Kufel, *Stan polskiej archiwistyki kościelnej. Próba oceny*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” (dalej ABMK), 2008:89, s. 43.

<sup>3</sup> S. Librowski, *Archiwa Kościoła katolickiego w Polsce*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, red. F. Gryglewicz [i in.], Lublin 1989, t. 1, kol. 877.

<sup>4</sup> H. E. Wyczawski, *Polskie archiwa kościelne*, [w:] *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, red. M. Rechowicz, cz. 2: *Kościół a nauka i sztuka*, red. A. Wojtkowski i C. Zgorzelski, Lublin 1969, s. 59.

stanowiły: statuty i akta działalności kapituł (*acta capituli*), księgi instalacji poszczególnych kanoników, akta czynności liturgicznych, rachunki i inwentarze gospodarcze. Własne kancelarie i archiwa posiadało także niższe duchowieństwo katedr i kapituł (wikariusze, mansjonarze, psalterzyści, penitencjarze). Główne serie akt niższego duchowieństwa stanowiły akta działalności duchownych, akta czynności chórowych oraz rachunki.

Dziekani pojawili się na ziemiach polskich w średniowieczu. Nosili nazwę dziekanów wiejskich lub rzadziej archiprezbiterów. Akta dekanalne pojawiły się dopiero w XVII w. W ścisłym tego słowa znaczeniu o archiwum dekanalnym można mówić od czasu rozbiorów i w XIX w. Dziekani nie mieli wyraźnej instrukcji dotyczącej prowadzenia dokumentacji ani przepisów o jej archiwalizowaniu, dlatego musieli się kierować własną inwencją. Archiwa dekanalne nie miały również stałej siedziby, ponieważ dziekanami byli proboszczowie różnych parafii. W grupie akt dekanalnych znalazły się m.in. akta kongregacji i wizytacji prowadzonych przez dziekanów, inwentarze kościołów w dekanacie, akta personalne księży kondekanalnych i zbiory pism okólnych oraz dekretów władzy kościelnej i świeckiej<sup>5</sup>.

Archiwa parafialne, pojęte w szerokim znaczeniu, istniały przy wszystkich kościołach parafialnych. Jeśli chodzi o zawartość tych archiwów, trudno podać szczegółowe informacje odnośnie wszystkich zbiorów, można jedynie przedstawić ogólne wskazania, czego można się w nich spodziewać. Wiele parafialnych archiwów znikło bezpowrotnie w całości lub w części podczas różnych wydarzeń historycznych i kataklizmów: w czasie wojen, zmian przynależności państwowej, kradzieży i pożarów oraz przez zaniedbanie osób, które nie znały wartości naukowej archiwaliów. To, co pozostało w archiwach parafialnych, można pogrupować następująco:

- Dyplomy (przywileje erekcyjne, inne dokumenty uposażeniowe, dokumenty fundacji przy parafii: prebendy, brevia z odpustami, dokumenty konsekracji kościoła i ołtarzy itp.).
- Decreta reformiationis, które pozostawiał wizytator biskupi, lub całkowite wypisy protokółów wizytacyjnych z *Libri visitationum*.

<sup>5</sup> S. Librowski, *Archiwa Kościoła katolickiego*, kol. 877-878.



- Decreta reformationis dziekanów lub odpisy protokołów ich wizytacji.
- Listy pasterskie i okólniki (kurendy) ordynariuszy.
- Księgi majątkowe o rozmaitej treści (kopiarze dokumentów uposażeniowych, opis majątku beneficjalnego, kopie akt biskupich, odpisy akt prowadzonych procesów, inwentarze majątkowe, rachunki, wyciągi z Liber beneficiorum diecezji itp.
- Księgi metrykalne, które powszechnie zaczęto stosować po Soborze Trydenckim (II połowa XVI w.)<sup>6</sup>.

Archiwa zakonne składały się z archiwów prowincji i poszczególnych klasztorów. W archiwach prowincji znajdowały się m.in. kopiarze bulli, brewiów i innych pism papieskich, akta posiedzeń zarządu prowincji, akta personalne zakonników, relacje z działalności duszpasterskiej, szkolnej i charytatywnej poszczególnych klasztorów, akta rachunkowe z przychodami i rozchodami prowincjałów oraz kroniki lub syntetyczne opracowania dziejów zakonu, prowincji i klasztorów. Bogate zespoły akt prowincjalnych w Polsce wytworzyli np. bernardyni, dominikanie, franciszkanie, jezuici, kapucyni, reformaci, misjonarze św. Wincentego, pijarzy i paulini<sup>7</sup>. W zasobach archiwów klasztornych znalazły się m.in. kopiarze dyplomów posiadanych relikwii, odpustów, konsekracji kościołów i ołtarzy, akta personalne (spisy nowicjuszy i profesów), protokoły sesji zarządu konwentu, nazywanego kapitułą, dyskretorium lub konsultą, akta gospodarcze oraz inwentarze gruntów i obiektów zakonnych<sup>8</sup>.

Przedstawienie archiwów zakonnych nie jest łatwe, gdyż mamy do czynienia z poszczególnymi zakonami, które różniły się ustrojem, działalnością, majątkiem oraz praktyką i zwyczajami kancelaryjnymi. Zasoby klasztorne są starsze od prowincjalnych.

Na ogół od XII do XVIII w. dobrą opieką władzy duchownej cieszyły się archiwa kościelne. Mieściły się w skarbcach, zakrystiach lub kapitułach kościołów katedralnych, razem z księgozbiorem i kosztownościami. Zbiory znajdowały się w zamykanych skrzyniach lub szafach. Opiekę nad zasobami

<sup>6</sup> H. E. Wyczawski, *Wprowadzenie do studiów w archiwach kościelnych*, s. 94-95.

<sup>7</sup> S. Librowski, *Archiwa Kościoła katolickiego*, kol. 878.

<sup>8</sup> H. E. Wyczawski, *Polskie archiwa kościelne*, s. 83.

bem sprawowali duchowni oddelegowani przez przełożonych. W XVIII w. sytuacja archiwów kościelnych uległa zasadniczej zmianie. Zaborcy wraz z likwidacją kościelnych instytucji i urzędów ukradli, rozproszyli lub zniszczyli wiele polskich dokumentów kościelnych. Po rozbiorach niektóre diecezje (np. gnieźnieńska i włocławska, kujawska i pomorska) przekazały sobie akta, które wcześniej decyzją zaborców zmieniły miejsce przechowywania. Natomiast diecezja krakowska, na której terytorium w początku XIX w. powstały biskupstwa: kieleckie, lubelskie, sandomierskie i tarnowskie, nie przekazała tymże ze swojej składnicy żadnych akt<sup>9</sup>.

W okresie porozbiorowym, na przełomie XIX i XX w., zrodziła się w niektórych kręgach kościelnych konieczność archiwizacji akt wytworzonych przed rozbiorami. Jednak taki stan rzeczy nie stał się wówczas impulsem do tworzenia odrębnych kościelnych archiwów, definiowanych wspólnie jako wyspecjalizowane instytucje powołane do gromadzenia, zabezpieczenia, opracowania oraz trwałego przechowywania i udostępniania materiałów archiwalnych. Akta znoszonych urzędów i instytucji kościelnych wędrowały do innych instytucji kościelnych, gdzie zalegały w składnicach akt. Niezbyt często docierali do nich historycy<sup>10</sup>.

Polska archiwistyka i archiwa kościelne zaczęły się rozwijać wraz z odzyskaniem niepodległości w 1918 r. przez polskie społeczeństwo i państwo. Można nawet powiedzieć, że zapoczątkował je Dekret Naczelnika Państwa z 7 lutego 1919 r. o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami (Dz. Pr. P. P., Nr 14 z 1919, poz. 182). Wówczas to obok licznych teoretyków wiedzy archiwalnej, takich jak m.in. K. Konarski<sup>11</sup>, pojawili się nowi ludzie. W ślad za archiwami państwowymi rozpoczęto także organizację, od nowa, archiwów kościelnych.

Pierwsza w tym dziele była diecezja przemyska. Już w 1918 r. władza duchowna zleciła ks. dr. Janowi Kwolkowi (1885-1958) z tej diecezji zadanie organizowania archiwum diecezjalnego oraz opiekę nad gromadzonymi w nim aktami. Wkrótce ks. Kwolek stał się jednym z najlepszych specjalistów

<sup>9</sup> S. Librowski, *Archiwa Kościoła katolickiego*, kol. 879.

<sup>10</sup> M. Dębowska, *Kościelne archiwa historyczne w Polsce*, wykład.

<sup>11</sup> K. Konarski, *Nowożytna archiwistyka polska i jej zadania*, Warszawa 1929.

w dziedzinie archiwistyki. Wprowadzenie zmian w okresie międzywojennym zapowiedział w zdaniu: [...] *w odrodzonej Ojczyźnie pragniemy mieć także odrodzone archiwa kościelne, pragniemy ich uporządkowania i ożywienia w nich ruchu naukowego dla dobra Kościoła i Ojczyzny*<sup>12</sup>. Warto nadmienić, że ks. Kwolek był także oficjałem sądu biskupiego, scholastykiem kapituły katedralnej i profesorem seminarium duchownego w Przemyślu. W latach 1927-1955 pełnił urząd dyrektora przemyskiego archiwum diecezjalnego. W seminarium duchownym prowadził zajęcia z archiwistyki i angażował kleryków do pomocy przy porządkowaniu akt. Współtworzył dział *Z archiwistyki kościelnej* w miesięczniku „Ateneum Kapłańskie”<sup>13</sup>.

Dnia 13 października 1925 r. kardynał Edmund Dalbor erygował pierwsze w Polsce Archiwum Archidiecezjalne<sup>14</sup> w Poznaniu, którego dyrektorem został ks. Edmund Majkowski<sup>15</sup>. Była to dobra okazja, aby w środowisku nauki (zwłaszcza wśród historyków) wzbudzić szersze zainteresowanie problematyką archiwów kościelnych. Na IV Zjeździe Historyków Polskich, zorganizowanym w Poznaniu w dniach 6-8 grudnia 1925 r., dr Kazimierz Kaczmarczyk, dyrektor miejscowego Archiwum Państwowego, wygłosił referat pt. *Organizowanie archiwów diecezjalnych*, tym samym zapoczątkował reformę, która zmierzała do nadania archiwom diecezjalnym charakteru instytucji naukowo-usługowych. Uczestnicy Zjazdu wystosowali apel do wszystkich biskupów ordynariuszy w Polsce, aby poszli za przykładem ks. Kardynała i zakładali archiwa diecezjalne<sup>16</sup>. W 1927 r. za sprawą ks. dr. Jana Kwolka

<sup>12</sup> J. Kwolek, *Archiwa – przeszłości skarbnice*, „Ateneum Kapłańskie” 1935:36, s. 528.

<sup>13</sup> J. Ataman, *Ks. Jan Kwolek 1885-1958*, ABMK 1959:1, z. 1, s. 159-161.

<sup>14</sup> Papież Benedykt XV zobowiązał biskupów, aby zakładali archiwa w swoich diecezjach. Pozostawił biskupom kwestie organizacji archiwów, nie narzucając im sposobu postępowania. *Codex Iurii Canonici Pii X pontificis maximi iussu digestus Benedicti papae XV auctoritate promulgatus...* Friburgi Brisgoviae-Ratisbonae 1918.

<sup>15</sup> F. Lenort, *Z dziejów organizacji i zasobu Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu*, Lublin 1967, s. 70; L. Wilczyński, *Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu w latach 1925-1939*, „Archiwariusz. Biuletyn Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu” 2005, s. 11-53.

<sup>16</sup> S. Librowski, *Dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie reformy organizacji archiwów kościelnych w Polsce*, ABMK 1961:3, z. 1-2, s. 12.

erygowano Archiwum Diecezji Przemyskiej. Później powstawały następne: w 1928 r. w Płocku, w 1931 we Lwowie, w 1937 w Łodzi i w 1939 w Kielcach. W okresie międzywojennym powstało sześć archiwów diecezjalnych na 21 diecezji w Polsce<sup>17</sup>.

Należy dodać, że istniejące w obecnych granicach Polski Archidiecezjalne Archiwum we Wrocławiu w okresie międzywojennym znajdowało się poza jej terytorium. Zostało otwarte 1 lipca 1896 r. za rządów kardynała Georgra Koppa. Jest to obecnie najstarsze z istniejących archiwów diecezjalnych w Polsce<sup>18</sup>.

W 1927 r. ks. dr Jan Kwolek opisał zasób przemyskich archiwów kościelnych<sup>19</sup>. Rok później ukazała się drukiem broszurka o ekstraktach metrykalnych<sup>20</sup>. W „Archeionie” (1928) opublikował rozprawę poświęconą naukowej organizacji archiwów kościelnych<sup>21</sup>. Każdego roku pisał sprawozdania z działalności archiwum, które publikował w „Kronice Diecezji Przemyskiej”. W grudniowym numerze „Ateneum Kapłańskiego” z 1936 r. ukazał się artykuł poświęcony archiwum diecezjalnemu<sup>22</sup>, który wraz z wcześniejszymi artykułami stał się przewodnikiem po zasobie<sup>23</sup>.

Działalność ks. dr. Jana Kwolka i jego publikacje stały się inspiracją dla ludzi nauki oraz przyczyniły się do rozwoju archiwów kościelnych. Zestawienia archiwów publikowali: E. Chwalewik<sup>24</sup> oraz Karol Buczek na podstawie ankiety przeprowadzonej w 1927 r.<sup>25</sup> W omawianym okresie do ważniejszych

<sup>17</sup> S. Librowski, *Archiwa Kościoła katolickiego w Polsce*, kol. 879.

<sup>18</sup> W. Urban, *Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu*, „Archeion” 1956:25, s. 309-320; tenże, *Katalog Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu*, ABMK 1965:10, s. 16.

<sup>19</sup> J. Kwolek, *Archiwa diecezji przemyskiej obrz. łacińskiego*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 1927:27, s. 223-276.

<sup>20</sup> J. Kwolek, *Ekstrakty metrykalne w Archiwum Diecezjalnym Przemyskim*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 1928:28, s. 231-249.

<sup>21</sup> J. Kwolek, *Naukowa organizacja archiwów diecezjalnych*, „Archeion” 1928:4, s. 15-35; tenże, *Naukowa organizacja archiwów kościelnych*, „Nasza Myśl Teologiczna” 1930:1, s. 1-37.

<sup>22</sup> J. Kwolek, *Archiwum Diecezjalne przy Kurii Biskupiej ob. łac. w Przemysłu*, „Ateneum Kapłańskie” 1936:38, s. 514-526.

<sup>23</sup> Ataman, *Ks. Jan Kwolek*, s. 161.

<sup>24</sup> E. Chwalewik, *Zbiory polskie*, Warszawa 1926, t. 1; Warszawa 1927, t. 2.

<sup>25</sup> K. Buczek, *Archiwa polskie*, „Nauka Polska” 1912:7, s. 1-97; 1930:12 (suplement

autorów monografii o tematyce archiwalnej należeli: ks. Józef Nowacki<sup>26</sup> z Poznania, ks. Henryk Rybus<sup>27</sup> z Łodzi, ks. Władysław Kwiatkowski<sup>28</sup> z Warszawy, Wincenty Łopaciński<sup>29</sup> z Łodzi, Stanisław Zajączkowski<sup>30</sup> ze Lwowa, Kazimierz Kaczmarczyk<sup>31</sup> oraz Tadeusz Glemma<sup>32</sup>. Zagadnieniem ustawodawstwa kościelnego dotyczącego archiwów zajmował się W. Abraham<sup>33</sup>.

Okres międzywojenny był przełomowy dla rozwoju archiwów kościelnych. Rozpoczęto systematyczne porządkowanie zbiorów kościelnych oraz w celu udostępniania zasobów otwierano pracownie naukowe<sup>34</sup>.

Po zakończeniu II wojny światowej Polska znalazła się w nowej rzeczywistości politycznej. Władza ludowa traktowała archiwa, w tym także archiwa kościelne, marginalnie. Na Kościół i jego zasoby patrzyła przez pryzmat pozostałości feudalizmu, który trzeba zniszczyć. W tym celu władza dążyła do całkowitej konfiskaty archiwaliów kościelnych, których dalszy los miał zależeć wyłącznie od państwowych urzędników. Kościół musiał odnaleźć swoje miejsce w nowej rzeczywistości politycznej i stawić czoła działaniom władz zmierzającym do unicestwienia administracji kościelnej. Wśród działań administracyjnych władz kościelnych niewątpliwie ważniejsze było utrzymanie autonomicznej struktury i zapewnienie kadr dla działań duszpasterskich.

---

do t. 7), s. 1-85.

<sup>26</sup> J. Nowacki, *Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu*, „Ateneum Kapłańskie” 1936:38, s. 198-205.

<sup>27</sup> H. Rybus, *Widawskie Archiwum Kościelne*, Łódź 1939.

<sup>28</sup> W. Kwiatkowski, *Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie*, „Wiadomości Archidiecezji Warszawskiej” 1936:26, s. 283-285.

<sup>29</sup> *Statut i regulaminy Muzeum Diecezjalnego w Łodzi*, Łódź 1938; rec. W. Łopaciński, „Archeion” 1937-1938:15, s. 132-134.

<sup>30</sup> Librowski, *Dotychczasowe osiągnięcia*, s. 12-14.

<sup>31</sup> K. Kaczmarczyk, O. G. Kowalski OCist, *Katalog Archiwum Opactwa Cystersów w Mogile*, [Kraków] 1919, s. 1-104; K. Kaczmarczyk, *Archiwum oo. Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie*, „Archeion” 1930:6-7, s. 123-159; tenże, *Egzemplarz częstochowski inwentarza Archiwum Koronnego z r. 1613*, „Archeion” 1936:14, s. 36-47.

<sup>32</sup> T. Glemma, *O archiwach warmińskich we Fromborku*, „Archeion” 1931:9, s. 19-35.

<sup>33</sup> W. Abraham, *Ustawodawstwo kościelne o archiwach*, „Archeion” 1928:4, s. 1-14.

<sup>34</sup> J. Dziwoki, *Edukacja archiwistów kościelnych w Polsce po 1945 roku. Referat wygłoszony w Olsztynie na V Powszechnym Zjeździe Archiwistów Polskich w ramach sesji „Archiwa kościelne” w dniach 6-7 września 2007.*

Zrozumiałe, że w takiej sytuacji – jako priorytet – Kościół nie mógł zająć się sprawami archiwów.

W takiej sytuacji budzi podziw i zasługuje na uznanie pionierska działalność powojennych archiwistów kościelnych, takich jak np. ks. S. Librowski, o. H. E. Wyczawski OFM, którzy pomimo ciężkich przeżyć ostatniej wojny potrafili z siebie wykrzesać energię do twórczego działania<sup>35</sup>. Mimo niebываłych trudności po 1945 r., wznowiło działalność Archidiecezjalne Archiwum we Wrocławiu<sup>36</sup>. Powstały archiwa w Pelplinie i Włocławku<sup>37</sup>. Pojawili się także nowi teoretycy archiwistyki kościelnej: m.in. ks. Stanisław Librowski z Włocławka i ks. Wincenty Urban z Wrocławia<sup>38</sup>. Ks. Librowski wziął udział w Zjeździe Historyków Pomorza i Prus w dniach 19-20 lutego 1947 r. w Toruniu, gdzie wygłosił referat „Archiwum Diecezjalne we Włocławku”. Jako jedyna osoba duchowna w 1950 r. uczestniczył w konferencji pracowników naukowych archiwów i bibliotek w Warszawie. Na początku lat pięćdziesiątych rozpoczęła się edukacja studentów na wyższych uczelniach. Ks. S. Librowski był wykładowcą nauk pomocniczych Historii Kościoła na KUL. Od 1954 r. o. H. E. Wyczawski jedną godzinę tygodniowo wykładał introdukcję do studiów w archiwach kościelnych na kierunku Historia Kościoła Wydziału Teologicznego i na Wydziale Prawa Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie<sup>39</sup>.

Sytuacja uległa niewielkiej poprawie dopiero w 1956 r. Na życzenie Episkopatu i przy poparciu ze strony Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych o. Romuald Gustaw OFM, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej (BU) KUL, w dniach 3-15 września 1956 r. zorganizował kurs dla archiwistów diecezjalnych i zakonnych. 12 września na trzygodzinnym spotkaniu dyskusyjnym uczestnicy kursu zgłosili propozycję powołania ośrodka informacyjne-

<sup>35</sup> *Kalendarium życia, cierpienia, działalności, twórczości i uznania księdza Stanisława Librowskiego*, ABMK 1989:58, s. 455-456.

<sup>36</sup> W. Urban, *Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu*, „Archeion” 1956:25, s. 309-320.

<sup>37</sup> S. Librowski, *Archiwum Diecezjalne we Włocławku 1945-1958*, Włocławek 1958.

<sup>38</sup> J. Pater, *Życie i działalność Ks. Biskupa Prof. Wincentego Urbana (1911-1983)*, [w:] *Misericordia et Veritas. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Biskupa Wincentego Urbana*, red. J. Mandziuk, J. Pater, Wrocław 1986, s. 18-21.

<sup>39</sup> Dziwoki, *Edukacja archiwistów*.

go dla archiwistów kościelnych. Biskupi przyjęli ten wniosek z życzliwością i akceptacją<sup>40</sup>.

Na tym tle ważnym wydarzeniem stało się utworzenie 20 grudnia 1956 r. Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych (Ośrodek ABMK) przy KUL. Inicjatorem i twórcą Ośrodka ABMK był o. R. Gustaw OFM. Pierwszym kierownikiem Ośrodka został ks. Eugeniusz Reczek SJ, którego w marcu 1958 r. zastąpił ks. Witold Nowodworski<sup>41</sup>. Za statutowe zadania Ośrodka uznano<sup>42</sup>:

- a) stałą łączność z archiwami, bibliotekami i muzeami kościelnymi;
- b) ewidencjonowanie i opis zbiorów kościelnych;
- c) fotografowanie i mikrofilmowanie cenniejszych obiektów archiwalnych, bibliotecznych i muzealnych, względnie aktualnie potrzebnych do prac naukowo-badawczych;
- d) inicjowanie i wspieranie badań naukowych;
- e) podnoszenie kwalifikacji zawodowych pracowników archiwów, bibliotek i muzeów kościelnych;
- f) metodyczne poradnictwo bibliograficzne, stanowiące pomoc w opracowywaniu zbiorów;
- g) poradnictwo dotyczące konserwacji zbiorów kościelnych.

W celu realizacji zadań statutowych Ośrodek zamierzał prowadzić działania na wielu płaszczyznach, jakie w ówczesnych warunkach politycznych i materialnych były dostępne. Do nich należało:

- a) utrzymywanie bezpośredniego kontaktu z archiwami, bibliotekami i muzeami (korespondencja i praca w terenie kierownictwa Ośrodka ABMK);
- b) organizowanie kursów i zjazdów dla pracowników;
- c) pośrednictwo w wymianie dubletów;
- d) prowadzenie stacji mikrofilmowej i fotograficznej;
- e) wydawanie własnego czasopisma;

---

<sup>40</sup> S. Librowski, *Pierwszy kurs archiwalny dla pracowników archiwów kościelnych przeprowadzony w Lublinie w r. 1956*, „Archeion” 1957:27, s. 325-333.

<sup>41</sup> S. Librowski, *Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych*, ABMK 1959:1, z. 1, s. 12-14.

<sup>42</sup> S. Librowski, *Statut Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych przy KUL*, Lublin 1958, odb. 4 s.

- f) sporządzanie kwerend i wykazów bibliograficznych;  
g) zakładanie i prowadzenie katalogów centralnych zbiorów kościelnych<sup>43</sup>.

Na posiedzeniu komisji specjalnej, zwołanej 22 października 1958 r. przez rektora KUL ks. prof. dr. Mariana Rechowicza, uporządkowano sprawy organizacyjne. W 1959 r. Ośrodek ABMK oddzielono od Biblioteki Uniwersyteckiej i nadano mu status samodzielnego zakładu uniwersyteckiego o charakterze naukowym i usługowym, który od 1959 r. zaczął wydawać periodyk „Archiwa, Muzea i Biblioteki Kościelne”<sup>44</sup>. Trzeba nadmienić, że było to trzecie tego typu czasopismo na świecie („Scrinium” w Hiszpanii i „Archiva Ecclesiae” we Włoszech)<sup>45</sup>. Siedziba Ośrodka mieściła się w gmachu BU KUL przy ulicy Chopina 27. Na dyrektora nowej instytucji powołano ks. prof. Józefa Rybczyka, prorektora KUL. Redaktorem naczelnym ABMK został jego zastępca, ks. Stanisław Librowski<sup>46</sup>. Ks. redaktor sporządzał roczne sprawozdania z działalności Ośrodka, które były drukowane w periodyku ABMK<sup>47</sup>. Periodyk ukazywał się dwa razy w roku. Na jego łamach publikowano m.in. inwentarze, katalogi i przewodniki po zasobach archiwów kościelnych oraz artykuły dotyczące poszczególnych archiwów, problemów porządkowania, wartościowania i konserwacji akt<sup>48</sup>.

Z inicjatywy Ośrodka ABMK i przy poparciu Episkopatu Polski w dniach 26-27 czerwca 1957 r. na Jasnej Górze w Częstochowie odbył się Pierwszy Zjazd Archiwistów, Bibliotekarzy i Muzeologów Kościelnych. Głównym celem Zjazdu było ocenienie stanu i potrzeb archiwów, bibliotek i muzeów oraz przygotowanie programu prac na przyszłość w tych dziedzinach<sup>49</sup>. Wygłoszo-

<sup>43</sup> Librowski, *Ośrodek Archiwów*, s. 16-17.

<sup>44</sup> W latach 1959-1961 czasopismo ABMK ukazywało się jako kwartalnik (od 1 do 3 tomu włącznie), od 1 stycznia 1962 r. do dziś wychodzi jako półrocznik. M. Dębowska, *Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II 1956-2006*, Lublin 2006, s. 107.

<sup>45</sup> Dziwoki, *Edukacja archiwistów*.

<sup>46</sup> Librowski, *Ośrodek Archiwów*, s. 15-16.

<sup>47</sup> S. Librowski, *Sprawozdanie z działalności Ośrodka za lata 1958/59*, ABMK 1959:1, z. 2, s. 131-132.

<sup>48</sup> R. Kiersnowski, *Nauki pomocnicze historii w okresie powojennym*, „Kwartalnik Historyczny”, red. J. Michalski, Warszawa 1987:1, s. 314.

<sup>49</sup> Przebieg Zjazdu można znaleźć [w:] [S. Librowski ], *Pierwszy Zjazd Archiwistów*,



no trzy paralelne referaty. O. Romuald Gustaw wygłosił referat poświęcony bibliotekom<sup>50</sup>, ks. Władysław Smoleń – muzeom<sup>51</sup>, natomiast archiwom poświęcił swój referat ks. Stanisław Librowski<sup>52</sup>. Referat programowy ks. S. Librowskiego został podzielony na dwie części. W pierwszej, przy omawianiu podstawowych zasad organizacyjnych, referent akcentował, że archiwum jest instytucją, która powinna mieć odpowiednie pomieszczenia, wykwalifikowanych pracowników oraz stały budżet. Zatrudnieni w nich pracownicy powinni mieć odpowiednie kwalifikacje zawodowe. W drugiej części ks. Librowski postulował, aby tworzyć nowe archiwa diecezjalne i prowincjalne zakonne, które będą funkcjonować na podstawie statutów i regulaminów zatwierdzonych przez władzę kościelną<sup>53</sup>. Apelowal o porządkowanie zasobów i udostępnianie ich w celach naukowych. Podkreślał także konieczność konserwacji i mikrofilmowania archiwaliów. Na zakończenie wspominał o współpracy z Ośrodkiem ABMK oraz Naczelną Dyрекcją Archiwów Państwowych, np. w zakresie wymiany doświadczeń, kształcenia kadr<sup>54</sup>. Wystąpienie ks. S. Librowskiego spotkało się z wielką życzliwością i poparciem uczestników Zjazdu.

Zwołanie Zjazdu było bardzo ważnym wydarzeniem w historii powojennego Kościoła w Polsce oraz impulsem, którego potrzebowali archiwiści kościelni do pracy w niełatwych polskich warunkach politycznych. W piątą rocznicę Zjazdu ks. S. Librowski pisał: *Dziś, w niespełna 5 lat od owego zjazdu, wiele na tym polu zmieniło się na lepsze. Tak władze diecezjalne, jak i zakonne okazały od tego czasu dużo zrozumienia dla potrzeb podległych im archiwów..., posiadają już swoich urzędowych kierowników, przeszkolonych zawodowo na dwu kursach archiwalnych (1956 i 1961); na utrzymanie... przeznacza się już wszędzie stały fundusz; remontuje się i ulepsza pomieszcze-*

---

*Bibliotekarzy i Muzeologów Kościelnych. 1. Przebieg Zjazdu, ABMK 1959:1, z. 1, s. 18-20.*

<sup>50</sup> R. Gustaw, *Stan i potrzeby bibliotek kościelnych oraz program pracy na najbliższy okres*, ABMK 1959:1, z. 1, s. 34-42.

<sup>51</sup> W. Smoleń, *Stan i potrzeby muzeów kościelnych oraz program pracy na najbliższy okres*, tamże, s. 43-56.

<sup>52</sup> S. Librowski, *Stan i potrzeby archiwów kościelnych oraz program pracy na najbliższy okres*, tamże, s. 20-33.

<sup>53</sup> S. Librowski, *Projekt statutu i regulaminu archiwum diecezjalnego*, Lublin 1960.

<sup>54</sup> Librowski, *Stan i potrzeby*, s. 32-32.

nia na archiwalia... Mikrofilmuje się... całe zespoły akt... Wreszcie mamy swój organ – Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne, który zyskał sobie uznanie w kraju i za granicą i publikujemy w nim prace metodyczne, opisowe, inwentarze archiwaliów, wydajemy źródła<sup>55</sup>.

Z dzisiejszej perspektywy warto pokusić się (choć nie będzie to łatwe) o próbę oceny dorobku i znaczenia Zjazdu w zakresie archiwistyki kościelnej. Ks. S. Librowski w 1974 r. pisał, że w Polsce jest siedem archiwów archidiecezjalnych, 20 diecezjalnych oraz 30-40 wyższych męskich i 60-70 wyższych żeńskich zakonnych (dane w przybliżeniu). Liczba archiwów kościelnych w Polsce stale rośnie, np. w 1989 r. ten sam autor wymienił 24 archiwa diecezjalne i 15 zakonnych. Przymuszczać może być kilkaset archiwów klasztor-nych wraz z opactwami<sup>56</sup>. W 2002 r. były 32 archiwa diecezjalne (w tym kurii i kapituł) i 79 zakonnych<sup>57</sup>. W „Informatorze adresowym”, wydanym przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych (NDAP) w 2004 r., wylicza się 32 archiwa diecezjalne i 57 archiwów zakonnych<sup>58</sup>. Powodem rozbieżności liczbowej w obu informatorach jest fakt, że nie wszystkie instytucje kościelne zgłosiły NDAP istnienie swoich archiwów. Na mocy nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. każda diecezja powinna mieć własne archiwum centralne historyczne, które ma gromadzić dokumentację kurii biskupich, kapituł katedralnych, kolegiackich, zbiory dekanalne i parafialne. Dokumentacja ta stanowi dziedzictwo ogólnonarodowe i odgrywa podstawową rolę w badaniach historycznych<sup>59</sup>.

Wartość archiwów diecezjalnych zależy od uporządkowania i zinwentaryzowania ich zasobów<sup>60</sup>. Należy dostrzec znaczny postęp w ewidencjonowaniu

<sup>55</sup> Librowski, *Dotychczasowe osiągnięcia*, s. 18-19.

<sup>56</sup> Dokładna liczba archiwów partykularnych (dekanalnych, parafialnych i klasztor-nych) nie jest znana, gdyż nikt ich nie ewidencjonował. S. Librowski, *Aktualny stan udostępniania zasobu przechowywanego w archiwach kościelnych*, ABMK 1974:28, s. 5-8.

<sup>57</sup> M. Dębowska, *Archiwa Kościoła katolickiego w Polsce. Informator*, Kielce 2002.

<sup>58</sup> *Archiwa w Polsce. Informator adresowy*, wyd. NDAP, Warszawa 2004.

<sup>59</sup> L. Wilczyński, *Znaczenie archiwów kościelnych dla nauki polskiej. Referat wygłoszony w Olsztynie na V Powszechnym Zjeździe Archiwistów Polskich w ramach sesji „Archiwa kościelne” w dniach 6-7 września 2007.*

<sup>60</sup> M. Handelsman, *Historyka. Zasady metodologii i teorii poznania historycznego*,

waniu zasobów kościelnych, choć jeszcze nie wszystkie archiwa zakończyły ten proces<sup>61</sup>. W grupie tych, którzy po zakończeniu Zjazdu publikowali inwentarze i katalogi, znaleźli się m.in. o. H. E. Wyczawski<sup>62</sup>, bp W. Urban<sup>63</sup>, o. R. Gustaw<sup>64</sup>. Według danych w informatorze z 2002 r. (autor Maria Dębowska) na 32 archiwa diecezjalne – 12 posiadało drukowane pomoce archiwalne, na 35 archiwów zakonów i zgromadzeń męskich – 10 i na 44 archiwa zakonów i zgromadzeń żeńskich – tylko sześć miało opublikowane pomoce. W wielu wypadkach odnotowano, że inwentarze i katalogi były w trakcie przygotowywania. Należy pamiętać, że jednak najczęściej kwerendzistów interesują drukowane (inwentarze, katalogi, spisy itp.) pomoce archiwalne, które pozwalają na wcześniejsze zapoznanie się z zasobem, jeszcze przed przybyciem do archiwum.

Rozwinęła się współpraca z archiwistami państwowymi, szczególnie nasiloną od lat dziewięćdziesiątych. Na tym polu należy wymienić wspólne inicjatywy, takie jak np. organizowanie zjazdów archiwistów, udział przedstawicieli Kościoła w świeckich organizacjach archiwistów itp. W tym miejscu należy przywołać osobę śp. ks. Konrada Lutyńskiego, byłego dyrektora Archidiecezjalnego Archiwum w Poznaniu, który w latach 1997-2002 był członkiem Zarządu Głównego Stowarzyszenia Archiwistów Polskich (SAP)<sup>65</sup>. Śmierć w dniu 5 czerwca 2002 r. nie pozwoliła mu na udział w IV Powszechnym Zjeździe Archiwistów Polskich, zorganizowanym przez SAP w dniach 12-14 września 2002 r. na Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie. Ks. Dy-

---

Warszawa 1928, s. 93-99.

<sup>61</sup> J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2001, s. 523.

<sup>62</sup> H. E. Wyczawski, *Katalog Archiwum Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie*, ABMK 1961:3, s. 25-102; 1962:4, s. 23-226; 1962:5, s. 13-210; 1963:6, s. 17-66.

<sup>63</sup> W. Urban, *Katalog Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu. Rękopisy*, ABMK 1965:10, s. 5-32; 1965:11, s. 5-108; 1966:12, s. 5-74; 1966:13, s. 5-90; 1967:14, s. 5-132; 1967:15, s. 91-248; 1968:16, s. 19-242; tenże, *Katalog dokumentów Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu*, cz. 1: *Dokumenty oznaczone sygnaturami alfabetycznymi*, Roma 1970.

<sup>64</sup> K. Gadacz, *Inwentarz Archiwum Prowincji Krakowskiej Zakonu OO. Kapucynów*, ABMK 1962:2, s. 53-165.

<sup>65</sup> L. Wilczyński, *Ks. Konrad Lutyński (1940-2002)*, „Archiva Ecclesiastica. Biuletyn Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych”, red. J. Marecki, Katowice 2004, s. 81-84.

rektor zdażył przygotować program sekcji III – Archiwa Kościelne, w którym znalazło się sześć referatów reprezentujących szereg zagadnień dotyczących archiwów i archiwaliów katolickich oraz innych Kościołów chrześcijańskich. Po jego śmierci obradom sesji przewodniczył Roman Stelmach<sup>66</sup>. Należy docenić wysiłki podejmowane przez NDAP oraz kadrę świecką na wyższych uczelniach (np. Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytet Śląski), które zmierzają do integracji z archiwistami różnych instytucji kościelnych oraz do możliwości wspólnej edukacji specjalistycznych kadr archiwalnych. Przykładowo ośrodek toruński wyszedł naprzeciw tym zadaniom i w swoim programie kształcenia uwzględnił specyfikę archiwów kościelnych<sup>67</sup>. Bardzo istotnym elementem współpracy jest zatrudnianie archiwistów kościelnych na wyższych uczelniach lub zlecanie im prowadzenia wykładów z archiwistyki kościelnej dla studentów historii na wydziałach humanistycznych w ramach zajęć fakultatywnych. Z korzyścią dla archiwistów kościelnych byłoby organizowanie wizyt o charakterze dydaktycznym oraz podejmowanie stażu zawodowego w archiwach państwowych.

Archiwum diecezjalne nie mogłoby właściwie funkcjonować bez zatrudnienia fachowego personelu. Z reguły archiwisci kościelni posiadają wymagane kwalifikacje zawodowe i mogą skutecznie funkcjonować w archiwach<sup>68</sup>. Na dzień 28 kwietnia 2006 r. obsada personalna archiwów diecezjalnych liczy 89 osób. W trzech archiwach diecezjalnych (Katowice, Gliwice i Zamość) zatrudnione są wyłącznie osoby świeckie. Dyrektorami pozostałych archiwów są osoby duchowne, które pracują samodzielnie lub z osobami świeckimi<sup>69</sup>. Nie zawsze liczba personelu zależy od wielkości posiadanych zbiorów.

<sup>66</sup> B. Woszczyński, *Stowarzyszenie Archiwistów Polskich (1965-2005)*, [w:] *Stowarzyszenie Archiwistów Polskich 1965-2005*, red. J. Poraziński, Warszawa 2005, s. 51.

<sup>67</sup> H. Robótka, *Programy nauczania podyplomowych studiów archiwistyki na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu i Uniwersytecie Śląskim. Referat wygłoszony w Olsztynie na V Powszechnym Zjeździe Archiwistów Polskich w ramach sesji „Archiwa kościelne” w dniach 6-7 września 2007.*

<sup>68</sup> J. Związek, *Twórcy zespołów w archiwach kościelnych w Polsce*, „Archiva Ecclesiastica. Biuletyn Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych”, red. J. Marecki, Katowice 2005:2, s. 53-54.

<sup>69</sup> Dziwoki, *Edukacja archiwistów*.

W dalszym ciągu doskwiera brak wykwalifikowanych pracowników w centralnych archiwach. Dyrektor w archiwum centralnym powinien mieć do dyspozycji od jednej do trzech osób<sup>70</sup>. W wielu przypadkach ta sama osoba pełni urząd archiwisty, prowadzi kancelarię bieżącą, inwentaryzuje, zabezpiecza i udostępnia akta, czasem porządkuje pomieszczenia! Nierzadko archiwista kumuluje jeszcze inne stanowiska i obowiązki, co w następstwie powoduje, że posiada zbyt mało czasu, aby poświęcić się pracy w archiwum<sup>71</sup>. Dla porównania – jeśli w archiwum państwowym zatrudnionych jest kilkanaście osób, to w archiwum diecezjalnym pracują jedna-dwie osoby. Efekty pracy archiwistów kościelnych siłą rzeczy muszą być mniejsze w zestawieniu z ich państwowymi kolegami. Nie dziwi więc, że „nadrabianie zaległości” będzie wymagać jeszcze wielu lat pracy. Sposobem, który mógłby rozwiązać problem, byłoby zwiększenie liczby fachowego personelu.

Na Zjeździe uchwalono także, że każde archiwum diecezjalne powinno mieć ustaloną stałą miesięczną lub roczną dotację. Archiwa bezpośrednio podlegają lokalnym władzom administracyjnym: biskupowi diecezjalnemu w pionie diecezjalnym oraz przełożonemu generalnemu lub prowincjałowi w pionie zakonnym. Funkcjonowanie archiwów kościelnych zależy od kondycji finansowej diecezji lub prowincji i od wysokości dotacji, jakie przeznaczają się na cele archiwalne. Ks. Librowski postulował, żeby przełożeni „zrównali starania o kulturalne zbiory kościelne z troską, jaką obecnie darzą swe agendy duszpasterskie [...]. Ludzi pracujących w Kościele naukowo i kulturalnie powinno się doceniać na równi z duszpasterzami”<sup>72</sup>. Należy pamiętać, że zawód czy urząd archiwisty (nie tylko kościelnego) nigdy nie był i nie będzie dochodowy. Archiwisci liczą się z tym, że stałe ustalenia budżetowe na potrzeby archiwalne są odległą kwestią.

Zauważa się poprawę warunków lokalowych, chociaż wiele archiwów diecezjalnych ma jeszcze problemy z rozmieszczeniem i udostępnianiem swoich zasobów. Remontuje się istniejące oraz buduje nowe obiekty, w których

---

<sup>70</sup> Librowski, *Dotychczasowe osiągnięcia*, s. 8.

<sup>71</sup> Librowski, *Aktualny stan udostępniania*, s. 13.

<sup>72</sup> Tamże, s. 19.

uwzględnia się ich archiwalne przeznaczenie. Standardem staje się magazyn, biuro i pracownia naukowa (lektorium). Dodatkowo archiwum powinno posiadać księgozbiór podręczny (nie biblioteka!), w którym znajdują się wydawnictwa historyczne, z zakresu nauk pomocniczych, słowniki, encyklopedie i dział regionalny. Należy sobie życzyć, aby w przyszłości wszystkie archiwa, prócz wystarczających warunków pracy, posiadały także dobre zabezpieczenia i monitoring.

Archiwa diecezjalne coraz częściej otwierają swoje podwoje dla „potrzeb naukowych, życiowych i osobistych ogółu ludzi”<sup>73</sup>. Zasady udostępniania reguluje statut i regulamin archiwum, zatwierdzony przez biskupa diecezjalnego i przełożonego generalnego lub prowincjała. Większość archiwów funkcjonuje na bazie statutowej, ale są archiwa, które takiej bazy jeszcze nie posiadają. Statut jest podstawą funkcjonowania archiwum. Regulamin określa warunki pracy, wylicza uprawnienia i obowiązki kwerendzistów oraz stosunek do nich kierownictwa archiwum<sup>74</sup>. Trzeba zabiegać więc o to, aby każde archiwum kościelne miało swój statut i regulamin. Stanowi to bowiem ważny krok na drodze do zakończenia reformy organizacji archiwów kościelnych w Polsce.

Z reguły w archiwach centralnych można znaleźć pracownie konserwatorskie, lecz mniejsze jednostki, przy szczupłym zapleczu lokalowym i personalnym, nie mogą pozwolić sobie na prowadzenie konserwacji. Zresztą konserwacją muszą zajmować się specjaliści w tej dziedzinie. Wszelkie działania na „własną rękę” mogą w końcu doprowadzić do trwałego uszkodzenia lub zniszczenia dokumentów. W zakresie konserwacji nieodzowna jest więc współpraca wszystkich archiwów kościelnych i państwowych.

Ks. Librowski proponował, aby archiwista był historykiem i miał wykłady w seminarium duchownym, „nauczyliby kleryków cenić akta i korzystać z nich do opracowania monografii parafii, kościołów i klasztorów”<sup>75</sup>. Nie udało się, jak dotąd, wprowadzić regularnych wykładów z archiwistyki do ratio

<sup>73</sup> S. Librowski, *Podjęmowanie i załatwianie kwerend w archiwach kościelnych*, ABMK 1973:27, s. 6.

<sup>74</sup> Librowski, *Dotychczasowe osiągnięcia*, s. 9.

<sup>75</sup> Tamże, s. 8.

studiorum w diecezjalnych i zakonnych seminariach duchownych<sup>76</sup>. Alumnicy uczą się zasad prowadzenia kancelarii i archiwum parafialnego w ramach zajęć z teologii pastoralnej. Nie wydaje się pewne, że przekazana alumnom w ten sposób wiedza będzie wystarczająca w duszpasterstwie in praxi. Postuluje się zatem wprowadzenie wykładów z archiwistyki w seminariach duchownych (np. 30 godzin na ostatnim roku w ramach zajęć wspomagających studia teologiczne).

Na łamach ABMK można znaleźć m.in. przewodniki po zasobach, inventarze, katalogi, publikacje z zakresu m.in. organizacji, metodologii, prawa archiwalnego itp. Trzeba w tym miejscu pochwalić dyrektorów tych archiwów kościelnych, którzy wydają własne periodyki. Wszystkie kurie diecezjalne wydają pisma urzędowe, w których od czasu do czasu pojawiają się informacje o działalności archiwów, sprawozdania, komunikaty, rozporządzenia biskupów diecezjalnych oraz artykuły poświęcone omawianej tematyce. Z przykrością trzeba stwierdzić, że archiwa i archiwistyka zbyt rzadko goszczą na łamach diecezjalnych pism urzędowych.

Sprawa rewindykacji dokumentów kościelnych nie była w centrum zainteresowania organizatorów Zjazdu. W 1989 r. ks. S. Librowski napisał w „Encyklopedii katolickiej”, że niemal wszystkie archiwa państwowe w Polsce posiadają dokumenty i akta proveniencji kościelnej, które trafiły tam po likwidacji diecezji, kolegiat, parafii i zakonów. W zasobie państwowym znalazły się także akta kościelne, które przekazano na zasadzie darowizn<sup>77</sup>. Wskutek zawirowań historycznych i politycznych wiele cennych archiwaliów kościelnych (zwłaszcza parafialnych) pozostało poza granicami państwa polskiego. W latach 1973-1974 ks. B. Kumor, sekretarz generalny, i ks. S. Librowski, referent ds. archiwalnych Ośrodka ABMK, przeprowadzili we wszystkich diecezjach ankietę na temat materiałów archiwalnych wywiezionych do Niemiec. Po jej zakończeniu Episkopat Polski

---

<sup>76</sup> Np. w seminarium duchownym w Lublinie prowadzono zajęcia z archiwistyki do 1972 r., w Przemyślu, Włocławku i Wrocławiu tylko częściowo uwzględniono ten przedmiot. Librowski, *Podjęmowanie i załatwianie kwerend*, s. 24.

<sup>77</sup> Librowski, *Archiwa Kościoła*, k. 885-886.

otrzymał zestawienie zaginionych dokumentów<sup>78</sup>. Mocą porozumienia, które podpisali kardynałowie Józef Glemp i Karl Lehmann w Warszawie 17 września 2001 r., Centralne Archiwum Biskupie w Regensburgu zobowiązano do oddania 3361 ksiąg metrykalnych, które pochodzą z parafii znajdujących się na terenach przyłączonych podczas II wojny światowej do Trzeciej Rzeszy, oraz z diecezji, które po 1945 r. znalazły się w granicach Polski. Księgi z Regensburgu wróciły do archidiecezji warmińskiej, gdańskiej, gnieźnieńskiej i szczecińsko-kamieńskiej oraz do diecezji elbląskiej, ełckiej, pelplińskiej, toruńskiej, włocławskiej i płockiej<sup>79</sup>. Nikt dokładnie nie wie, ile jeszcze dokumentów znajduje się w archiwach zagranicznych. Warunkiem rewindykacji dóbr kościelnych jest ich wcześniejsza dokładna ewidencja.

Przełomowym wydarzeniem dla archiwów diecezjalnych było powstanie Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych (SAK) w Warszawie w dniu 17 czerwca 2004 r. Konferencja Episkopatu Polski erygowała SAK oraz jego Statut dnia 1 grudnia 2003 r.<sup>80</sup>. Asystentem Stowarzyszenia z ramienia Konferencji Episkopatu został bp prof. dr hab. Jan Kopiec. Głównym zadaniem Stowarzyszenia jest porządkowanie, udostępnianie i inwentaryzacja archiwaliów kościelnych. Jego członkowie kontynuują polską tradycję archiwalną oraz „wielką służbę nauce kościelnej i narodowej”<sup>81</sup>. SAK wydaje swój biuletyn „Archiva Ecclesiastica”<sup>82</sup>.

**Ks. dr hab. Robert Kufel**  
**Dyrektor Archiwum Diecezjalnego w Zielonej Górze**

<sup>78</sup> Dębowska, *Ośrodek Archiwów*, s. 138-140.

<sup>79</sup> *Porozumienie Kościoła w Polsce i w Niemczech o przekazaniu ksiąg kościelnych z dnia 17 września 2001*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 2001:9, s. 1533-1537; R. Kufel, *Kancelaria, registratura i archiwum parafialne na ziemiach polskich od XII do początku XXI wieku*, Zielona Góra 2005, s. 167-168.

<sup>80</sup> Dekret i Statut SAK, „Archiva Ecclesiastica. Biuletyn Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych”, red. J. Marecki, 2004:1, dz. cyt., s. 21-32; J. Kopiec, *Potrzeba Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych w Polsce*, „Archiva Ecclesiastica” 2004:1, s. 47-50.

<sup>81</sup> J. Związek, *Słowo po wyborze i zarys programu działania Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych*, „Archiva Ecclesiastica”, s. 53.

<sup>82</sup> Prezentacja Zarządu Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych, „Archiva Ecclesiastica”, s. 61-62.



Bp Mariusz Leszczyński

**Funkcja pastoralna archiwów kościelnych**  
(Omówienie dokumentu Stolicy Apostolskiej)

Papieska Komisja ds. Kościelnych Dóbr Kultury<sup>1</sup> wydała w 1997 r. list okólny poświęcony archiwom kościelnym<sup>2</sup>, adresowany do biskupów diecezjalnych<sup>3</sup>. Dokument ten opublikowało w języku polskim w 2000 r. Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, dzięki czemu stał się on dostępny wszystkim zainteresowanym archiwami kościelnymi<sup>4</sup>.

We wstępie tegoż dokumentu wspomniana Papieska Komisja zwraca uwagę na to, by archiwa kościelne widzieć w szerokiej perspektywie misji pastoralnej Kościoła. „Archiwa kościelne stanowią bowiem miejsca pamięci

---

<sup>1</sup> M. Leszczyński, *Papieska K.[omisja] do spraw Dóbr Kulturowych Kościoła* [PK-DKK], [w:] *Encyklopedia katolicka* (EK), t. 14, Lublin 2010, kol. 1287-1288.

<sup>2</sup> *Lettera circolare la funzione pastorale degli archivi ecclesiastici*, 2 febbraio 1997, Città del Vaticano 1997, 45 s., [w:] *Enchiridion dei beni culturali della Chiesa. Documenti ufficiali della Pontificia Commissione per i Beni Culturali della Chiesa*, Bologna 2002, s. 312-338.

<sup>3</sup> PKDKK wydała także listy okólne dotyczące bibliotek i muzeów kościelnych: 1/ *Le biblioteche ecclesiastiche nella missione della Chiesa*, 19 III 1994, [w:] *Enchiridion*, s. 202-219; *Biblioteki kościelne w misji Kościoła*, „<Fides>. Biuletyn Bibliotek Kościelnych”, 1996, nr 1-2, s. 31-46; M. Leszczyński, *Biblioteki kościelne w najnowszych wypowiedziach Papieskiej Komisji do spraw Kościelnych Dóbr Kultury*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” (ABMK), 2005, t. 83, s. 31-36; 2/ *La Funzione Pastorale dei Musei Ecclesiastici*, Città del Vaticano, 15 Agosto 2001, 78 s., [w:] *Enchiridion*, s. 464-526; *Funkcja pastoralna muzeów kościelnych*, „Biuletyn Muzeum Diecezjalnego” (BMD) 2000-2001, Zamość 2002, nr 4, s. 5-76 (tłum. ks. F. Nieckarz); M. Leszczyński, *Funkcja pastoralna muzeów kościelnych* (omówienie dokumentu), ABMK 2003, t. 79, s. 147-150; nadto: *Necessità e urgenza dell'inventariazione e della catalogazione dei beni culturali della Chiesa*, Città del Vaticano, 8 dicembre 1999, s. 63, [w:] *Enchiridion*, s. 400-437; F. Greniuk, *Dziedzictwo dóbr kulturowych w oczach Kościoła*, BMD 1999-2000, Zamość 2000, nr 3, s. 4-13.

<sup>4</sup> *Duszpasterska funkcja archiwów kościelnych. List okólny do Biskupów Diecezjalnych (Watykan, dnia 2 lutego 1997)*, tłum. ks. Rafał Rybacki, kustosz Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu, Poznań 2010<sup>1</sup>, 37 s. (ser.: Pomoce Archiwalno-Historyczne).

o wspólnotach chrześcijańskich i dzięki temu stają się czynnikiem sprzyjającym kulturze oraz nowej ewangelizacji. Same w sobie są dobrem kultury o pierwszorzędym znaczeniu, którego specyfika tkwi w tym, iż upamiętnia ono wędrówkę Kościoła wraz z tym, co składa się na jego obecność w świecie”<sup>5</sup>. Archiwa kościelne, które gromadzą i przechowują dla przyszłych pokoleń świadectwa dotyczące dziejów wspólnot chrześcijańskich, „dowodzą, że istnieje w Kościele nieprzerwany fenomen ciągłości, który rozpoczął się wraz z misją Jezusa z Nazaretu”<sup>6</sup>.

Po wstępnym nakreśleniu ogólnych założeń ideowych archiwów kościelnych list okólny podaje, w swej części zasadniczej, normy prawne<sup>7</sup> i najważniejsze wypowiedzi Stolicy Apostolskiej dotyczące tych instytucji<sup>8</sup>, zasady ich organizacji, gromadzenia zbiorów i inwentaryzacji, a także kryteria dotyczące zatrudniania pracowników. Wskazuje też pola współpracy archiwów kościelnych z innymi podmiotami kościelnymi i państwowymi. Nadto odnotowuje najważniejsze formy działalności w tym zakresie *Watykańskiej Szkoły Paleografii, Dyplomatyki i Archiwistyki* i *Papieskiej Komisji do Spraw Kościelnych Dóbr Kultury*<sup>9</sup>.

Rozdział pierwszy omawianego listu, pt. *Rola Kościoła w trosce o dziedzictwo archiwalne*, rozpoczyna się od przypomnienia fundamentalnej zasady, że „dokumentacja przechowywana w archiwach Kościoła katolickiego stanowi wielkie i bezcenne dziedzictwo”<sup>10</sup>. Kultuwyje bowiem pamięć o ży-

<sup>5</sup> Tamże, s. 5.

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> *Kodeks Prawa Kanonicznego* (KPK 1983) – kan. 173, 428, 482, 486-491, 535, 895; 1053, 1082, 1121, 1133, 1208, 1283, 1284, 1306, 1339, 1719.

<sup>8</sup> Np.: *List okólny Sekretariatu Stanu do Biskupów Italii ze wskazaniem dotyczącymi opieki i użytkowania archiwów i bibliotek kościelnych* (30 IX 1902); *Instrukcja Tajnego Archiwum Watykańskiego dotycząca Archiwów i Bibliotek Kościelnych* (1 XI 1942); Pius XII – *Przemówienie do uczestników pierwszego spotkania Kościelnego Stowarzyszenia Archiwistycznego* (5 XI 1956); *Instrukcja Papieskiej Komisji do spraw Archiwów Kościelnych we Włoszech skierowana do Biskupów Diecezjalnych oraz do Wyższych Przełożonych Zakonnych dotycząca zarządzania archiwami* (5 XII 1960); Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*.

<sup>9</sup> *Duszpasterska funkcja archiwów*, s. 8.

<sup>10</sup> Tamże, s. 10.

ciu Kościoła i jego Tradycji oraz pozwala „zrekonstruować następujące po sobie kolejne epizody dziejów ewangelizacji i wychowania do życia chrześcijańskiego”<sup>11</sup>. Dzięki temu można odczytać sens wydarzeń dziejowych, „które są dla wierzących scenerią historii zbawienia”<sup>12</sup>. Z tych to względów „archiwa kościelne zasługują na szczególną uwagę nie tylko z tytułu swej funkcji depozytariusza dokumentów, ale także ze względu na duchową misję, jaką spełniają w Kościele [...]. W archiwach kościelnych przechowywane są ślady owego *transitus Domini* – czyli przejścia Pana przez ten świat” (Paweł VI)<sup>13</sup>. Eksponując zatem bogactwo Tradycji, stają się specyficznymi środkami duszpasterskimi, które ułatwiają ludziom „perspektywiczne spojrzenie na misję Kościoła”<sup>14</sup>.

W rozdziale drugim prezentowanego dokumentu jest mowa o typologii i organizacji archiwów kościelnych, odpowiedzialności za zgromadzone w nich dokumenty i ich inwentaryzacji oraz o zatrudnianiu kompetentnych pracowników.

Odpowiedzialność za archiwum diecezjalne i inne archiwa historyczne spoczywa na biskupie diecezjalnym i zrównanych z nim pod względem prawnym osobach. Nadzorowane przez władzę kościelną archiwa powinny funkcjonować w oparciu o stosowny regulamin (statut)<sup>15</sup>, gromadząc dokumentację dawną i bieżącą jako świadectwa działalności duszpasterskiej Kościoła lokalnego (diecezja, parafia, instytuty życia konsekrowanego, stowarzyszenia życia apostołskiego, organizacje i ruchy kościelne itd.)<sup>16</sup>.

Troska o zbiory archiwalne powinna wyrażać się w ich solidnym zabezpieczeniu i inwentaryzacji według określonej metodologii. W tym celu należy wykorzystać wszystkie możliwe środki techniczne (diapozytywy, kasety dźwiękowe i wizualne, dyskietki, płyty kompaktowe i multimedialne itd.)<sup>17</sup>. Ważna w tym zakresie jest współpraca z instytucjami państwowymi, zgodnie

---

<sup>11</sup> Tamże, s. 12.

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> Tamże, s. 14.

<sup>14</sup> Tamże, s. 15.

<sup>15</sup> Tamże, s. 17-19, 24-25.

<sup>16</sup> Tamże, s. 20.

<sup>17</sup> Tamże, s. 21.

ze stosownymi normami prawnymi i z poszanowaniem autonomii archiwów kościelnych<sup>18</sup>. Do należytej troski o dokumenty kościelne, dawne i współczesne, wspomniana dykasteria papieska wzywa także duchowieństwo parafialne, a zwłaszcza proboszczów i dziekanów<sup>19</sup>.

W kolejnym, trzecim rozdziale omawianego listu okólnego pt. *Odpowiednie przechowywanie archiwaliów* Papieska Komisja ds. Kościelnych Dóbr Kultury zwraca uwagę na właściwe przechowywanie dokumentów w archiwach kościelnych, tak aby przyszłe pokolenia mogły je przejąć w całości (kan. 486-491 KPK)<sup>20</sup>. Dokumenty te bowiem „stanowią zasadnicze źródła dla badań historycznych, gdyż przekazują bezpośrednio informacje o wydarzeniach”. Ich utrata bądź zniszczenie „byłoby pozbawianiem obiektywności całego wysiłku dochodzenia do prawdy historycznej”<sup>21</sup>. W związku z tym konieczne są stosowne regulacje prawne dotyczące dokumentów archiwalnych, fachowa ich inwentaryzacja (kan. 486 §3, 491 §1 KPK) i konserwacja, a także zapewnienie im odpowiednich pomieszczeń. Działania w tym zakresie powinny nawiązywać do „najlepszych tradycji archiwistycznych” i opierać się na najnowszych osiągnięciach technicznych (katalog elektroniczny, połączenia sieciowe i internetowe, mikrofilmy, skanowanie, dyski itp.). W ten sposób zasoby archiwalne będą „ciągle żywym dobrem kultury”, służącym nie tylko instytucjom, które je wytworzyły, ale także całej społeczności ludzkiej<sup>22</sup>.

Zbiory archiwalne powinny być dostępne, z zachowaniem odpowiednich przepisów, szerokiemu gronu zainteresowanych „w celu poznania historii ludu chrześcijańskiego i jego losów, w wymiarze religijnym, kulturowym i społecznym”<sup>23</sup>. Zasady korzystania z archiwów diecezjalnych, parafialnych, zakonnych i innych powinien określać ich statut (regulamin). „Obowiązkiem odpowiedzialnych za archiwa jest ograniczanie dostępu do jednostek zawierających personalia”, gdyż „ze swej natury są one dokumentami zastrzeżonymi”

<sup>18</sup> Tamże, s. 21-22.

<sup>19</sup> Tamże, s. 22-24.

<sup>20</sup> Por. tamże, s. 26-27, przypis 25.

<sup>21</sup> Tamże, s. 27.

<sup>22</sup> Tamże, s. 29.

<sup>23</sup> Tamże, s. 30.

(kan. 489-490 KPK)<sup>24</sup>. Archiwum kościelne powinno posiadać także bibliotekę podręczną, pomocną w lekturze i interpretacji dokumentów i umiejscowieniu zapisanych w nich faktów w określonym kontekście historycznym<sup>25</sup>.

Archiwa kościelne – konkludują autorzy omawianego listu okólnego – są instytucjami, które dokumentują „historię przejścia Pana przez ten świat”. Z tej racji są narzędziem pastoralnym Kościoła, które może „odegrać skuteczną rolę w dziele nowej Ewangelizacji”; są także „ważnymi ośrodkami kultury”, które promują badania historyczne. Z tych to względów troska o archiwa kościelne jest wyrazem czci wobec Chrystusa i świadectwem rozumienia Kościoła oraz jego misji ewangelizacyjnej w świecie<sup>26</sup>.

**Bp dr hab. Mariusz Leszczyński**  
**Biskup pomocniczy diecezji zamojsko-lubaczowskiej**

---

<sup>24</sup> Tamże, s. 30-31.

<sup>25</sup> Tamże, s. 32.

<sup>26</sup> Tamże, s. 33-35.



Ks. Adrian Put

**Duszpasterska troska o osoby niepełnosprawne w diecezji  
(zielonogórsko-) gorzowskiej w latach 1972-2004**

Troska o osoby chore i niepełnosprawne należy do jednych z ważniejszych zadań Kościoła. Każdy chrześcijanin, niezależnie od różnych ograniczeń, którym podlega, ma prawo i obowiązek uczestniczyć w misji zleconej Kościołowi przez Jezusa Chrystusa. Trzy istotne wymiary owej misji zawierają się w posłudze słowa, kultu i w pełnieniu czynów miłości. Mając na uwadze przykazanie miłości, Kościół idzie z posługą miłosierdzia do każdego niepełnosprawnego, który tego pragnie. Dodatkowo niepełnosprawni, którzy przez sakrament chrztu świętego i wiarę trwają we wspólnocie Kościoła, są adresatami głoszonego Słowa Bożego i uczestniczą w sakramentalnych darach.

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie opieki duszpasterskiej, jaką otaczane były osoby niepełnosprawne w diecezji (zielonogórsko-) gorzowskiej. Czasokres poddany badaniu obejmuje lata 1972-2004. Za takim wyborem przemawiają względy zarówno formalne, jak i rzeczowe. W 1972 r. została kanonicznie erygowana diecezja gorzowska, która od roku 1992 nosi nazwę „zielonogórsko-gorzowska”. Rok 2004 to czas, w którym został opracowany i nadany nowy statut Caritas diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, organizacji zajmującej się także troską o niepełnosprawnych.

Niniejszy temat zostanie zaprezentowany w trzech punktach: 1 – Osoby niepełnosprawne w refleksji rządców diecezji; 2 – Instytucje Kościoła diecezjalnego w służbie osób niepełnosprawnych oraz 3 – Zrzeszenia wiernych świeckich odpowiedzialne za niepełnosprawnych.

W artykule występują dwie wersje nazwy diecezji. Związane jest to ze zmianą struktur kościelnych w Polsce, dokonaną decyzjami Stolicy Apostolskiej 25 marca 1992 r. W opracowaniu konsekwentnie stosuje się nazwę „diecezja gorzowska” dla wydarzeń z okresu od roku 1972 do 24 marca 1992 i „zielonogórsko-gorzowska” po tym okresie.

Dotychczas nie prowadzono większych badań na temat duszpasterskiej troski o niepełnosprawnych w diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. Problematyka ta pojawiała się sporadycznie w publikacjach opisujących działalność instytucji charytatywnych czy też osób duchownych.

Źródła i opracowania na temat niepełnosprawnych znajdują się w większych tekstach dotyczących dzieł charytatywnych, duszpasterstwa chorych i instytucji dobroczynnych. W artykule należało więc dokonać krytyki zachowanych źródeł pisanych i drukowanych pod kątem duszpasterstwa samych niepełnosprawnych. Dlatego opisując temat, często odwoływano się do działalności duszpasterstwa charytatywnego, które podejmowało troskę o niepełnosprawnych. W diecezji początkowo nie istniało osobne duszpasterstwo niepełnosprawnych. Troska o te osoby przypisana była ogólnie referatowi (wydziałowi) charytatywnemu. Dopiero w trakcie rozwoju organizacyjnego diecezji wytworzyło się osobne duszpasterstwo chorych i niepełnosprawnych.

### **I) Osoby niepełnosprawne w refleksji rządców diecezji**

Omawiając zagadnienie duszpasterskiej troski o niepełnosprawnych w diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, nie można pominąć nauczania i pasterskiej troski rządców diecezji w tej materii. W okresie poddanym badaniu władzę duchowną w diecezji, jako jej biskupi diecezjalni, pełnili: bp Wilhelm Pluta (1972-1986), bp Józef Michalik (1986-1993) i bp Adam Dyczkowski (1993-2005/2007)<sup>1</sup>. Po śmierci bp. Pluty w 1986 r. i po przeniesieniu bp. Michalika na stolicę metropolitalną w Przemyślu w 1993 r. funkcję administratora diecezji pełnił bp Paweł Socha. W oparciu o nauczanie i praktykę duszpasterską wymienionych biskupów spróbujemy zaprezentować osoby niepełnosprawne w refleksji rządców diecezji.

Od samego początku troska o osoby niepełnosprawne należała do zadań referatu (duszpasterstwa) charytatywnego w diecezji. Nie zawsze w dokumentach tego zespołu używano sformułowania „osoby niepełnosprawne” czy

---

<sup>1</sup> Zob. D. Śmierchalski-Wachocz, *Historia diecezji (zielonogórsko-) gorzowskiej 1972-2005*, [w:] *Kościół na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej w latach 1945-2005*, G. Wejman (red.), Szczecin 2005, s. 121-139.



„niepełnosprawni”. Analizując odpowiednie źródła, autor starał się wydobyć te treści, które bezpośrednio lub pośrednio dotyczą niepełnosprawnych. Ogólne założenia tego referatu – duszpasterstwa opierały się na wytycznych Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski, ale także na wskazaniach bp. Pluty<sup>2</sup>. W tej sprawie biskup gorzowski posługiwał się tzw. „L-kami” – czyli rozporządzeniami duszpasterskimi<sup>3</sup>. Jeszcze przed kanonicznym utworzeniem diecezji gorzowskiej w 1972 r. bp Pluta wydawał już Rozporządzenia duszpasterskie, których celem była regulacja duszpasterstwa charytatywnego. Do najważniejszych zarządzeń biskupa Pluty w tej materii zaliczamy kilka jego decyzji.

Jednym z pierwszych Rozporządzeń duszpasterskich było rozporządzenie L2 – „Planowanie pracy charytatywnej w parafii”<sup>4</sup>. Rozporządzenie zostało wydane przez bp. Plutę w Gorzowie 4 września 1968 r. Choć wykracza ono poza ramy czasowe niniejszego opracowania, to jednak celowo odwołano się do tego dokumentu. Dokument ten w pełni znalazł swe zastosowanie dopiero od początku lat siedemdziesiątych. Biskup Pluta nakazywał wszystkim proboszczom przygotować dokładnie przemyślany plan pracy charytatywnej w parafii na najbliższe trzy lata<sup>5</sup>. Jednym z istotniejszych warunków pracy charytatywnej była według bp. Pluty sprawa wychowawczego charakteru wszelkich form miłości bliźniego. Chodziło o wyrobienie braterskości w stosunkach między ludźmi. Ważną normą wprowadzoną przez L2 był obowiązek

---

<sup>2</sup> A. Bętkowska, *Działalność duszpasterstwa charytatywnego w 20-leciu rządów Ks. Biskupa Ordynariusza gorzowskiego Dra Wilhelma Pluty*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 22 (1979), 1-9, s. 124.

<sup>3</sup> Jedną z form pełnienia funkcji nauczycielskiej i duszpasterskiej przez bp. Plutę były Rozporządzenia duszpasterskie. Były one publikowane co pewien czas i opatrzone oznaczeniem kancelaryjnym „L” – stąd popularna nazwa „elki” lub „L-ki”. Rozporządzenia miały charakter normy prawnej, zobowiązującej wszystkich kapłanów pracujących w diecezji do realizowania wskazań i programów duszpasterskich w nich zawartych. W okresie pełnienia posługi biskupiej przez Wilhelma Plutę ukazało się łącznie 46 Rozporządzeń duszpasterskich. Zob.: R. Harmaciński, *Posługa pasterska biskupa Wilhelma Pluty w diecezji gorzowskiej (1958-1986)*, Wrocław 1994, s. 76-77.

<sup>4</sup> W. Pluta, *Rozporządzenia duszpasterskie*, Zielona Góra 2010, s. 9-10.

<sup>5</sup> Tamże, s. 9, p. 1.

zaplanowania pracy charytatywnej w parafii na okres dłuższy niż rok. Sam plan nie miał być tylko zbiorem propozycji, ale także sposobów ich realizacji<sup>6</sup>.

Sprawa troski o osoby potrzebujące (jak można wywnioskować z tekstu, także o chorych i niepełnosprawnych) pojawiła się również w liście pasterskim bp. Pluty z 11 listopada 1970 r. „O tworzeniu człowieka w Chrystusie we wspólnotach braci”<sup>7</sup>. W liście tym biskup gorzowski podjął refleksję na temat świadomego i czynnego zaangażowania wiernych świeckich w życie Kościoła. Postuluje w nim czynne włączenie wiernych poprzez różnego rodzaju grupy apostołskie. W czasach komunistycznych Kościoł w Polsce nie mógł oficjalnie rozwijać zrzeszeń katolickich. Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych nastąpił niemal całkowity zanik działalności tych organizacji<sup>8</sup>. Nauczanie bp. Pluta w tej kwestii pojawia się więc w okresie, gdy większość grup nie działa oficjalnie. Biskup wezwał wiernych diecezji: „Twórcie u siebie mniejsze i żywotne wspólnoty, które pomogą Wam coraz bardziej wzajemnie się poznać, do siebie zbliżyć, wzajemnie sobie pomagać, wiązać się ze sobą z mocy Jezusowej prawdy i miłości i pomagać każdemu z Was osobiście duchowo dojrzewać”<sup>9</sup>. Apel ten jest poparty konkretnymi propozycjami. I tak wymieniając różnego rodzaju grupy, które powinny istnieć przy każdej parafii, nakazuje bp Pluta tworzyć wspólnoty w służbie bliźnich: „Stwórcie grupy miłosierdzia, które chcą służyć tym najbardziej potrzebującym Waszego serca, czy też tym, którym brak chleba, mieszkania, ubrania, czy takim biednym, którym brak radości, współczucia, pociechy, czy jeszcze biedniejszym, którym brak wiary, nadziei, Boga...”<sup>10</sup>.

Kolejnym ważnym dokumentem normującym sprawę działalności charytatywnej w diecezji było Rozporządzenie duszpasterskie L7<sup>11</sup>. Biskup Pluta wskazuje na potrzebę systematycznego korzystania z sakramentów świętych

<sup>6</sup> Tamże, s. 9, p. 2.

<sup>7</sup> W. Pluta, *Aby wszyscy byli jedno. Listy pasterskie*, Opole 1985, s. 131-142.

<sup>8</sup> A. Put, *Okoliczności powstania i organizacja Ruchu Światło-Życie w Diecezji Gorzowskiej*, „Studia Paradyskie” (2003), 13, s. 91.

<sup>9</sup> W. Pluta, *Aby wszyscy...*, s. 137.

<sup>10</sup> Tamże, s. 140. Z kontekstu listu wynika, że grupy te miały objąć opieką także osoby niepełnosprawne.

<sup>11</sup> W. Pluta, *Rozporządzenia...*, s. 23-24.

przez osoby chore i pozostające dłużej w swoich domach, bez możliwości uczestniczenia w życiu liturgicznym parafii. W tej grupie można dopatrywać się także osób niepełnosprawnych. Tu bp Pluta nakazuje, aby kapłan odwiedzał takie osoby raz w miesiącu. Zachęca także, aby raz w roku w domu takich osób odprawić Mszę św.<sup>12</sup>. Zdając sobie sprawę z potrzeby formacji i właściwego wyrobienia duchowego członków rodzin osób pozostających przez dłuższy czas w domach, nakazuje bp Pluta odczytywanie każdego roku w drugie święto Wielkanocy listu „Słowo pasterskie o obowiązku zaopatrywania sakramentami św.”<sup>13</sup>.

Powyższe dokumenty i rozporządzenia normowały działalność referatu charytatywnego w diecezji do czasu jej kanonicznej erekcji w 1972 r. Formalne utworzenie diecezji stało się dla biskupa gorzowskiego okazją do wydania specjalnego listu pasterskiego z 7 sierpnia 1972 r. „Utworzenie diecezji gorzowskiej przez Ojca św. Pawła VI”<sup>14</sup>. W liście tym, obok wielu spraw organizacyjnych nowej diecezji, podejmuje także sprawę duszpasterstwa charytatywnego. Biskup w swoim liście omawia różne zespoły apostołskie, które powinny istnieć w diecezji. Kończąc, bp Pluta konkluduje: „Wśród tych zespołów najważniejsze chyba będą zespoły miłosierdzia i rodzinne. To jest sprawa w całym Kościele najbardziej paląca”<sup>15</sup>. Jak ważna dla bp. Pluty była sprawa troski duszpasterskiej o potrzebujących, świadczyć może fakt, iż kolejny list pasterski z 3 grudnia 1972 r. „O parafii – jako wspólnocie miłości”<sup>16</sup> także zawiera apel do wiernych o tworzenie zespołów charytatywnych: „[...] musicie stworzyć zespoły charytatywne – chociaż troska o braci jest powołaniem wszystkich, a nie maleńkiej grupy – bo bez miłości nie ma wiary”<sup>17</sup>. Widać z tego wyraźnie, że troskę o potrzebujących bp Pluta łączył z doświadczeniem żywej wiary.

---

<sup>12</sup> Tamże, s. 23, p. 2-3.

<sup>13</sup> Tamże, s. 24, p. 4.

<sup>14</sup> W. Pluta, *Aby wszyscy...*, s. 169-174.

<sup>15</sup> Tamże, s. 173.

<sup>16</sup> Tamże, s. 175-180.

<sup>17</sup> Tamże, s. 179.

Kolejny dowód szczególnej troski o osoby potrzebujące, w tym niepełnosprawne, znajdujemy w roku następnym. Już 10 kwietnia 1973 r. biskup gorzowski wydaje kolejny list pasterski „O miłości braterskiej w parafii i w pracy duszpasterskiej. Tworzenie grup charytatywnych w parafii”<sup>18</sup>. Nie ma w tym tekście konkretnych propozycji pomocy drugiemu człowiekowi. Z analizy wynika, że jest to bardziej tekst teologiczny. Wskazuje i uzasadnia potrzebę praktycznej miłości bliźniego. Biskup Pluta prezentuje w nim schemat eklezjalny, według którego życie każdej parafii powinno ogniskować się wokół trzech elementów: Słowo Boże, Chleb Boży i Miłość Boża – „ona tworzyła wspólnotę miłości (służebność szeroko pojęta, braterstwo, miłość ofiarna, usłużna, wspólnota z braterskiej miłości)”<sup>19</sup>. Praktycznym zastosowaniem wskazań z tego listu okazało się kolejne Rozporządzenie duszpasterskie L15 z 14 kwietnia 1973 r. „O rozbudzeniu ducha uczynnej miłości do bliźnich w każdej parafii”<sup>20</sup>. Biskup Pluta wzywa swoich kapłanów do wyczerpanej pracy w dziedzinie duszpasterstwa charytatywnego. Poleca, aby księża przygotowali szczegółowe plany pracy w tej materii w swoich parafiach. W rozporządzeniu tym widać także konsekwencję w stawianiu duszpasterstwa charytatywnego jako priorytet w pracy diecezjalnej. „Najsukcesowniejszym apostołstwem, a dziś jeszcze i u nas możliwym, jest szeroko pojęte duszpasterstwo charytatywne”<sup>21</sup>.

Problematyka troski o potrzebujących, w tym o niepełnosprawnych, pojawiła się także w opublikowanym w 1974 r. „Vademecum współpracy Ludu Bożego i duszpasterza”<sup>22</sup>. „Vademecum” było bardzo nowatorskim opracowaniem z dziedziny teologii apostołstwa świeckich. Zostało podzielone na dwie części: „Wspólnota parafialna i jej zespoły apostołskie” oraz „Zespoły – grupy apostołskie w parafii”. W „Vademecum” znalazł się duży punkt poświęcony zespołom charytatywnym. Z analizy tekstu widać, że „Vademecum”

<sup>18</sup> Tamże, s. 188-197.

<sup>19</sup> Tamże, s. 190.

<sup>20</sup> W. Pluta, *Rozporządzenia...*, s. 39-41.

<sup>21</sup> Tamże, s. 39.

<sup>22</sup> W. Pluta, *Vademecum współpracy Ludu Bożego i duszpasterza*, wyd. 2, Zielona Góra 2009.

zebrało wszystkie dotychczasowe propozycje dotyczące duszpasterskiej troski o bliźniego w potrzebie. Opisując dział poświęcony zespołom charytatywnym (czyli także tym, które opiekują się niepełnosprawnymi), bp Pluta czyni to według jasnego schematu. Na początku daje teologiczną wykładnię i uzasadnienie dla troski o potrzebujących. Dalej omawia zasady funkcjonowania takich zespołów w każdej parafii i wskazuje na sprawy rekrutacji i zadań apostołskich. Wyjaśnia także, jak powinny być zorganizowane takie zespoły i jakimi „działami” powinny się zajmować<sup>23</sup>.

Wymienione wyżej listy i rozporządzenia na wiele lat ukształtowały działalność duszpasterstwa charytatywnego w diecezji. Dziś z zachowanych źródeł trudno jednoznacznie określić, ile z działań podejmowanych przez różne zespoły charytatywne było bezpośrednio kierowanych do osób niepełnosprawnych. Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że obok chorych i potrzebujących materialnie to właśnie osoby niepełnosprawne były głównym adresatem troski duszpasterskiej.

Z całą odpowiedzialnością można stwierdzić, iż bp Pluta miał pełną świadomość, że za wszystkie dzieła miłosierdzia podejmowane w diecezji odpowiedzialny jest biskup<sup>24</sup>. Obok wielu funkcji pasterskich znajdował czas na promowanie miłosierdzia. Problem ten podejmował w licznych kazaniach, konferencjach duszpasterskich, wizytacjach i w wielu dokumentach<sup>25</sup>. Przywiązywał także dużą wagę do zorganizowania strukturalnego duszpasterstwa charytatywnego. Biskup Pluta troskę o chorych i niepełnosprawnych okazywał do końca swoich dni. Umiera tragicznie 22 stycznia 1986 r.<sup>26</sup>. Po śmierci bp. Pluty kierowanie diecezją przejął bp Paweł Socha jako administrator apostołski.

Nowym biskupem Kościoła gorzowskiego został ks. Józef Michalik, dotychczasowy rektor Kolegium Polskiego w Rzymie<sup>27</sup>. Biskup Michalik od sa-

---

<sup>23</sup> Zob. W. Pluta, *Vademecum...*, s. 58-68.

<sup>24</sup> R. Harmaciński, *Rola integracyjna pierwszego biskupa gorzowskiego Wilhelma Pluty na Ziemi Lubuskiej*, „Studia Paradyskie” 2001 (11), s. 91.

<sup>25</sup> Tamże, s. 93.

<sup>26</sup> D. Śmierzchalski-Wachocz, *Historia...*, s. 129.

<sup>27</sup> Tamże.

mego początku aktywnie włączył się w duszpasterstwo diecezji. Szczególnym obszarem jego pasterskiej troski była sprawa apostołstwa świeckich. Okres jego rządów to głównie czas przygotowania i samej koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej z Rokitna oraz reorganizacja diecezji gorzowskiej po jej przeniesieniu do Zielonej Góry.

Jedną z form troski o niepełnosprawnych było otaczanie ich duszpasterską opieką na poziomie diecezjalnym. Z myślą o osobach głuchoniemych bp Michalik zorganizował specjalną pielgrzymkę. 25 czerwca 1988 r. odbyła się I Diecezjalna Pielgrzymka Głuchoniemych do Rokitna<sup>28</sup>. Niestety, pielgrzymka nie weszła na stałe do kalendarza uroczystości diecezjalnych. W tym miejscu warto wspomnieć, że w diecezji funkcjonowało i nadal działa diecezjalne duszpasterstwo osób głuchych i głuchoniemych. W swej działalności obejmuje ono osoby głuche i głuchonieme stałą troską sakramentalną.

Z okresu posługi bp. Michalika w Archiwum Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej zachowały się źródła świadczące o dużej trosce tego pasterza o potrzebujących i niepełnosprawnych. Choć nie wszystkie dokumenty przetrwały, to jednak można wskazać kilka przykładów bezpośredniej troski o niepełnosprawnych. 17 lipca 1988 r. wpłynęło do Kurii Biskupiej w Gorzowie pismo od Zarządu Koła Polskiego Związku Niewidomych i Klubu Rodziców Dzieci Niewidomych w Gorzowie<sup>29</sup>. W piśmie tym rodzice dziękują bp. Michalikowi za pomoc w zorganizowaniu Dnia Dziecka dla dzieci niewidomych. Z zachowanej korespondencji można wywnioskować, że w tym przypadku pomoc ta nie ograniczyła się tylko do tej jednorazowej akcji.

Innym przykładem troski o niepełnosprawnych może być sprawa redystrybucji darów rzeczowych, które diecezja gorzowska otrzymywała z zagranicy. Najczęściej sprawy te dotyczyły pomocy udzielanej przez diecezję szpitalom w postaci sprzętu medycznego lub leków. Obok tego udzielano też wsparcia w formie pomocy żywnościowej. Zachowała się także informacja

<sup>28</sup> D. Śmierchalski-Wachocz, *Kalendarium Diecezji Gorzowskiej (1972-2005)*, [w:] *Kalendarium Kościoła na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej ze szczególnym uwzględnieniem lat 1945-2005*, G. Wejman (red.), Szczecin 2007, s. 209.

<sup>29</sup> ADZG, *Akta Kurii Diecezji Gorzowskiej 1972-1992*, sygn. C4/166. *Duszpasterstwo charytatywne 1987-1989*.

z Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski z sierpnia (brak daty dziennej) o przekazaniu diecezji gorzowskiej daru środków higienicznych od „Americares Foundation USA”. Dary te bp Michalik ofiarował domom dzieci upośledzonych<sup>30</sup>. Nie zachowała się jednak informacja, które konkretnie placówki otrzymały pomoc.

Kolejny przykład troski o niepełnosprawnych to pielgrzymka, która tym razem na stałe wpisała się w kalendarz wydarzeń diecezjalnych. 17 września 1987 r. zorganizowano Diecezjalną Pielgrzymkę Chorych i Niepełnosprawnych do Rokitna<sup>31</sup>. Pielgrzymkę zorganizowano w ramach przygotowania do koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Rokitniańskiej. Mszy św. przewodniczył abp Jerzy Ablewicz z Przemyśla, zaś homilię wygłosił bp Michalik<sup>32</sup>. Homilia z tej Mszy św. stanowi przykład nauczania biskupa diecezjalnego w odniesieniu do osób niepełnosprawnych. Biskup powiedział wówczas m. in.: „Serdecznie dziękuję tym wszystkim, którzy stoją obok ludzi cierpiących, obok ludzi wybranych do zjednoczenia z krzyżem Chrystusa. I bardzo Was wszystkich proszę, pamiętajcie, że jesteście bardzo potrzebni Kościołowi gorzowskiemu, diecezji gorzowskiej, że stanowicie tę cząstkę najlepszą, wybraną przez Boga, żeby nie ukazywać człowieczeństwa, po ludzku biorąc, ograniczonego, ale człowieczeństwo wielkiego zjednoczeniem z Chrystusem, z Jego Boskim planem. To dzięki ludziom cierpienia, zjednoczonego przez modlitwę z Chrystusem ukrzyżowanym, realizuje się zbawczy plan”<sup>33</sup>.

Problematyka troski o potrzebujących pojawiła się także w liście bp. Michalika na Tydzień Miłosierdzia w 1988 r. W tekście tym bp Michalik ponowił apele swojego poprzednika o dobre zorganizowanie duszpasterstwa charytatywnego w każdej parafii. Rozwinął jednak swoje nauczanie i dał teologiczne i antropologiczne impulsy posłudze charytatywnej. Biskup nauczał: „Szcze-

---

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> *Diecezjalna Pielgrzymka Chorych i Niepełnosprawnych do diecezjalnego sanktuarium Matki Bożej w Rokitnie*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 32 (1988), 10, s. 234.

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> J. Michalik, *Homilia wygłoszona podczas I Pielgrzymki Chorych i Niepełnosprawnych do Rokitna w dniu 17 września 1988 r.*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 32 (1988), 10, s. 224.

gólną uwagę zwróćmy na istniejący w każdej parafii zespół charytatywny. Trzeba zdynamizować działalność tego zespołu i powiększyć liczbę ludzi dobrej woli, gotowych brać na swoje ramiona brzemiona Chrystusowego cierpienia zauważone w ludziach. W akcji charytatywnej musimy widzieć całego człowieka; jego potrzeby duchowe, niebezpieczeństwa grożące sumieniu, okazje prowadzące do zaniku wiary czy grzechu, a także braki materialne i dolegliwości ciała”<sup>34</sup>.

Biskup Michalik, troszcząc się o niepełnosprawnych, stwarzał także możliwości rozwoju instytucji służących tym wiernym. Przykładem może tu być utworzenie w 1987 r. Diecezjalnego Ośrodka Rehabilitacyjno-Rekolekcyjnego dla Osób Chorych i Niepełnosprawnych w Strychach<sup>35</sup>. Ośrodek objął swoją opieką chorych i niepełnosprawnych zrzeszonych we wspólnotach ruchu „Wiara i Światło” i w Apostolacie Chorych. Twórcą i pierwszym dyrektorem tego ośrodka został ks. Stanisław Starczyński. W organizacji tego domu bardzo pomagał ówczesny biskup gorzowski, który zaangażował się osobiście w sprawę i wspierał ją finansowo.

Wraz ze zmianami społeczno-politycznymi w Polsce w 1989 r. Kościół otrzymał nowe możliwości pełnienia swojej misji. Biskup Michalik, odpowiadając na potrzeby czasu, utworzył z dniem 1 grudnia 1990 r. Caritas Diecezji Gorzowskiej<sup>36</sup>. Nowo powstała Caritas przejęła dotychczasowe obowiązki Komisji Charytatywnej Kurii Biskupiej w Gorzowie. Wiązało się z tym także przejęcie instytucjonalnej opieki nad niepełnosprawnymi. Od tego czasu troskę o niepełnosprawnych w diecezji sprawowały dwie instytucje diecezjalne: Caritas i Ośrodek Rehabilitacyjno-Rekolekcyjny w Strychach.

---

<sup>34</sup> Tenże, *Do kogo pójdziemy z troską chrześcijańskiego miłosierdzia? List pasterski na Tydzień Miłosierdzia 1988 RM*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 32 (1988), 10, s. 232.

<sup>35</sup> S. Starczyński, *Diecezjalny Ośrodek Rehabilitacyjno-Rekolekcyjny dla Chorych i Niepełnosprawnych w Strychach*, [w:] *Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorzu Zachodnim i Północnym (1945-1995)*, Zielona Góra – Gorzów Wlkp. 1998, s. 281.

<sup>36</sup> J. Michalik, *Dekret ustanawiający Caritas Diecezji Gorzowskiej*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 34 (1990), 1-12, s. 149-150.



Niezwykłe ożywioną działalność apostolską bp. Michalika w diecezji zielonogórsko-gorzowskiej przerwało przeniesienie go na stolicę metropolitalną w Przemyślu. Nominacja na arcybiskupa metropolitę przemyskiego została ogłoszona 17 kwietnia 1993 r.<sup>37</sup>. Obowiązki kierowania diecezją pod nieobecność biskupa diecezjalnego przejął bp Paweł Socha. Mimo braku biskupa diecezjalnego, diecezja nadal prowadziła pracę z osobami niepełnosprawnymi. W piśmie skierowanym przez Caritas do przewodniczącego Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski bp. Czesława Domina w dniu 27 lipca 1993 r. pośród osiągnięć diecezjalnej Caritas wymienia się systematyczne prowadzenie turnusów wypoczynkowych i rehabilitacyjnych dla niepełnosprawnych<sup>38</sup>.

Nowym pasterzem Kościoła zielonogórsko-gorzowskiego został bp Adam Dyczkowski z Legnicy<sup>39</sup>. Nowy pasterz związany był z osobami niepełnosprawnymi przez pełnienie funkcji przewodniczącego Ogólnopolskiego Duszpasterstwa Służby Zdrowia<sup>40</sup>. Biskup od samego początku zaangażował się także na rzecz osób niepełnosprawnych. Początek pasterskiej pracy biskupa w diecezji przyniósł kolejne rozwiązania instytucjonalne. 12 sierpnia 1993 r. Caritas diecezji uzyskuje pełną osobowość prawną<sup>41</sup>.

Rok później, w obecności przełożonej generalnej Stowarzyszenia Cichych Pracowników Krzyża i Stowarzyszenia Centrum Ochotników Cierpienia siostry Miriam, bp Dyczkowski poświęcił kamień węgielny pod budowę domu „Salus Infirmorum” im. Jana Pawła II<sup>42</sup>. Dom ten w zamyśle władz diecezjalnych i stowarzyszenia miał stać się głównym ośrodkiem opieki i rehabilitacji dla chorych i niepełnosprawnych w diecezji. Jego oddziaływanie

---

<sup>37</sup> D. Śmierchalski-Wachocz, *Historia...*, s. 131.

<sup>38</sup> ADZG, *Akta Kurii Diecezji Gorzowskiej 1972-1992*, sygn. C4/168. *Duszpasterstwo charytatywne od 1993 do 1993. Ogólne*.

<sup>39</sup> A. Brenk, *Biskup dr Adam Dyczkowski – biskup diecezjalny od 1993*, [w:] *Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorza Zachodnim i Północnym (1945-1995)*, Zielona Góra – Gorzów Wlkp. 1998, s. 124.

<sup>40</sup> Tamże, s. 127.

<sup>41</sup> Z. Zimnawoda, *Biskup diecezjalny – pasterz miłosierdzia*, [w:] *Sursum corda. Księga jubileuszowa ku czci księdza biskupa Adama Dyczkowskiego*, A. Brenk (red.), [Poznań 2002], s. 216.

<sup>42</sup> D. Śmierchalski-Wachocz, *Kalendarium...*, s. 222.

od samego początku miało obejmować także obszar całego kraju. Inną ważną decyzją bp. Dyczkowskiego było przekazanie opieki nad Ośrodkiem Rehabilitacyjno-Wypoczynkowym w Strychach Caritas diecezjalnej<sup>43</sup>.

Przejawem troski ze strony bp. Dyczkowskiego o niepełnosprawnych było także zabezpieczanie potrzeb finansowych dzieł podejmowanych w diecezji na rzecz tych osób. W ramach akcji „Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom” w 1995 r. środki uzyskane ze sprzedaży świec wigilijnych zostały przeznaczone na dofinansowanie turnusów rehabilitacyjno-wypoczynkowych dla dzieci niepełnosprawnych w Strychach<sup>44</sup>.

Kolejną ważną inicjatywą bp. Dyczkowskiego na rzecz niepełnosprawnych było Diecezjalne Sympozjum na rzecz Seniorów, Chorych i Niepełnosprawnych, które odbyło się 27 listopada 1999 r. w czterech ośrodkach<sup>45</sup>. W Zielonej Górze podjęto refleksję nad tematem „Możliwość współpracy struktur samorządowych, stowarzyszeń i organizacji w opiece nad chorymi i niepełnosprawnymi”. Gorzowska część sympozjum dotyczyła m.in. działalności ruchu „Wiara i Światło”, a także podjęto cały blok zajęć na temat „Bariery – są czy ich nie ma? Nowe realia i nowe możliwości pojawiające się przed osobami niepełnosprawnymi”. W tej części uczestniczyli także niepełnosprawni zaangażowani w działalność Apostolstwa Chorych<sup>46</sup>. Kolejnym miejscem refleksji nad osobami niepełnosprawnymi było Zielonogórsko-Gorzowskie Wyższe Seminarium Duchowne w Gościkowie-Paradyżu. W tej części sympozjum zapoznano się z działalnością wspólnot i domów dla niepełnosprawnych „Arka”, działalnością ruchu „Wiara i Światło”, Warsztatów Terapii Zajęciowej oraz wysłuchano wykładu o likwidacji barier architektonicznych. Ostatnim ośrodkiem, w którym odbyło się diecezjalne sympozjum, był Głogów, gdzie głównie podjęto problem osób starszych<sup>47</sup>.

<sup>43</sup> Z. Zimnawoda, *Biskup...*, s. 216.

<sup>44</sup> ADZG, *Akta Kurii Diecezji Gorzowskiej 1972-1992*, sygn. C4/168. *Duszpasterstwo charytatywne od 1993 do 1997. Ogólnie. Informacje i słowo zachęty do promocji Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom 1995*.

<sup>45</sup> *Program diecezjalnego sympozjum*, „*Ecclesiastica*” 8 (1999), 10-12, s. 75-77.

<sup>46</sup> Tamże, s. 76.

<sup>47</sup> Tamże, s. 77.

Ważnym owocem prac sympozjalnych było podjęcie refleksji nad stanem duszpasterstwa chorych i niepełnosprawnych w diecezji. W swoim referacie „Zintegrowane działanie duszpasterskie na rzecz chorych i niepełnosprawnych” ks. Janusz Malski na nowo zdefiniował cele duszpasterstwa osób niepełnosprawnych: „Pomagać niepełnosprawnym odzyskiwać sens życia również w trudnych chwilach odkrywając wyższość wartości bycia nad czynem”<sup>48</sup>. Postulował także, obok istniejących dotychczasowych duszpasterstw: chorych, niewidomych, niepełnosprawnych, głuchoniemych i służby zdrowia, powołać Diecezjalną Radę Duszpasterstwa Zdrowia, która wyrażałaby zaangażowanie Kościoła w Duszpasterstwo Zdrowia<sup>49</sup>.

Ostatnim z ważniejszych przejawów troski o osoby niepełnosprawne w omawianym okresie było nadanie przez bp. Dyczkowskiego nowego statutu Caritas diecezjalnej. Dokument został podpisany przez bp. Dyczkowskiego 27 września 2004 r. i od tego dnia zaczął obowiązywać<sup>50</sup>. Nowy statut podkreślił wagę stałej troski o osoby niepełnosprawne.

Z powyższej analizy wynika, że rządcy Kościoła zielonogórsko-gorzowskiego podejmowali w swym nauczaniu problem osób niepełnosprawnych. Także normy prawne, które wydawali dla diecezji, dotyczyły osób niepełnosprawnych. W swojej trosce o osoby niepełnosprawne posługiwali się odpowiednimi instytucjami, którym zlecali stałą odpowiedzialność za ten odcinek pracy duszpasterskiej.

## **II) Instytucje Kościoła diecezjalnego w służbie osób niepełnosprawnych**

Po II wojnie światowej Kościół w Polsce podjął instytucjonalną troskę o niepełnosprawnych w ramach działających w każdej diecezji związków Caritas. Dynamiczny rozwój strukturalny tej organizacji niepokoił jednak władze komunistyczne. Doprowadziły one ostatecznie do likwidacji Caritas

---

<sup>48</sup> J. Malski, *Zintegrowane działanie duszpasterskie na rzecz chorych i niepełnosprawnych*, „Ecclesiastica” 8 (1994), 10-12, s. 85.

<sup>49</sup> Tamże, s. 86.

<sup>50</sup> *Statut Caritas Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej*, „Ecclesiastica” 14 (2004), 10-12, s. 52-58.

w 1950 r.<sup>51</sup> W tej sytuacji Kościoł w Polsce musiał podjąć się na nowo organizacji struktur świadczących w sposób zorganizowany miłość bliźniego.

Po rozwiązaniu Caritas za dzieło dobroczynne w diecezji zaczął odpowiadać Wydział Charytatywny Kurii Biskupiej<sup>52</sup>. Istniejące dotychczas oddziały parafialne Caritas zostały przemianowane na Parafialne Zespoły Charytatywne.

Temat zorganizowania w diecezji duszpasterstwa charytatywnego podjął na nowo bp Pluta<sup>53</sup>. Początkowo miał on problem ze znalezieniem odpowiedniej liczby kapłanów mogących posługiwać w tym duszpasterstwie. Dlatego pasterz gorzowski zwrócił się do Zgromadzenia Sióstr Urszulanek „Szarych”, aby podjęły się tego zadania od strony organizacyjnej i formacyjnej<sup>54</sup>. W pracy tego duszpasterstwa kierowano się wskazaniem Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski i biskupa ordynariusza.

Zgodnie z Rozporządzeniem duszpasterskim L15 z 14 kwietnia 1973 r. odpowiedzialność za pracę charytatywną, w tym troskę o osoby niepełnosprawne, podjął Diecezjalny Referat Duszpasterstwa Charytatywnego<sup>55</sup>. Obok koordynowania pracy charytatywnej referat miał służyć księżom organizacją: rekolekcji formacyjnych, dekanalnych dni skupienia oraz dostarczaniem potrzebnych materiałów<sup>56</sup>. W rozporządzeniu tym bp Pluta mocno zaakcentował potrzebę utworzenia we wszystkich parafiach zespołów charytatywnych<sup>57</sup>. Pasterz gorzowski zakładał pięcioletni okres intensywnej pracy w każdej parafii, który miał zaowocować utworzeniem specjalnych grup o charakterze charytatywnym. Temat ten podjął także w „Vademecum”, gdzie wyraźnie

---

<sup>51</sup> D. Zamiatąła, *Caritas. Działalność i likwidacja organizacji 1945-1950*, Lublin 2000, s. 304-305.

<sup>52</sup> Z. Zimnawoda, *Powstanie i działalność „Caritas” na terytorium diecezji zielonogórsko-gorzowskiej*, [w:] *Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorzu Zachodnim i Północnym (1945-1995)*, Zieleną Góra – Gorzów Wlkp. 1998, s. 162.

<sup>53</sup> A. Bętkowska, *Działalność...*, s. 124.

<sup>54</sup> Tamże.

<sup>55</sup> W. Pluta, *Rozporządzenia...*, s. 40.

<sup>56</sup> Tamże, s. 41.

<sup>57</sup> A. Bętkowska, *Działalność...*, s. 125.

zaznaczył potrzebę prowadzenia w każdej parafii zespołów charytatywnych<sup>58</sup>.

Organizacja zespołów charytatywnych w parafiach miała przyjąć następującą formę: odpowiedzialność za całość pracy charytatywnej w parafii, w tym opieka nad osobami niepełnosprawnymi, spoczywała na proboszczach; w dekanacie za ten odcinek pracy duszpasterskiej odpowiadał dekanalny referent ds. charytatywnych, który miał współpracować w tej sprawie z dziekanem<sup>59</sup>. Na poziomie diecezjalnym bp Pluta miał pełną świadomość, że to na nim spoczywa obowiązek troski o chorych i niepełnosprawnych. W tej pracy miał go jednak wspierać diecezjalny referent ds. charytatywnych, który w miarę możliwości miał także uczestniczyć w spotkaniach dekanalnych<sup>60</sup>. Biskup Pluta aktywnie wypełniał swoją funkcję pierwszego duszpasterza dzieł charytatywnych. Podejmował ją w licznych kazaniach, konferencjach, wizytacjach oraz podczas oficjalnych spotkań z kapłanami swojej diecezji.

Tak zaplanowane duszpasterstwo przynosiło konkretne owoce. Osoby uczestniczące w dniach skupienia dla pracowników charytatywnych na ogół bardzo pozytywnie przyjmowały te propozycje<sup>61</sup>. Najwięcej pracy na poziomie diecezjalnym wkładano w dobrą organizację kurso-rekolekcji dla osób pracujących z chorymi, niepełnosprawnymi i potrzebującymi pomocy. Kursy takie, trwające najczęściej cztery dni, były organizowane w sanktuarium na Świętej Górze w Gostyniu<sup>62</sup>. W latach 1972-1979 zorganizowano łącznie 13 serii tych rekolekcji, w których uczestniczyło 930 uczestników. Także w Rokitnie odbyło się łącznie dziewięć serii wczaso-rekolekcji dla rencistów i niepełnosprawnych, których uczestnicy pochodzili z Gorzowa, Piły i Zielonej Góry. Pozytywnym zjawiskiem w pracy charytatywnej w diecezji było powstawanie młodzieżowych zespołów charytatywnych<sup>63</sup>. Zespoły młodzieżowe istniały m.in. w Żarach, Zbąszynku, Sulechowie, w parafiach pw. Naj-

---

<sup>58</sup> W. Pluta, *Vademecum...*, s. 61-62.

<sup>59</sup> R. Harmaciński, *Posługa...*, s. 131.

<sup>60</sup> Tamże.

<sup>61</sup> A. Bętkowska, *Działalność...*, s. 125.

<sup>62</sup> Tamże.

<sup>63</sup> R. Harmaciński, *Posługa...*, s.132.

świętszego Zbawiciela i św. Jadwigi w Zielonej Górze, w Nowej Soli, Pile oraz w parafiach katedralnej i pw. Chrystusa Króla w Gorzowie<sup>64</sup>.

Niewystarczające badania w zakresie działalności parafialnych zespołów charytatywnych nie pozwalają na jednoznaczne oceny podjętych przez bp. Plutę działań. Wiadomo, że znalazły one uznanie w oczach współczesnych. Działalność bp. Pluty była bardzo wysoko oceniana przez Komisję Charytatywną Episkopatu Polski<sup>65</sup>. Zwrócono się nawet do biskupa z prośbą, aby przeprowadził specjalne rekolekcje dla dyrektorów diecezjalnych dzieł charytatywnych. Rekolekcje takie przeprowadził. Wyrazem pozytywnej oceny były także prośby innych diecezji o dostarczenie gorzowskich materiałów do prowadzenia duszpasterstwa charytatywnego. Do słabych stron można zaliczyć zbyt małą ilość spotkań dekanalnych.

Warto jeszcze nadmienić, że pośrednio troskę o osoby niepełnosprawne podejmowało Diecezjalne Duszpasterstwo Służby Zdrowia<sup>66</sup>. Zrzeszało ono lekarzy i średni personel medyczny. Poprzez duszpasterskie animowanie tego środowiska także problemy niepełnosprawnych znalazły się w kręgu jego zainteresowań.

Wraz z przyjściem do diecezji bp. Michalika podjęte zostały nowe prace w dziedzinie duszpasterstwa charytatywnego. Jednym z pierwszych działań nowego pasterza było przystosowanie domu parafialnego w Strychach do potrzeb duszpasterstwa chorych i niepełnosprawnych. Budynki były bardzo zdewastowane. Po ich prowizorycznym zaadoptowaniu odbywały się tu obozy ruchu „Wiara i Światło” w latach 1985-1986. W roku 1986 pojawiła się idea utworzenia w diecezji domu rekolekcyjnego, specjalnie przystosowanego do potrzeb osób niepełnosprawnych<sup>67</sup>. W 1987 r. ośrodek został przejęty przez duszpasterstwo chorych i niepełnosprawnych. Dom szybko zappełnił się niepełnosprawnymi, którzy przeżywali tu swoje obozy rehabili-

<sup>64</sup> Tamże.

<sup>65</sup> A. Bętkowska, *Działalność...*, s. 126.

<sup>66</sup> J. Dyrda, *Duszpasterstwo pracowników służby zdrowia w latach 1945-1995*, [w:] *Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorza Zachodnim i Północnym (1945-1995)*, Zielona Góra – Gorzów Wlkp. 1998, s. 350-354.

<sup>67</sup> S. Starczyński, *Diecezjalny...*, s. 281.

tacyjne i rekolekcje. Ośrodek wymagał jednak dalszych prac remontowych. Dzięki osobistemu zaangażowaniu ks. Stanisława Starczyńskiego i współpracy z Wojewódzkim Zespołem Pomocy Społecznej w Gorzowie i Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w Warszawie udało się zdobyć potrzebne środki. Dzięki temu udało się przystosować dom do potrzeb 45 niepełnosprawnych. Obok typowego zaplecza rekolekcyjnego w domu znajdowała się także sala rehabilitacyjna. Ośrodek w znaczny sposób rozwinął ofertę duszpasterską skierowaną do osób niepełnosprawnych. Duszpasterz chorych i niepełnosprawnych nawiązał także współpracę z Ośrodkiem Zdrowia w Goraju i Akademią Wychowania Fizycznego w Gorzowie celem rozszerzenia oferty rehabilitacyjnej ośrodka. W szczytowym okresie rozwoju ośrodka przebywało w nim na turnusach rehabilitacyjnych i rekolekcyjnych w okresie wakacyjnym letnim i zimowym około 1200 osób<sup>68</sup>.

Przemiany z roku 1989 pozwoliły Kościołowi na nowo zorganizować swoją działalność charytatywną. Utworzono Caritas Polska i Caritas diecezjalne. Także w diecezji gorzowskiej utworzono Caritas<sup>69</sup>. Ta nowa instytucja została powołana m.in. w celu opieki i troski o osoby niepełnosprawne<sup>70</sup>. Pierwszym dyrektorem Caritas Diecezji Gorzowskiej został mianowany ks. Edward Dajczak, zaś jego zastępcą siostra Maria Piętak<sup>71</sup>. Po przeniesieniu siedziby diecezji do Zielonej Góry zmianie uległa nazwa Caritas na Caritas Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej. 11 lutego 1993 r. bp Michalik zatwierdził statut organizacji<sup>72</sup>. 12 sierpnia 1993 r. Urząd Rady Ministrów – Biuro ds. Wyznań nadał Caritas osobowość prawną. Kolejnym dyrektorem tej instytucji został mianowany 25 sierpnia 1993 r. ks. Zygmunt Zimnawoda.

Jednym z projektów Caritas w sprawie niepełnosprawnych było przejęcie prowadzenia Ośrodka Rehabilitacyjno-Wypoczynkowego w Strychach<sup>73</sup>. W sprawie działalności ośrodka Caritas nawiązała współpracę z Państwowym

<sup>68</sup> S. Starczyński, *Diecezjalny...*, s. 282.

<sup>69</sup> J. Michalik, *Dekret ustanawiający...*, s. 149-150.

<sup>70</sup> Tenże, *Dekret – Ustanowienie Caritas Diecezji Gorzowskiej*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 35 (1991), 1-3, s. 5-6.

<sup>71</sup> Z. Zimnawoda, *Powstanie...*, s. 163.

<sup>72</sup> Tamże.

<sup>73</sup> Tamże, s. 164.

Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych celem finansowania turnusów rehabilitacyjnych. Dyrektorem ośrodka został mianowany ks. Marek Kowal, który obok działalności rehabilitacyjnej podejmował także troskę duchową o niepełnosprawnych<sup>74</sup>.

Ważnym przejawem troski o niepełnosprawnych ze strony Caritas stała się działalność dwóch wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego Caritas – w Gorzowie i w Zielonej Górze. Caritas diecezjalna wspierała także działalność Parafialnych Zespołów Caritas, które bardzo często podejmowały troskę o niepełnosprawnych mieszkańców parafii. Nowy statut Caritas diecezjalnej z 2004 r. utrzymał i potwierdził znaczenie działalności zespołów parafialnych.

W czasie posługi bp. Michalika pojawiła się także myśl o utworzeniu w diecezji oddziału Fundacji Apostolstwa Eucharystycznego Dla Dzieci Niepełnosprawnych. Wobec braku innych informacji można przypuszczać, że fundacja nie przyjęła się na stałe w diecezji.

Inną bardzo ważną instytucją służącą niepełnosprawnym stał się Dom „Uzdrowienie Chorych” w Głogowie prowadzony przez Cichych Pracowników Krzyża. Przełożony domu, ks. Janusz Malski, włączył się od samego początku swej obecności w diecezji w duszpasterstwo niepełnosprawnych. 2 lipca 1998 r. został mianowany Diecezjalnym Duszpasterzem Osób Chorych i Niepełnosprawnych<sup>75</sup>. Jednym z jego największych dzieł życiowych było stworzenie i prowadzenie Domu „Uzdrowienie Chorych” w Głogowie. Zarówno wygląd domu, jak i poziom prowadzonych tam usług stały na najwyższym poziomie. Sam często podkreślał, że „dla chorych i niepełnosprawnych wszystko musi być na najwyższym poziomie”<sup>76</sup>. Dom został uroczystie otwarty i poświęcony przez kard. Henryka Gulbinowicza 16 czerwca 2003 r.<sup>77</sup>.

<sup>74</sup> Tenże., *Biskup diecezjalny – pasterz miłosierdzia*, [w:] *Sursum corda. Księga jubileuszowa ku czci księdza biskupa Adama Dyczkowskiego*, A. Brenk (red.), [Poznań 2002], s. 217.

<sup>75</sup> A. Dyczkowski, *Dekret nominujący ks. Janusza Malskiego na diecezjalnego duszpasterza chorych i niepełnosprawnych*, „*Ecclesiastica*” 5 (1998), 7-9, s. 92.

<sup>76</sup> I. Rutkowska, *Srebrny jubileusz ks. Janusza Malskiego*, „*Kotwica*” (2010), 4, s. 21.

<sup>77</sup> Wejman G., *Kościół katolicki na ziemi lubuskiej 1124-2010. Zarys problemu*, [w:] *Kościół na Środkowym Nadodrzu. Historia i postacie*, G. Chojnacki (red.), Zielona Góra 2011, s. 50.



Instytucja ta jest najlepiej przygotowanym katolickim ośrodkiem rehabilitacyjnym w diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. Sam ośrodek jest wotum wdzięczności Cichych Pracowników Krzyża na milenium męczeńskiej śmierci Pierwszych Męczenników Polski. Na otwarcie domu specjalne błogosławieństwo w imieniu Ojca św. Jana Pawła II przesłał watykański substytut Sekretariatu Stanu abp Leonardo Sandri<sup>78</sup>. W domu odbywają się systematycznie turnusy rehabilitacyjne oraz rekolekcje dla osób niepełnosprawnych. Także w tym ośrodku organizowanych było wiele spotkań i konferencji, które upowszechniały potrzebę troski duszpasterskiej o niepełnosprawnych. Z gościnności tego miejsca korzystały także inne grupy zajmujące się niepełnosprawnymi. Za przykład może tu posłużyć ruch „Wiara i Światło”, który w dniach 25-27 czerwca 2003 r. przeprowadził tam rekolekcje dla przedstawicieli wspólnot z całego kraju<sup>79</sup>.

Duszpasterska troska o niepełnosprawnych w wymiarze instytucjonalnym realizowana była na różne sposoby. Całość spraw związanych z potrzebującymi, w tym i niepełnosprawnymi, koordynował w diecezji Wydział Charytatywny Kurii Biskupiej, czasami określany jako Diecezjalny Referat Pomocy Charytatywnej. Do czasu utworzenia Caritas diecezjalnej troskę o niepełnosprawnych sprawowali diecezjalni duszpasterze ds. pomocy charytatywnej oraz duszpasterze dekanalni. W każdej parafii troskę o chorych i niepełnosprawnych podejmowali miejscowi proboszczowie. Pomocą duszpasterską i rzeczową służyły także Caritas Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej, Ośrodek Rehabilitacyjno-Rekolekcyjny w Strychach oraz Dom „Uzdrowienie Chorych” w Głogowie. Ważnym wymiarem troski o niepełnosprawnych była także działalność Parafialnych Zespołów Caritas. Obok tych form duszpasterstwa należy wspomnieć również działalność katolickich zrzesseń, które w swojej działalności podejmowały troskę o niepełnosprawnych.

---

<sup>78</sup> L. Sandri, *List Sekretariatu Stanu, Watykan 11. 06. 2003*, „*Ecclesiastica*” 13 (2003), 7-9, s. 111-112.

<sup>79</sup> D. Śmierchalski-Wachocz, *Kalendarium...*, s. 256.

### III) Zrzeszenia wiernych świeckich odpowiedzialne za niepełnosprawnych

Największym zrzeszeniem wiernych podejmującym stałą troskę o potrzebujących, upośledzonych umysłowo i niepełnosprawnych jest ruch „Wiara i Światło”. Jest to ruch wspólnot, które w centrum swojego zainteresowania stawiają osoby upośledzone umysłowo, ale także inne osoby niepełnosprawne. Ruch ten powstał w 1971 r. podczas pielgrzymki osób niepełnosprawnych do Lourdes<sup>80</sup>. Przybyło na nią 12 tys. pielgrzymów z Francji, Belgii, Anglii i innych krajów. Jej organizatorami byli Jean Vanier oraz Marie-Hélène Mathieu. Jean Vanier był już wówczas członkiem założonej przez siebie wspólnoty „Arka”. Członkowie tej grupy prowadzili wspólne życie w domu w Troisy koło Paryża. Pielgrzymka z roku 1971 była tak silnym doświadczeniem dla niepełnosprawnych, ich rodzin i przyjaciół, że postanowiono po jej zakończeniu dalej spotykać się we wspólnotach.

Do Polski wspólnota „Wiara i Światło” przybyła w połowie lat siedemdziesiątych<sup>81</sup>. Jean Vanier odwiedził Polskę już w 1972 r. W 1977 r. Teresa Breza z Wrocławia udała się do Francji, szukając materiałów katechetycznych dla swojej niepełnosprawnej córki. Tam zetknęła się z ruchem „Wiara i Światło”. Po roku powstała pierwsza wspólnota we Wrocławiu. W diecezji gorzowskiej ruch ten zaistniał w 1982 r. Ze względu na strukturę ruchu diecezja podzielona była na dwa rejony: gorzowski i lubuski (zielonogórski). Powstanie wspólnot gorzowskich związane było z osobistymi kontaktami, które nawiązali gorzowscy harcerze ze wspólnotą „Wiara i Światło” w Poznaniu<sup>82</sup>. Pierwsza wspólnota zawiązała się przy parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Gorzowie. Po roku spotkania wspólnoty przeniesiono do katedry. W roku 1984, podczas pielgrzymki do Niepokalanowa i spotkania z innymi grupami, gorzowskie wspólnoty zostały uznane i przyjęte do pełnej

<sup>80</sup> A. Petrowa-Wasilewicz, *Leksykon...*, s. 49.

<sup>81</sup> J. Życzkowska, *Wiara i Światło*, „Aspekty” (1998), 18, s. 1-2.

<sup>82</sup> A. Cetnar, *Wiara i Światło. 15-lecie wspólnot gorzowskich*, „Aspekty” (1999), 49, s. 2.

jedności z całym ruchem. W tym samym czasie, co wspólnoty gorzowskie, powstały także wspólnoty zielonogórskie<sup>83</sup>.

Działalność wspólnot polega na regularnych, najczęściej raz-dwa razy w miesiącu, spotkaniach. Każde spotkanie składa się z czasu dzielenia, wspólnej rozmowy i wsłuchiwania się we wzajemne potrzeby<sup>84</sup>. Bardzo istotnym wymiarem tych spotkań jest także modlitwa oraz udział w nabożeństwach. Pomiędzy spotkaniami uczestnicy wspólnot spotykają się w mniejszych grupach. Noszą one nazwę „czas wierności”. Bardzo istotnym wymiarem działalności ruchu są wakacyjne obozy „Wiara i Światło”, w których uczestniczą upośledzeni umysłowo oraz niepełnosprawni ruchowo. Służą im pomocą przyjaciele – wolontariusze oraz animatorzy i liderzy prowadzący zajęcia o charakterze religijnym. Ruch „Wiara i Światło” prowadzi również spotkania i rekolekcje w ciągu roku. Do tradycji należą także spotkania międzywspólnotowe, organizowane z różnych okazji.

Intensywny rozwój ruchu „Wiara i Światło” w diecezji spowodował, że w Zielonej Górze umiejscowiono siedzibę jednego z trzech regionów ruchu<sup>85</sup>. Nawet po zwiększeniu ilości regionów do czterech siedziba regionu Polska Zachodnia nadal znajdowała się w Zielonej Górze. Odpowiedzialność za wspólnoty na tym terenie podejmowali Jolanta i Janusz Życzkowsy<sup>86</sup>.

Kolejnym ważnym zreszczeniem troszczącym się o niepełnosprawnych jest Apostolstwo Chorych. Apostolstwo jest wspólnotą ludzi chorych, niepełnosprawnych i starszych, świeckich i duchownych, pragnących przeżywać swoje cierpienie w zjednoczeniu z krzyżem Chrystusa<sup>87</sup>. Apostolstwo Chorych jest typowo katolicką organizacją. Jej początki sięgają roku 1929, kiedy to lwowski kapłan, ks. Michał Rękas, zwrócił się do swojej kurii z prośbą o erygowanie we Lwowie sekretariatu Apostolstwa Chorych na teren całej

---

<sup>83</sup> Por. J. Życzkowska, *Wiara i Światło*, „Aspekty” (1996), 48, s. 2.

<sup>84</sup> T. Niewęglowski, *Ruch „Wiara i Światło” w latach 1990-2000*, [w:] *Nowa Ewangelizacja u progu Trzeciego Tysiąclecia*, Katowice 2000, s. 423.

<sup>85</sup> IPN BU 0222/1360, *List do odpowiedzialnych wspólnot. Warszawa 1.09.1988*, k. 25.

<sup>86</sup> A. Petrowa-Wasilewicz, *Leksykon...*, s. 51.

<sup>87</sup> Tamże, s. 103.

Polski<sup>88</sup>. Apostolstwo zostało w 1934 r. zatwierdzone przez papieża Piusa XI jako stowarzyszenie pobożne „unio pia”. Po II wojnie światowej siedzibę organizacji przeniesiono do Katowic. Apostolstwo docierało ze swoim przesłaniem do chorych i niepełnosprawnych poprzez wydawane przez siebie czasopismo „Apostolstwo Chorych – List do chorych i niepełnosprawnych” oraz drogą radiową. Pismo zawsze docierało do chorych i niepełnosprawnych bezpłatnie.

Apostolstwo Chorych na terenie omawianej diecezji powstało już po II wojnie światowej. Sprawa ta leżała bardzo na sercu pierwszemu administratorowi apostołskiemu w Gorzowie, ks. Edmundowi Nowickiemu<sup>89</sup>. Zachęcał księży oraz siostry zakonne do pasterskiej troski o chorych i niepełnosprawnych w szpitalach i ich domach. Od tamtego czasu Apostolstwo Chorych przyjęło się w diecezji jako zwyczajne duszpasterstwo chorych i niepełnosprawnych. Księża podczas odwiedzin w domach zachęcają do włączenia się w nie poprzez lekturę i audycje radiowe.

Ostatnią organizacją katolicką, która pojawiła się w diecezji, było stowarzyszenie Cisi Pracownicy Krzyża. To międzynarodowe stowarzyszenie swoją siedzibę na Polskę umiejscowiło w Głogowie, przy prowadzonym przez siebie Domu „Ulgi w Cierpieniu”. Pierwsze kontakty pomiędzy diecezją a stowarzyszeniem nawiązano 16 października 1986 r. podczas konsekracji biskupiej ks. Józefa Michalika w Rzymie. Padła wówczas propozycja, aby stowarzyszenie wybudowało swój dom w Głogowie. Stowarzyszenie przyjęło propozycję. 27 października 1989 r. bp Michalik poświęcił teren pod budowę w Głogowie. 4 czerwca 1992 r. diecezja podpisała umowę ze stowarzyszeniem Cichych Pracowników Krzyża, normującą zasady współpracy<sup>90</sup>. 17 maja 2001 r. Cisi Pracownicy Krzyża zostali uznani przez Papieską Radę ds. Świeckich za międzynarodowe prywatne stowarzyszenie wiernych na prawie papieskim<sup>91</sup>. Działalność tej organizacji polegała na szeroko pojętej

<sup>88</sup> Tamże.

<sup>89</sup> G. Wejman, *Organizacja Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1972*, Szczecin, s. 448-449.

<sup>90</sup> *Historia obecności wspólnoty w Polsce*, „Kotwica” (2003), 2, s. 7.

<sup>91</sup> *Statut Cichych Pracowników Krzyża*, [Głogów] [b.r.w.], s. 3.

służbie osobom potrzebującym. W sposób szczególny ich działalność skupiała się na: „organizowaniu i animowaniu rekolekcji, dni skupienia i duchowości, kursów formacyjnych, pielgrzymek, sympozjów oraz na działalności kulturalno-rekreacyjnej i wydawniczej, a także na tworzeniu i realizacji programów formacyjnych i ewangelizacyjnych w ramach duszpasterstwa osób cierpiących, na towarzyszeniu i opiece nad chorymi, starszymi wiekiem lub będącymi w jakiegokolwiek potrzebie kapłanami, na promowaniu i troszczeniu się o chorych i niepełnosprawnych w placówkach służby zdrowia i w ramach opieki socjalno-zdrowotnej i opiekuńczo-rehabilitacyjnej”<sup>92</sup>.

Tam, gdzie powstały struktury stowarzyszenia, tworzą one Centra Ochotników Cierpienia, które dają chorym i niepełnosprawnym możliwość uczestniczenia w duchowości Cichych Pracowników Krzyża. Takie centrum powstało także w diecezji zielonogórsko-gorzowskiej i pozwoliło rozszerzyć apostołat grupy także na inne rejony.

Należy jeszcze nadmienić, że poza tymi wymienionymi zrzeszeniami powstały w diecezji pomniejszych grupy, które pośrednio lub bezpośrednio podjęły troskę o osoby niepełnosprawne. Często te grupy miały nieformalny charakter. Także inne ruchy i stowarzyszenia katolickie podejmowały w swej działalności troskę o niepełnosprawnych. Ważnym wymiarem duszpasterskiej troski ze strony Kościoła była także obecność kapelanów w ramach Warsztatów Terapii Zajęciowej. Takie warsztaty powstały np. przy parafii pw. Nawiedzenia NMP w Lubsku.

Artykuł zaprezentował w ogólnym zarysie duszpasterską troskę, jaką osoby i instytucje diecezji zielonogórsko-gorzowskiej podejmowały w odniesieniu do osób niepełnosprawnych. Zaprezentowano nauczanie rządców diecezji oraz rozporządzenia, które wydawali w tej sprawie. Przybliżono także działalność instytucji diecezjalnych, które pośrednio lub bezpośrednio zajmowały się niepełnosprawnymi. Wskazano również na działalność zrzeszeń wiernych, które na co dzień pracują duszpastersko z niepełnosprawnymi.

---

<sup>92</sup> Tamże, s. 16.

Z zaprezentowanych faktów widać wyraźnie, że w diecezji zielonogórsko-gorzowskiej podejmowano stałą troskę duszpasterską o osoby niepełnosprawne. Szczególnie znaczące było nauczanie bp. Pluty i jego rozporządzenia, które do końca lat osiemdziesiątych określiły charakter pracy duszpasterskiej z niepełnosprawnymi. Po przemianach społeczno-politycznych w roku 1989 diecezja uzyskała nowe możliwości pomocy niepełnosprawnym poprzez powołane w tym celu organizacje. Duży potencjał w pracy z niepełnosprawnymi uwidocznił się po utworzeniu w diecezji polskiej siedziby Cichych Pracowników Krzyża.

Artykuł nie wyczerpał jednak całej problematyki. Zaprezentował jedynie ogólnie działalność diecezji w tej materii. Dalsze badania, a przede wszystkim dokładna kwerenda źródeł kościelnych i cywilnych, powinny dać dokładną odpowiedź na pytanie, jak wyglądało duszpasterstwo osób niepełnosprawnych w diecezji.

## Wybrana literatura

### a) Źródła pisane

#### Archiwum Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej w Zielonej Górze (ADZG)

Zespół: Akta Kurii Diecezji Gorzowskiej 1972-1992

**Instytut Pamięci Narodowej – Warszawa**

IPN BU 0222/1360; IPN BU 01228/1944

### b) Źródła drukowane

*Diecezjalna Pielgrzymka Chorych i Niepełnosprawnych do diecezjalnego sanktuarium Matki Bożej w Rokitnie*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 32 (1988), 10, s. 234.

Dyczkowski A., *Dekret nominujący ks. Janusza Malskiego na diecezjalnego duszpasterza chorych i niepełnosprawnych*, „Ecclesiastica” 5 (1998), 7-9, s. 92.

Michalik J., *Dekret – Ustanowienie Caritas Diecezji Gorzowskiej*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 35 (1991), 1-3, s. 5-6.

- Michalik J., *Dekret ustanawiający Caritas Diecezji Gorzowskiej*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 34 (1990), 1-12, s. 149-150.
- Michalik J., *Do kogo pójdziemy z troską chrześcijańskiego miłosierdzia? List pasterski na Tydzień Miłosierdzia 1988 RM*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 32 (1988), 10, s. 230-233.
- Michalik J., *Homilia wygłoszona podczas I Pielgrzymki Chorych i Niepełnosprawnych do Rokitna w dniu 17 września 1988 r.*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 32 (1988), 10, s. 221-224.
- Pluta W., *Aby wszyscy byli jedno. Listy pasterskie*, Opole 1985.
- Program diecezjalnego sympozjum*, „Ecclesiastica” 8 (1999), 10-12, s. 75-77.
- Sandri L., *List Sekretariatu Stanu, Watykan 11. 06. 2003*, „Ecclesiastica” 13 (2003), 7-9, s. 111-112.
- Statut Caritas Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej*, „Ecclesiastica” 14 (2004), 10-12, s. 52-58.
- Statut Cichych Pracowników Krzyża*, [Głogów] [b.r.w.].

### c) Opracowania

- Bętkowska A., *Działalność duszpasterstwa charytatywnego w 20-leciu rządów Ks. Biskupa Ordynariusza gorzowskiego Dra Wilhelma Pluty*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 22 (1979), 1-9, s. 124-128.
- Brenk A., *Biskup dr Adam Dyczkowski – biskup diecezjalny od 1993*, [w:] *Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorzu Zachodnim i Północnym (1945-1995)*, Zielona Góra – Gorzów Wlkp. 1998, s. 124-128.
- Cetnar A., *Wiara i Światło. 15-lecie wspólnot gorzowskich*, „Aspekty” (1999), 49, s. 2.
- Dolczewska K., *Zorganizowana troska o chorego i niepełnosprawnego*, „Ecclesiastica” 8 (1994), 10-12, s. 78-79.
- Dyrda J., *Duszpasterstwo pracowników służby zdrowia w latach 1945-1995*, [w:] *Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorzu Zachodnim i Północnym (1945-1995)*, Zielona Góra – Gorzów Wlkp. 1998, s. 350-354.
- Dziadura B., *Promieniowanie światłem*, „Aspekty” (1999), 22, s. 3.
- Harmaciński R., *Posługa pasterska biskupa Wilhelma Pluty w diecezji gorzowskiej (1958-1986)*, Wrocław 1994.
- Harmaciński R., *Rola integracyjna pierwszego biskupa gorzowskiego Wilhelma Pluty na Ziemi Lubuskiej*, „Studia Paradayskie” (2001), 11, s. 79-106.

- Historia obecności wspólnoty w Polsce*, „Kotwica” (2003), 2, s. 7-14.
- Jaskólska K., *Są u nas już trzecią dekadę*, „Aspekty” (2011), 42, s. 4-5.
- Kalendarium Kościoła na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej ze szczególnym uwzględnieniem lat 1945-2005*, G. Wejman (red.), Szczecin 2007.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, [Poznań 1994].
- Malski J., *Zintegrowane działanie duszpasterskie na rzecz chorych i niepełnosprawnych*, „Ecclesiastica” 8 (1994), 10-12, s. 83-88.
- Niewęglowski T., *Ruch „Wiara i Światło” w latach 1990-2000*, [w:] *Nowa Ewangelizacja u progu Trzeciego Tysiąclecia*, Katowice 2000, s. 423-426.
- Petrowa-Wasilewicz A., *Leksykon ruchów i stowarzyszeń w Kościele*, Warszawa 2000.
- Pluta W., *Rozporządzenia duszpasterskie*, Zielona Góra 2010.
- Pluta W., *Vademecum współpracy Ludu Bożego i duszpasterza*, Zielona Góra 2009.
- Put A., *Okoliczności powstania i organizacja Ruchu Światło-Życie w Diecezji Gorzowskiej*, „Studia Paradyskie” (2003), 13, s. 91-104.
- Rutkowska I., *Srebrny jubileusz ks. Janusza Malskiego*, „Kotwica” (2010) 4, s. 20-22.
- Starczyński S., *Diecezjalny Ośrodek Rehabilitacyjno-Rekolekcyjny dla Chorych i Niepełnosprawnych w Strychach*, [w:] *Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorzu Zachodnim i Północnym (1945-1995)*, Zielona Góra – Gorzów Wlkp. 1998, s. 281-282.
- Śmierchalski-Wachocz D., *Historia diecezji (zielonogórsko-)gorzowskiej 1972-2005*, [w:] *Kościół na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej w latach 1945-2005*, G. Wejman (red.), Szczecin 2005, s. 121-139.
- Śmierchalski-Wachocz D., *Kalendarium Diecezji Gorzowskiej (1972-2005)*, [w:] *Kalendarium Kościoła na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej ze szczególnym uwzględnieniem lat 1945-2005*, G. Wejman (red.), Szczecin 2007, s. 167-265.
- Tomczak R., *Biskup Edward Dajczak*, [w:] *Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorzu Zachodnim i Północnym (1945-1995)*, Zielona Góra – Gorzów Wlkp. 1998, s. 133-134.



- Wejman G., *Kościół katolicki na ziemi lubuskiej 1124-2010. Zarys problemu*, [w:] *Kościół na Środkowym Nadodrzu. Historia i postacie*, G. Chojnacki (red.), Zielona Góra 2011, s. 9-53.
- Wejman G., *Organizacja Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1972*, Szczecin.
- Weron E., *Ruchy odnowy we współczesnym Kościele*, Poznań 1993.
- Włodarczyk P., *Przyjdź Duchu Święty*, „Aspekty” (1998), 19, s. 3.
- Zamiatała D., *Caritas. Działalność i likwidacja organizacji 1945-1950*, Lublin 2000.
- Zimnawoda Z., *Biskup diecezjalny – pasterz miłosierdzia*, [w:] *Sursum corda. Księga jubileuszowa ku czci księdza biskupa Adama Dyczkowskiego*, A. Brenk (red.), [Poznań 2002], s. 215-221.
- Zimnawoda Z., *Powstanie i działalność „Caritas” na terytorium diecezji zielonogórsko-gorzowskiej*, [w:] *Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorzu Zachodnim i Północnym (1945-1995)*, Zielona Góra – Gorzów Wlkp. 1998, s. 160-166.
- Życzkowska J., *Jestem... i kropka!*, „Aspekty” (2000), 50, s. 7.
- Życzkowska J., *Rekolekcje „Wiary i Światła”*, „Aspekty” (1999), 44, s. 3.
- Życzkowska J., *Wiara i Światło*, „Aspekty” (1996), 48, s. 2.
- Życzkowska J., *Wiara i Światło*, „Aspekty” (1998), 18, s. 1-2.

**Ks. Adrian Put**  
**Redaktor „Aspektów”, zielonogórsko-gorzowskiego dodatku  
do Tygodnika Katolickiego „Niedziela”**



Bp Paweł Socha

**Praca naukowa ks. kan. dra Bolesława Dratwy<sup>1</sup>**

Kapłani nazywali ks. Bolesława Janem Vianneyem Ziemi Lubuskiej. Zadziwiał uporem w dążeniu do kapłaństwa żarliwością modlitwy, duchem pokuty, niezwykłą wprost pracowitością w studium teologii, a szczególnie dzieł historycznych dotyczących dziejów Kościoła Nadodrza. Żywy świadek ewangelicznej pokory i cichości. Świadomie podejmujący umartwienia i niezwykle posty, a także pracę naukową w nieopalanym niemal przez całą zimę pomieszczeniach. Rozmiałowany w sanktuariach maryjnych ordynariatu gorzowskiego, wszystkie swoje oszczędności przekazywał na odnawianie kościołów i konserwację łaskami słynących obrazów. Jednym słowem – kapłan diecezjalny, który dowodził, że także w XX w. można dosłownie wprowadzać w życie ducha Ewangelii.

---

<sup>1</sup> *Curriculum vitae*: Bolesław Dratwa urodził się 5 września 1917 r. w Żegrówku, pow. Kościan w woj. poznańskim. 9 września 1917 r. został ochrzczony w kościele parafialnym w Wilkowie Polskim. Przystąpił do I Komunii Świętej 19 maja 1929 r. Bierzmowanie otrzymał 13 września 1929 r. z rąk bp. Walentego Dymka w Wilkowie Polskim. W 1935 r. wstąpił do chrystusowców, ale po roku opuścił zakon. W ramach pracy u piekarza odbywał staż czeladnika. W okresie wojny pracował w Poznaniu w piekarni, a następnie w zakładach wojskowych. Po wojnie uczęszczał do szkoły średniej, a do matury przystąpił w Małym Seminarium, gdzie uzyskał świadectwo maturalne w 1947 r. W tym samym roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Gorzowie Wlkp. Świecenia kapłańskie otrzymał z rąk bp. Franciszka Jedwabskiego w dniu 24 lutego 1952 r. Przez trzy lata pracował jako wikariusz w Gościnie, a od 1955 do 1959 r. jako proboszcz w Rymaniu. Przeniesiony do Siedlnicy koło Wschowy, pracował tam do 1968 r. Przez dwa lata studiował na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Od 1968 r. pracował w Rokitnie. 20 czerwca 1972 r. uzyskał na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim stopień magistra teologii na podstawie pracy: „Kult Matki Bożej Klenickiej w wieku XV do XVIII”. W 1976 r. został przeniesiony do Konradowa. 28 czerwca 1978 r. uzyskał stopień licencjata na podstawie pracy: „Sanktuaria diecezji gorzowskiej”. 24 lipca 1986 r. został zwolniony, z dniem 22 sierpnia tegoż roku, z funkcji proboszcza parafii Konradowo i przeniesiony na emeryturę do Górzycy. Od marca 1987 r. zamieszkał w Starych Drzewcach, w filii parafii Konradowo, gdzie była niezamieszkała plebania, i pracował tam aż do śmierci. Zmarł w szpitalu we Wschowie 4 sierpnia 1990 r.

Wydaje się, że trzeba tę postać często przypominać w historii diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, gdyż obok wielkiej postaci bp. Wilhelma Pluty, pod którego kierunkiem przez większą część swego kapłańskiego posługiwania pracował, a także wielu świętych kapłanów, postać ks. kan. Bolesława Dratwy wycisnęła niezatarte piętno świętości i heroicznej wprost miłości do Boga i Bożego Ludu, któremu służył z całkowitym oddaniem.

## **2. Praca duszpasterska**

Po miesięcznym urlopie na przeżycie prymicji z dniem 26 czerwca 1952 r. jako wikariusz rozpoczyna pracę w Gościnie, pow. Kołczyń. Proboszcz ks. Eugeniusz Kłoskowski pisał w opinii z 23 maja 1953 r. o ks. wikariuszu Bolesławie Dratwie: „[...] vir Dei, obowiązki swoje wypełnia dokładnie i sumiennie, zaznaczając się dużą pracowitością. Do Proboszcza zawsze uprzejmy i grzeczny, dobry i przyjacielski, żadnej „swojej polityki” nie prowadził, bez proboszcza nic nie przedsiębrał, uzgadniając wszystko ze mną. Serdecznym stosunkiem i roztropnością względem wiernych zyskał moje uznanie i szacunek parafian. W stosunkach między nami nie tylko że nie było żadnych wybuchów ani konfliktów, ale nawet najmniejszy cień [...] nie miało, ani nie ma miejsca. Bardzo jestem wdzięczny za takiego wikarego”. W następnym roku napisał krótko w opinii: „wzorowy kapłan, dobry, roztropny, dbały o chwałę Bożą współpracownik”.

Z dniem 22 sierpnia 1955 r. otrzymał nominację na proboszcza parafii św. Szczepana w Rymaniu, gdzie pracował cztery lata. Chciał jednak pracować w środowisku, z którego wyrósł, czyli w Wielkopolsce, a dekanat wschowski sąsiadował z tymi terenami. Dlatego w liście do bp. Wilhelma Pluty z 14 lutego 1959 r. prosił o zwolnienie go z pracy w parafii Rymań i o skierowanie go do pracy w parafii Siedlnica koło Wschowy. Zaznaczył jednak, że jeśli to było niemożliwe, to przyjmie każdą decyzję Biskupa jako wolę Bożą.

Dekretem z 10 czerwca 1959 r. otrzymał nominację na Siedlnicę, z obowiązkiem objęcia parafii z dniem 1 lipca 1959 r. Listem z 6 lipca 1959 r. poinformował Kurię Biskupią o objęciu parafii Siedlnica i prosił o rozmowę z bp. Wilhelmem Plutą. Prawdopodobnie chodziło o zezwolenie na podej-

mowanie – oprócz pracy duszpasterskiej – pracy naukowej. Bowiem już w następnym liście skierowanym do Biskupa Diecezjalnego, z 25 października 1959 r., prosi o zezwolenie na czytanie i studiowanie ksiąg dotyczących historii Kościoła, wydanych przez autorów protestanckich. W Siedlnicy faktycznie podjął na szeroką skalę pracę archiwisty i historyka. Obsługując trzy kościoły, obciążony od 28 listopada 1960 r. obowiązkami wicedziekana dekanatu Wschowa, znajdował czas na studiowanie materiałów źródłowych w archiwach parafialnych dekanatu wschowskiego, kurialnych w Gorzowie, w Poznaniu, a także w archiwach państwowych we Wschowie i w Poznaniu. Znał doskonale język niemiecki i łaciński, dysponował warsztatem pracy niezbędnym do prowadzenia badań źródłowych.

Powstaje pytanie, kiedy znajdował czas na tego typu kwerendę i lekturę? Był człowiekiem niezmiernie pracowitym i wielkim ascetą. Kleryk skierowany na praktykę duszpasterską do Siedlnicy opowiadał, że ks. proboszcz Bolesław Dratwa jest bardzo dobry. Ale sam mieszka w zimnych pokojach. Mnie jedynie wstawił na zimę piecyk, a gdy jest wielki mróz, pozwala mi palić w piecu. Gotuje raz lub dwa razy w tygodniu, a w pozostałe dni zjadamy chleb posmarowany masłem lub innym tłuszczem i popijamy herbatą. Spełniając posługę duszpasterską z wielką gorliwością, znajdował czas na wyjazdy do archiwów. Przepisywał lub prosił o fotografowanie potrzebnych materiałów, a potem w domu wieczorami je studiował.

Owoce prowadzonych studiów i badań było opracowanie pt. „Dzieje kościołów dekanatu wschowskiego”<sup>2</sup>. W opracowaniu opisane zostały wszystkie kościoły i kaplice parafialne, filialne, zakonne, a także znajdujące się w ośrodkach opiekuńczych i w szpitalu. Z przypisów wynika, że autor korzystał z bogatej literatury, a szczególnie z archiwum klasztoru oo. bernardynów we Wschowie.

### **3. Zafascynowany historią sanktuariów diecezji**

Pasja badań naukowych w dziedzinie historii nie opuszczała go nawet podczas najbardziej intensywnej pracy duszpasterskiej. Wyczuwał jednak,

<sup>2</sup> Ks. B. Dratwa, *Dzieje kościołów dekanatu wschowskiego*, (maszynopis), s. 164 – w archiwum prywatnym autora.

że potrzeba do tych badań poznania metody historycznej, której można nauczyć się jedynie w ramach studiów uniwersyteckich, uczestnicząc w seminariach naukowych. Zdecydował się na napisanie do Ks. Biskupa listu (dnia 27 września 1965 r.) z prośbą o zezwolenie na studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim lub Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Listem z 30 września otrzymał zezwolenie na studia w Akademii Teologii Katolickiej. Okazało się jednak, że po 1 października Akademia już nie przyjmowała nowych kandydatów. Dlatego napisał ponownie list z datą 5 października do bp. Wilhelma Pluty z prośbą o zezwolenie na studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Już 7 października takie zezwolenie otrzymał.

Po roku czasu znów prosi Biskupa w liście z 8 sierpnia 1966 r. o pozwolenie na dalsze studiowanie na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim historii Kościoła i wybranych zagadnień z mariologii. Zezwolenie takie otrzymał.

Jako student Uniwersytetu podjął się zadania opracowania historii Sanktuarium Matki Bożej Klenickiej w Otyniu. Owocem badań naukowych była praca magisterska pt. „Matka Boska Klenicka w Otyniu”<sup>3</sup>. Z cytowanych tekstów źródłowych wynika, że przebadał archiwa państwowe i kościelne, szczególnie archiwa kurii biskupich w Poznaniu i Gorzowie, a także parafii Klenica i Otyń. W wykazie literatury, z której korzystał, większość dzieł jest niemieckojęzycznych. Należy podkreślić, że w bibliografii cytowanych jest blisko 150 pozycji.

Wielką zasługą ks. Bolesława Dratwy było opracowanie historii sanktuariów diecezji. W liście do bp. Pawła Sochy z lutego 1986 r. pisał: „Pracę pt. <Sanktuaria diecezji gorzowskiej> wykończyłem w 1978 r. Ponieważ Komisja Maryjna Episkopatu Polski zamierza wydać opracowania sanktuariów poszczególnych diecezji w Polsce, Kuria Biskupia w Gorzowie Wlkp. przekazała moją pracę ks. bp. Z. Kraszewskiemu”. Dalej opisuje losy swojej pracy, która oczekiwała na adjustację i wydanie, ale niestety nie doszło do wydania drukiem całego opracowania. Jego skrót pt. „Sanktuaria diecezji gorzowskiej”

---

<sup>3</sup> Ks. B. Dratwa, *Matka Boska Klenicka w Otyniu*, Rokitno – Lublin 1972 r. (maszynopis) – w archiwum prywatnym autora.

ukazał się w piśmie urzędowym diecezji, „Gorzowskich Wiadomościach Kościelnych”, w 1976 r.<sup>4</sup>

Po reorganizacji Kościoła w Polsce bullą papieża Jana Pawła II „*Episcoporum Poloniae coeus*” z 28 czerwca 1972 r. ks. Dratwa opracował artykuły poświęcone sanktuariom poszczególnych diecezji<sup>5</sup>. Tylko jeden artykuł udało się opublikować. Reszta pozostała w maszynopisach.

Opracowując historię sanktuariów dawnej administracji, a potem trzech diecezji, jakie z niej zostały utworzone, ks. Bolesław Dratwa opisał nie tylko funkcjonujące sanktuaria, ale także te, które dzisiaj nie funkcjonują jako takie, i sanktuaria, które uległy całkowitemu zniszczeniu w ciągu trudnych dziejów Kościoła na tych terenach, naznaczonych duchowością luterańską, z wielką niechęcią, a nawet wrogością do kultu Matki Bożej. Uwzględnił również sanktuaria poświęcone Chrystusowi Panu i świętym. Podziw bierze ogrom materiałów zebranych i opracowanych w postaci artykułów czy dłuższych opracowań.

20 czerwca 1972 r. uzyskał na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim stopień magistra teologii na podstawie pracy „Kult Matki Bożej Klenickiej w wieku XV do XVIII”.

#### **4. Rozmówiony w sanktuarium rokitniańskim**

W ramach studiów historycznych podjął też badania nad historią sanktuarium w Rokitnie. Zafascynowała go bogata w niezwykle wydarzenia tajemnica tego sanktuarium. Aby być bliżej samego źródła, postanowił poprosić o parafię w Rokitnie. Było to możliwe, gdyż Kuria Biskupia prowadziła z przełożonymi Zgromadzenia Księży Misjonarzy rozmowy na temat przekazania opieki nad sanktuarium w ręce kapłanów diecezjalnych.

Listem z dnia 28 maja 1968 r. prosi bp. Wilhelma Plutę o Rokitno. Gdy Biskup ustnie wyraził zgodę, wówczas napisał 1 sierpnia list, w którym wy-

---

<sup>4</sup> Ks. B. Dratwa, *Sanktuaria diecezji gorzowskiej*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne”, t. 19 (1976), s. 104-112.

<sup>5</sup> Ks. B. Dratwa, *Sanktuaria diecezji szczecińsko-kamieńskiej*, Konradowo 1978, s. 1-83; *Sanktuaria diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej*, Konradowo 1977, s. 1-70; *Sanktuarium Maryjne w Mielęcinie Wałeckim*, „Przewodnik Katolicki”, 32 (1979).

raził chęć przejścia sanktuarium w drugiej połowie sierpnia 1968 r. Pismem z 23 sierpnia 1968 r. został zwolniony z funkcji proboszcza w Siedlnicy i mianowany tymczasowym administratorem parafii w Rokitnie. Pismem z 30 sierpnia 1968 r. został też zwolniony z funkcji wicedziekana dekanatu Wschowa.

Z mianowaniem ks. Bolesława Dratwy na proboszcza łączyły się jednak poważne problemy, jakie stawiał Urząd ds. Wyznań. Władze państwowe pismem z dnia 15 października nie wyraziły zgody na mianowanie ks. Dratwy na proboszcza w Rokitnie. Na pismo odwoławcze z 28 października 1968 r. Urząd ds. Wyznań odpowiedział ponownie odmownie 26 listopada 1968 r., uzasadniając swoją decyzję tym, że ks. Dratwa nie prowadzi księgi inwentarzowej i nie rejestruje punktów katechetycznych. 18 grudnia 1968 r. Kuria skierowała pismo do Urzędu Rady Ministrów, na co otrzymała odpowiedź negatywną 27 lutego 1969 r. Kuria Biskupia wystosowała 21 marca 1969 r. pismo do Prezesa Rady Ministrów i dopiero 10 czerwca 1969 r. nadeszło pismo z Urzędu ds. Wyznań w Zielonej Górze, że nie zgłasza zastrzeżeń. Teraz dopiero bp Pluta dekretem z dnia 16 czerwca 1969 r. mianował ks. Bolesława Dratwę administratorem parafii Rokitno.

Celowo został podany cały przebieg procedury nominacji ks. Bolesława Dratwy na proboszcza w Rokitnie. Bowiem korespondencja i szereg rozmów prowadzonych telefonicznie i bezpośrednio w województwie między urzędnikami Kurii reprezentującymi Biskupa a Urzędem ds. Wyznań dowodzi, jak wielkie trudności stawały władze państwowe w prowadzeniu normalnej pracy duszpasterskiej. Trzeba pamiętać, że dopóki proboszcz danej parafii był tylko tymczasowym administratorem i nie miał zgody władz państwowych na pełnienie funkcji proboszcza, nie mógł załatwiać żadnych spraw związanych z remontami, zezwoleniami na procesje itp.

W Rokitnie ks. Bolesław Dratwa prowadził badania naukowe nad sanktuarium Matki Bożej. Odnalazł na strychu kościoła wiele materiałów źródłowych dotyczących sanktuarium i dziejów Cudownego Obrazu. W Bibliotece Jagiellońskiej natrafił na podstawowe dzieło źródłowe na temat historii cudownego obrazu i kultu Matki Bożej Rokitniańskiej, które w całości zostało



skopiowane techniką fotograficzną i do dnia dzisiejszego służy jako podstawowy materiał do pracy naukowej na temat sanktuarium rokitniańskiego<sup>6</sup>.

Przebudował też plebanię na dom rekolekcyjny, który mógł pomieścić ponad 30 osób. Publikując artykuły w dostępnej prasie, prosił czytelników o informacje na temat łaskami słynącego obrazu i jego kultu, szczególnie z okresu pierwszej połowy XX w. Przeprowadził wiele ciekawych wywiadów z mieszkańcami Rokitna, szczególnie autochtonami, którzy przeżyli pobyt wojsk sowieckich w Rokitnie. Powstała z tych badań bardzo ciekawa dokumentacja, która znajduje się w opracowaniu pt. „Dzieje parafii w Rokitnie”<sup>7</sup>. Autor przedstawia w nim dzieje wioski i kościoła, od początku jej powstania do 1945 r. Szczególnie fascynujące są opisy roku 1945 r. i wkroczenia wojsk sowieckich do Rokitna. Ukazał, na podstawie zeznań świadków, jak bardzo mieszkańcy Rokitna troszczyli się o Cudowny Obraz, chroniąc go przez profanacją ze strony po barbarzyńsku zachowujących się żołnierzy armii radzieckiej. Zamieszkali na plebanii, ks. proboszcza Polcina wrzucili do podziemi kościoła i tylko cudem wierni uratowali go od śmierci. Zbezczeszczeniu uległ kościół, sprofanowano szaty, w które ubierały się kobiety i żołnierze radzieccy, oraz naczynia liturgiczne, używane do pijackich orgii. Wierni z wielką troską wykupywali cenne i zabytkowe naczynia, szaty czy księgi liturgiczne. Gdyby ks. Dratwa nie zgromadził zeznań naocznych świadków tych wydarzeń i nie spisał ich, nic byśmy nie wiedzieli o tym, co działo się w 1945 r. po wkroczeniu wojsk radzieckich do Rokitna.

Najważniejszym jednak zadaniem ks. kustosa Bolesława Dratwy było szerzenie kultu Matki Bożej Rokitniańskiej. W tym celu opracował w maszynopisie krótką historię obrazu i sanktuarium oraz modlitwy – litanie i nowenę, by wierni mieli pomoc w czasie spotkania się ze swą Matką. Najważniejszym jednak zadaniem było opracowanie obszernego dzieła na temat samego

---

<sup>6</sup> J. K. Stecewicz, *Skarb nieprzebranych dobrodziejstw Bożych. Obraz Cudowny Najświętszej Panny Maryi w opactwie bledzewskim Rokitnickiej, opisany przez ks. Jana Kazimierza Stecewicza, Świętego Pisma i Prawa Doktora i Proboszcza Zbąskiego, Roku Pańskiego 1672*, w Poznaniu, w Drukarni Dziedziców Wojciecha Regulusa.

<sup>7</sup> Ks. B. Dratwa, *Dzieje parafii w Rokitnie*, Konradowo 1981 (maszynopis, cz. 1) – archiwum prywatne autora.

obrazu i jego kultu. Owocem tego jest praca pt. „Dzieje Cudownego Obrazu Matki Bożej w Rokitnie”<sup>8</sup>.

Pracy badawczej towarzyszyła troska o przygotowanie parafii i diecezji do koronacji Obrazu Pani Rokitniańskiej. Wykorzystując zbliżającą się rocznicę 300-lecia uznania Obrazu Rokitniańskiego za cudowny przez Komisję Teologiczną, wyłonioną do tego celu przez biskupa poznańskiego S. Wierzbowskiego, skierował ks. Dratwa prośbę do bp. Pluty o koronację Wizerunku Pani Rokitniańskiej. 13 lipca 1969 r. pisał do Kurii Biskupiej: „W przyszłym roku, w 300. rocznicę orzeczenia Komisji Teologicznej, że Obraz może doznawać powszechnej czci [...]. Uroczystość koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej mogłaby się stać okazją do wzmożenia tej czci u ludu naszej diecezji [...]” . W odpowiedzi z 5 grudnia 1969 r. bp Wilhelm Pluta podziękował za troskę o chwałę Maryi i podał warunki, jakie należy spełnić, aby Obraz Matki Bożej można było ukoronować za zgodą Stolicy Świętej. Biskup Wilhelm Pluta nakreślił także obszerny program duszpasterski i remontowy oraz budowlany, który trzeba zrealizować, by koronacja była dla kultu Maryi w diecezji i w całej Polsce owocna.

Z tego czasu pochodzą liczne publikacje na temat Matki Bożej Rokitniańskiej w czasopismach, szczególnie w „Przewodniku Katolickim”, a nawet w pismach zagranicznych<sup>9</sup>.

Pogłębione studia mariologii i historyczne studia sanktuariów maryjnych, szczególnie sanktuarium rokitniańskiego, promowały ks. kustosza na to, by pismem z dnia 30 stycznia 1969 r. otrzymał nominację na diecezjalnego referenta ds. duszpasterstwa maryjnego. Po zmianach społecznych w Polsce

<sup>8</sup> Ks. B. Dratwa, *Dzieje Cudownego Obrazu Matki Bożej w Rokitnie*, Konradowo 1981 (maszynopis, cz. 2) – archiwum prywatne autora.

<sup>9</sup> Ks. B. Dratwa, *Kult Matki Bożej Rokitniańskiej*, Rokitno, s. 1-85; *Dzieje kultu cudownego obrazu Matki Bożej Rokitniańskiej*, Rokitno 1974, s. 1-60; Rokitno, „Przewodnik Katolicki”, nr 1 (1970), s. 8; *Trzechsetlecie peregrynacji Matki Bożej Rokitniańskiej*, „Nasza Rodzina” (Paryż), 1970, nr 10, s. 4-5, 9; *Trzechsetlecie peregrynacji Matki Bożej Rokitniańskiej*, „Przewodnik Katolicki”, nr 48 (1971), s. 438; *Trzechsetlecie peregrynacji Matki Bożej Rokitniańskiej*, „Nasza Rodzina” (Paryż), 1971, nr 12, s. 7, 21; *Pieśń do Matki Bożej Rokitniańskiej*, [w:] *Idę do Ojca*, Poznań 1971, s. 265; *Litania do Matki Bożej Rokitniańskiej*, [w:] *Idę do Ojca*, Poznań 1971, s. 207-208 i in.

kilkakrotnie wyjeżdżał do Francji i Niemiec, by zapoznać się z funkcjonowaniem sanktuariów poza granicami Polski.

20 czerwca 1972 r. uzyskał na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim stopień magistra teologii na podstawie pracy „Kult Matki Bożej Klenickiej w wieku XV do XVIII”.

### **5. Duszpasterz i naukowiec**

Stając w obliczu ogromu zadań w Rokitnie – przygotowania kościoła do koronacji cudownego obrazu, budowy domu rekolekcyjnego itp. – postanowił zrezygnować z parafii Rokitno, świadomy, że siły jego nie są współmierne do czekających go zadań remontowo-budowlanych. Dlatego 22 kwietnia 1976 r. pisze list, w którym prosi o zwolnienie go z parafii Rokitno. Po rozmowach z biskupem przyjął parafię Konradowo. Biskup skierował go dekretem z 27 maja 1976 r. do Konradowa, z obowiązkiem objęcia parafii z dniem 1 lipca tegoż roku. Biskup w liście z 3 czerwca 1976 r. wyjaśnia powody, dla których kieruje go do Konradowa. Ponieważ tym razem Urząd ds. Wyznań nie wyrażał sprzeciwu, więc dekret nominacyjny został wydany z datą 3 sierpnia 1976 r.

W dniu 25 maja 1977 r. przypadał Jubileusz 25-lecia święceń kapłańskich ks. mgr. Bolesława Dratwy. Ks. bp Wilhelm Pluta przesłał serdeczne życzenia i podziękowania z tej okazji.

W nowych warunkach ponownie podjął pracę naukową. 28 czerwca 1978 r. uzyskał stopień licencjata na podstawie pracy „Sanktuaria diecezji gorzowskiej”. Zachęcony tym sukcesem, listem z 3 lipca 1978 r. prosi bp. Plutę o zezwolenie na zapisanie się na kurs doktorancki na Papieskim Uniwersytecie Teologicznym w Poznaniu. W liście z 9 sierpnia 1978 r. biskup wyraził zgodę na kontynuowanie studiów doktoranckich. Zawsze pełen wdzięczności wobec swojego Biskupa, podziękował za zezwolenie w liście z 14 sierpnia 1978 r.

Przez okres od 28 sierpnia do 27 listopada 1978 r. bezskutecznie podejmował próby opublikowania drukiem pracy licencjackiej pt. „Sanktuaria diecezji gorzowskiej”. Mimo uzyskania imprimatur i wszystkich zezwoleń

ze strony władzy kościelnej, trudności pojawiły się ze strony władz państwowych, którym zależało na tym, aby informacje o sanktuariach diecezji nie docierały do wiernych.

W październiku 1979 r. zachorował i musiał udać się do szpitala. Osłabienie było poważne. Trzeba było aż zezwolenia na prawo odprawiania Mszy św. w mieszkaniu. Mimo słabego zdrowia, zdołał jednak obronić pracę doktorską pt. „Dzieje parafii Siedlnica” na Papieskim Wydziale Teologicznym w Poznaniu. Z tej okazji bp Wilhelm Pluta przesłał ks. doktorowi serdeczne gratulacje.

Listem z 3 stycznia 1981 r. otrzymał nominację na sędziego prosynodalnego w Sądzie Biskupim w Gorzowie Wlkp.

2 czerwca 1984 r. ponownie znalazł się w szpitalu w Poznaniu. Z powodu słabnącego zdrowia podjął starania o zwolnienie z pracy proboszcza w parafii Konradowo. Listem z 31 maja 1985 r. prosi o zwolnienie z pracy duszpasterskiej i zezwolenie na zamieszkanie w Górzycy Odrzańskiej. W liście z 17 czerwca 1985 r. ks. bp Pluta napisał, że w obecnym roku nie można przenieść się do Górzycy, gdyż po odbudowaniu kościoła, obecnie ks. proboszcz przerabia dotychczasowy, służący za kaplicę, dom na plebanię. Będzie to możliwe w roku następnym. Biskup prosił równocześnie, by jeszcze pozostał przez rok na parafii. W liście z 18 lipca 1986 r. ks. Dratwa wycofał prośbę o przeniesienie do Górzycy.

W następnym roku listem z 25 kwietnia 1986 r. prosi o przeniesienie na emeryturę z powodu osiągnięcia stosownego wieku. Prosi równocześnie o tytuł kustosa sanktuarium w Górzycy. Dekretem z 24 lipca 1986 r. został zwolniony z dniem 22 sierpnia tegoż roku z funkcji proboszcza parafii Konradowo i przeniesiony na emeryturę do Górzycy.

## **5. Zafascynowany historią Ziemi Lubuskiej**

Równoległe do pracy badawczej nad sanktuariami maryjnymi diecezji gorzowskiej, a szczególnie po zakończeniu pracy duszpasterskiej w Rokitnie, poświęcił się w szczególny sposób badaniom historii parafii poszczególnych regionów i całej administracji gorzowskiej. Ponieważ miał dostęp do mate-

riałów archiwalnych i opracowań w języku niemieckim, więc przy wielkiej pracowitości powstawały opracowania w postaci artykułów czy książkowe, poświęcone historii diecezji gorzowskiej.

Opanowany pasją badacza śladów kultu maryjnego na Ziemi Lubuskiej, postanawia zająć się dziejami biskupstwa lubuskiego i jego siedzibą w Górzycy, gdzie Matka Boża cieszyła się szczególną czcią. Dlatego prosi bp. Plutę w liście z 21 maja 1975 r. o przeniesienie go do Lasek Lubuskich lub do Wysokiej Cerkwi. W liście z 26 maja 1975 r. bp Wilhelm Pluta wyjaśnia powody, dla których nie może ks. mgr. Bolesława Dratwy zwolnić z Rokitna i tym samym odmawia przeniesienia go do Wysokiej Cerkwi czy do Lasek Lubuskich.

W marcu 1987 r. przekazał swoje zbiory książkowe do Biblioteki Seminarium Duchownego w Gościkowie-Paradyżu, za co otrzymał podziękowanie w liście z 27 marca 1987 r. od bp. Józefa Michalika i zezwolenie na zamieszkanie w Górzycy. Biskupstwu lubuskiemu i pierwszej jego siedzibie poświęcił ks. Bolesław Dratwa kilka opracowań<sup>10</sup>.

W początkowym okresie pracy, szczególnie w okresie pobytu w Siedlnicy, ks. Bolweszaw Dratwa wiele uwagi poświęcił badaniu historii parafii czy dekanatów<sup>11</sup>. W miarę gromadzenia materiałów o charakterze ogólnym, podejmował się opracowania historii poszczególnych diecezji, a także tych obszarów, które przynależały dawniej do innych diecezji<sup>12</sup>. Ostatnim i najbardziej rozbudowanym dziełem były przygotowane do druku „Dzieje Kościoła

---

<sup>10</sup> Ks. B. Dratwa, *Szkice z dziejów dawnej diecezji lubuskiej związanej z metropolią gnieźnieńską*, [w:] „Gorzowskie Wiadomości Kościelne”, t. 21 (1978), nr 11-12, s. 379-384; *Górzycy nad Odrą, dawna stolica diecezji lubuskiej*, s. 1-5, (maszynopis); *Reformacja na Ziemi Lubuskiej* (maszynopis); *Początki rekatolizacji na terenach apostołskich wikariatów Dolnej Saksonii i Północy* (maszynopis).

<sup>11</sup> Ks. B. Dratwa, *Zarys dziejów instytucji kościelnych dekanatu pszczewskiego*. Rokitno 1975, s.1-175; *Dzieje parafii w Siedlnicy*, Konradowo 1979, s. 1-279; *Dzieje kościołów dekanatu wschowskiego*, Konradowo 1980, s. 1-164.

<sup>12</sup> Ks. B. Dratwa, *Związki dziejów archidiecezji wrocławskiej z terenem biskupstwa gorzowskiego*; *Tereny diecezji kamińskiej, leżące w ramach obecnej diecezji gorzowskiej*, s. 1-6; *Zarys dziejów organizacji Kościoła nad środkową Odrą i dolną Wartą w ciągu od X do XX wieku*, s. 1-5; *Zarys dziejów diecezji gorzowskiej*, s. 1-11. *Więzy diejowe biskupstwa wrocławskiego z terenami diecezji gorzowskiej*, s. 1-6.

Nadodrza”<sup>13</sup>. W ostatnim okresie życia zabiegał o wydanie drukiem tego opracowania. Niestety, przed jego śmiercią nie zdołano go wydać.

Jak każdy parający się opracowywaniem materiałów naukowych i popularno-naukowych, oprócz dopracowanych, posiada także wiele projektów i rozpoczętych opracowań. Pisze na ten temat ks. Bolesław Dratwa do bp. Pawła Sochy w liście z 24 września 1980 r.: „[...] przesyłam spis moich najważniejszych prac. Prace drukowane na powielaczu są mniej ważne. Mam jeszcze trochę innych prac, które uważam, że może nie będą przydatne, to ich nie wyszczególniłem. Równocześnie przekazuję kilka przyczynków do dziejów terenów naszej diecezji. Chcę w ten sposób dać możliwość poznać choć trochę księżom przeszłość naszej Ziemi Lubuskiej. Prosiłbym usilnie o wydrukowanie ich w naszych <Gorzowskich Wiadomościach Kościelnych>. Jeśli będzie potrzeba naniesienia pewnych uzupełnień, nie będę temu przeciwny. Wiem, że zawsze są pewne niedociągnięcia, ale mam tę ideę, aby odgrzebać dawne, a na naszym terenie zupełnie nam nieznane dzieje życia religijnego. Są to dzieje pisane cierpieniem, męką i krwią. Wszak na pograniczu w czasie wojen i napadów obcych ginęli najwierniejsi synowie Kościoła – kapłani i wierni świeccy. Chcę, aby pamięć o przeszłości Kościoła na naszych terenach nie zaginęła”<sup>14</sup>. Z tekstu listu wynika, jak ks. doktor pragnął przybliżyć duchownym i świeckim wiedzę o przeszłości ziem, których przeszłość, ze względu na pogranicze, była bardzo skomplikowana pod względem religijnym, politycznym i kulturowym.

## 6. Ostatnie lata i odejście do Domu Ojca

Zamieszkanie w Górzycy okazało się trudne w związku z koniecznością systematycznej opieki pielęgniarskiej i lekarskiej. Parafianie z Konradowa zabiegali usilnie u bp. Józefa Michalika, aby zgodził się na zamieszkanie ks. dr. Bolesława Dratwy w Starych Drzewcach, które są filialnym kościołem Konradowa i jest tam pusta plebania.

<sup>13</sup> Ks. B. Dratwa, *Dzieje Kościoła Nadodrza*, Konradowo 1986.

<sup>14</sup> Ks. B. Dratwa, List do bpa P. Sochy, Konradowo, dnia 24 września 1980 r. – archiwum prywatne autora.

Także ks. Dratwa w liście z 2 marca 1989 r. prosi bp. J. Michalika o zezwolenie na zamieszkanie na plebanii w Starych Drzewcach. Rodzina i parafianie z Konradowa ostatecznie zadecydowali, by ks. dr Bolesław Dratwa przeniósł się do Starych Drzewiec. W drodze do Starych Drzewiec zasłabł i znalazł się w szpitalu we Wschowie. Odwiedził go bp. Józef Michalik. W uznaniu dla ogromu pracy duszpasterskiej i badań historycznych na temat sanktuariów diecezji gorzowskiej, a szczególnie Sanktuarium Matki Bożej Rokitniańskiej oraz historii wielu parafii i samej diecezji bp Józef Michalik listem z dnia 15 czerwca 1989 r. mianował ks. dr. Bolesława Dratwę kanonikiem honorowym Kapituły Katedralnej w Gorzowie Wlkp. W piśmie nominacyjnym bp Józef Michalik napisał: „W powiększone grono Kanoników Honorowych Kapituły Katedralnej zapragniemy włączyć i Ciebie, Czcigodny i Umiłowany Księżu, który od wielu lat dajesz dowody chętniej i posłusznej współpracy, sumiennego oddania w służbie Diecezji, tak w duszpasterstwie parafialnym, jak i w pracy w Sądzie Biskupim, a przede wszystkim wielkiego miłośnika naszego sanktuarium w Rokitnie i gorliwego – nie tylko czciciela Patronki Diecezjalnej, Pani Rokitniańskiej Cierpliwie Słuchającej – ale też głosiciela Jej chwały poprzez różne opracowania historyczne i podjętą myśl uroczystej koronacji Matki Bożej w trzechsetną rocznicę Jej opiekuńczej troski nad ludem żyjącym na rubieżach Ziemi Zachodnich ze Wzgórza Rokitniańskiego. Biorąc więc pod uwagę Twoją służbę kapłańską w Diecezji, postawę zawsze pełną wierności wobec Kościoła św. i Jego Pasterzy, a także z okazji wielkich Godów Diecezjalnych Uroczystej Koronacji Pani Rokitniańskiej – po wysłuchaniu zdania Prześwientej Kapituły – Ciebie Czcigodny Księżu obieramy, mianujemy i ustanawiamy KANONIKIEM HONOROWYM KAPITUŁY KATEDRALNEJ według obowiązujących przepisów Prawa Kanonicznego oraz postanowień Statutów Kapitułnych”.

W ostatnim okresie życia ks. Dratwa zabiegał o wydanie drukiem swojego opracowania „Dzieje Kościoła Nadodrza”. Niestety, przed śmiercią nie zdołano wydać tej pozycji.

Był czas, że w głębokiej pobożności odczytywał dar powołania także w aspekcie misyjnym. Wyrazem tego jest list z 4 marca 1974 r., w którym

prosił ks. bp. Plutę o zezwolenie na wyjazd do pracy w krajach misyjnych. Takiego zezwolenia nie otrzymał. W owym czasie bowiem Ordynariat Gorzowski odczuwał dotkliwy brak kapłanów.

Kapłan bez reszty oddany Kościołowi św., pracy duszpasterskiej. Czciociel Matki Bożej, kochający swoją diecezję, kapłanów, oddany biskupowi diecezjalnemu i pomocniczemu. Ubogi i ofiarny w służbie diecezji. Wszystkie oszczędności przeznaczał na biednych i na odnawianie sanktuarium w Rokietnie, a potem w Górzycy.

Od 1988 r. stawał się coraz słabszy i potrzebował stałej opieki ze strony wiernych. Opiekowali się nim z całym oddaniem, gdyż widzieli w nim kapłana świętego.

Od wiosny 1990 r. coraz częściej korzystał ze szpitalnego leczenia we Wschowie. Zmarł w tamtejszym szpitalu 4 sierpnia 1990 r., a 6 sierpnia zwłoki złożono w kościele w Starych Drzewcach, gdzie Mszę św. odprawił ks. proboszcz Stanisław Jaworecki, jego następca na probostwie. Pogrzeb odbył się 7 sierpnia 1990 r. w Konradowie. Liturgii żałobnej przewodniczył bp Józef Michalik. Słowo Boże wygłosił ks. wicedziekan Antoni Kostecki, proboszcz z Siedlnicy, następca ks. kan. Bolesława Dratwy w tej parafii.

### **Bibliografia opracowań ks. dra Bolesława Dratwy**

**\* 5.09.1917 r. – + 4.08.1990 r.**

#### **1. Artykuły drukowane**

*Pozytywizm w literaturze*, [w:] *Sami sobie. Zbiór opracowań z polskiej literatury. Liceum im. K. Marcinkowskiego*, Poznań 1947 (na powielaczu).

*Modlitwa do Niepokalanej Dziewicy*, „Per Mariam” nr 2 (1948), s. 2, (na powielaczu).

*Rola Bogarodzicy w czasach ostatecznych*, „Ave Maria”, nr 1 (1949) (na powielaczu).

*Malarz Najświętszej Paniienki*, „Ave Maria” nr 2 (1950), s.7-9 (na powielaczu).



- Chusta św. Weroniki i Dzieło Zadośćuczynienia*, „Ave Maria” nr 2, s. 10.
- Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny*, [w:] *Kazania katechetyczne*, 1952, s. 22-24 (na powielaczu).
- Królowo Apostołów*, [w:] *Nauki majowe*, Gorzów 1952, s. 22, 24 (na powielaczu).
- Takich jest Królestwo Boże. Pogadanki dla ministrantów*, [w:] *28 Teczka duszpasterska*, Gorzów 1957, s. 63.
- Miejsca szczególnej czci Najświętszej Maryi Panny na terenie diecezji gorzowskiej. Dawniej i dziś*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne”, 10 (1966), nr 4, s. 90-95.
- Matka Boska Klenicka*, „Przewodnik Katolicki”, t. 47 (1968), s. 298.
- Rokitno*, „Przewodnik Katolicki”, nr 1 (1970), s. 8.
- Skrzatuska Pieta*, „Przewodnik Katolicki”, t. 49 (1970), s. 189.
- Żniwo wprawdzie wielkie...*, „Przewodnik Katolicki”, nr 35 (1970), t. 97, s. 414-415.
- Trzechsetlecie peregrynacji Matki Bożej Rokitniańskiej*, „Nasza Rodzina” (Paryż), 1970, nr 10, s. 4-5 i 9.
- Trzechsetlecie peregrynacji Matki Bożej Rokitniańskiej*, „Przewodnik Katolicki”, nr 48 (1971), s. 438.
- Trzechsetlecie peregrynacji Matki Bożej Rokitniańskiej*, „Nasza Rodzina” (Paryż), 1971, nr 12, s. 7, 21.
- Ostatni cystersi z Bledzewa*, „Przewodnik Katolicki”, nr 34 (1971), s. 311-314.
- Nowi kapłani diecezji gorzowskiej*, „Przewodnik Katolicki”, t. 50 (1971), s. 299.
- Pieśń do Matki Bożej Rokitniańskiej*, [w:] *Idę do Ojca*, Poznań 1971, s. 265.
- Litania do Matki Bożej Rokitniańskiej*, [w:] *Idę do Ojca*, Poznań 1971, s. 207-208.
- Potrzeba robotników*, „Przewodnik Katolicki”, t. 51 (1972), s. 145-146.
- Do Wysokiej Cerkwi*, „Przewodnik Katolicki”, t. 51 (1972), s. 355.
- Wysoka Cerkiew – Sanktuarium Maryjne*, „Nasza Rodzina” (Paryż), t. 21 (1973).
- Rokitno. Sanktuarium Maryjne*, „Ogniwo. Biuletyn Związku Polaków w Niemczech”, Bochum t. 7 (1973), nr 10-12, s. 31-32.
- Kult Matki Bożej Klienckiej*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne. Historia Kościoła”, t. 20 (1973), s. 145-148.
- Maryja w Nadrenii*, „Przewodnik Katolicki”, t. 53 (1974), nr 38, s. 8.

- Nowenna do Matki Bożej Rokitniańskiej*, 1974 (ulotka).
- Zarys dziejów organizacji kościelnej na terenie Ziemi Lubuskiej*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne”, t. 18 (1975), nr 12, s. 486-490.
- Chorzy w pielgrzymce do Rokitna*, „Przewodnik Katolicki”, t. 54 (1975), nr 50, s. 7.
- Zakony na przestrzeni wieków w granicach obecnej diecezji gorzowskiej*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne”, t. 19 (1976), nr 1, s. 32-39.
- Sanktuaria diecezji gorzowskiej*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne”, t. 19 (1976), s. 104-112.
- Wybitni duchowni związani z dziejami terenów obecnej diecezji gorzowskiej*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne”, t. 19 (1976), nr 7, s. 273-279.
- Dawne tereny biskupstwa miśnieńskiego leżące w obrębie granic diecezji gorzowskiej*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne”, t. 19 (1976), nr 9, s. 379-382.
- Dawne tereny biskupstwa poznańskiego leżące obecnie w granicach diecezji gorzowskiej*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne”, t. 19 (1976), nr 8, s. 326-330.
- Śp. ks. Czesław Wrzosek*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne”, t. 20 (1977), nr 8, s. 288-289.
- Podróże Pani Rokitniańskiej*, „Przewodnik Katolicki”, nr 33 (1978).
- Szkice z dziejów dawnej diecezji lubuskiej związanej z metropolią gnieźnieńską*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne”, t. 21 (1978), nr 11-12, s. 379-384.
- Sanktuarium Maryjne w Mielęcinie Waleckim*, „Przewodnik Katolicki”, nr 32 (1979).
- Realizacja rozporządzenia duszpasterskiego L 16 w zakresie nabożeństw rocznicowych – jubileuszy*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne”, t. 22 (1979), s. 117.
- Dary wotywnie przy słynącym łaskami obrazie Matki Bożej w Rokitnie*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne”, nr 6-7(1980), s. 181-192.
- Madonna z orłem w Rokitnie*, „Apostolstwo Chorych”, nr 5 (1981), s. 3.
- Kościół Gorzowski-Lubuski*, „Przewodnik Katolicki”, nr 30 (1984).

## **2. Opracowania książkowe w maszynopisach**

- Kult Matki Bożej Rokitniańskiej*, Rokitno, s. 1-85.
- Dzieje kultu cudownego obrazu Matki Bożej Rokitniańskiej*, Rokitno 1974, s. 1-60.

- Zarys dziejów instytucji kościelnych dekanatu pszczyńskiego*, Rokitno 1975, s. 1-175.
- Dzieje dawnych i obecnie istniejących sanktuariów leżących na terenie diecezji gorzowskiej*, Rokitno 1976, s. 1-132.
- Sanktuarium Maryjne w Rokitnie*, 1977, s.1-9.
- Sanktuaria diecezji gorzowskiej*, Poznań-Konradowo 1978, s. 1-197.
- Sanktuaria diecezji szczecińsko-kamieńskiej*, Konradowo 1978, s. 1-83.
- Sanktuaria diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej*, Konradowo 1977, s. 1-70.
- Dzieje parafii w Siedlnicy*, Konradowo 1979, s. 1-279.
- Dzieje kościołów dekanatu wschowskiego*, Konradowo 1980, s. 1-164.
- Sanktuarium Maryjne w Rokitnie*, Konradowo 1981.
- Dzieje parafii w Rokitnie*, Konradowo 1981, s. 1-136.
- Dzieje cudownego obrazu Matki Bożej w Rokitnie*, Konradowo 1981, s. 138-200.
- Dzieje Kościoła Nadodrza*, Konradowo 1986, s. 1-187.

### **3. Artykuły w maszynopisach**

- Kult Matki Bożej Klienckiej (wiek XV-XVIII)*, Rokitno – Lublin 1972.
- Nowenna do Matki Bożej Rokitniańskiej*, (brak roku i miejsca wydania).
- Sanktuarium Maryjne w Rokitnie*, 1977, s. 1-9.
- Reformacja na Ziemi Lubuskiej*.
- Początki rekatolizacji na terenach apostołskich wikariatów Dolnej Saksonii i Północy*.
- Apostołski Wikariat Północy*.
- Apostołski Wikariat Dolnej Saksonii*.
- Związki dziejów archidiecezji wrocławskiej z terenem biskupstwa gorzowskiego*.
- Tereny diecezji kamieńskiej, leżące w ramach obecnej diecezji gorzowskiej*, s. 1-6.
- Górzycza nad Odrą, dawna stolica diecezji lubuskiej*, s. 1-5.
- Zwycięscy dam manę ukrytą i kamyk biały. Przykłady dla katechez*.
- Zarys dziejów organizacji Kościoła nad środkową Odrą i dolną Wartą w ciągu od X do XX wieku*, s. 1-5.
- Zarys dziejów diecezji gorzowskiej*, s. 1-11.
- Więzy dziejowe biskupstwa wrocławskiego z terenami diecezji gorzowskiej*, s. 1-6.

*Bibliografia prac pisemnych ks. Bolesława Dratwy przekazana bp. Pawłowi Sosze w 1980 r.*

**Bp dr Paweł Socha CM**  
**Biskup senior diecezji zielonogórsko-gorzowskiej**

Ks. Tomasz Trębacz

## **Kościoły przedchalcedońskie w ekumenicznej drodze ku integracji**

### **Wstęp**

Pochylając się nad tematem kościołów przedchalcedońskich oraz ich ekumenicznej drodze ku integracji i jedności, należy najpierw wspomnieć o soborze chalcedońskim, który stanowi tło całościowe zaistnienia tych wspólnot kościelnych, a który to definitywnie odrzucił monofizytyzm. To właśnie potępienie tej herezji stworzyło „dobre warunki” do powstania Kościołów przedchalcedońskich, w których monofizytyzm bardzo mocno się zakorzenił.

Sobór chalcedoński został zwołany w celu ostatecznego rozstrzygnięcia sporu o osobę Chrystusa: czy będąc jedną osobą (jak to już ustalono na poprzednich soborach), miał on jedną, mieszaną, bosko-ludzką naturę (monofizytyzm), czy dwie, oddzielne, ale nierozłączne (diofizytyzm). Dekretem z 22 października 451 r. sobór proklamował diofizytyzm jako naukę Kościoła powszechnego. Oznaczało to odrzucenie monofizytyzmu, który został uznany za herezję z wszelkimi tego następstwami w postaci kościelnych i świeckich kar dla heretyków. Przyjęcie diofizytyzmu i potępienie monofizytyzmu wywołało ogromny wstrząs, a w konsekwencji – rozłam w Kościele powszechnym i w ogóle swoisty rozłam w całym świecie chrześcijańskim. Konflikty i prześladowania, uzasadniane herezją jednej bądź drugiej strony, rozgorzały na kilka następnych stuleci. Skutki rozłamu widoczne są do dziś w postaci istnienia odrębnych Kościołów monofizyckich (przedchalcedońskich), które odrzuciły nauki soboru i przyjęły monofizytyzm za swoją naukę. Do tych Kościołów zaliczają się: „gregoriański” Kościół ormiański, Kościół jakobicki w Syrii, Kościół koptyjski w Egipcie, monofizycka gałąź Kościoła malabarskiego w Indiach i Kościół etiopski. Mimo swej starożytności, tworzą one dziś (zwłaszcza jeżeli brać pod uwagę liczbę wyznawców) raczej „margines” chrześcijaństwa.

W drugiej połowie XX w., na fali ruchu ekumenicznego, doszło do osłabienia wzajemnej wrogości między Kościołami chalcedońskimi i przed-

chalcedońskimi, czego przejawem były wzajemne wizyty papieża i patriarchów oraz wspólne deklaracje chrystologiczne, w których podkreślano jedność wiary. Nie doszło jednak do interkomunii, ponieważ różnice w wyznaniu wiary poszczególnych Kościołów okazały się jeszcze zbyt wielkie. Zbyt bliskim związkiem z „heretykami” sprzeciwia się również konserwatywnie nastawiona część duchowieństwa i wiernych Kościołów monofizyckich.

### **Kościół ormiański**

Kościół ormiański – „Święty Apostolski Katolicki Kościół Ormiański”, „kościół gregoriański” – wschodni Kościół monofizycki, przedchalcedoński, działający wśród Ormian – pierwotnie w Armenii i na Bliskim Wschodzie, obecnie również wśród diaspory ormiańskiej na całym świecie. Oprócz Kościoła ortodoksyjnego, istnieje również mniej liczny unicki Kościół katolicki obrządku ormiańskiego. Wśród Ormian istnieją również nieliczne denominacje protestanckie. Chrześcijaństwo dotarło do starożytnej Armenii już w drugiej połowie I w. Pierwszymi nauczycielami w Armenii byli święty Bartłomiej Apostoł i święty Tadeusz – uczeń Chrystusa. Chrystianizacja kraju, mimo początkowych prześladowań, postępowała szybko i w 301 r. (data tradycyjna: ostatnie badania wskazują, że było to raczej w 314 r.) święty Grzegorz Oświeciciel ochrzcił króla Tirydatesa (orm. Trdat) III z dynastii Arsacydów (orm. Arsakuni), który przyjął chrześcijaństwo jako religię państwową. Święty Grzegorz Oświeciciel zorganizował Kościół w Armenii i założył siedzibę biskupią (później patriarszą) w Eczmiadynie. Przyjęcie chrześcijaństwa wywarło ogromny wpływ na starożytną już wtedy kulturę Ormian, która wkroczyła w fazę intensywnego rozwoju – w 406 r. święty Mesrop Masztoc stworzył alfabet ormiański, na potrzeby ormiańskich misjonarzy i wiernych przetłumaczono z greki i aramejskiego Biblię i dzieła Ojców Kościoła. Okres rozkwitu skończył się w 451 r., gdy po przegranej wojnie przeważająca część Armenii znalazła się pod władzą imperium perskiego, a po jego rozbiciu przez Arabów – pod władzą kalifatu bagdadzkiego. Z powodu wojny z Persami ormiańscy hierarchowie nie mogli uczestniczyć w 451 r. w soborze chalcedońskim, zwołanym, by zająć się herezją monofizytyzmu.

W Kościele ormiańskim poparcie dla monofizytyzmu było tak powszechne, że uchwały soboru chalcedońskiego potępiające tę herezję zostały jednogłośnie odrzucone na czterech kolejnych synodach – w Waharszapat (491) i w Dwinie (w 552 r. i ostatecznie w 645 r.). Tym samym Ormianie odłączyli się od Kościoła powszechnego. Tuż przed najazdem arabskim, w I połowie VII w., Kościół ormiański podzieliła herezja paulicjan. 200 lat później, w latach czterdziestych IX w., pojawiła się herezja tondrakian. Oba te ruchy religijne podważały przede wszystkim nadużycia hierarchii Kościoła ormiańskiego, piętnując przywiązanie kapłanów do bogactw. Oba zostały rozbite na skutek energicznej interwencji władz świeckich, przywołanych przez przestraszoną hierarchię kościelną. W Kościele ormiańskim zaznaczyła się również fala obrazoburstwa, lecz nie pozostawiła po sobie trwałych następstw. W latach 885-1079 Kościół ormiański znów stał się Kościołem państwowym niepodległego królestwa Ani pod rządami dynastii Bagratydów (orm. Bagratuni). Po upadku tego królestwa Ormianie masowo wyemigrowali do Cylicji, gdzie w dobie wypraw krzyżowych, w 1080 r., stworzyli kolejne państwo, zwane Królestwem Małej Armenii, rządzone przez latynizującą dynastię Rubenidów. W tym okresie Kościół ormiański wydał kilku znakomitych teologów – Grzegorza z Nareku, Chosroesa Wielkiego, katolikosa Nersesa z Kłaj, arcybiskupa Tarsu Nersesa z Lampon, świętego Jana Wanahana i Wartana Wielkiego. Pod wpływem władz świeckich i bliskich związków Małej Armenii z Zachodem patriarchat (przeniesiony w ślad za wiernymi do Cylicji) zawarł unię z Rzymem i zerwał z monofizytyzmem. Patriarchowie Grzegorz VI (1194-1208), Jan VI (1208-1221), Konstantyn I (1221-1267) i ich następcy, a także podlegli im biskupi na synodach w Sis (1307, 1346) i w Adanie (1317), przyjęli katolicką naukę o Chrystusie i prymat papieża. Jednakże unia nie rozszerzyła się poza Małą Armenię i zakończyła się wraz z jej upadkiem w 1375 r. Pozostałe ośrodki Kościoła ormiańskiego unię odrzuciły, a na fali sprzeciwu wobec niej biskupi pozostali we właściwej Armenii i odnowili patriarchat w Eczmiadzynie. Od upadku Małej Armenii Kościół ormiański wraz z innymi Kościołami Wschodu podlegał świeckiej władzy muzułmanów – otomańskich Turków. W ich imperium Ormianie stanowili odrębny millet.

W tych wiekach Kościół ormiański, jako narodowy Kościół Ormian, stał się jednym z filarów ich przetrwania w skrajnie niesprzyjających warunkach – rozproszeniu, prześladowaniach, ateizacji, a nawet planowym ludobójstwie. Kościół ormiański ma strukturę hierarchiczną. Na jego czele stoi patriarcha, zwany również katolikosem; jak się wydaje, tytuły patriarchy i katolikosa są w Kościele ormiańskim używane zamiennie, choć patriarchat cylicyjski utrzymuje, że godność patriarsza jest podrzędna wobec godności katolikosa. Wskutek historycznych zaszłości stolice patriarsze są obecnie cztery:

1. „patriarcha wszystkich Ormian” rezyduje w Eczmiadzynie, mając honorowe pierwszeństwo przed pozostałymi patriarchami; patriarchat ten został ustanowiony na nowo w 1441 r., gdyż pierwotny patriarchat w ślad za emigrującymi wiernymi został przeniesiony do Cylicji,

2. „patriarcha Wielkiego Domu Cylicyjskiego” rezyduje obecnie w Antelias (Liban); między 484 a 1441 r. patriarchat eczmiadzyński przenośli się w ślad za władzami świeckimi do miast Dwin, Ani, Achtamar, Hromkla, aż na stałe pozostał w Sis, stolicy Królestwa Małej Armenii; po jego upadku, w 1446 r., uznał prymat patriarchatu w Eczmiadzynie; po masakrach Ormian w 1915 r. patriarcha cylicyjski uciekł do Jerozolimy, potem do Adany, następnie do Aleppo, zaś w 1930 r. osiadł w Antelias; sprawuje władzę duchowną nad wiernymi w Libanie i w syryjskich diecezjach Damaszek i Latakija,

3. „patriarcha Jerozolimy i wspólnoty świętego Jakuba”, związany z kolonią ormiańską wokół Grobu Chrystusa, a zwłaszcza z tamtejszą ormiańską wspólnotą zakonną wokół ormiańskiej bazyliki świętego Jakuba; pierwszym poświadczonym przez źródła ormiańskim biskupem używającym tego tytułu był Abraham I (638-669); patriarchat jerozolimski nie rościł pretensji do przewodzenia Kościołowi ormiańskiemu, lecz uznawał prymat najpierw patriarchatu cylicyjskiego, potem odnowionego eczmiadzyńskiego; jego misja jest rozumiana jako podtrzymywanie ormiańskiej obecności w miejscach świętych, poza tym sprawuje władzę duchowną nad wiernymi w Izraelu, arabskiej części Palestyny i w Jordanii,

4. „patriarcha Konstantynopola”; w 1461 r. sułtan Mehmet II, tworząc system millet, powołał zwierzchników poszczególnych grup narodowości-



wo-wyznaniowych, rezydujących przy Porcie Ottomańskiej w Konstantynopolu; prawosławny patriarcha Konstantynopola został zwierzchnikiem wszystkich „Greków” (chrześcijan prawosławnych), a nowo powołany patriarcha ormiański – Ormian; działał jako łącznik między władzami tureckimi a patriarchatem eczmiadzyńskim, a dzięki poparciu władz tureckich podporządkował sobie de facto pozostałe patriarchaty; obecnie sprawuje władzę duchowną nad wiernymi w Turcji.

Należy jeszcze wspomnieć o patriarchacie w Achtamar (wyspa na jeziorze Van), ustanowionym przez króla Gagika z Wasburagan między rokiem 929 a 953. Patriarchat ten, choć istniał długo, miał tylko marginalne znaczenie i nie odrodził się po ludobójstwie z 1915 r.

Patriarchaty nie tworzą odrębnych Kościołów, lecz dzielą się władzą (terytorialnie) w ramach tego samego Kościoła. Postulowane zjednoczenie Kościoła ormiańskiego pod jednym patriarchą odwleka się ze względu na spory polityczne i osobiste. W latach 50. XX w. doszło nawet do rozłamu w Kościele ormiańskim w USA i Kanadzie na tle obediencji cylicyjskiej i eczmiadzyńskiej. W 1997 r. goszczący w Rzymie patriarcha eczmiadzyński Karekin I podpisał wspólną deklarację chrystologiczną z papieżem Janem Pawłem II, w której przyjął Chalcedońską (katolicką) naukę o osobie Chrystusa, odrzucając w ten sposób monofizytyzm. Krok ten spotkał się jednak z ostrym sprzeciwem ortodoksyjnego duchowieństwa. Kościół ormiański liczy około 6 mln wiernych, żyjących głównie w szczątkowej Armenii post-sowieckiej (3,4 mln). Działa również wśród ormiańskiej diaspory na całym świecie, najliczniejszej w państwach byłego ZSRR i w USA. Kościół ormiański kultuwyje wyznanie wiary w wersji przyjętej przez trzy pierwsze sobory powszechne: sobór nicejski, sobór konstantynopolitański i sobór efeski, odrzucając dodatki następnych soborów. Obrządek ormiański pochodzi głównie od świętego Bazylego z Cezarei i różni się od greckiego tylko szczegółami, spośród których najbardziej charakterystyczny wydaje się „pocałunek pokoju” w trakcie mszy.

### **Kościół jakobicki**

Kościół jakobicki (syryjski, zachodniosyryjski, syriacki) – jeden z Kościołów Wschodu, wyznający monofizytyzm, działający na terenie obecnej Syrii i Iraku. Jego głową jest syryjski patriarcha Antiochii, rezydujący obecnie w Damaszku. Powstał na fali wywołanej herezją monofizytyzmu i jej wyklęciem na soborze chalcedońskim (451), podobnie jak Kościół koptyjski i Kościół ormiański. Kościół jakobicki uważa się za jedyne prawowitego spadkobiercę Kościoła antiocheńskiego. Oficjalnie nazywa się syryjskim Kościołem ortodoksyjnym (co akurat w tym przypadku nie znaczy „prawosławnym”). Nie używa nazwy „jakobicki”, ponieważ została ona nadana przez bizantyjskich przeciwników tego Kościoła i sugeruje, że nie jest to Kościół założony przez apostołów. Zaprzecza także, jakoby jego nauka była monofizycka, wskazując na większe skomplikowanie chrystologii tego Kościoła, odmienne od radykalnego monofizytyzmu w wersji Eutychesa. Kościół jakobicki powstał w VI w. w Syrii, głównie za sprawą biskupa Edessy Jakuba Baradeusza (aram. burd’ono – „w łachmanach”, od jego imienia pochodzi potoczna nazwa Kościoła) i za poparciem cesarzowej bizantyjskiej Teodory. Wędrując po Syrii w przebraniu żebraka, Jakub Baradeusz własnym wysiłkiem stworzył organizację Kościoła, konsekrując 27 biskupów i setki księży. Organizacja ta pozwoliła jakobitom przetrwać prześladowania ze strony władz bizantyjskich w VI i w VII w., najazd krzyżowców w XI w., masakrę z rąk Mongołów Temudżyna około 1400 r., ucisk ottomański, masakrę 25 tys. Syryjczyków w południowej Turcji w latach 1895-1896, rzeź 90 tys. Syryjczyków w 1915 r. i wreszcie powstanie Kurdów w latach 1925-1926. Kościół jakobicki miał spore sukcesy w działalności misyjnej wśród Arabów przed narodzinami islamu. Po arabskim podboju Syrii jakobici pozostawali w przyjaznych stosunkach z kalifami, niejednokrotnie pełniąc urzędy państwowe, a klasztory jakobickie były ośrodkami myśli filozoficznej. W nich tłumaczono na arabski i aramejski (syryjski, syriacki) dzieła greckich myślicieli i uczonych. Kościół jakobicki zasilali głównie ci Aramejczycy (Syryjczycy), którym nie odpowiadała dominacja patriarchów Konstantynopola nad Cerkwią prawosław-

ną w Syrii. Był to jeden z przejawów szerszego konfliktu między grecko- a aramejskojęzyczną częścią Syrii.

W szczytowym okresie swego rozwoju (XIV w.) Kościół jakobicki liczył 20 metropolii i 103 diecezje, sięgające na wschód do Afganistanu. Są również dowody istnienia skupisk wiernych tego Kościoła w Turkiestanie i w Sinkiangu. Próby unii z Rzymem podejmowano w Kościele jakobickim od XVII w. Na początku XVIII w. biskup Aleppo wraz z grupą wiernych nawiązał unię z Rzymem. Od tego czasu istnieje unicki katolicki Kościół jakobicki, którego patriarcha rezyduje w Bejrucie. W XIX w. na terenie zachodniej Syrii katolicy-jakobici przeważali liczebnie nad monofizytami. Konwersja na tak wielką skalę była prawdopodobnie wywołana faktem, że katolicy mieszkający w Imperium Otomańskim korzystali z opieki Francji, co zapewniało im lepszą pozycję – więcej praw, niższe podatki. Z Kościołem jakobickim związany jest jeden z odłamów chrześcijaństwa indyjskiego – Kościół syro-malabarski. Od początku swego istnienia do czasów latynizacji w XVI w. uznawał zwierzchnictwo patriarchy jakobickiego, zaś w XVII w. część jego wiernych, porzuciwszy unię z Rzymem, powróciła pod jego władzę. Kościół syro-malabarski bywa nawet uważany za część Kościoła jakobickiego, jakkolwiek związek obu tych Kościołów partykularnych, z racji odległości, jest raczej sprawą tradycji – oba Kościoły uważają się za założone przez świętego Tomasza Apostoła. Patriarchat jakobicki mieścił się początkowo w Antiochii. W 518 r. cesarz Justynian wygnał monofizyckiego patriarchę Mor Seweriusza do Egiptu i od tej pory rezydencjami patriarchów były różne klasztory w Mezopotamii. Od XIII w. patriarcha rezydował w klasztorze Deir Al Za'afaran koło Mardin w dzisiejszej Turcji. W 1933 r. patriarchat został przeniesiony do Syrii – do Homs, a w 1959 do Damaszku. Od 1293 r. tradycją Kościoła jest, że patriarchowie noszą imię Ignacy, na pamiątkę świętego męczennika Ignacego Oświeciciela, drugiego patriarchy Antiochii (po św. Piotrze Apostole). Obecnie (od 1980 r.) jakobickim patriarchą Antiochii jest Moran Mor Ignacy Zakka I Iwas. W latach 1971 i 1984 kolejni patriarchowie jakobiccy i papieże wydali deklaracje zawierające wspólne, jednolite stanowisko w sporze o naturę Chrystusa, który legł u podstaw oddzielenia się jakobitów od Kościoła

powszechnego. Deklaracje przyznają jednak, że różnice w nauce są jeszcze zbyt wielkie, by doszło do interkomunii między Kościołem jakobickim a katolickim. Wierni Kościoła jakobickiego są rozproszeni po całym świecie. Jest ich około 3,07 mln, z tego około 670 tys. mieszka na Bliskim Wschodzie. W Kościele doniosłą rolę odgrywają klasztory, z których najbardziej znane są monastery świętego Mateusza koło Mosulu (Irak) i świętego Gabriela w Tur Abdin (Turcja), oba założone w IV w.; świętego Ananiasza (Deir Al Za'afaran) koło Mardin (Turcja), założony w VIII w., oraz świętego Marka w Jerozolimie. Biskupi Kościoła jakobickiego są powoływani wyłącznie spośród zakonników. Oba Kościoły jakobickie – monofizycki i katolicki – używają obrządku syryjskiego, z aramejskim jako językiem liturgicznym.

### **Kościół katolicki obrządku koptyjskiego**

Kościół katolicki obrządku koptyjskiego – jeden z katolickich Kościołów wschodnich, działający na obszarze Egiptu. Kościół katolicki obrządku koptyjskiego wyodrębnił się z właściwego Kościoła koptyjskiego. Po założeniu – jak głosi tradycja – przez świętego Marka Apostoła Kościoła w Egipcie wspólnota chrześcijańska rozwijała się pod rządem patriarchów Aleksandrii, o pozycji formalnie równej patriarchom Rzymu, niekiedy nawet także zwanych papieżami. Wierni Kościoła egipskiego wytworzyli własny obrządek, odmienny zarówno od rzymskiego, jak i od bizantyjskiego. Kościół egipski wydał wielu wybitnych teologów, zasłużonych zwłaszcza w walce z herezją nestorianizmu. Do najwybitniejszych z nich należą Klemens Aleksandryjski i Orygenes. W Kościele egipskim narodził się chrześcijański monastycyzm, na początku w formie pustelnictwa. Z tym wiążą się imiona egipskich świętych Antoniego i Pachomiusza. Po soborze w Chalcedonie w 451 r. w Kościele egipskim, podobnie jak w pozostałych patriarchatach Wschodu, nastąpił rozłam. Ówczesny patriarcha aleksandryjski Dioskur odrzucił wyznanie wiary uznające istnienie dwóch natur Jezusa Chrystusa, popadając tym samym w herezję monofizytyzmu. Swego patriarchę poparła przeważająca większość wiernych Egiptu. Jego zwolennicy nazwali się „prawowiernymi” (gr. *orthodoxos*, co akurat w tym przypadku nie znaczy, jak zazwyczaj, „prawosławni”),

natomiast przeciwnicy – „melchitami” (aram.-gr. Melchitai – „ludzie króla”), a później „katolikami” (gr. Katholikos – „powszechny”). Początkowo, mimo rozłamu wśród wiernych i hierarchii, nie pojawiła się druga linia patriarchów aleksandryjskich – patriarchowie pozostali głową zarówno jednego, jak i drugiego odłamu Kościoła egipskiego, usiłując godzić zwaśnione strony. Godność tę sprawowali zarówno koptowie, jak i melchici, coraz częściej zdarzało się jednak, że panowało dwóch patriarchów jednocześnie – koptyjski i melchicki. W następnych wiekach rozdział obu Kościołów koptyjskich stał się ściślejszy – obie strony definitywnie uznały się nawzajem za heretyków i wzajemnie się zwalczały, wykorzystując jako instrument tych sporów Arabów, panujących w Egipcie od połowy VII w. Powstały, oczywiście, dwie linie patriarchów Aleksandrii – monofizycka i melchicka. Chalcedoński Kościół egipski przez kilka wieków pozostawał jednolity, zachowując łączność i z Rzymem, i z Konstantynopolem, mimo że kulturowo egipcyscy melchici należeli do kręgu bizantyjskiego. Jednak po rozłamie wywołanym wielką schizmą wschodnią (1054) egipcyscy melchici, pozostający pod wpływem patriarchatu konstantynopolitańskiego, stopniowo porzucili łączność z Kościołem Rzymu, opowiadając się zdecydowanie za prawosławiem i stając się częścią Cerkwi prawosławnej. Tylko garstka wiernych, pozbawiona niemal całkowicie hierarchii duchowej, pozostała w łączności z Rzymem. Do udzielania sakramentów sprowadzano księży z zewnątrz, głównie z Jerozolimy. Od XVIII w. stałą opiekę duszpasterską nad egipskimi katolikami sprawowali franciszkanie. Zarówno Rzym, jak i Konstantynopol kilkakrotnie próbowały doprowadzić do unii wszystkich trzech Kościołów egipskich, oczywiście pod własną obediencją. Ze strony Zachodu pierwszą próbą była unia florencka, zawarta 4 lutego 1443 r. na soborze we Florencji, dotyczyła ona jednak tylko zjednoczenia Kościoła łańcińskiego z Cerkwią. Mimo przychylniej postawy prawosławnego patriarchy Aleksandrii, wobec ostrego sprzeciwu duchowieństwa i wiernych jego patriarchatu unia ta w Egipcie nie weszła w życie (podobnie zresztą jak na pozostałych terenach Wschodu). Później, z inicjatywy Rzymu, próby unii katolicko-koptyjskiej podjęto na synodzie w Kairze w 1582 r. i jeszcze raz w 1814 r. Skończyły się one jednak niepowodzeniem. W 1741 r. papież Bene-

dykt XIV ustanowił wikariat apostolski dla koptów w Egipcie. Pierwszym wikariuszem został Atanazy, koptyjski biskup Jerozolimy. Listem apostolskim „Christi Domini” z 26 listopada 1895 r. papież Leon XIII przywrócił katolicki koptyjski patriarchat aleksandryjski, na pierwszego patriarchę назначając biskupa Cyryla Macaire. Obszar patriarchatu został podzielony na diecezje: Teby, Hermopolis Magna i patriarchalną, z siedzibą w Kairze. W latach 1908-1947 patriarchatem zarządzali administratorzy apostołscy – najpierw Maksymos Sedfaoui, potem Marek Chuzam (Khouzam). Ten ostatni w 1947 r. został obrany na patriarchę i w 1948 r. intronizowany pod imieniem Marka II. Ten sam synod z części diecezji tebańskiej wydzielił czwartą diecezję – Asjut. Następnym patriarchą (1958-1986) był Stefan I, od 1965 r. kardynał, po którym nastąpił panujący Stefan II (Andrzej Gattas). Dzisiejszy katolicki Kościół koptyjski liczy około 210 tys. wiernych, wśród których posługę pełni 175 księży świeckich i 40 zakonnych (franciszkanów). Patriarchat dzieli się na sześć diecezji: patriarchalną, Minia, Asjut, Sohag, Luksor, Ismailia.

### **Kościół malabarski**

Kościół malabarski – chrześcijański Kościół w południowych Indiach, w historycznej krainie Malabar, obecnie indyjski stan Kerała. Chrześcijanie malabarscy stosują także nazwę „Kościół świętego Tomasza”, przypominając starożytną legendę mówiącą o świętym Tomaszu jako jego założycielu. W Kościele tym przemieszały się dwie tradycje: religia chrześcijańska i kultura hinduska. Językiem liturgii jest język syriacki, chociaż w Kościele reformowanym, a także w niektórych tradycyjnych, używa się także miejscowego języka malajalam. Początkowo Kościół ten rozwijał się w odosobnieniu. Dopiero od IV w. obserwuje się napływ wyznawców nestoriańskiego Kościoła wschodniosyryjskiego. Aż do XV w. Kościół malabarski pozostawał w jurysdykcji nestoriańskiego patriarchy, który wysyłał do Malabaru własnego metropolitę, by ten zajmował się duchową opieką nad tamtejszym Kościołem. Przybycie Portugalczyków, a wraz z nimi misji jezuickiej, doprowadziło do podporządkowania tego Kościoła Rzymowi. Uporczywe zwalczanie doktryny nestoriańskiej oraz wykorzenianie malabarskich obyczajów na rzecz ob-

rzędu rzymskiego doprowadziły do zdecydowanego sprzeciwu. Po spaleniu na stosie przysłanego przez Kościół koptyjski biskupa część wyznawców zgromadziła się w Mattancherry, by poprzysiąc odrzucenie zwierzchnictwa papieskiego i powrót do starożytnej tradycji przyjmowania biskupa z jednego z Kościołów wschodnich. Wydarzenie to zostało nazwane *koonan kuri-su* – przysięga pod krzyżem Koonan. Pod koniec XVII w. przybył jakobicki biskup, który objął pieczę nad tym Kościołem. Po kolonizacji portugalskiej przyszła kolej na Holendrów i Brytyjczyków. Ci ostatni prowadzili intensywną działalność misyjną, nie ingerując jednak w tradycje malabarskie. Mimo to doszło do kolejnych podziałów w łonie tego Kościoła, m.in. na martomitów (reformowanych) czy syromalankarów (katolików). Wielu z dawnych wyznawców Kościoła malabarskiego zasililo szeregi Kościoła katolickiego obrządku rzymskiego bądź Kościoła anglikańskiego. W swych spotkaniach ze starożytnymi Kościołami Wschodu i Afryki misjonarze rzymskokatolicki i protestanci – często z premedytacją – starali się zmienić, a nawet i zniszczyć wielowiekowe formy duchowości i liturgii chrześcijańskiej. Grzech pychy i pogardy dla innego typu bycia i życia chrześcijaństwem często towarzyszył postępowaniu misjonarzy z „niby lepszego”, świętszego Zachodu. Jednym z wielu tego przykładów może być chociażby Etiopski Kościół Katolicki, w którym połowa wiernych modli się poprzez uczestnictwo w liturgii obrządku łańskiego, a druga połowa w zmienionej odmianie obrządku aleksandryjskiego. Na marginesie należy dodać, że ryt aleksandryjski w rzeczywistości jest obrządkiem pochodzącym z Kairu, stolicy Egiptu, który zastąpił wszystkie inne, dawniej istniejące obrządki egipskie, stając się obrządkiem koptyjskim, który następnie przybrał specyficzną formę wewnątrz Kościoła etiopskiego. Chodzi tu o liturgię zwaną inaczej liturgią świętego Marka, a zazwyczaj jej pochodzenie przypisuje się świętemu Cyrylowi Aleksandryjskiemu, zmarłemu w 444 r. Chodzi tu o tę samą liturgię, którą przekazał biskup Thumis w Egipcie w dokumencie zwanym „Eucologe de Serapion”, a znalezionym w ruinach klasztoru „Deir Balyzer” w Assiut (Egipt), będącym jednym z najstarszych zachowanych manuskryptów w języku greckim. Katolicyzm do Etiopii przybył wraz z Portugalczykami. Już w XV w. zaczęli oni

kolonizować wybrzeże Etiopii, oddziałując również na istniejące tam struktury Kościoła etiopskiego, podobnie jak czynili z Kościołem malabarskim w Indiach, starając się przyłączyć etiopskich chrześcijan do Rzymu. Udało im się dosyć szybko doprowadzić do publicznego uznania wyższości papieża, co zostało zapisane w „Fatha Neghest”, czyli w „Prawie Królewskim”. Negus (król) Lebna Danghai (1508-1540) utrzymywał dobre stosunki z papieżami Leonem X i Klemensem VII. Jezuitom i innym misjonarzom katolickim to nie wystarczało i zaczęli latynizować używaną dotychczas w Kościele etiopską odmianę obrządku aleksandryjskiego. Negus Yakob Za-Danghai (1597-1607) i Susnejos (1607-1632) byli przychylni Kościołowi katolickiemu, aż w końcu w 1622 r. Susnejos – już nawrócony na wiarę misjonarzy – publicznie proklamował katolicyzm jako główną wiarę kraju oraz zawarł unię Kościoła Etiopii z Rzymem. Do tego nawrócenia króla i wywyższenia katolicyzmu najbardziej przyczynił się jezuita Pedro Paez. W 1632 r. papież Urban VIII wyniósł portugalskiego jezuitę Alfonsa Mendeza na stanowisko patriarchy Etiopii. Narzucona przez jezuitów latynizacja Kościoła wzmogła się jeszcze bardziej, co doprowadzało do wielkiego niezadowolenia wśród kleru, mnichów i ludności etiopskiej. W 1632 r. umiera Susnejos i na tron wstępuje Fasiledes (1632-1667), wielki budowniczy, również i kościołów, zaprojektowanych jeszcze przez architektów jezuickich, których jednak, wraz z innymi misjonarzami katolickimi, karze wyrzucić z Etiopii, zamykając kraj na wpływy Zachodu. Przez jakiś czas, aż do 1797 r., w sposób na wpół legalny działali jeszcze w kraju augustynianie. W 1788 r. Kongregacja Propagowania Wiary mianowała etiopskiego księdza, Jerzego Egziabehiera, biskupem tytularnym Adulis. Został wyświęcony w Rzymie przez papieża Piusa VI w obrządku bizantyjskim, a następnie wysłany do Etiopii z misją, gdzie jednak nie odniósł większego sukcesu. Nastąpił pewien okres bez obecności misjonarzy katolickich i dopiero w 1839 r. do Etiopii dotarli francuscy misjonarze od świętego Wincentego á Paulo, którzy zebrali wokół siebie małą wspólnotę. W 1840 r. Rzym wysłał do Etiopii Teodora Abu Karima, Wikariusza Apostolskiego Koptów, który jednak też nie odniósł zbyt wielkich sukcesów misyjnych. Tymczasem na czele Kościoła w Etiopii stanął Justino de Jacobis. Przyjął on do wspólnoty



katolickiej grupę pogan i chrześcijan z Kościoła prawosławnego. Wszyscy uczestniczyli dotąd w liturgii obrządku łacińskiego, ale gdy pozyskano dla katolicyzmu pewnego żonatego i mającego dzieci kapłana Etiopskiego Kościoła Prawosławnego, to został zatwierdzony również jako katolicki etiopski obrządek oparty na rycie aleksandryjskim. W latach 1846-1847 Rzym utworzył w Etiopii dwa wikariaty apostolskie, które zostały powierzone misjonarzom od świętego Wincentego á Paulo i kapucynom.

W 1890 r. Włosi „podbili” Erytreję i już w 1894 r. papież utworzył tam prefekturę apostolską, a w 1913 r. prefekturę apostolską Keffy. Ponieważ liczba katolików rytu etiopskiego (odmiana aleksandryjskiego) szybko rosła, na ich prośbę w 1930 r. utworzono oddzielny ordynariat, niezależny od rytu łacińskiego. Jego siedziba znajdowała się w Asmarze, a ordynariuszem został Etiopczyk. W latach 1935-1936 Włosi „podbili” Etiopię, stwarzając jednocześnie bazę dla działalności misjonarzy katolickich, zwłaszcza dla włoskich kapucynów, którzy szybko zdominowali katolicką misję etiopską. Od 1937 r. zostają założone w Etiopii trzy wikariaty i cztery prefektury apostolskie, a w Erytrei jeden wikariat apostolski i jeden wschodni ordynariat. Z powodu jednak powyżej wspomnianych faktów katolicyzm w Etiopii był widziany jako wiara obcokrajowców, Włochów, a nie – jak to miało miejsce z prawosławnymi – jako wiara Etiopczyków.

Po „wypędzeniu” Włochów i zakończeniu II wojny światowej Watykan dokonał nowych zmian administracyjnych. W 1951 r. został utworzony egzarchat apostolski Addis Abeby, złożony z wikariatu apostolskiego Addis Abeby oraz prefektur apostolskich Desje, Yndeberu, Gonderu i Tigre. Ordynariat dla Erytrei został przekształcony w egzarchat apostolski Erytrei, a egzarchą w Asmarze został biskup Gebre Ijesus Jakob. Dziesięć lat później, w 1961 r., katolicy rytu aleksandryjskiego otrzymali wreszcie konkretną organizację struktur kościelnych, gdyż Rzym ustanowił metropolię Addis Abeby i dwie diecezje jako sufraganie: Asmarę w Erytrei i Addigrat w Tigre. Etiopski Kościół Katolicki obrządku łacińskiego posiada dziś następujące wikariaty apostolskie: Asmara (kapucyni), Harer (kapucyni), Dżimma (misjonarze od św. Wincentego á Paulo), Auasa (misjonarze z Werony), Hosanna (kapucyni)

oraz prefekturę apostolską Meka. Od 1985 r. arcybiskup metropolita Addis Abeby, Paulos Tsadua, jest kardynałem.

W Addis Abebie istnieje seminarium katolickie. Od 1919 r. istnieje tam również kolegium etiopskie w Rzymie, założone przez papieża Benedykta XV, a mające na celu kształcenie kleru i elit Etiopskiego Kościoła Katolickiego. Aktualnie w Etiopii żyje ponad 150 tys. katolików, z czego połowa należy do Kościoła katolickiego rytu aleksandryjskiego, a druga połowa do katolickiego Kościoła obrządku łacińskiego. Istnieje też mała wspólnota katolików Kościoła etiopskiego w Ameryce Środkowej, dokładniej w Trynidadzie i Tobago.

### **Zakończenie**

Patrząc na prężnie rozwijający się dziś dialog ekumeniczny i szukanie ciągle tego, „co łączy”, należy mieć nadzieję, że wspólna praca na rzecz ekumenizmu i integracji doprowadzi w końcu do pełniejszej jedności, a z czasem może i do interkomunii. Wszak sam Chrystus w modlitwie arcykapłańskiej prosi Ojca, „aby byli jedno...”. Chociaż jeszcze wiele czasu będzie musiało upłynąć, zanim staniemy przy jednym ołtarzu, to nie wolno nam tracić nadziei, że ważniejsze jest to, co łączy, niż to, co dzieli. A łączy nas przecież miłość i wiara w jednego Boga. Łączy nas Chrystus, który przecież nie jest podzielony.

### **Bibliografia**

- Bouwen F., *Le dialogue entre l'Eglise catholique et les Eglises orthodoxes orientales*, „Proche Orient chretien” 1993:43, s. 324-354.
- Lange Ch., Pinggen K., *Die Altorientalischen Kirchen. Glaube und Geschichte*, Darmstadt 2010.
- Przedchalcedońskie Kościoły* [oprac. Redakcja], w: *Encyklopedia katolicka* Lublin 2012, t. 16, kol. 618-619.

**Ks. dr Tomasz Trębacz**  
**Redaktor diecezjalnego pisma urzędowego „Ecclesiastica”,**  
**pracownik Kurii diecezji zielonogórsko-gorzowskiej**

Ks. Jarosław Wąsowicz SDB

**Medale i medaliki poświęcone kard. Augustowi Hlondowi w zbiorach  
Archiwum Salezjańskiego Inspektorii Pilskiej**

W ostatnich czasach badania podejmowane w ramach medalologii, a więc jednej z pomocniczych nauk historii zajmującej się opisem, systematyką, badaniem i interpretacją medali, plakiet, medalionów oraz medalików<sup>1</sup>, przeżywają swój renesans. Analogicznie jest z innymi dziedzinami, jak chociażby z genealogią czy stosującymi podobną do medalologii metodologię badawczą – numizmatyką, heraldyką, sfragistyką, falerystyką, emblematyką. Co więcej, wiele z tych nauk pomocniczych prężnie rozwija się na gruncie badań związanych z historią Kościoła, czego najlepszym przykładem jest heraldyka kościelna<sup>2</sup>, ale również i wspomniana medalologia czy medalierstwo kościelne. Zauważa się pojawiające się okolicznościowe wystawy medali i medalików o tematyce religijnej, wyodrębnianie takich eksponatów jako oddzielnych kolekcji w muzeach<sup>3</sup>, organizowanie sympozjów poświęconych tej tematyce<sup>4</sup>, wreszcie pojawiające się coraz częściej publika-

<sup>1</sup> Propozycję zdefiniowania medalologii (medaloznawstwa, medalografii) oraz powiązanych z nią medalistyki i medalierstwa podaje w jednym ze swoich opracowań Edward Gigilewicz z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Por. E. Gigilewicz, *Medalologia – medaloznawstwo – medalografia oraz medalistyka i medalierstwo a nauki pomocnicze historii*, [w:] *Polskie medalierstwo kościelne – tradycja i współczesność*, pod red. P. Dudzińskiego, K. Łataka, Kraków 2008, s. 23.

<sup>2</sup> Por. P. Gołdyn, *Studia nad polską heraldyką kościelną w ostatnim dziesięcioleciu*, „Ateneum Kapłańskie”, 142 (2004), s. 541-546; A. Weiss, *Stan badań nad heraldyką kościelną*, [w:] *Polska heraldyka kościelna, stan i perspektywy badań*, pod red. K. Skupieńskiego, A. Weiss, Warszawa 2004, s. 9-15.

<sup>3</sup> Taki dział jest przykładowo zorganizowany w Muzeum Narodowym w Warszawie. W Gabinetcie Monet i Medali wydzielona jest Kolekcja Medalików Religijnych. Ponad 9 tys. egzemplarzy zebrano dzięki napływowi cennych kolekcji przedwojennych ze zbioru Muzeum Polskiego w Rapperswilu, z kolekcji Dominika Witke-Jeżewskiego, a także ze zbiorów Stanisława Kosieradzkiego, <http://www.mnw.art.pl/kolekcje/zbiory-studyjne/gabinet-monet-i-medali/kolekcja-medali-obcych/> (dostęp z dn. 11 kwietnia 2014 r.).

<sup>4</sup> Medalierstwo kościelne stało się tematem rozważań jednej z konferencji naukowych poświęconych naukom pomocniczym historii, która została zorganizowana

cje<sup>5</sup>. Warte odnotowania jest również utworzenie z prywatnej inicjatywy Muzeum monet i medali Jana Pawła II w Częstochowie<sup>6</sup>.

W zasobach Archiwum Salezjańskiego Inspektorii Pilskiej (dalej ASIP) oprócz dokumentacji związanej z rozwojem terytorialnym i personalnym inspektorii pw. św. Wojciecha, dotyczącej jej działalności apostolskiej, majątku

- 17 grudnia 2007 r. na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Por. P. Dudziński, K. Łatak, *Wprowadzenie*, [w:] *Polskie medalierstwo kościelne – tradycja i współczesność...*, s. 8.
- <sup>5</sup> Oprócz pracy zbiorowej z konferencji, cytowanej powyżej, zob. m.in. M. L. Jędrzejczak, *Medaliki Matki Boskiej Częstochowskiej (ze zbioru ks. S. Librowskiego)*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne”, 36 (1978), s. 267-348; S. Librowski, *Program prac katedry nauk podstawowych i metodologii Instytutu Historii Kościoła Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego nad polskimi medalami religijnymi i medalikami*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne”, 36 (1978), s. 61-78; *Medale papieży w zbiorach Muzeum Archidiecezjalnego we Wrocławiu*, „Colloquium Salutis”, 6 (1974), s. 53-97; W. Urban, *Zachowane monety i medale biskupów wrocławskich w Muzeum Archidiecezjalnym we Wrocławiu*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne”, 35 (1976), s. 231-236; M. Przeniosło, *Medale upamiętniające dzieje Jasnej Góry*, „Medalierstwo i Falerystyka”, 7 (1983), s. 128-131; Z. Nestorowicz, *Jan Paweł II w medalierstwie polskim*, [w:] *Kalendarium Kolekcjonera 2012. Ogólnopolski kalendarz imprez*, Bielsko-Biała 2012, s. 26-28; Katalogi oraz albumy wystaw i zbiorów: *Katalog medali wybitych przez Częstochowskie Zakłady Produkcyjne Zjednoczonych Zakładów Gospodarczych INCO VERITAS*, opr. M. Przeniosło, K. Switała, Częstochowa 1990; *Współczesny polski medal religijny 1944-1984. Warszawa Salon Sztuki Religijnej „Veritas” 16 X - 6 XII 1984*, Warszawa 1984; E. Rakoczy, *Jasnogórska Hetmanka w polskiej tradycji rycersko-żołnierskiej*, Warszawa 1998; W. Kobyliński, *Katalog Wystawy Jan Paweł II na monetach i medalach świata. Z kolekcji Wojciecha Grabowskiego z Londynu*, Warszawa, Zamek Królewski 03.04-14.05.2006; *Papież Jan Paweł II katalog monet. Z kolekcji Muzeum monet i medali Jana Pawła II w Częstochowie*, Częstochowa 2011; Z. Nestorowicz, *Jan Paweł II w medalierstwie polskim*, Lublin 2012. Polskich kolekcjonerów i naukowców mogą zainteresować ciekawe albumy wydane w ostatnich latach na Litwie, gdzie znajdziemy medaliki maryjne, czy chociażby związane z kultem św. Kazimierza. Por. *Lietuva Medaliuose XVI a.- XX a. pradžia*, Vilnius 1998, s. 142-143, 156-157, 166, 180-183; *Šventoji Kazimiero gerbimas Lietuvoje*, sudarytojos N. Markauskaitė, S. Maslauskaitė, *Lietuvos Nacionalinis Muziejus*, Vilnius 2009, s. 250-251, 424-425, 457, 467.
- <sup>6</sup> Powstało ono z inicjatywy Krzysztofa Witkowskiego i zostało otwarte 12 sierpnia 2011 r. Muzeum poświęcił kard. Stanisław Dziwisz. Zgromadzone zbiory liczą ok. 7 tys. eksponatów z całego świata. Placówka posiada profesjonalną stronę internetową, prezentującą m.in. możliwość wirtualnego zwiedzania muzeum oraz katalog on-line medali z Janem Pawłem II. Zob. <http://www.jp2muzeum.pl/>.

i dziejów<sup>7</sup>, podręcznego księgozbioru, który służy pracownikom archiwum i kwerendzistom, znajdują się także różnego rodzaju zabytkowe eksponaty. W tym gronie najliczniejszą grupę stanowią okolicznościowe medale i medaletki o tematyce religijnej, w większości powiązane z upamiętnieniem jakiejś postaci związanej z Rodziną Salezjańską<sup>8</sup>, ważnego wydarzenia związanego z konkretną placówką lub historycznym jubileuszem dzieł prowadzonych przez salezjanów. W naszych zbiorach odnajdziemy przykładowo medale upamiętniające koronację obrazu Matki Bożej Różanostockiej, gdzie salezjanie od 1919 r. prowadzą działalność duszpastersko-wychowawczą; jubileusz 100-lecia pracy salezjanów w Polsce; kolejne edycje Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Religijnej im. ks. Stanisława Ormińskiego SDB w Rumi; peregrynację relikwiarza ks. Bosko czy kanonizację jakiegoś świętego czy świętej, wywodzącej się z duchowej rodziny św. Jana Bosko<sup>9</sup>.

<sup>7</sup> Por. J. Wąsowicz, *Archiwum Salezjańskie Inspektorii Pilskiej*, „Archiva Ecclesiastica”, 4 (2007) nr 4, s. 133-136; Tenże, *Działalność naukowa i edukacyjna archiwum kościelnego na przykładzie Archiwum Salezjańskiego Inspektorii Pilskiej*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, (2014) [w druku].

<sup>8</sup> Rodzina Salezjańska – przynależą do niej rodziny zakonne i stowarzyszenia świeckich, które realizują swoje posłannictwo, odwołując się do charyzmatu św. Jana Bosko. Oprócz salezjanów i salezjanek, tworzą ją m.in. Stowarzyszenie Byłych Wychowanków Salezjańskich, Stowarzyszenie Salezjanów Współpracowników, michalici i michalutki.

<sup>9</sup> Św. Jan Bosko (1815-1888) – kapłan, wychowawca młodzieży; zakonodawca (założył zgromadzenie salezjanów: Towarzystwo św. Franciszka Salezego; sióstr salezjanek: Córek Maryi Wspomożycielki); pisarz i wydawca książek, założyciel pisma „Bolletino Salesiano”; budowniczy świątyń; w l. 1867-1878 był pośrednikiem w rokowaniach między antyklerykalnym rządem włoskim a Stolicą Apostolską, w wyniku czego przyczynił się m.in. do obsadzenia 40 wakujących stolic diecezjalnych. W pracy wychowawczej stosował własne – oryginalne, jak na owe czasy, rozwiązania, które określone zostały przez niego samego mianem systemu prewencyjnego (uprzedzającego). Modelowe rozwiązania, jakie zastosował w zakładzie turyńskim, były realizowane przez salezjanów w zakładach we Włoszech, a później także w innych krajach europejskich i misyjnych. Książd Bosko został beatyfikowany (2 VI 1929 r.) i kanonizowany (1 VI 1934 r.) przez papieża Piusa XI. Por. S. Wilk, *Jan Bosko*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 7, red. St. Wielgus i in., Lublin 1997, k. 760-762; *Bosco sac. Giovanni, santo, fondatore dei Salesiani e delle Figlie di M. A.*, [w:] *Dizionario Biografico dei Salesiani*, red. Eugenio Valentini, Amedeo Rodinò, Torino 1969, s. 50-55; M. Chmielewski, J. Wąsowicz, *św. Jan Bosko (1815-1888) na tle epoki. Tabele synoptyczne*, „Seminare”, 18 (2002), s. 561-600;

Większość medali i medalików, które posiadamy, odnosi się bezpośrednio do osoby założyciela naszego zgromadzenia. Ponadto wiele z nich związanych jest z kultem Maryi Wspomożycielki Wiernych, czczonej szczególnie w Rodzinie Salezjańskiej<sup>10</sup>, św. Dominika Savio, bł. Laury Vicuni i innych świętych oraz błogosławionych. Spośród rodzimych postaci najczęściej związanych jest tematycznie z wywodzącymi się ze Zgromadzenia Salezjańskiego hierarchami Kościoła – prymasem kard. Augustem Hlondem oraz metropolią poznańskim abp. Antonim Baraniakiem.

Większość ze wspomnianych medali i medalików znajduje się w spuściznach po zmarłych współbraciach naszej inspektorii. Najczęściej były im wręczane z jakiejś okazji w formie podziękowania, pamiątki, nagrody lub pozyskiwane przez salezjanów do ich prywatnych kolekcji<sup>11</sup>. Częściowo zostały one wyeksponowane na wystawie stałej, która w ramach działalności ASIP została przygotowana na korytarzach jednego z pięter siedziby inspektoratu. Okazyjnie są one wypożyczane na wystawy czasowe, organizowane w zaprzyjaźnionych z ASIP placówkach muzealnych<sup>12</sup>.

---

M. Wirth, *Ksiądz Bosko i Rodzina Salezjańska. Dzieje i nowe wyzwania (1815-2000)*, Kraków 2009.

<sup>10</sup> Więcej na ten temat zob. *Auxilium Christianorum. Teologiczno-historyczne studia i materiały z ogólnopolskich kongresów ku czci Wspomożycielki Wiernych w Rumi w l. 2000- 2012*, pod red. J. Wąsowicza, J. Zdolskiego, Rumia 2013; P. Favioli, *Madonna Księżdz Bosko. Obraz Maryi Wspomożycielki z Bazyliki Turyńskiej. Historia – sztuka – duchowość*, Warszawa 2011; S. Prus, *Rodzina Salezjańska apostołem i ośrodkiem kultu Maryi Wspomożycielki na ziemiach polskich*, [w:] *Maryja Wspomożenie Wiernych. Studium dogmatyczno-historyczne*, pod red. S. Prusia, Warszawa 1986, s. 265-291; Z. Bazylczuk, *Kult Maryi Wspomożycielki Wiernych na ziemiach polskich*, [w:] *Kult Matki Bożej Wspomożenia Wiernych. Sympozjum Wrocław 19-20 maja 1995 r.*, pod red. S. Kucińskiego, Kraków 1997, s. 53-62; Tamże, F. Socha, *Rodzina Salezjańska apostołem i ośrodkiem kultu Wspomożycielki Wiernych na terenie Polski (z Oświęcimia do Twardogóry)*, s. 63-88.

<sup>11</sup> W salezjańskiej inspektorii krakowskiej znanym kolekcjonerem numizmatów oraz medali i medalików o tematyce religijnej był ks. Józef Długolecki SDB (1920-2004). Był organizatorem wielu wystaw. Udało mu się zebrać kolekcję liczącą kilka tysięcy eksponatów pochodzących z wielu krajów świata. Przez Polskie Towarzystwo Numizmatyczne został w 2003 r. odznaczony „Złotą Szpilką”. Por. M. Chrzan, *Ks. Józef Długolecki SDB*, Towarzystwo Salezjańskie Inspektorii św. Jacka Kraków, 4 s.

<sup>12</sup> Część medali ze zbiorów ASIP była prezentowana m.in. na wystawach przygoto-

Sporą część medali i medalików odnajdziemy w spuściźnie po ks. Stanisławie Kosińskim SDB (1921-1991), historyku Kościoła, wieloletnim wykładowcy Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Salezjańskiego w Łądzie. Ksiądz Kosiński zapisał się w pamięci środowiska naukowego jako wytrwały badacz życia i duszpasterskiej działalności kard. Augusta Hlonda, prymasa Polski. Jego życiowy dorobek obejmuje kilkadziesiąt artykułów, edycji źródeł, haseł encyklopedycznych, przede wszystkim zaś monumentalny zbiór dokumentów *Acta Hlondiana*<sup>13</sup>. Z racji zainteresowań ks. Stanisława Kosińskiego SDB w jego spuściźnie, przechowywanej dzisiaj w archiwum inspektorialnym, znajdziemy wiele oryginalnych dokumentów dotyczących życia i działalności kard. Augusta Hlonda, jego prywatnych rzeczy, fotografii, książek itp. Do kolekcji tej były systematycznie dołączane nowe nabytki związane w jakikolwiek sposób z osobą księdza Prymasa. Wśród nich odnajdziemy również interesujące nas medale i medaliki.

---

wanych w Muzeum Okręgowym im. Stanisława Staszica w Pile: 2004 r. – wystawa *Daj mi duszę, resztę zabierz...* z okazji 25-lecia utworzenia salezjańskiej inspektorii pw. św. Wojciecha w Pile; 2014 r. – wystawa *Pielgrzym Świata* kolekcji kopert pierwszego dnia obiegu upamiętniających pielgrzymki Jana Pawła II, zebranej przez ks. Bernarda Duszyńskiego SDB i przekazanej do archiwum inspektorialnego w Pile. Została ona także zaprezentowana w Trzciance z okazji Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej i w muzeum w Śremie, z okazji zbliżającej się kanonizacji Jana Pawła II.

<sup>13</sup> Na temat działalności naukowej ks. Stanisława Kosińskiego SDB oraz jego zbioru „Acta Hlondiana” więcej zob.: S. Wilk, *Kosiński Stanisław (1923-1991), salezjanin, historyk Kościoła*, [w:] Słownik Polskich Teologów Katolickich 1981-1993, pod red. J. Mandziuka, Warszawa 1995, s. 294-298; J. Pietrzak, *Ks. Stanisław Kosiński SDB i jego Acta Hlondiana. Pod urokiem kardynała Augusta Hlonda*, „Słowo Powszechnie”, 159 (1979), s. 7; Tenże, *Zauroczony postacią kard. Augusta Hlonda*, „Życie i Myśl”, nr 4 (1989), s. 66; M. Babicz, *Biblioteka*, [w:] *50 lat Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Salezjańskiego w Łądzie nad Wartą (1952-2002)*, pod red. ks. M. T. Chmielewskiego, Łądz 2002, s.181-182; M. Banaszak, *Acta Hlondiana*, [w:] *Kościół katolicki na ziemiach Polski w czasie II wojny światowej*, t. 3: Materiały i studia ATK, pod red. F. Stopniaka, Warszawa 1978, s. 71-73; M. Hołownia, *Ksiądz Stanisław Kosiński (1923-1991) – Twórca zbioru Acta Hlondiana*, praca magisterska z Historii Kościoła napisana pod kierunkiem ks. dr hab. Stanisława Wilka na Wydziale Teologii KUL, Lublin 1994, mps. (Zbiory Biblioteki WSD TS w Łądzie).

Niniejsze opracowanie zostało przygotowane nie tylko w celu prezentacji części zbiorów ASIP, ale w zamyśle autora jest także pomyślane jako symboliczne upamiętnienie osoby salezjanina, prymasa Polski kard. Augusta Hlonda, w związku z 65. rocznicą jego śmierci, która przypadła w ubiegłym 2013 r. Kościół na Ziemiach Północnych i Zachodnich zawdzięcza mu bardzo wiele.

### **Medale i medaliki poświęcone prymasowi Polski kard. Augustowi Hlondowi (1881-1948)**

Wśród eksponatów medalierskich poświęconych kard. Augustowi Hlondowi najstarszym w zbiorach ASIP jest medalik pamiątkowy z koronacji Matki Boskiej Piekarskiej, tzw. „Koronatka”. Tego typu medaliki zwyczajowo były rozdawane podczas uroczystości koronacyjnych wśród wiernych, aby zachować pamięć o tym ważnym wydarzeniu, podtrzymywać kult maryjny i pielęgnować w nich przywiązanie do danego sanktuarium<sup>14</sup>. Za najstarszy w Polsce zabytek tego typu uchodzi medal wybity z okazji koronacji obrazu Matki Bożej Pocieszenia z kościoła Bernardynów w Sokalu nad Bugiem, której dokonał 8 września 1724 r. abp Jan Skarbek metropolita lwowski<sup>15</sup>.

Koronacja Matki Boskiej Piekarskiej odbyła się w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny 15 sierpnia 1925 r. Aktu tego dokonał nuncjusz papieski w Warszawie – Wawrzyniec Lauri, zaś same uroczystości stały się wielką manifestacją wiary Ślązaków, gromadząc ok. 250 tys. wiernych<sup>16</sup>.

<sup>14</sup> Por. E. Gigilewicz, *Medalologia – medaloznawstwo – medalografia oraz medalistyka i medalierstwo a nauki pomocnicze historii*, [w:] *Polskie medalierstwo kościelne...*, s. 18.

<sup>15</sup> Zaznaczyć trzeba, iż uroczystość ta była pierwszą na tak wielką skalę koronacją cudownego obrazu Najświętszej Maryi Panny w Polsce. Por. S. Jamiołkowski, *Obrazów koronacja*, [w:] *Encyklopedia kościelna*, t. 16, pod red. M. Nowodworskiego, Warszawa 1885, s. 603-609; T. Lipiński, *Wiadomości historyczno-numizmatyczne o koronacji obrazów Matki Boskiej w dawnej Polsce*, Warszawa 1850; A. Witkowska, *Koronacja obrazów*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 9, pod red. B. Miguta, Lublin 2002, kol. 884-886; Część najstarszych koronatek została umieszczona w katalogu: T. Rewoliński, *Medale religijne odnoszące się do Kościoła katolickiego we wszystkich krajach dawnej Polski*, Kraków 1887.

<sup>16</sup> Por. J. Wycisło, *Koronacja obrazu Matki Bożej Piekarskiej w 1925 roku*, [w:] *Z tej Ziemi. Śląski kalendarz katolicki na rok 1993*, Katowice 1992, s. 79-86.



Intuicyjnie wagę tego miejsca w życiu religijnym Górnego Śląska wyczuwał ks. August Hlond, który sam był nie tylko wielkim czcicielem MB Piekarskiej, ale również promotorem Jej sanktuarium. W specjalnej publikacji, wydanej z okazji uroczystości koronacyjnych, pisał: „Ktokolwiek dochodzi głębokiej wiary ludu śląskiego, musi pójść do Piekar. Bez nich nie można poznać duszy Ślązaka ani jego życia ogarnąć”<sup>17</sup>. Kiedy 7 lipca 1922 r. papież Pius XI mianował go administratorem apostolskim Górnego Śląska, przed ingresem ks. August Hlond udał do Piekar Śląskich, by tam, u Śląskiej Gospodyni, modlić się, powierzając Jej nowy etap swojej kapłańskiej posługi<sup>18</sup>. Po objęciu urzędu podjął starania u Piusa XI o zezwolenie na uroczystą koronację obrazu Matki Boskiej Piekarskiej, którą uzyskał w 1925 r. Warto w tym miejscu przypomnieć, że Ojciec św., czyli Achilles Ratti, jako Nuncjusz Apostolski w Polsce został 20 marca 1920 r. mianowany papieskim komisarzem plebiscytowym na terenach Górnego Śląska, Warmii i Mazur. W kwietniu 1920 r., piastując ten urząd, odwiedził m.in. Piekary Śląskie i modlił się w miejscowym sanktuarium. Stąd też, już jako biskup Rzymu, nie tylko chętnie przystał na prośbę ks. Augusta Hlonda, ale także osobiście ufundował korony i je poświęcił<sup>19</sup>.

Nieprzypadkowo wspomniana koronatka z 15 sierpnia 1925 r. upamiętnia więc nie tylko Matkę Bożą z Piekar Śląskich, ale również ordynariusza nowej prowincji kościelnej, która już kilka miesięcy później zaczęła funkcjonować jako nowa polska diecezja – katowicka. Na awersie medalika znajduje się koronowany wizerunek Maryi i napis w otoku: PAMIĄTKA KORONACJI M.[atki] B.[oskiej] Piekarskiej 1925 r. Na rewersie widnieje natomiast popiersie ks. Augusta Hlonda w birecie, w lekkim profilu zwrócone w prawo, w otoku zaś umieszczono napis: J.[ego] EKSC.[elencja] ADM.[inistrator] AP.[ostolski] DR HLOND. Koronatka ma średnicę 25 mm.

<sup>17</sup> Por. *Piekary. Pamiątka koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Piekarskiej, Piekary 1925*, s. 3.

<sup>18</sup> Ks. August Hlond zainicjował tym samym nową praktykę, gdyż odtąd każdy nowy biskup diecezji katowickiej przed objęciem swoich zadań udaje się do Sanktuarium Matki Boskiej Piekarskiej. Por. J. Bańka, *Ks. August Hlond na Górnym Śląsku w l. 1922-1926*, „Nasza Przeszłość”, 46 (1974), s. 110; M. Włosek, *Maryjny wymiar duszpasterskiej posługi kard. Augusta Hlonda*, Kraków 2005, s. 28.

<sup>19</sup> Por. A. Hlond, *Odezwa w sprawie uroczystej koronacji Matki Boskiej Piekarskiej, Katowice, 10 marca 1925*, „Gość Niedzielny”, 22 (1925), s. 1.

W zbiorach ASIP znajduje się także brązowy medal wybity w Mennicy Państwowej z okazji 25-lecia święceń kapłańskich kard. Augusta Hlonda, czyli w roku 1930. Prymas, po formacji odbytej w Zgromadzeniu Salezjańskim, przyjął święcenia kapłańskie 23 września 1905 r. w Krakowie z rąk J. E. ks. bp. Anatola Nowaka<sup>20</sup>.

Na awersie medalu widnieje popiersie kard. Augusta Hlonda w piusce, odwrócone w lewo, w otoku napis: AUGUSTUS CARD HLOND PRIMAS POLONIAE. Na rewersie umieszczono fronton seminarium w Poznaniu, powyżej trzy tarcze z herbami, od lewej: kapituły gnieźnieńskiej (trzy lilie), Wielkopolski (orzeł biały w koronie), kapituły poznańskiej (dwa klucze i miecz piotrowy). Napis w otoku: CLERUS ET CHRISTIFIDELES ARCHIDICEC GNESN ET POSNAN, na dole napis w trzech wierszach: ARCHIPRAESULI SUO QUINQUE LUSTRA SACERDOTII PERAGENTI i daty 1905-1930. Medal, o średnicy 56 mm, został wykonany w miedzi. Jest sygnowany: J. Wysocki 1930 r.

Kolejne dwa eksponaty sztuki medalierskiej znajdujące się w zbiorach ASIP są związane z setną rocznicą urodzin kard. Augusta Hlonda i zostały wydane w 1981 r.

Pierwszy medal, o średnicy 93 mm, został przygotowany staraniem Stowarzyszenia PAX. Awers przedstawia popiersie prymasa w piusce, zwrócone w lewo, w otoku zaś znajduje się napis: AUGUST KARDYNAŁ HLOND PRYMAS POLSKI. Rewers natomiast przedstawia w centralnym położeniu eblemat Stowarzyszenia PAX (Drzwi Gnieźnieńskie i w otoku hasło: GEMMA CIVI TATIS \*PAX)\*, nad nim w wierszu lata życia purpurata: 1881-1948, napis w otoku: SETNA ROCZNICA URODZIN.

Drugi medal wydany został przez Towarzystwo Salezjańskie, zgromadzenie zakonne, z którego wywodził się prymas Polski August Hlond<sup>21</sup>. Na

<sup>20</sup> Por. S. Kosiński, *Schemat biograficzny kard. Augusta Hlonda, Prymasa Polski 1981-1948*, „Nasza Przyszłość”, 46 (1974), s. 10.

<sup>21</sup> Dotychczas najpełniej posługą ks. Augusta Hlonda w Zgromadzeniu Salezjańskim zajmował się ks. Stanisław Zimniak z Salezjańskiego Instytutu Historycznego w Rzymie. Zob. S. Zimniak, *Dusza Wybrana. Salezjański rodowód Kardynała Augusta Hlonda Prymasa Polski*, Warszawa – Rzym 2003; tenże: *Il contributo di Don August Hlond allo sviluppo dell'Opera Salesiana nella Mitteleuropa*, „Ricerche Storiche Sale-

jego awersie zamieszczono popiersie kardynała w lekkim profilu bez nakrycia głowy, nad którym w otoku umieszczono napis: AUGUST KARDYNAŁ HLOND 1881-1981. Natomiast w centralnym punkcie na rewersie medalu znajduje się herb powojenny prymasa Polski. Pole tarczy herbowej jest podzielone wzdłuż. W pobocznicy prawej strony heraldycznej znajdują się elementy z godła Towarzystwa św. Franciszka Salezego: trzy góry symbolizujące szczyt doskonałości, do których mają dążyć salezjanie; nad nimi symbole nadziei, wiary i miłości: kotwica, kometa i serce<sup>22</sup>. Pobocznica lewa jest podzielona w poprzek. W polu górnym znajduje się herb kapituły gnieźnieńskiej – trzy lilie, w dolnym umieszczony został herb kapituły warszawskiej – głowa św. Jana Chrzciciela na misie<sup>23</sup>. Pod tarczą herbową na wstędze zamieszczono

---

siane”, 36 (2000), s. 9-41; tenże: *I salesiani e il „zurück zum praktischen Christentum” dei cristiani di Vienna (1903-1921)*, [w:] *L’Opera Salesiana dal 1880-1922. Significatività e portata sociale*, t. 2: *Esperienze particolari in Europa, Africa, Asia*, red. F. Motto, Roma 2001, s. 267-283; tenże: *Salezjańska działalność ks. Augusta Hlonda – Prymasa Polski*, „Seminare” 16 (2000), s. 465-483 oraz S. Kosiński, *Młodzieńcze lata kardynała Augusta Hlonda 1893-1905*, „Nasza Przeszłość”, 46 (1974), s. 61-108.

<sup>22</sup> Na temat godła Towarzystwa Salezjańskiego zob. więcej: J. Gliściński, *Herb Salezjański*, „Biuletyn Salezjański Nostra”, 257-258 (1985), s. 65-66; Z. Klawikowski, *Herb Towarzystwa św. Franciszka Salezego*, „Rodzina Salezjańska. Biuletyn Inspektorii św. Wojciecha w Pile”, 22 (2002), s. 36; L. Kaliński (red.), *Towarzystwo św. Franciszka Salezego w Polsce. Wykaz domów i osób*, Kraków – Łódź 1975, s. 10; *Towarzystwo Świętego Franciszka Salezego (TS) Societas Sancti Francisci Salesii (SDB) salezjanie*, [w:] W. Kolak, J. Marecki, *Leksykon godeł zakonnych*, Łódź 1994, s. 49; J. Wąsowicz, *Godło zakonne Towarzystwa św. Franciszka Salezego i jego symbolika*, „Kronika Inspektorialna”, 5 (2009), s. 116-122.

<sup>23</sup> W herbie przedwojennym prymasa Polski w dolnym polu pobocznicy lewej znajdował się herb kapituły poznańskiej. Zmiana w herbie kard. Hlonda po 1946 r. wiązała się z faktem uchylecia w dniu 4 marca tegoż roku przez Stolicę Apostolską unii personalnej stolic arcybiskupich Poznania i Gniezna (istniejącej od 1821 r.) na rzecz unii personalnej stolic arcybiskupich Warszawy i Gniezna. Hlond, zatrzymując stolicę metropolitalną gnieźnieńską, otrzymał wówczas także stolicę metropolitalną warszawską. Więcej na temat biskupich herbów Augusta Hlonda i innych polskich purpuratów wywodzących się ze zgromadzenia salezjańskiego zob. J. Wąsowicz, *Elementy godła zakonnego Towarzystwa św. Franciszka Salezego w herbach biskupów polskich wywodzących się ze Zgromadzenia Salezjańskiego*, [w:] *Symbol – Znak – Przesłanie. Symbolika w heraldyce kościelnej*, pod red. J. Mareckiego i L. Rotter, Kraków 2010, s. 41-58.

zawołanie: DA MIHI ANIMAS CAETERA TOLLE, które również zostało zaczerpnięte z godła salezjańskiego. Tarczę herbową otaczają chwosty, po 15 z każdej strony, nad nią jest umieszczony kapelusz kardynalski, natomiast za tarczą krzyż trójramienny. Na rewersie omawianego medalu w otoku został umieszczony napis: W SETNĄ ROCZNICĘ URODZIN SALEZJANIE. Medal ma średnicę 91 mm.

Ostatni nabytek włączony do zbiorów ASIP to okolicznościowy numizmat 8 talarów śląskich z Administratorem Apostolskim i pierwszym biskupem diecezji katowickiej Augustem Hlondem<sup>24</sup>. Został on wykonany przez Mennicę Górnośląską w 2013 r. z okazji obchodów Roku Kardynała Augusta Hlonda. Honorowy patronat nad tym wydawnictwem objęli Marszałek Województwa Śląskiego Mirosław Sekuła, Przewodniczący Sejmiku Województwa Śląskiego Andrzej Gościński, Wojewoda Śląski Zbigniew Łukaszyk. Pamiątkowe 8 talarów śląskich wyemitowano w nakładzie 500 egz. w mosiądzu i mosiądzu patynowanym. Jego średnica wynosi 32 mm<sup>25</sup>.

Na jego awersie z prawej strony został umieszczony herb województwa śląskiego; z prawej strony herbu rok emisji w pionie: 2013; u dołu herbu z prawej strony znajduje się znak Mennicy Górnośląskiej w Knurowie; z lewej strony herbu, u dołu duży nominał pisany cyfrą: 8; u dołu żetonu nazwa w poziomie, w dwóch wierszach: TALARÓW / ŚLĄSKICH; od lewej strony, ku górze żetonu półkołem napis w dwóch wierszach: WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE.

Natomiast na rewersie z prawej strony centralne miejsce zajmuje wizerunek kard. Augusta Hlonda; z jego lewej strony znajdują się daty w poziomie, w dwóch wierszach: 1922 - / - 1926; u dołu napis półkołem: AUGUST HLOND; od lewej strony, ku górze napis półkołem w dwóch wierszach: ADMINISTRATOR APOSTOLSKI / PIERWSZY BISKUP ŚLĄSKI.

---

<sup>24</sup> Jest to dar pani Joanny Olbert, prezes Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej im. Augusta Hlonda w Rumii.

<sup>25</sup> Por. *8 Talarów Śląskich z Kardynałem Augustem Hlondem*, [http://poinformuj.opoka.org.pl/polecam/7260.1,8\\_Talarow\\_Slaskich\\_z\\_Kardynałem\\_Augustem\\_Hlondem.html](http://poinformuj.opoka.org.pl/polecam/7260.1,8_Talarow_Slaskich_z_Kardynałem_Augustem_Hlondem.html), (dostęp z dn. 12 marca 2014 r.).



### **Zakończenie**

Zaprezentowane przedmioty sztuki medalierskiej związane z postacią kard. Augusta Hlonda nie są zbiorem pełnym. Istnieją jeszcze inne tego typu eksponaty, których nie udało się nam dotychczas zgromadzić. Po śmierci ks. Stanisława Kosińskiego jego kolekcja, poza jednostkowymi przypadkami, nie była uzupełniana. Systematycznie staramy się jednak pozyskiwać do naszego zasobu dokumenty, publikacje i okolicznościowe materiały poświęcone życiu i działalności wielkiego Prymasa. Mamy więc nadzieję, że uda się nam w przyszłości zgromadzić także kolejne medale dedykowane tej zasłużonej dla polskiego Kościoła osobistości.

**Ks. dr Jarosław Wąsowicz SDB**  
**Dyrektor Archiwum Salezjańskiego Inspektorii Pilskiej**

Elżbieta Wojcieszuk

**Działalność Kościoła rzymskokatolickiego na Ziemiach Zachodnich w latach 1945-1972, ze szczególnym uwzględnieniem dekanatów powiatu żarskiego – próba charakterystyki**

W niniejszej pracy została podjęta próba scharakteryzowania działalności Kościoła rzymskokatolickiego w latach 1945-1972 na zachodnich terenach przyznanych Polsce po II wojnie światowej, określanych dzisiaj jako Ziemia Lubuska lub Środkowe Nadodrze, ze szczególnym uwzględnieniem powiatu żarskiego. Zakres chronologiczny pracy obejmuje czas prowizorium zarządu Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce, jakie musiało obowiązywać na tych terenach w latach 1945-1972 ze względu na uwarunkowania polityki międzynarodowej.

Działalność Kościoła rzymskokatolickiego w latach 1945-1972 jest dość częstym tematem podejmowanym przez historyków. M.in. realizowany od czterech lat wspólny projekt badawczy Wyższego Seminarium Duchownego diecezji zielonogórsko-gorzowskiej i poznańskiego Oddziału IPN zajmuje się zebraniem i przedstawieniem różnorodnych problemów związanych z tematem głównym: *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych na Środkowym Nadodrzu w latach 1945-1989*. Efektem tego projektu jest pierwszy tom tej serii, obejmujący lata 1945-1956, który opublikowano w 2012 r., a drugi, obejmujący lata 1956-1970, ukazał się w 2013 r.

Podstawowe opracowania przedstawiające dzieje, najliczniejszego po 1945 r., Kościoła rzymskokatolickiego na Ziemiach Zachodnich i Północnych, w tym na Ziemi Lubuskiej, to dwie publikacje zbiorowe. Pierwsza z 1998 r., pod red. ks. bp. Pawła Sochy *Księga pamiątkowa 50-lecia Kościoła katolickiego na ziemi lubuskiej, Pomorzu Zachodnim i północnym (1945-1995)* oraz druga – *Kalendarium Kościoła na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej ze szczególnym uwzględnieniem lat 1945-2005* pod red. ks. prof. Grzegorza Wejmana, opublikowana w Szczecinie w 2007 r. W przypadku jednak badań historycznych odnoszących się do zakresu terytorium powiatu

żarskiego, którego obszar pod względem podziału administracyjnego Kościoła rzymskokatolickiego do 1972 r. należał do archidiecezji wrocławskiej, nieocenioną pomocą jest *Schematyzm diecezji zielonogórsko-gorzowskiej*, wydanie jubileuszowe z 1995 r., a także ks. Józefa Patera *Historia archidiecezji wrocławskiej*. Ważnym przyczynkiem do badań tej tematyki są artykuły ks. Dariusza Śmierchalskiego-Wachocza *Zielonogórski aparat bezpieczeństwa wobec duchowieństwa dekanatu żarskiego w latach 1945-1972*, opublikowany w pracy zbiorowej *Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w latach 1945-1989* pod red. T. Ceynowy i P. Karpa (Szczecin 2010), oraz artykuły w czasopiśmie, m.in. w „Roczniku Lubuskim” czy „Studiach Zachodnich”, np. Ryszarda Michalaka *Polityka wyznaniowa władz partyjno-państwowych w powiecie żarskim w latach stalinizmu* („Studia Zachodnie” 2000, nr 5, s. 97-124) czy tegoż autora *Encyklopedia Ziemi Żarskiej w jej historycznych i współczesnych granicach* z 2002 r., a także w pracy Tomasza Jaworskiego *Żary w dziejach pogranicza śląsko-lużyckiego po 1945 r.* z 1996 r. W 2005 r. Robert Ocipka podjął próbę przedstawienia dziejów miasta Żary w latach 1945-1950, która pogłębia informacje H. Szczegóły na temat ziemi żarskiej w Polsce Ludowej<sup>1</sup>. W tym samym roku ukazała się pozycja Tomasza Jaworskiego *Żary – 1000-lecie stolicy polskich Łużyc*, Żary 2006, a L. Malinowski w 2006 r. opublikował książkę pt. *Powiat żarski 1816-2006*<sup>2</sup>.

W badaniach dziejów powiatu żarskiego istotne miejsce zajmują materiały wspomnieniowe i pamiątkarskie oraz okolicznościowe, m.in. opublikowane w 1996 r.: *50 lat Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Prusa w Żarach* pod red. Janusza Werstlera; *Po latach wielu... 50 lat Szkoły Podstawowej w Żarach Kunicach. 1946-1996* pod red. Ireny Wróblewskiej, *Zespół Szkół Budowlanych. 50 lat Technikum Budowlanego. Informator jubileuszowy 7-8.06.1996* pod red. Jerzego Wiśniewskiego czy ks. prałata Tadeusza Demela

<sup>1</sup> R. Ocipka, *Żary w latach 1945-1950*, „Rocznik Lubuski” 2005, nr 31, s. 53-93; H. Szczegóła, *Ziemia żarska w Polsce Ludowej*, Zielona Góra 1979.

<sup>2</sup> T. Jaworski, *1000-lecie stolicy polskich Łużyc*, Żary 2006; L. Malinowski, *Powiat żarski 1816-2006*, Żary 2006.



*Wspomnienia proboszcza parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Żarach w latach 1964-1988. Dodatek do kroniki parafialnej.*

Utrwalaniem powojennych dziejów ziemi żarskiej zajmuje się też Kresowe Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze im. Orłąt Lwowskich w Żarach, które publikuje materiały z Sejmików Krajoznawczych PTTK Żary: np. „Polacy z Tarnopolszczyzny – pomostem pojednania narodów” (12-13 października 2002 r.), „Piękno Podola – Ziemia i Ludzie, Tradycja i Kultura” (29-30 listopada 2003 r.) pod red. Józefa Tarniowego, Sylwii Kocioł i Mirosława Zengiela, wydane w Żarach przez Koło Tarnopolan PTTK w 2004 r., i szereg artykułów publikowanych na łamach wydawanego od 2012 r. przez Towarzystwo Rodu Plewako czasopisma „Dziedzictwo Kresowe”.

Niniejsza praca podejmuje kolejną próbę charakterystyki działalności Kościoła rzymskokatolickiego w powiecie żarskim w oparciu o literaturę przedmiotu oraz źródła drukowane: *Schematyzmy Administracji Apostolskiej Kamińskiej, Lubuskiej i Pralatury Pilskiej*, wydanie jubileuszowe z 1995 r., które zawierają krótkie notki na temat dziejów każdej parafii, w tym tych, które wcześniej należały do archidiecezji wrocławskiej, i *Schematyzmy administracji wrocławskiej*<sup>3</sup>. Analizowano także materiały wytworzone w latach 1945-1972 przez aparat bezpieczeństwa na tym obszarze, w tym przede wszystkim charakterystyki kontrwywiadowcze powiatu żarskiego z różnych lat, przechowywane w zbiorach archiwum IPN w Poznaniu.

### **Migracje na ziemi lubuskiej po 1945 r.**

W wyniku postanowień konferencji w Jalcie (4-11 lutego 1945 r.) i w Poczdamie (17 lipca – 2 sierpnia 1945 r.), kończących II wojnę światową, prawobrzeżne Środkowe Nadodrze zostało włączone w granice Polski. Zmiany polityczne pociągnęły za sobą przeobrażenia społeczne i wyznaniowe. 4 marca 1945 r. Rząd Tymczasowy RP uchwałą Rady Ministrów podzielił tzw. Ziemie Odzyskane na cztery okręgi administracyjne: Dolny Śląsk, Śląsk Opolski, Pomorze Zachodnie, Warmię i Ziemię Lubuską, a datę 15 marca

---

<sup>3</sup> *Schematyzm Administracji Apostolskiej Kamińskiej, Lubuskiej i Pralatury Pilskiej*, Gorzów 1949.

1945 r. przyjmuje się jako początek akcji przesiedleńczej, w której wyniku na obszarze Ziemi Zachodnich nastąpiła niemal całkowita wymiana ludności. Tylko do końca 1945 r. na terenach przyznanych Polsce, które przed rokiem 1945 znajdowały się w granicach Trzeciej Rzeszy, osiedliły się ponad 2 mln nowych mieszkańców<sup>4</sup>. W sumie, w końcu lat czterdziestych XX w. w miejsce wysiedlonych za Odrę Niemców osiedliło się 4,5 mln Polaków i obywateli polskich innych narodowości<sup>5</sup>. W wyniku masowych migracji na zachodnich i północnych ziemiach Polski w 1949 r. pozostała na tym terenie niewielka liczba Niemców i autochtonów<sup>6</sup>.

<sup>4</sup> B. Biegalski, *Uwarunkowania społeczno-polityczne na Środkowym Nadodrzu po II wojnie światowej*, [w:] *Ziemia Lubuska. Studia nad...*, s. 172; T. Ceynowa, D. Śmierchalski-Wachocz, G. Wejman, *Kalendarium Kościoła gorzowskiego w latach 1945-1972*, [w:] *Kalendarium Kościoła na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej ze szczególnym uwzględnieniem lat 1945-2005*, red. G. Wejman, Szczecin 2007, s. 93; A. Czubiński, *Odbudowa gospodarki narodowej i reformy społeczne*, [w:] *Dzieje Polski*, red. J. Topolski, Warszawa 1976, s. 846; St. Jankowiak, *Wysiedlenie i emigracja ludności niemieckiej w polityce władz polskich w latach 1945-1970*, Warszawa 2005, Aneks, s. 501-503; Cz. Osękowski, *Spółczesność Polski zachodniej i północnej w latach 1945-1956. Procesy integracyjne i dezintegracyjne*, Zielona Góra 1994, s. 63; *Z dziejów Ziemi Lubuskiej po drugiej wojnie światowej*, t. 1, red. Cz. Osękowski, Zielona Góra 2005; L. Dziedzic, *Rozwój muzealnictwa na Środkowym Nadodrzu w latach 1945-2000*, [w:] *Kultura i społeczeństwo na Środkowym Nadodrzu w XIX i XX wieku...*, s. 95; *Raport o sytuacji na ziemiach zachodnich (od 15 V – 15 VI 1945 r.)*, [w:] A. Pietrowicz, *Ziemia Odzyskana nie-obieczna*, „Biuletyn IPN” 9-10 (2005), s. 119-126; H. Szczegóła, *Przeobrażenia ustrojowo-społeczne na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1947*, Poznań 1971, s. 153.; *W służbie władzy czy społeczeństwa? Wybrane problemy kultury i nauki na Środkowym Nadodrzu w latach 1945-1989*, red. P. Bartkowiak, D. Kotlarek, Zielona Góra 2010, s. 7.

<sup>5</sup> A. Czubiński, *Odbudowa gospodarki narodowej i reformy...*, s. 846; St. Jankowiak, *Wysiedlenie i emigracja ludności niemieckiej...*, s. 79.

<sup>6</sup> A. Czubiński podaje 4,5 mln, [w:] *Odbudowa gospodarki narodowej i reformy...*, s. 846; St. Jankowiak, *Wysiedlenie i emigracja ludności niemieckiej...*, s. 79; Kronika. *Stan Kościoła katolickiego w ordynariacie gorzowskim na przestrzeni od 1945-1956*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 1957, nr 6, s. 370; E. Welzandt, *Ludność diecezji gorzowskiej*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 1970, nr 7, s. 216; Cz. Osękowski, *Proces zasiedlania Ziemi Lubuskiej po II wojnie światowej*, „Studia Zachodnie” 2000, nr 5, s. 5-15.

## Marksizm czy chrześcijaństwo

Władze Polski Ludowej do końca istnienia w 1989 r. prowadziły politykę indoktrynacji, dążąc do przebudowy świadomości społeczeństwa w duchu ideologii marksistowskiej. Kościół katolicki, z założenia oparty na filozofii idealistycznej i realizujący chrześcijańską koncepcję człowieka, po zdominowaniu władzy przez PZPR i krwawej likwidacji podziemia niepodległościowego, do końca PRL był głównym wrogiem komunistów i celem ich ataków. Dążąc do unicestwienia Kościoła lub przynajmniej zepchnięcia go na margines, stosowano różne metody, od stałej inwigilacji i dezintegracji stosowanej przez Służbę Bezpieczeństwa, przez bezpardonową propagandę, po restrykcyjne działania władz administracyjnych prokuratury i sądów, a wszystko na podstawie wytycznych KC PZPR, kierowanych przez mocodawców z ZSRR. Koniunkturalnie wykorzystywana w latach 1945-1948, pozornie ugodowa polityka wobec Kościoła i życia religijnego po 1948 r. mogła być, ale jak się okazało niedługo, kontynuowana jedynie na Ziemiach Odzyskanych, gdzie władze zdawały sobie sprawę, że Kościół stanowi istotny ośrodek stabilizacji osadniczej na tych terenach<sup>7</sup>. Już w lipcu 1945 r., kiedy w Żarach

<sup>7</sup> B. Biegalski, *Uwarunkowania społeczno-polityczne na Środkowym Nadodrzu po II wojnie światowej*, [w:] *Ziemia Lubuska. Studia nad...*, s. 172; L. Dziedzic, *Rozwój muzealnictwa na Środkowym Nadodrzu w latach 1945-2000*, [w:] *Kultura i społeczeństwo na Środkowym Nadodrzu w XIX i XX wieku...*, s. 95; R. Michalak, *Polityka wyznaniowa władz partyjno-państwowych*, s. 100-101; *Raport o sytuacji na ziemiach zachodnich (od 15 V – 15 VI 1945 r.)*, [w:] A. Pietrowicz, *Ziemia Odzyskana nie-obiecana*, „Biuletyn IPN” 9-10 (2005), s. 119-126; H. Szczegóła, *Przeobrażenia ustrojowo-społeczne na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1947*, Poznań 1971, s. 153. *W służbie władzy czy społeczeństwa? Wybrane problemy kultury i nauki na Środkowym Nadodrzu w latach 1945-1989*, red. P. Bartkowiak, D. Kotlarek, Zielona Góra 2010, s. 7. D. Śmierchalski-Wachocz, *Partia komunistyczna wobec Kościoła i przejawów wiary katolickiej w swoich szeregach. Na przykładzie Środkowego Nadodrza w latach 1945-1989*, Ząbki 2007. Ks. R. Włodkowski, *Antykościelne działania władz partyjno-państwowych. Próba klasyfikacji*, [w:] *Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego*, s. 23-35; *Z kontrywywiadowczej charakterystyki SB powiatu żarskiego z 1959 r. wynika, że na tym terenie zamieszkiwało wtedy ok. 50 osób związanych ze zbrojnym podziemiem niepodległościowym, w tym 10 byłych „żołnierzy wyklętych”, a kilku z nich to członkowie NSZ*, por. AIPN Po, 060/108/4, *Kontrywywiadowcza charakterystyka powiatu żarskiego*, 16 IV 1959 r., k. 73. *Badania nad problematyką podziemia niepodległościowego, w tym „żołnierzy wyklętych”, na Ziemiach Zachod-*

znajdowało się tylko 14 Polaków, miała miejsc pierwsza inspekcja terenu dokonana przez KW PPR, a wkrótce funkcję pierwszego kierownika PUBP w Żarach pełnił Władysław Piezga. Podstawowe narzędzia działalności operacyjnej służb bezpieczeństwa PPR/PZPR stanowiły szybko rozrastające się sieci agenturalne. Jednym z wielu dokumentów świadczących o niejawnym rozpracowywaniu Kościoła już w 1946 r. jest sprawozdanie, w którym funkcjonariusze meldowali: „Legalne partie PPR i PPS naszego Powiatu, Starostwo w Żurawiu, Zarządy Miejskie w Żurawiu i Gassen, Milicja Obywatelska w pow. Żuraw, szkolnictwo i duchowieństwo, są już częściowo rozpracowane, pozostałe zaś w rozpracowaniu”<sup>8</sup>. W tym okresie funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa główne siły skierowali na rozpracowanie opozycji politycznej. Katolicy, zarówno osoby duchowne, jak i świeckie, podlegali wnikliwej inwigilacji i bezpardonowemu mordowaniu. Katolicy – świeccy i duchowni prześladowani byli jednak w tym czasie nie tyle z powodu wiary, lecz z powodu pomocy lub przynależności do konspiracji niepodległościowej. Jak wszystkie środowiska, także Kościół również od początku podlegał niejawnej obserwacji według wskazań Julii Luny Brystigerowej, która od 1944 do 1956 r. zajmowała się partiami, organizacjami i ugrupowaniami religijnymi jako m.in. dyrektor Departamentu V MBP. Jednak nasilenie inwigilacji i działań dezintegracyjnych wobec Kościołów i związków wyznaniowych, jak wynika z analizy akt, także tych dotyczących powiatu żarskiego, rozpoczęło się po 1949/1950 r. i trwało, w różnych odsłonach, do końca PRL.

---

nich zostały przez historyków podjęty niedawno, m.in. L. Malinowski, *Organizacje konspiracyjne działające w Żarach w latach powojennych*, Żary 1997; B. Biegański, *Organizacje podziemne na Środkowym Nadodrzu w latach 1945-1956*, Zielona Góra 1999; Ks. D. Śmierchalski-Wachocz, *Zielonogórski aparat bezpieczeństwa wobec duchowieństwa dekanatu żarskiego w latach 1945-1972*, s. 84.

<sup>8</sup> T. Balbus, *Agentura UB*, [w:] *Urząd Bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku*, s. 133; idem, *Powiatowe i miejskie Urzędy Bezpieczeństwa*, [w:] ibidem, s. 93-94; D. Śmierchalski-Wachocz, *Zielonogórski aparat bezpieczeństwa wobec duchowieństwa dekanatu żarskiego w latach 1945-1972*, s. 81-98.

## Charakterystyka powiatu żarskiego po zakończeniu II wojny światowej

Utworzony 14 marca 1945 r., powiat żarski administracyjnie podlegał Okręgowi Pomorze Zachodnie. 26 lutego 1945 r. powołano komendanturę wojenną. W czerwcu 1945 r. w pałacu Promnizów działał już pierwszy polski starosta – Piotr Kania. Radę Narodową powołano w Żarach w lipcu 1946 r. W latach 1945-1950 wchodzący w skład województwa wrocławskiego, od 1950 r. wszedł w skład województwa zielonogórskiego i usytuowany był w jego zachodniej części. Graniczył z powiatem lubuskim od północy, od wschodu z powiatem zgorzeleckim i żagańskim, od zachodu była tam strefa nadgraniczna – przy granicy Polski z terytorium Niemiec będącym pod zarządem ZSRR, a od 1949 r. przekształconym w NRD. Największe miasta powiatu żarskiego w tym okresie to: Jasień (nazwa od 1946 r., w 1945 r. używano nazw: Gassen, Gocław), Kunice Żarskie (od 1973 r. włączone w granice administracyjne miasta Żary), Łęknica (w 1945 r. Łuknica, Łęknice, od 1956 r. Łęknica) i Żary (po 1945 r. nazywane też Żuraw, Żarów, od 1946 r. Żary, największe miasto polskiej części Łużyc). Ponad 50% obszaru omawianego terenu zajmowały lasy. Niezwykle trudne warunki życia ludności w latach 1945-1946 potwierdzają urzędowe zapisy w aktach z tego okresu, np. sprawozdanie Komendy Powiatowej MO w Żarach: „[...] ludność przeważnie osiedlona jest zza Buga, która żyje w skrajnej nędzy. [...] Przyjeżdżający repatrianci zastają ogołocone i częściowo zniszczone domy oraz pola zupełnie nie obsiane. Całe połacie powiatu są ludności pozbawione”<sup>9</sup>. Najtrudniejszym problemem mieszkańców w tym okresie były panujące powszechnie na tych terenach rabunki żołnierzy Armii Czerwonej i plaga bandytyzmu<sup>10</sup>.

<sup>9</sup> AIPN Po, 0104/133/2, Sprawozdanie Komendanta Powiatowego por. MO Tadeusza Branda, 20 VIII 1946 r., k. 26, i z 5 VI 1946 r., k. 138; D. Rymar, *Ukształtowanie się Ziemi Lubuskiej jako jednostki administracyjnej w świetle sprawozdań pełnomocników rządu (luty-lipiec 1945)*, „Rocznik Lubuski” t. 31, cz. 2, 2005, s. 11-30; W. Suleja, *Dolny Śląsk 1945-1956*, [w:] *Urząd Bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945-1956. Z badań nad organizacją i działalnością aparatu bezpieczeństwa. Studia i materiały IPN*, red. R. Klementowski, K. Szwaagrzyk, Wrocław 2012, s. 11; Ks. D. Śmierchalski-Wachocz, *Zielonogórski aparat bezpieczeństwa wobec duchowieństwa dekanatu żarskiego w latach 1945-1972*, s. 83-84.

<sup>10</sup> W raporcie dekadowym WUBP we Wrocławiu za okres od 1 do 10 XI 1945 r. na-

W 1946 r. powierzchnia powiatu żarskiego wynosiła 1230 km<sup>2</sup>. Ludności ogółem było 27,3 tys., co statystycznie dawało 22 osoby na 1 km<sup>211</sup>. W latach następnych odnotowywano stały wzrost liczby ludności. Żary należały do powiatów przeznaczonych na osadnictwo wojskowe. W miejsce wypędzonych Niemców władze zamierzały osiedlić w powiatach przygranicznych demobilizowanych polskich żołnierzy i ich rodziny, aby stworzyć tzw. wał ochronny do pierwszego przeciwstawienia się ewentualnemu ponownemu zagrożeniu ze strony Niemiec. W 1951 r. w skład powiatu żarskiego wchodziły: Żary i Jasień, który w wyniku kolejnej reformy administracyjnej wsi wszedł w skład powiatu lubuskiego. Inne miasta, wskutek spadku liczby ludności i braku możliwości odbudowy przemysłu, utraciły prawa miejskie. Z *Kontrwywiadowczej charakterystyki pow. żarskiego* wynika, że w 1959 r. w powiecie żarskim zamieszkiwało już ok. 50 tys. mieszkańców. Ok. 50% ludności powiatu pochodziło z Kresów II RP, 39% z województw centralnych, ok. 15% stanowili autochtoni, reemigranci repatrianci z Zachodu, repatrianci z Rumunii i Czechosłowacji. Spośród ok. 50 tys. ogólnej liczby mieszkańców ok. 22 tys. zamieszkiwało w Żarach. W tym mieście było też największe skupisko inteligencji<sup>12</sup>. Do pozostałych większych miast w tym czasie zaliczała się Łęk-

---

pisano: „W październiku żołnierze sowieccy dokonali napadu na stację kolejową w Żurawiu [Żary] chcąc zabrać gotówkę z kasy. Pobili urzędników rzucając obelgi pod adresem Polaków. Zostali ujęci przez SOK i funkcj[onariuszy] Bezpieczeństwa, następnie oddani władzom sowieckim. Mimo to zostali natychmiast zwolnieni prowadząc dalsze awantury pod gmachem UBP, łącz Polaków”, por. T. Balbus, *Organizacja struktur organów bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku*, [w:] *Urząd Bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945-1956*, s. 43; W. Machocki, *Przestępstwa wspólne Armii Czerwonej na Środkowym Nadodrzu (1945-1947) w przekazach urzędowych administracji terenowej i centralnej*, „Studia Zachodnie” 2000, nr 5, s. 38-52.

<sup>11</sup> *Rocznik statystyczny 1947*, Warszawa 1947, s. 18; L. Malinowski w książce pt. *Powiat żarski* podaje o 10 tys. niższą liczbę mieszkańców, por. ks. D. Śmierchalski-Wachocz, *Zielonogórski aparat bezpieczeństwa wobec duchowieństwa dekanatu żarskiego w latach 1945-1972*, s. 83-84.

<sup>12</sup> AIPN Po, 060/108/4, *Kontrwywiadowcza charakterystyka pow. żarskiego*, 16 IV 1959 r., k. 70. Cz. AIPN Po, 060/108/4, *Analiza dot. oceny obecnego stanu etatów w Referacie SB KPMO Żary i potrzeb w tym zakresie na przyszłość*, 27 VI 1966 r., k. 128. Zapisano tam: „Elementy te w poważnym stopniu skleryzowane [...] Potwierdzeniem tego może być fakt z roku bieżącego, gdzie ujawniliśmy w trak-

nica i Kunice Żarskie, a spośród 73 wsi największą ilość mieszkańców miały: Lipiniki Łużyckie, Grotów, Czaple, Trzebiel i Przewóz<sup>13</sup>.

W 1971 r., według ocen aparatu bezpieczeństwa, powiat liczył 60 157 mieszkańców, z tego zamieszkałych w miastach – 37 928, a na terenie wiejskim 22 228 osób. Ok. 50% ludności powiatu pochodziło z Kresów II RP, 39% z województw centralnych, ok. 15% autochtonów, reemigrantów repatriantów z Zachodu, repatriantów z Rumunii i Czechosłowacji, 0,8% – tj. 320 osób to obywatele miejscowego pochodzenia, 0,1% Ukraińcy i Białorusini, 0,1% – 100 osób to Żydzi. Poza tym na terenie powiatu zamieszkiwało czterech obywateli pochodzenia greckiego, jeden Niemiec bezpaństwowiec i 43 cudzoziemców (jeden Szwajcar, pięciu obywateli NRD i 37 obywateli ZSRR)<sup>14</sup>.

Działania wojenne spowodowały duże zniszczenia powiatu, a szczególnie miasta Żary, infrastruktury miejskiej (szpitale, urzędy), jak i przemysłu. Wkrótce po wojnie uruchomiono ponownie, rozwinięty przed wojną, przemysł lniarsko-bawełniany oraz wydobywanie węgla brunatnego. Wraz z rozwojem gospodarczym organizowano szkolnictwo, powoli rozwijało się życie kulturalne.

Charakteryzując powiat żarski w interesującym nas chronologicznie okresie, nie można też zapomnieć o wojskowym charakterze tego zachodniego pogranicza PRL. Np. w 1959 r. na terenie powiatu żarskiego działały następujące jednostki i obiekty wojskowe: centralna składnica MON w Potoku koło Przewozu, składnica jednostek radzieckich w Mirostowicach Dolnych,

---

cie omawiania w PDK [Powiatowym Domu Kultury] historii 1000-lecia istnienia Państwa Polskiego. W dyskusji na ten temat mocno akcentowano rolę Kościoła w kształtowaniu naszej państwowości”. Por. też: Cz. Osękowski, *Proces zasiedlania Ziemi Lubuskiej*, s. 5-15. Ks. D. Śmierchalski-Wachocz, *Zielonogórski aparat bezpieczeństwa wobec duchowieństwa dekanatu żarskiego w latach 1945-1972*, s. 83-84.

<sup>13</sup> AIPN Po, 060/108/4, Kontrwywiadowcza charakterystyka pow. żarskiego, 16 IV 1959 r., k. 70.

<sup>14</sup> AIPN Po, 060/108/4, Kontrwywiadowcza charakterystyka pow. żarskiego, 16 IV 1959 r., k. 70; AIPN Po, 060/108/4, Ocena stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w powiecie żarskim, 31 I 1971 r., k. 6; M. Wojecki, *Osadnictwo ludności greckiej na Ziemi Lubuskiej*, „Studia Zachodnie”, 2000, nr 5, s. 27-36; Obecnie pod względem liczby ludności jest powiatem o największej liczbie mieszkańców w woj. lubuskim.

garnizon Wojska Polskiego w Żarach, w skład którego wchodziło kilka jednostek wojskowych, stacja PKP Żary, która stanowiła ważny węzeł kolejowy, stacja Przewóz, z uwagi na to, że do tej stacji przychodziły transporty kierowane do centralnej składnicy MON. Kontrwywiadowcza ochrona jednostek wojskowych była realizowana w ścisłej współpracy z WSW [Wojskową Służbą Wewnętrzną] i KW [Kontrwywiadem] Armii Radzieckiej<sup>15</sup>.

### **Charakterystyka sytuacji Kościoła rzymskokatolickiego na Środkowym Nadodrzu w latach 1945-1972**

Polacy, stanowiący od r. 1945 większość mieszkańców Środkowego Nadodrza, byli wyznania rzymskokatolickiego. Pod względem podziału administracyjnego Kościoła katolickiego teren Środkowego Nadodrza należał w początkach 1945 r. do archidiecezji berlińskiej (erygowanej w 1930 r.), która wchodziła w skład metropolii wrocławskiej.

Przesunięcie granic Polski na zachód i napływ coraz większej liczby katolików na te tereny wymuszał szybkie zmiany organizacyjne także w administracji kościelnej. Teren ten od 1945 r. wchodził w granice Polski. W porozumieniu z biskupem gnieźnieńsko-poznańskim Walentym Dymkiem 10 lipca 1945 r. ks. dr Kazimierz Świetliński TChr został wyznaczony przez ks. Ignacego Posadzego TChr do uregulowania jurysdykcji kościelnej dla osób przybywających na terytorium Pomorza Zachodniego i Ziemi Lubuskiej. Tego samego dnia przedłużono jurysdykcję bp. Konrada von Preysinga z archidiecezji berlińskiej i przekazano mu jurysdykcję na Pomorzu Zachodnim na okres do końca 1945 r., z możliwością wydłużenia na następne pół roku. Część południowa Środkowego Nadodrza należała do jurysdykcji archidiecezji wrocławskiej. Na początku 1945 r. Wrocław ogłoszono twierdzą i wówczas 86-letni metropolita wrocławski ks. kard. Adolf Bertram udał się do Janowej Góry. W dniu 6 lipca 1945 r. zmarł w Janowej Górze, a wrocławska kapituła katedralna wybrała 16 lipca 1945 r. ks. Ferdynanda Piontka wikariuszem kapitulnym, który tydzień później objął urząd we Wrocławiu.

<sup>15</sup> AIPN Po, 060/108/4, Kontrwywiadowcza charakterystyka powiatu żarskiego, 16 IV 1959 r., k. 74. AIPN Po, 060/108/4, Ocena stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w powiecie żarskim, 31 I 1971 r., k. 21.



W międzyczasie jednak, 20 lipca 1945 r., powrócił z przymusowej emigracji wojennej kard. August Hlond. Przed podróżą z Rzymu do Polski, 8 lipca 1945 r., otrzymał od Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej nadzwyczajne pełnomocnictwa do organizacji Kościoła polskiego w nowych warunkach geopolitycznych. Wykonując mandat Stolicy Apostolskiej, ustanowił 15 sierpnia 1945 r. administratorów apostołskich na Ziemiach Zachodnich i Północnych: w Gdańsku, Gorzowie Wlkp., Olsztynie, Opolu i Wrocławiu. W ten sposób utworzył polską organizację kościelną na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Na dotychczasowym terenie archidiecezji wrocławskiej ustanowił trzy zupełnie nowe jednostki administracyjne ze stolicami we Wrocławiu, Opolu i Gorzowie Wlkp. Z terenów zaś położonych za Odrą ustanowiono później administrację apostołską ze stolicą w Görlitz. Administratorem kamińskim, lubuskim i prałatury pilskiej został mianowany ks. dr Edmund Nowicki (1900-1972). Administratorem apostołskim dolnośląskiej części archidiecezji wrocławskiej, która terytorialnie stanowiła zasadniczo centralną część dawnej archidiecezji sprzed 1945 r., został ks. Karol Milik (1892-1976).

Decyzje prymasa Augusta Hlonda przekazane w imieniu Stolicy Apostolskiej były działaniami tymczasowymi, jednak możliwość odejścia od kościelnego prowizorium i uregulowania problemów jurysdykcji Kościoła katolickiego zgodnie z prawem kanonicznym nastąpiła dopiero po podpisaniu międzypaństwowych porozumień politycznych, ratyfikowanych 3 czerwca 1972 r., po których została ogłoszona bulla papieża Pawła VI „*Episcoporum Poloniae coitus*” z 28 czerwca 1972 r., sankcjonująca kościelny stan prawny<sup>16</sup>.

<sup>16</sup> Szerzej na ten temat: Ks. Z. Zielński, *Kościół w Polsce 1944-2002*, Radom 2003, s. 33-55; por. też m.in. T. Dzwonkowski, *Administracja apostołska kamińska, lubuska i prałatury pilskiej. Zarys dziejów 1945-1966*, [w:] *Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na ziemi lubuskiej, Pomorzu Zachodnim i Północnym (1945-1995)*, red. bp P. Socha przy współudziale ks. dr Z. Leca, Zielona Góra – Gorzów Wlkp. 1998, s. 24-25; Ks. K. Śmigiel, *Słownik biograficzny arcybiskupów gnieźnieńskich i prymasów Polski*, Poznań 2002, s. 345; Ks. dr hab. Józef Pater, *Poczet biskupów wrocławskich*, Wrocław 2000, s. 121, 123, 125, 127, 140; idem, *Z dziejów archidiecezji wrocławskiej. W polskiej rzeczywistości (1945-1951)*; J. Swastek, *Działalność pastoralna księdza infułata dr. Karola Milika, administratora apostołskiego Dolnego Śląska (1945-1951)*, [w:] *Represje wobec Kościoła Katolickiego na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie 1945-1989*, red. S. A. Bogaczewicz

W okresie stalinowskim, w 1951 r., władze państwowe usunęły wielu metropolitów z ich stanowisk, w tym ks. K. Milika z Wrocławia i ks. E. Nowickiego z Gorzowa.

W latach 1951-1951 w zastępstwie Administracją Apostolską gorzowską kierowali: ks. Tadeusz Załuczkowski (1901-1952) i ks. prałat Zygmunt Szelażek (1905-1982). 1 grudnia 1956 r., uwolniony z internowania w latach 1953-1956, kard. Wyszyński mianował biskupem gorzowskim ks. bp. Teodora Benschę (1903-1958), który zmarł w 1958 r.<sup>17</sup> 4 lipca 1958 r. papież Pius XII mianował ks. prałata Wilhelma Plutę (1910-1986) biskupem ordynariuszem dla ordynariatu gorzowskiego.

W Administracji wrocławskiej w 1951 r., po usunięciu Administratora Apostolskiego ks. dr. Karola Milika, władze wymusiły wybór nowego administratora – ks. Kazimierza Lagosza. W 1956 r. nowym rządcą został ks. bp Bolesław Kominek (1903-1974). Biskupami pomocniczymi byli: ks. Andrzej Wronka od 1957 r., ks. Wincenty Urban (1911-1976) – od 1959 r., ks. Paweł Latusek (1919-1973) – od 1961 r. i ks. Józef Marek (1932-1978) – od 1973 r.<sup>18</sup>

W 1945 r., w chwili powstawania administratury gorzowskiej, na tym terenie było 220 księży Niemców i autochtonów, z których większość, zgodnie z postanowieniami międzynarodowej konferencji poczdamskiej, podlegała akcji wysiedlenia<sup>19</sup>.

---

i S. Krzyżanowski, Wrocław 2004, s. 32-46; Ks. Z. Zielński, *Kościół w Polsce 1944-2002*, Radom 2003.

<sup>17</sup> T. Ceynowa, D. Śmierchalski-Wachocz, G. Wejman, *Kalendarium Kościoła gorzowskiego w latach 1945-1972*, s. 96-122.

<sup>18</sup> T. Ceynowa, D. Śmierchalski-Wachocz, G. Wejman, *Kalendarium Kościoła gorzowskiego w latach 1945-1972*, s. 96-122; por. też: R. Włodkowski, *Usunięcie administratorów apostolskich w 1951 roku jako przykład polityki państwa wobec Kościoła na ziemiach zachodnich*, [w:] *Państwo – Kościół – Europa*, red. M. Drzonek, J. Mieckowski, K. Kowalczyk, Szczecin 1999. Nazewnictwo kościelne dla tych obszarów ulegało ewolucji: Administracja Kamieńska, Lubuska i Prałatury Piłskiej, od 1951 r. Ordynariat gorzowski, od 1967 r. ponownie Administracja Apostolska, a od 1972 r. diecezja gorzowska.

<sup>19</sup> D. Śmierchalski-Wachocz, *Duchowieństwo gorzowskie w oczach władzy ludowej w latach 1945-1956*, [w] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych na Środkowym Nadodrzu w latach 1945-1956*, red. E. Wojcieszek, Poznań 2012, s. 243.

Na terenie Administracji wrocławskiej w 1945 r. było 800 tys. katolików, a tylko 45 polskich kapłanów. Duchowni niemieccy w większości nie mogli pogodzić się ze stanem faktycznym i do czasu przesiedlenia w znacznym stopniu utrudniali pracę duszpasterską<sup>20</sup>.

W 1948 r. w powiecie żarskim 33 250 wiernych należało do Kościoła rzymskokatolickiego<sup>21</sup>.

W 1950 r. na terenie Administracji gorzowskiej było ok. 1,5 mln wiernych i 389 księży. Powszechną bolączką katolickiej społeczności Ziemi Zachodnich i Północnych był brak księży. W Kościele gorzowskim np. na każdego kapłana przypadało wtedy statystycznie 3765 wiernych, zamieszkałych na obszarze 112,5 km<sup>2</sup>. Dzięki działalności katolickich szkół (niższych seminariów – wkrótce przez władze zlikwidowanych, i WSD w Gorzowie, później w Paradyżu) liczba księży stale wzrastała. W 1956 r. na terenie Administracji gorzowskiej było ok. 1,6 mln wiernych i 610 księży. W 1958 r. na jej terenie było już 723 księży. W 1965 r. w Ordynariacie gorzowskim posługę duszpasterską pełniło już 1013 księży<sup>22</sup>.

### **Charakterystyka pracy duszpasterskiej na ziemi lubuskiej w latach 1945-1972**

Przybysze z Kresów w nowym miejscu osiedlenia z trudem tworzyli nowe wspólnoty, ponieważ niemalże każda z zasiedlanych wsi grupowała ludność z różnych regionów. Ludzi z jednej wsi dzieliły różnice kulturowe, mentalne, językowe. Do dzisiaj np. w regionie żarskim niemal w każdym sołectwie działają zespoły taneczne kultywujące różne kultury regionalne: lwowską, czadecką i inną. U zarania tworzenia wspólnot na ziemi lubuskiej po II wojnie światowej najczęściej wspólna dla mieszkańców jednej miejscowości była jedynie narodowość i wiara, choć i tu były różnice, np. przesiedleńcy z archidiecezji lwowskiej przywozili ze sobą przywiązanie do kultu

---

<sup>20</sup> Ks. J. Pater, *Poczet biskupów*, s. 123.

<sup>21</sup> R. Michałak, *Polityka wyznaniowa władz partyjno-państwowych w powiecie żarskim*, s. 102.

<sup>22</sup> T. Dzwonkowski, *Administracja apostolska kamieńska, lubuska i pralatury pilskiej. Zarys dziejów*, [w:] *Księga pamiątkowa*, s. 31-54.

Matki Bożej Jazłowieckiej, z archidiecezji wileńskiej do Matki Bożej Ostrobramskiej, a ze wschodnich terenów – szczególnie kult św. Andrzeja Boboli. Na terenie ziemi lubuskiej integracyjną funkcję sanktuarium maryjnego dla wszystkich, zarówno autochtonów, jak i Kresowiaków, pełniła Matka Boża Rokitniańska<sup>23</sup>.

Mianowany przez prymasa Augusta Hlonda, podobnie jak administrator gorzowski, administrator apostolski Karol Milik rozpoczął realizowanie wytyczonego przez Prymasa długiego procesu stabilizacji tego obszaru. Poza zorganizowaniem administracji, w tym m.in. nowej sieci parafialnej i dekanalnej, podjęto też posługę udzielania sakramentów i pracę duszpasterską na tym terenie w celu umożliwienia milionom przybywających Polaków realizacji pełniejszego życia religijnego. Oboje w pierwszym orędziu do wiernych w 1945 r. nakreślili program pracy dla Kościoła lokalnego: budowanie życia osobistego i społecznego na wierze w Boga i życiu w duchu Ewangelii<sup>24</sup>. Starano się jak najlepiej wypełniać misję ewangelizacyjną Kościoła poprzez nauczanie religii (istotne po usunięciu religii ze szkół), udzielanie sakramentów chrztu, I Komunii św., bierzmowania, spowiedzi, małżeństwa, kapłaństwa, namaszczenia chorych oraz pogrzebów. Praca duszpasterska związana była z kalendarzem liturgicznym i choć w pierwszym roku nie wszędzie odprawiono roraty, to już wszędzie odprawiono Msze św. pasterskie i noworoczne. Administrator apostolski ks. dr E. Nowicki już 10 września 1945 r. polecił proboszczom podjęcie działań przygotowujących dzieci i młodzież do pierwszych sakramentów św. Kolejną spektakularną akcją duszpasterską, organizowaną przez diecezjalny Caritas i obejmującą całą administraturę gorzowską, był pierwszy Tydzień Miłosierdzia w dniach od 6 do 13 października 1946 r. Zebrano wówczas ponad 1 mln złotych, z czego 2/3 rozdano ubogim. Podobne akcje organizowano cyklicznie, także po przejściu Caritasu przez państwo, w ramach samarytańskiej działalności poszczególnych parafii.

W 1956 r. Kościoły wrocławski i gorzowski włączyły się w realizację ogólnopolskich Ślubów Jasnogórskich i realizację Wielkiej Nowenny Naro-

<sup>23</sup> Ibidem.

<sup>24</sup> Bp P. Socha, *Rola Kościoła katolickiego na ziemi lubuskiej w kształtowaniu polskiej kultury narodowej*, „Studia Zielonogórskie”, t. 13, z. 2, s. 21-23.

du Polskiego przed obchodami Milenium Chrztu Polski w 1966 r.<sup>25</sup> Główne uroczystości milenijne w Ordynariacie gorzowskim miały miejsce 6 listopada 1966 r. przy katedrze gorzowskiej, z udziałem Episkopatu Polski i ok. 70 tys. wiernych przybyłych z terenu całego ordynariatu. Poza realizacją Wielkiej Nowenny Narodu Polskiego parafie żarskie, jak i pozostałe, nie tylko w ordynariacie gorzowskim, ale i w całej Polsce, włączyły się też do czuwania soborowego, związanego z obradami Soboru Watykańskiego II (1962-1965)<sup>26</sup>.

Wielka Nowenna Narodu Polskiego wpłynęła na wzrost aktywności duszpasterskiej Kościoła katolickiego, która obejmowała swym zasięgiem coraz szersze rzesze wiernych. Przykładem różnych form tej aktywności było m.in. zorganizowanie w 1957 r. w parafii żarskiej czterdziestoosobowej pielgrzymki do Częstochowy.

Wielkim wydarzeniem w dziejach polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich były obchody dwudziestolecia w 1965 r. i dwudziestopięciolecia w 1970 r. jej obecności na tym terenie, co było skrzętnie rejestrowane przez funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa Polski Ludowej<sup>27</sup>.

Po wojnie, poza najważniejszymi treściami wiary: wiary w Boga i obrony ludzkiej godności, należało także odbudować formy zewnętrzne kultu i wyznawania wiary: odbudować świątynie, zmienić i przystosować kościoły protestanckie do potrzeb liturgii Kościoła katolickiego. Często wstawiano do świątyni poewangelickich ołtarze, krzyże, figury świętych, obrazy, chorągwie, feretrony, szaty, naczynia i księgi liturgiczne przywiezione ze swoich kościołów z Kresów. Kościół pełnił rolę integrującą, a tym samym kulturotwórczą,

<sup>25</sup> S. Wyszyński, *Wielka Nowenna Tysiąclecia*, Paris 1962; T. Ceynowa, D. Śmierczalski-Wachocz, G. Wejman, *Kalendarium Kościoła gorzowskiego w latach 1945-1972*, s. 96-122. Nazewnictwo kościelne dla tych obszarów ulegało ewolucji: Administracja Kamieńska, Lubuska i Prałatury Pilskiej, od 1951 r. Ordynariat gorzowski, od 1967 r. ponownie Administracja Apostolska, ale w bezpośredniej zależności od Stolicy Apostolskiej (podniesienie jej rangi), a od 1972 r. diecezja gorzowska.

<sup>26</sup> T. Ceynowa, D. Śmierczalski-Wachocz, G. Wejman, *Kalendarium Kościoła gorzowskiego w latach 1945-1972*, s. 160.

<sup>27</sup> AIPN BU 01283/789/J; dokumenty związane z obchodami 20-lecia administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich w 1965 r.; AIPN BU 01283/791/J, 25-lecie polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

włączając tradycje i zwyczaje lokalne do budowania nowej parafialnej wspólnoty<sup>28</sup>.

Ważną rolę dla formacji duchowej i intelektualnej wiernych świeckich i duchownych spełniają ruchy, grupy parafialne, stowarzyszenia i kluby katolickie. W parafiach ziemi lubuskiej, podobnie jak w innych diecezjach Polski, po wojnie reaktywowały swą działalność stowarzyszenia KSMŻ i KSMM oraz Krucjata Eucharystyczna, a zakazana przez władze była Akcja Katolicka dorosłych. M.in. w 1948 r. w Żarach działał Caritas i Rada Kościelna. W Jasioniu np. działało Stowarzyszenie Różańca Świętego<sup>29</sup>.

Jednak w latach 1949-1950, wskutek wprowadzenia restrykcyjnych przepisów o stowarzyszeniach, katolickie organizacje młodzieżowe rozwiązały się, a podstawową rolę w duchowej i apostołskiej formacji wiernych odgrywały nieformalne grupy żywego różańca (w tym przede wszystkim matek), grupy charytatywne, rady parafialne, ministranckie, chóry parafialne<sup>30</sup>.

Po reformie administracyjnej państwa i utworzeniu Urzędu ds. Wyznań za sprawy wyznaniowe w powiecie żarskim był odpowiedzialny przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Antoni Szewczyk. Do 1953 r. sprawy wyznaniowe nie były prawie w ogóle poruszane na posiedzeniach plenarnych i posiedzeniach Egzekutywy Komitetu Powiatowego<sup>31</sup>.

W powiecie żarskim przebywały także siostry zakonne. W 1948 r. siostry elżbietanki pracowały w charakterze pielęgniarek i, co ciekawe, represje władz związane z tworzeniem obozów pracy dla zakonnice w 1954 r., znane pod nazwą „Akcja X-2”, nie dotknęły sióstr z terenu Środkowego Nadodrza. Według stanu na 1 stycznia 1956 r. w całym województwie zielonogórskim było 45 domów zakonnych, w których przebywały tylko 352 zakonnice. W początkach lat siedemdziesiątych w powiecie żarskim zamieszkiwało

<sup>28</sup> Bp. P. Socha, *Rola Kościoła katolickiego na ziemi lubuskiej w kształtowaniu polskiej kultury narodowej*, „Studia Zielonogórskie”, t. 13, z. 2, s. 21-23.

<sup>29</sup> T. Dzwonkowski, *Administracja apostołska kamińska, lubuska i pralatury pilskiej. Zarys dziejów*, [w:] *Księga pamiątkowa*, s. 31-54; R. Michalak, *Polityka wyznaniowa władz partyjno-państwowych w powiecie żarskim*, s. 102-103.

<sup>30</sup> T. Dzwonkowski, *Administracja apostołska kamińska, lubuska i pralatury pilskiej. Zarys dziejów*, [w:] *Księga pamiątkowa*, s. 31-54.

<sup>31</sup> R. Michalak, *Polityka wyznaniowa władz w powiecie żarskim*, s. 109.

28 siostr zakonnych, które w swej codziennej pracy zajmowały się utrzymywaniem porządku i estetyki w kościołach. Trzy zakonnice bez zezwolenia władz oświatowych prowadziły naukę religii w punktach katechetycznych, zbierały ofiary w naturze i walucie, udzielały porad medycznych osobom chorym<sup>32</sup>.

W latach sześćdziesiątych rozwijały się inicjatywy związane z remontami lub budową kościołów. Władze pilnie śledziły te poczynania. Funkcjonariusze bezpieczeństwa pisali m.in., że jeden z kolejnych proboszczów parafii żarskiej, ks. Demel, podjął starania o przydział murów starej kaplicy w Żarach, aby ją odrestaurować, a inny proboszcz, ks. Budny, zabiegał o pozwolenie na budowę kościoła w miejsce rozebranego kościoła w Trzebielu<sup>33</sup>.

Na przestrzeni lat 1969/1970 władze bezpieczeństwa zaobserwowały aktywną działalność administratorów parafii w zakresie prowadzenia remontów obiektów sakralnych, wykonywanych bez pozwolenia władz. W latach tych przeprowadzono remonty kościołów w Żarach, Mirostowicach Dolnych, Trzebielu, Niwicy, Złotniku i Sieniawie Żarskiej. Za samowolne przeprowadzenie remontów dwóch księży zostało ukaranych grzywnami, każdy po 2 tys. złotych. Funkcjonariusze meldowali, że „Wszyscy księża po zakończeniu remontów zorganizowali uroczystości poświęcenia kościołów przy udziale biskupów – Kominka, Urbana i Wronki. [...] W związku z prowadzonymi remontami obiektów sakralnych, księża organizowali nielegalne zbiórki pieniędzy, na pokrycie kosztów związanych z remontami. Fakty organizowanych zbiórek udokumentowano i na obwinionych sporządzono wnioski do KKA [Kolegium Karno-Administracyjnego]”<sup>34</sup>.

W początkach lat siedemdziesiątych stwierdzano, że nadal „Część księży o nastawieniu reakcyjnym organizowała w sposób niedopuszczalny nielegalne zbiórki pieniędzy i remonty obiektów sakralnych. Przypadki tego rodzaju

<sup>32</sup> M. Krupecka, *Żeńskie wspólnoty zakonne na Środkowym Nadodrzu w latach 1945-1956*, [w:] *Władze wobec Kościołów*, s. 209; R. Michałak, *Polityka władz partyjno-państwowych w powiecie żarskim*, k. 18-19; por. też E. Kaczmarek, *Specyfika sytuacji zakonów na Ziemiach Zachodnich – organizacja i przebieg akcji X-2*, [w:] *Zakony żeńskie na Śląsku w XIX i XX wieku*, red. W. Musialik, Opole 2006.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 18-19.

<sup>34</sup> Ibidem, k. 18-19.

miały miejsce w Przewozie, Sobolicach, Niwicy i Piotrowie. W zasadzie nielegalne zbiórki i remonty utrzymywały się na poziomie lat ubiegłych<sup>35</sup>.

### **Charakterystyka organizacji Kościoła katolickiego w pow. żarskim – dekanat Jasień – Żary – Lubsko**

Teren powiatu żarskiego należał do dekanatu w Jasieniu (nazwa od 1946 r., wcześniej Gassen, Gocław w 1945 r.) w Administracji Apostolskiej wrocławskiej. Od 1950 r. utworzono tam dekanat żarski. Kilka parafii na tym terenie należało także do dekanatu Lubsko. Obszar dekanatu Żary i część dekanatu Jasień w 1972 r. włączone zostały do diecezji gorzowskiej.

Według obliczeń Starostwa Powiatowego, w 1948 r. w powiecie żarskim 33 250 wiernych należało do Kościoła rzymskokatolickiego. Parafia Jasień pw. Matki Bożej Różańcowej erygowana została w 1945 r. Kościół parafialny pochodzi z pierwszej połowy XVIII w. (wcześniej był tam zbór protestancki). Parafia, według obliczeń Starostwa Powiatowego, w 1948 r. liczyła 3000 wiernych, w Lipinkach Łużyckich – 2020, we Frydrychówce (gmina Zabłocie) – 2500, w Nimicy – 2550<sup>36</sup>.

W 1950 r. dekanat żarski tworzyło siedem parafii: Żary, Jasień, Tuplice, Niwica, Kunice Żarskie, Lipinki Łużyckie, Bieniów (plus 25 filii i jeden kościół garnizonowy). Ich granice ulegały częstym zmianom, co było efektem erygowania nowych parafii i wzrostu liczby kapłanów.

Do tego dekanatu należała po 1945 r. także parafia w Łęknicy, gdzie w 1959 r. było 3 tys. mieszkańców, oraz parafia w Kunicach Żarskich pw. Matki Boskiej Szkaplerznej (przy kościele poewangelickim z 1895 r. i plebanii z XVIII w.). W 1959 r. zamieszkiwało tam też ok. 3 tys. mieszkańców<sup>37</sup>.

<sup>35</sup> AIPN Po, 060/108/4, Uzupełnienie oceny stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w powiecie żarskim, 4 I 1974 r., k. 45-47.

<sup>36</sup> AIPN Po, 060/68, zag. 44/2, Analiza sytuacji na terenie pow. Żary, 26 IV 1956 r., k. 5; R. Michalak, *Polityka wyznaniowa władz w powiecie żarskim*, s. 102; *Szlakiem krzyży pokutnych po obu stronach Odry: kamienne zabytki dawnego prawa*. Informator-przewodnik turystyczny terenu Euroregionu Sprewa – Nysa – Bóbr, Zielona Góra 2011, s. 16.

<sup>37</sup> AIPN Po, 060/108/4, Kontrwywiadowcza charakterystyka pow. żarskiego, 16 IV 1959 r., k. 70; T. Dzwonkowski, *Administracja apostolska kamieńska, lubuska i pralatury pilskiej*, s. 27. *Rejestr zabytków w Polsce*, www.nid.pl/pl/Informacje\_



W latach 1945-1949 jedną z największych parafii dekanatu była parafia pw. Wniebowzięcia NMP w Żarach. W 1948 r., według obliczeń Starostwa Powiatowego, razem z kościołem garnizonowym w Żarach parafia ta liczyła 20 tys. wiernych. Wzmianki na temat kościołów w Żarach pochodzą już z XIII w. W okresie reformacji przeszły pod zarząd protestantów. Katolikom w 1838 r. przyznana została kaplica zamkowa, która była użytkowana do czasu wybudowania w 1917 r. nowego kościoła pw. Wniebowzięcia NMP. Kościół był konsekrowany przez kard. Adolfa Bertrama. Po II wojnie światowej parafia obejmowała całe miasto. Pierwszym powojennym proboszczem był ks. Józef Swajka od 20 listopada 1945 r. do 12 sierpnia 1946 r., kiedy proboszczem został ks. Ewaryst Gałązka. Od 2 grudnia 1946 r. do 12 lutego 1947 r. proboszczem był ks. Kazimierz Klee, a po nim ks. Stanisław Bilski. Ks. Roman Kowalski został proboszczem tej parafii 1 grudnia 1948 r., po nim 1 lipca 1950 r. probostwo objął ks. Eugeniusz Ciszewski (1913-2004), następnie od 1 września 1959 r. ks. Józef Lisowski, a po nim ks. Tadeusz Demel – od 25 sierpnia 1964 r.<sup>38</sup>

Z części tej dużej żarskiej parafii w 1949 r. wyodrębniono drugą – pw. Matki Boskiej Szkaplerznej. Kościół był poprotestancki, wybudowany w latach 1845-1946 w stylu neogotyckim. W 1947 r. został poświęcony i przystosowany do kultu katolickiego. Proboszczami w latach 1949-1972 byli tam: ks. Józef Śmietana od 5 sierpnia 1949 r., ks. Józef Burzyński od 27 listopada 1949 r., ks. Michał Haszczak od 25 lipca 1951 r., ks. Leon Chrystowski od 28 lutego 1952 r. i ks. Zbigniew Szuberlak od 25 lipca 1961 r.<sup>39</sup>

Typowa dla powojennych dziejów ziemi żarskiej jest historia wspólnoty parafii pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Bieniowie. 31 marca 1946 r. ks. Maciej Sieńko wraz ze swymi wiernymi z Koniuszek Siemianowskich w diecezji przemyskiej przybył do Bieniowa. W parafii osie-

---

ogólne/Zabytki\_w\_Polsce/rejestr-zabytkow-nieruchomych/LBS-rej.pdf (dostęp 10.10.2013 r.).

<sup>38</sup> „Schematyzm diecezji zielonogórsko-gorzowskiej”, 1995, s. 831-832. W dokumentach SB przy nazwisku ks. Ciszewskiego występuje imię Tomasz. W artykule R. Michalaka są wymienione inne zakresy chronologiczne dotyczące okresu posługi w Żarach ks. Kowalskiego jako proboszcza.

<sup>39</sup> „Schematyzm diecezji zielonogórsko-gorzowskiej”, 1995, s. 822.

dlili się także przybysze z województw centralnych Polski. Pierwsze Msze św. odprawiano w tymczasowej kaplicy urządzonej we dworze. Proboszcz dojeżdżał z Biedrzychowic. W parafii mieszkali także katolicy pochodzenia niemieckiego, którzy wyjechali do Niemiec dopiero w 1947 r. w ramach akcji przesiedleńczej prowadzonej przez wojsko. W latach 1945-1947 wszyscy uczestniczyli w pracach przy odbudowie zniszczonego w 1945 r. kościoła, który pochodził z XIII w. Zbudowany był w stylu wczesnogotyckim z kamienia polnego, uzupełnianego cegłą, jednonawowy z gotycką polichromią<sup>40</sup>.

Rok 1945 to początek historii parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Drożkowie. Wraz z napływem ludności z Kresów Wschodnich – z województwa tarnopolskiego – erygowana w 1946 r. parafia obejmowała swym zasięgiem 16 wiosek. Proboszczem od 30 września 1945 r. był ks. Kazimierz Klee. W 1947 r. odbyła się tam pierwsza wizytacja kanoniczna. Sakrament bierzmowania przyjął wówczas 929 osób. Systematyczne nabożeństwa odbywały się w Lipiankach Łużyckich, Sieniawie Żarskiej oraz w Grotowie. Tam, gdzie w dniu 15 lipca 1958 r. powstała nowa parafia (obecnie w dekanacie Łęknica), gdzie długoletnim proboszczem był ks. Tadeusz Kleszcz (od 15 lipca 1958 r.). W 1966 r. powstał samodzielny wikariat w Sieniawie Żarskiej. W roku 1962 parafia w Drożkowie została pozbawiona duszpasterza, ponieważ władze aresztowały ks. Kazimierza Klee za działalność podziemną w czasie wojny. Zastępstwo przejęli księża z Żar<sup>41</sup>.

Parafia pw. św. Barbary w Mirostowicach Dolnych istnieje od 1346 r., do XVI w. podlegała biskupowi w Budziszynie. W 1530 r. katolicki proboszcz został usunięty, a jego miejsce zajął duchowny protestancki. Na przełomie XVII i XVIII w. na krótko ponownie stała się parafią katolicką. Wczesnogotycki kościół z kamienia i cegły, jednonawowy, przebudowany w XVIII w., poświęcony został w 1945 r. i przynależał do katolików. Początkowo nabożeństwa odprawiali duchowni dojeżdżający z Żar, a potem z Kunic Żarskich. W 1959 r. parafia stała się samodzielną placówką. Proboszczem został wtedy

<sup>40</sup> Ibidem, s. 803.

<sup>41</sup> „Schematyzm diecezji zielonogórsko-gorzowskiej”, 1995, s. 808, 394.

ks. Jerzy Przyborowski, a kolejnym był mianowany w 1962 r. ks. Franciszek Pieczykolan<sup>42</sup>.

Parafia w Sieniawie Żarskiej pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła od 1945 r. była filią parafii w Lipinkach Łużyckich. W 1966 r. stała się samodzielnym wikariatem z duszpasterzem ks. Adolfem Hirniakiem, a parafią jest od 1970 r. Kolejnymi proboszczami do 1972 r. byli tam: ks. Bronisław Szymula w 1967 r., ks. Henryk Bielawski od 2 lipca 1970 r., ks. Jan Słomba od 12 marca 1972 r.<sup>43</sup>.

Parafia pw. św. Jana Chrzciciela w Złotniku została w 1957 r. wydzielona z parafii Żary. Mieszkańcy Złotnika po 1945 r. przybyli z terenów Zalzia, Beskidu Żywieckiego i z Kresów Wschodnich II RP – górale czadeccy. Kościół został wybudowany w II poł. XIX w. jako zbór protestancki. Pierwsza katolicka Msza św. w tym kościele została odprawiona 16 lipca 1946 r. przez ks. Macieja Sieńkę. Pierwszym proboszczem został ks. Józef Jurkowski 17 sierpnia 1957 r. Do 1972 r. proboszczami byli: ks. Tadeusz Szopa od 1 września 1967 r. i ks. Stanisław Kamiński od 21 maja 1968 r.<sup>44</sup>.

W obecnym dekanacie Łęknica (w 1945 r. należącym do dużego dekanatu Jasień), w Gozdnicy mieszkało przed wojną ok. 1 tys. katolików, którzy gromadzili się w małej kapliczce (przy obecnej ulicy Kombatantów). Dwa duże kościoły należały do protestantów. Po wojnie w Gozdnicy osiedlili się Polacy z Kresów Wschodnich i Polski centralnej. 28 sierpnia 1945 r. kapelan WP odprawił pierwszą Mszę św. dla przesiedlonych katolików. Początkowo Gozdnicę obsługiwał niemiecki proboszcz dojeżdżający z Hłowy. W marcu 1946 r. parafię w Hłowie i jej kościół filialny, jakim był kościół w Gozdnicy, objęli Księża Misjonarze św. Wincentego à Paulo, a od kwietnia 1946 r. Gozdnica uzyskała rangę samodzielnej parafii. Już w roku następnym miała tam miejsce wizytacja kanoniczna Ks. Administratora Apostolskiego wrocławskiego Karola Milika. Proboszczowie z lat 1945-1972 to: ks. Aleksander Emil

---

<sup>42</sup> Ibidem, s. 811-812.

<sup>43</sup> Samodzielny wikariat był formą zastępczą parafii, kiedy Kościół nie otrzymywał od władz państwowych zgody na erygowanie parafii i ustanowienie tam nowego proboszcza. Nominacja na wikariusza nie wymagała zgody władz państwowych.

<sup>44</sup> „Schematyzm diecezji zielonogórsko-gorzowskiej”, 1995, s. 817.

Zonn CM od 20 sierpnia 1946 r., ks. Paweł Widuch CM od 29 lutego 1960 r., ks. Józef Blaszyński CM od 31 lipca 1961 r., ks. Stanisław Górski CM od 2 sierpnia 1965 r., ks. Zygmunt Czeakański CM od 6 listopada 1969 r.<sup>45</sup>

Parafia w Łęknicy powstała z podziału parafii w Tulpicach, gdzie od 1945 r. proboszczem był ks. Paweł Elsner. Od 1957 r. Łęknica była siedzibą parafii Żarki Wielkie (a dopiero w 1981 r. stała się samodzielną parafią)<sup>46</sup>.

Parafia pw. Świętej Trójcy w Niwicy powstała w 1948 r. Kościół późnogotycki, zbudowany z kamienia polnego, pochodził z XIII w., przebudowywany od XVII do XX w., jednonawowy, po wojnie został przystosowany do celów kultu katolickiego i poświęcony w 1948 r. W latach 1948-1972 proboszczami byli tam: ks. Jan Klaczak w 1948 r., ks. Henryk Kądziała od 1958 r. i od 1969 r. ks. Dionizy Miazga<sup>47</sup>.

Parafię pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w miejscowości Przewóz erygowano w 1953 r. Najstarsza część kościoła parafialnego, murowanego z kamienia, trzynawowego, pochodzi z końca XIII w. W XVII w. uległ spaleniu, później był odbudowany i kilkakrotnie zmieniał tytuł patrona (Świętych Michała i Idziego, Narodzenia NMP, a od 1887 r. Niepokalanego Poczęcia NMP). Proboszczami w latach 1953-1972 byli: ks. Aleksander Zonn CM od 1953 r., ks. Leon Senska CM od listopada 1953 r., ks. Franciszek Surówka CM od sierpnia 1959 r. i ks. Franciszek Porossa CM od 12 marca 1973 r.<sup>48</sup>

Parafia pw. Matki Bożej Królowej Polski w Trzebielu została wydzielona z parafii w Tulpicach i od 1964 r. istnieje jak samodzielny wikariat. Pierwszym proboszczem był ks. Stanisław Budny od 6 sierpnia 1967 r. Dzieje kościoła parafialnego sięgają średniowiecza, a jego wnętrze zostało w XVI w. podzielone na dwie części: katolicką i protestancką. W czasach późniejszych podział ten przybrał charakter narodowy (część łużycka i część niemiecka).

<sup>45</sup> „Schematyzm diecezji zielonogórsko-gorzowskiej”, 1995, s. 391-392.

<sup>46</sup> Ibidem, s. 397; Ks. D. Śmierchalski-Wachocz, *Duchowieństwo gorzowskie w oczach władzy ludowej w latach 1945-1956*, [w:] *Władze wobec kościołów*, s. 254.

<sup>47</sup> „Schematyzm diecezji zielonogórsko-gorzowskiej”, 1995, s. 399.

<sup>48</sup> Ibidem, s. 402.

Ruiny średniowiecznego kościoła zostały zniszczone w latach sześćdziesiątych, a obecny kościół zbudowano w latach 1981-1984<sup>49</sup>.

Parafia pw. Chrystusa Króla w Tuplicach istniała od 1935 r., a Msze św., odprowadzane przez dojeżdżającego z Brodów Żarskich proboszcza, odbywały się w kaplicy cmentarnej. Osobny kościół protestancki z XVI w. został rozebrany w latach sześćdziesiątych. Po wojnie, do końca 1946 r., duszpasterstwo w parafii prowadził kapłan niemiecki. Od 1946 do 1972 r. proboszczami byli: ks. Paweł Elsner od 8 lutego 1946 r. i ks. Alfred Grzesiak od kwietnia 1971 r. W 1956 i 1963 r. parafię wizytował ks. bp. Wilhelm Pluta<sup>50</sup>.

Parafia pw. Matki Bożej Różańcowej w Żarkach Wielkich po wojnie wchodziła w skład parafii w Tuplicach, potem w Niwicy. Została erygowana w 1971 r. z siedzibą w Łęknicy. W końcu czerwca 1971 r. Żarki Wielkie otrzymały samodzielny wikariusza, ks. Józefa Kruka<sup>51</sup>.

Na obszarze powiatu żarskiego znajdowała się też parafia pw. Wszystkich Świętych w Brodach Żarskich. W okresie przedwojennym liczyła ona 220 katolików, którzy gromadzili się na Mszy św. w kaplicy pałacowej von Brühlów. W tej parafii pracowały też siostry zakonne ze zgromadzenia „Arme Dinsmägte Jesu Christi”, prowadzące dom dla starców i nieuleczalnie chorych. Po wojnie parafię obsługiwał duchowny dojeżdżający z Lubuska. W marcu 1952 r. dekretem ordynariusza wrocławskiego ks. Kazimierza Lagosza ustanowiono tam samodzielną parafię. Mieszkańcy tworzący parafię przybyli głównie z Kresów Wschodnich II RP, z terenów Duliby i Żnibrodu. Jednym z najważniejszych wydarzeń w tej parafii w latach 1945-1972 było nawiedzenie kopii Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w 1963 r.<sup>52</sup>

W miejscowości Górzyn, od 1945 r. należącej do dekanatu lubsko w administracji gorzowskiej, ks. Jan Tuleja z Lubuska odprawił Msze św. w poewangelickim kościele, który otrzymał wezwanie św. Andrzeja Boboli. Msze początkowo odprawiano raz na dwa tygodnie, przyjezdny ksiądz

---

<sup>49</sup> Ibidem, s. 391-392.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 407-408.

<sup>51</sup> Ibidem, s. 410.

<sup>52</sup> [www.diecezja.zgora.pl/parafia,691, brody\\_zarskie\\_wszystkich\\_swietych.html](http://www.diecezja.zgora.pl/parafia,691, brody_zarskie_wszystkich_swietych.html) (dostęp 20.10.2013 r.).

święcił potrawy w Wielką Sobotę Triduum Paschalnego. Na pasterkę musieli wierni chodzić pieszo do Lubka. Już jednak w 1946 r. Ojcowie Dominikanie przeprowadzili w Górzynie Misje św., zawierano też śluby, chrzczono dzieci. Życie kościelne powracało do przedwojennej normy. Pod koniec lat czterdziestych XX w. administrator parafii Górzyn, ks. Franciszek Nowacki, ostrzegł przed zagrożeniem budowlanym kościoła. 18 października 1955 r. Kuria Gorzowska wydała zgodę na zaadaptowanie na cele sakralne starej plebanii, ale jednocześnie nakazała nie rozbierać starego kościoła, lecz zabezpieczyć go przed dalszą dewastacją. Z przebudowanej plebanii powstał nowy kościół pw. Niepokalanego Poczęcia NMP, który poświęcono 1 grudnia 1957 r. W pracy duszpasterskiej księdzu Nowackiemu pomagali księża dojeżdżający z Lubka, m.in. ks. Tadeusz Piotrowski, który nauczał dzieci religii. W 1958 r. stałym wikariuszem w parafii w Górzynie został ks. Stanisław Kłos. W 1960 r. miały miejsce w tej parafii kolejne Misje św. Wielkim wydarzeniem w parafii było także m.in. ufundowanie w 1962 r. nowego bocznego ołtarza z okazji peregrynacji Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.

Na terenie powiatu żarskiego jest miejscowość Lutol, której parafianie od 1945 r. należeli do odległej parafii w Jasieniu, w administracji wrocławskiej. Msze św. mogły być tam odprawiane co dwa tygodnie. Na prośbę parafian doszło do porozumienia między obiema administracjami i od 27 lipca 1963 r. co tydzień Msze św. odprawiał tam ksiądz z Górzyna<sup>53</sup>.

Jak już wspomniano, początek lat pięćdziesiątych w stosunkach państwo – Kościół charakteryzował się coraz większą ingerencją władz komunistycznych w wewnętrzne sprawy Kościoła. Materiały wytworzone przez żarski aparat bezpieczeństwa dokumentują niejawną obserwację prowadzoną także na poziomie parafii. W dokumentach UB dotyczących powiatu żarskiego nie odnaleziono informacji o proboszczach żarskich z lat 1945-1950. Natomiast nazwisko proboszcza od 1950 r., ks. Eugeniusza Tomasza Ciszewskiego (1913-2004), jest często wymieniane w dokumentach żarskiego aparatu bezpieczeństwa. Funkcjonariusze pisali o nim jako nieprzejednanym wrogu

<sup>53</sup> S. Żyburt, *Historia Górzyna*, Górzyn 2005, s. 155-158; [www.parafigorzyn.pl/historia](http://www.parafigorzyn.pl/historia) (dostęp 20.10.2013).

komunistów, cieszącym się wielkim autorytetem wśród swych parafian. Jego następca, ks. Tadeusz Demel, podobnie jak i inni duchowni katoliccy, podlegał stałej inwigilacji przez funkcjonariuszy bezpieczeństwa<sup>54</sup>.

Według ocen władz, w 1958 r. na terenie powiatu żarskiego zamieszkiwało 10 księży, a ogółem było 50 tys. mieszkańców, tzn. statystycznie jeden ksiądz przypadał na 5 tys. mieszkańców tego obszaru<sup>55</sup>. W rok później sytuacja minimalnie się poprawiła. W 1959 r. na terenie powiatu było dziewięć parafii obsługiwanych przez 12 księży<sup>56</sup>. W 1971 r. w powiecie żarskim pracowało 21 księży<sup>57</sup>. Skuteczność ich działań najlepiej charakteryzują notatki funkcjonariuszy SB z lat 1971-1972, w których pisali: „Oceniając ogólną sytuację i działalność poszczególnych księży wynika, że wszelkimi siłami starają się aktywizować swoją działalność i przyciągać społeczeństwo, a szczególnie młodzież. Do działalności tej starają się również wykorzystywać element klerikalny, który z poszczególnymi księżmi kontaktuje się. Co do organizacji przykościelnych to nie stwierdza się, aby takie istniały (a jednak dalej pisali:) za wyjątkiem chóru kościelnego w parafii żarskiej. Członkowie tego chóru zimą b.r. po uzyskaniu zgody Wydziału Kultury brali udział w zorganizowanym przez siebie przedstawieniu pt. <Jasełka>, które przedstawienie było w Domu Kultury ŻZPB (Żarskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego). Posiadamy również dane, że zespół artystyczny przy chórze ma zamiar organizować proboszcz parafii w Złotniku ks. Jurkowski”<sup>58</sup>. „Kler i aktyw katolicki w swej

<sup>54</sup> M. Kuszneruk zd. Zeman, *Ksiądz Kanonik Tomasz Eugeniusz Ciszewski (1913-2004)*, [www.sth-stowarzyszenie.za.pl/biografie/ciszewski.php](http://www.sth-stowarzyszenie.za.pl/biografie/ciszewski.php) (dostęp 20.10.2013); AIPN Po, 060/68, zag. 44/3, Informacja z-cy Komendanta Powiatowego MO w Żarach kpt. SB H. Niechciałkowskiego na temat sytuacji w środowisku kleru z terenu pow. żarskiego w okresie po październiku 1956 r., 19 VI 1958 r., k. 8; AIPN Po, 060/108/4, Ocena stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w powiecie żarskim, 31 I 1971 r., k. 12-13.

<sup>55</sup> AIPN Po, 060/68, zag. 44/3, Informacja z-cy Komendanta Powiatowego MO w Żarach kpt. SB H. Niechciałkowskiego na temat sytuacji w środowisku kleru z terenu pow. żarskiego w okresie po październiku 1956 r., 19 VI 1958 r., k. 8.

<sup>56</sup> AIPN Po, 060/108/4, Kontrwywiadowcza charakterystyka pow. żarskiego, 16 IV 1959 r., k. 80.

<sup>57</sup> AIPN Po, 060/108/4, Ocena stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w powiecie żarskim, 31 I 1971 r., k. 12 i 31-32.

<sup>58</sup> Michalak, *Polityka władz partyjno-państwowych w powiecie żarskim*, k. 13.

działalności doprowadził do utworzenia dwóch nowych parafii – w Sieniawie i Żarkach Wielkich – wyremontował bez zezwolenia dwa kościoły filialne – w Piotrowie i Pietrzykowie”<sup>59</sup>.

### **Zakończenie**

Dekanaty obecnego powiatu żarskiego w latach 1945-1972 należały do dwóch administratur kościelnych: gorzowskiej i wrocławskiej. Pod względem chronologicznym czas ten podzielić można na trzy okresy będące pochodną kształtowania się stosunków między państwem a Kościołem: lata 1945-1951 – czas tworzenia podstaw życia religijnego dla przybyłych z Kresów Wschodnich obywateli polskich osiedlających się na ziemiach zachodnich; 1951-1956 – czas stalinizmu i nieudanej próby podporządkowania Kościoła władzom komunistycznym oraz trzeci okres: 1956-1972, lata kolejnej próby sił między Kościołem rzymskokatolickim a władzami PRL, zakończonej stabilizacją sytuacji i utworzeniem polskich diecezji na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

W tym okresie wzrastała systematycznie liczba ludności, a dzięki działaniu Seminariów Duchownych we Wrocławiu i Gorzowie (później w Paradyżu) wzrastała też liczba księży sprawujących posługę duszpasterską.

W 1946 r., według funkcjonariuszy UB, inwigilacji powiatu żarskiego podlegały wszystkie środowiska, w tym duchowieństwo. Nie zrażając się trudną sytuacją, księża starali się prowadzić normalną posługę duszpasterską. Kościoły gorzowski i wrocławski były częścią Kościoła w Polsce, którym wraz z Episkopatem kierował prymas August Hlond, a po jego śmierci w 1948 r. ks. prymas Stefan Wyszyński. Najbardziej spektakularne uroczystości, w które włączali się także katolicy powiatu żarskiego, to w 1946 r. oddanie się całej Polski w opiekę Niepokalanemu Sercu Maryi, a następnie Odnowienie Ślubów Jasnogórskich, Peregrynacja Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej i Wielka Nowenna Narodu Polskiego przed Milenium Chrztu Polski w latach 1956-1966 oraz obchody dwudziesto- i dwudziestopięciolecia polskiej administracji Kościoła rzymskokatolickiego na Ziemiach Zachodnich. Od-

<sup>59</sup> AIPN Po, 060/108/4, Uzupełnienie oceny stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w powiecie żarskim, 20 I 1972 r., k. 31-32.



prawiano nabożeństwa, odbywały się chrzty, śluby i pogrzeby, przygotowywano do przyjęcia sakramentów. Oficjalnie zakazane organizacje katolickie zastępowano nieformalnymi spotkaniami przy parafiach, działały chóry i koła ministrantów, odbywały się spotkania z rodzicami młodzieży przychodzącej do kościoła. Kościół katolicki prowadził rekolekcje zamknięte, organizowano nielegalne zbiórki pieniędzy i remonty obiektów sakralnych. Kościół starał się zintegrować przybyłych tu nowych mieszkańców i ustabilizować życie społeczeństwa, a jednocześnie nieprzerwanie kontynuować misję ewangelizacyjną.

**Dr Elżbieta Wojcieszek**  
**Instytut Pamięci Narodowej w Poznaniu**



Ks. Grzegorz Wejman

**Misje św. Ottona z Bambergu na Pomorzu Zachodnim.  
Działalność w Pyrzycach**

**Wprowadzenie**

Święty Otton z Bambergu (1061-1139)<sup>1</sup> w wyniku dwóch podróży misyjnych na Pomorze Zachodnie w latach 1124-1125 i 1128 dokonał dzieła niezwykłego. Przyniósł tutaj wiarę chrześcijańską, w której z wielką mocą

---

<sup>1</sup> Biografowie Ottona:

*Relatio de piis operibus Ottonis episcopis Bambergensis*, powstała w 1139 r. wydana w Hanowerze w 1888, t. 15, cz. 2, s. 1151-1166.

*Sancti Ottonis Episcopi Babenbergensis Vita Priestligensis*. Wyd. J. Wikarjak, MPH, ser. 2, t. 7, cz. 1, Warszawa 1966, I, 2 (dalej: Mnich z Prüfening; napisane 1140-1146, a niektórzy w 1151/1152. Mnich z Prüfening (anonimowy autor, identyfikowany z bibliotekarzem Wolferem).

Ebonis, *Vita Sancti Ottonis Episcopi Babenbergensis*. Wyd. J. Wikarjak, MPH, ser. 2, t. 7, cz. 2, Warszawa 1969, I, 1 (dalej: Ebon); napisane pomiędzy latami 1151-1159. Ebon zmarł w 1163 r. Uwypuklał świętość Ottona. Opierał się na relacjach kapłana Udalryka.

Herbordi, *Dialogus de Vita Ottonis Episcopi Babenbergensis*. Wyd. J. Wikarjak, MPH, ser. 2, t. 7, cz. 3, Warszawa 1974, III, 32 (dalej: Herbord). Napisane w 1159 r. (Herbord z Michelsbergu zmarł w 1167 r.) – sukcesy misji podkreślał. Opierał się na relacjach kleryka Sefrida.

Otton urodził się ok. 1060 r. w Szwabii. Ojcem jego był Otton, a matką Adelajda. Herbord wymienia również brata Fryderyka. Po śmierci biskupa bamberskiego Rotberta (11 czerwca 1102 r.) sam cesarz Henryk IV mianował go na ten urząd (25 grudnia 1102 r.). Ingres, który odbył się 2 lutego 1103 r. przy udziale dwóch biskupów – würzburskiego Emeharda i augsburskiego Hermana – rozpoczął rządy Ottona w diecezji bamberskiej. 13 maja 1106 r. w mieście Anagnia podczas uroczystości Zesłania Ducha Świętego przyjął z rąk papieża Paschalisa II (1099-1118) sakrę biskupią z infułą, widomym znakiem godności. Postępujący wiek i choroba osłabiały Ottona. W 1136 r. skarżył się, że jest biskupem bardziej z nazwy, aniżeli z osobistej działalności. Zmarł 30 czerwca 1139 r. Uroczystości pogrzebowe miały miejsce 3 lipca. Przewodniczył im bp Imbrico z Würzburga. Jego ciało zostało pochowane w opactwie św. Michała k. Bambergu. Otton został przyjęty do kanonu świętych 10 sierpnia 1189 r. Dokonali tego 50 lat po śmierci Ottona biskupi Otto z Eichstätt i Eberhard z Merseburga na polecenie papieża Klemensa III (1187-

trwamy już nieprzerwanie 890 lat<sup>2</sup>. Jakże aktualne stają się więc słowa autora Listu do Hebrajczyków: „Pamiętajcie o swych przełożonych, którzy głosili wam Słowo Boże, i rozpamiętując koniec ich życia, naśladowajcie ich wiarę!” (Hbr 13,7). A także naszego wielkiego rodaka św. Jana Pawła II, który 11 czerwca 1987 r. w Szczecinie powiedział: „Niech jego relikwie tu, w tej katedrze, będą otaczane najgłębszą czcią, bo Kościół w Polsce otacza głęboką czcią wszystkich tych, którzy głosili mu Ewangelię, bez względu na to, skąd pochodzili, czy z krajów słowiańskich, czy z Irlandii, czy z krajów germańskich. Przychodzili w imię Chrystusa i przychodzili jako nasi bracia...”.

W swoim 78-letnim życiu prawie 1,5 roku przebywał na Pomorzu Zachodnim jako misjonarz, w tym ok. 20 dni w Pyrzycach. Jego posługa w tym miejscu miała również wpływ na dalsze losy miasta. W ubiegłym roku Pyrzyce świętowały ważny jubileusz – 750. rocznicę nadania praw miejskich.

Niniejszy artykuł naukowy stara się ukazać tło istotnego momentu dla Pyrzyc, ale także i Pomorza Zachodniego, jakim był chrzest mieszkańców tego miasta i okolic, a następnie całej ziemi zachodniopomorskiej.

### 1. Misje biskupa bamberskiego na Pomorzu Zachodnim

W średniowieczu istniały dwie przeciwstawne doktryny prowadzenia misji. Mianowicie jedna opierała się na ramieniu świeckim, druga na orężu słowa. Już św. Atanazy Wielki (295-373)<sup>3</sup> głosił zasadę, że „właściwością religii jest nie przymus, lecz przekonywanie”. Zresztą ten drugi sposób przepowiadania był bliski duchowi polskiemu. Biskup Otton, chociaż pochodził z Niemiec, gdzie często w chrystianizacji stosowano oręż miecza, szedł jednak do ludu pomorskiego z orężem słowa i jego mocą. Owszem, inni misjo-

---

-1191), na zebraniu parlamentu Rzeszy w Würzburgu. Dnia 30 września 1189 r. otwarto grób Ottona, jego ciało wywyższono i wystawiono ludowi do czci. Następnie jego relikwie złożono w wytwornym i specjalnie na ten cel wykonanym sarkofagu. Obecna jego forma pochodzi z XV stulecia.

<sup>2</sup> Biskup Otton założył 14 kościołów w 12 miejscowościach. A. Albrecht, N. Buske, *Bischof Otto von Bamberg. Sein Wirken für Pommern*, Schwerin 2003, s. 89.

<sup>3</sup> Atanazy Wielki był biskupem aleksandryjskim i najdzielniejszym obrońcą Bóstwa Chrystusa przeciw arianom. Pięć razy był wypędzany ze swojej stolicy biskupiej przez arian, pięć razy wracał z triumfem do niej. W sumie spędził 17 lat na wygnaniu.

narze podobnie czynili, z tą jednak różnicą, że tylko on dobrze przygotował wyprawę misyjną, właściwie ją przeprowadził i szczęśliwie utrwalił.

Przygotowanie misji przesądzało nieraz o jej powodzeniu i skutkach. Sprawdziło się to zarówno w przypadku św. Wojciecha, jak i Bernarda Hiszpana. Poszli oni do pogan bez przygotowania i bez środków materialnych, dlatego praca ich nie przyniosła oczekiwanych owoców za życia.

Otton natomiast zgromadził środki zarówno żywnościowe, pieniądze, jak i liturgiczne<sup>4</sup>. Zadbał również o współpracowników. W jego towarzystwie znalazło się 20 kapłanów (Bruno z Querfurtu rozpoczął misję z dwudziestu kilku misjonarzami; św. Wojciech i Bernard z dwoma). Misjonarz Pomorza wiedział również, jak nieodzowna w prowadzeniu misji jest znajomość języka; czynili to również eremici włoscy z Międzyrzecza – przed rozpoczęciem misji opanowali język polski w pół roku. Otton nie musiał się uczyć, ponieważ znał język polski, chociaż korzystał także z tłumacza. Przeworny Otton zadbał również o *licenciam evangelizandi*<sup>5</sup>.

Przeprowadził on dwie wyprawy misyjne: pierwszą od maja 1124 do marca 1125 r. i drugą od kwietnia do grudnia 1128 r. Kończąc drugą wyprawę misyjną 18 grudnia 1128 r., Otton założył 14 kościołów w 12 miejscowościach: w Pyrzycach, Szczecinie (dwa), Gardźcu (obecnie Garz w pow. Wolgast – okręg Rostock lub według niektórych – Garz na wyspie Uznam), Wolinie (dwa), Lubiniu, Kłodzieniu (nazwę tę łączy się z dzisiejszym Kłodkowem, wsią położoną nad Regą 5 km na południe od Trzebiatowa), Kołobrzegu, Białogardzie, Uznamiu (Usedom), Wołogoszczy (Wolgast), Choćkowie (Gützkow) oraz książęcym Kamieniu Pomorskim, i ochrzcił, tylko w pierwszej wyprawie misyjnej, ponad 22 tys. pogan<sup>6</sup>, co stanowiło 1/5 tutejszych mieszkańców. Był to sukces niewspółmierny na ówczesne czasy. Tym bardziej że z prowadzonych na terenie Polski sześciu misji: Wojciecha, Brunona z Querfurtu, Reinberna, Braci Międzyrzeczkich, Bernarda Hiszpana i Ottona, tylko ta ostatnia doszła w całej rozciągłości do skutku.

<sup>4</sup> Ebo II, 3; Herbord II, 7.

<sup>5</sup> L. Koczy, *Misje polskie w Prusach i Pomorzu za czasów Bolesławów*, „Annales Missiologicae” (1934) 6, s. 135.

<sup>6</sup> Mnich z Prüfening II, 20.

## 2. Działalność w Pyrzycach<sup>7</sup>

### 2.1. Droga do Pyrzyc

W czerwcu 1124 r. orszak Ottona, idąc poprzez lesisty, trudny do przebycia obszar graniczny między Polską a Pomorzem<sup>8</sup>, przybył do Santoka<sup>9</sup>, gdzie też nastąpiło przekroczenie granicznej rzeki Noteci. W Santoku na Ottona czekał komes santocki Paweł z 60 żołnierzami. Za rzeką w pobliżu Warty<sup>10</sup> na biskupa czekał książę pomorski Warcisław I. Spotkanie odbyło się w bardzo podniosłej i przyjaznej atmosferze: Mnich z Prüfening, jeden z biografów Ottona, napisał, że powitanie było radosne, drugi zaś – Ebon wspomniał, że książę przyjął Ottona „jak anioła Pana”, a trzeci – Herbord podkreślił obopólną radość ze spotkania. Biskup podarował księciu tron biskupi (tak wspomina Ebon) oraz berło z kości słoniowej, którym Warcisław natychmiast zaczął się posługiwać<sup>11</sup> (tak pisze Herbord). Ebon wskazał nawet na symboliczne znaczenie darów – powstanie biskupstwa. Zaś książę zapewnił biskupowi wsparcie zbrojne w postaci 300 (Mnich z Prüfening) lub 500 (Herbord) jeźdźców.

Po tym pełnym wymowy spotkaniu misjonarze udali się poprzez Puszcze Gorzowsko-Barlinecką do Pyrzyc. Podróż trwała trzy dni. Po drodze dokonali pierwszych chrzcin nad pewnym jeziorem, najprawdopodobniej koło Pełczyc, jak sugeruje prof. Edward Rymar, i następnego dnia we wsi Brzesko?<sup>12</sup>. Następnie udali się do Pyrzyc.

### 2.2. Pierwociny ewangelizacyjne

Nim Otton wkroczył do Pyrzyc, jak wyżej wskazano, dokonał pierwszych chrzcin. Wspominają o tym wszyscy trzej biografowie Ottona, z tym jednak, że Ebon i Herbord mówią, iż miało to miejsce w drodze do Pyrzyc, a Mnich z Prüfening wskazuje na działanie biskupa pod samymi Pyrzycami.

<sup>7</sup> Autor skorzystał z bardzo interesujących analiz prof. Stanisława Rosika, *Conversio gentes Pomeranorum. Studium świadectwa o wydarzeniu (XII wiek)*, Wrocław 2010, s. 176-227.

<sup>8</sup> Z. Kossak, Z. Szatkowski, *Troja Północy*, Warszawa 1996, s. 199-200.

<sup>9</sup> Miejscowa parafia posiada relikwie św. Ottona z Bambergu.

<sup>10</sup> W Santoku rzeki Noteć i Warta łączą się.

<sup>11</sup> A. Albrecht, N. Buske, *Bischof Otto von Bamberg*, s. 28.

<sup>12</sup> E. Rymar, *Święta Studnia czyli misyjne dzieło Patrona Pyrzyc św. Ottona, biskupa bamburskiego o nim poprzez wieki*, Pyrzyc 2006, s. 13.

Występujące w tej pierwotnej posłudze biskupa duże rozbieżności nastęrczają wiele trudności, aby je rozpatrywać jako poświadczenie tych samych wydarzeń. Dlatego łączność opowiadań trzech autorów o *pierwocinach ewangelizacji* należy rozpatrywać bardziej w wymiarze przesłań teologicznych.

### 2.2.1. Pierwszych 30 ochrzczonych (Herbord)

U Ebona znajdujemy dużo analogii biblijnych, natomiast Herbord charakteryzuje się większym realizmem opisu.

To właśnie Herbord stwierdza, że wyprawa napotykała nieliczną, wciąż rozproszoną ludność, której przedstawiciele, zapytani o chęć przyjęcia chrześcijaństwa, mieli błagać o katechezę i chrzest (Herbord II, 13). Rodzi się jednak pytanie, czy ta gorliwość pogańska nie była podyktowana obawą przed towarzyszącym Ottonowi oddziałem zbrojnych? Według Herborda, neofici zostali przyjęci przez bp. Ottona jako „pierwociny żniwa Pańskiego” z wdzięcznością i głębokim namysłem, a to ze względu na liczbę ochrzczonych – 30<sup>13</sup>.

Niemniej i u Herborda, w stosunku do wspomnianej liczby 30, można odnaleźć różne analogie:

- do wiary w Tróję Świętą i do Dekalogu;
- do przypowieści o siewcy – u ewangelisty Mateusza czytamy: „[...] Inne w końcu padły na ziemię żyzną i plon wydały, jedno stokrotny, drugie sześćdziesięciokrotny, a inne trzydziestokrotny” (Mt 13,8); czyli pierwsze ziarno rzucone na ziemię pomorską przyniosło właśnie plon trzydziestokrotny;
- do życia mniszego – które Herbord przedkładał nad rodzinę. W swoim dziele „Dialogi” (II, 18) pisze o tym, że według niego liczbę 60 czy 100 rezerwowano dla stanu wdowiego oraz zakonnego, a 30 dla świeckiego; stąd wspomniana liczba 30 ochrzczonych pogan przed Pyrzycami.

Należy zresztą dodać, że topika trzydziestki niejednokrotnie zaznacza się w opisach misji u pogan: np. św. Wojciech otrzymał od księcia Bolesława Chrobrego eskortę 30 wojów w drodze do Gdańska, a potem do Prusów; wojowie odeskortowali biskupa do Truso, a następnie udali się w drogę po-

---

<sup>13</sup> Leon Koczy (*Polskie misje w Prusach i Pomorzu za czasów Bolesławów*, „Annales Missiologicae” (1934) 6, s. 137) wprost przyjmuje liczbę 30 nawróconych.

wrotną; Wojciech zaś z przyrodnim bratem Radzim-Gaudentym i kapłanem Boguszem-Benedyktem rozpoczęli chrystianizację.

### 2.2.2. *Prima predicatio* (Mnich z Prüfeningu)

Pozostaje jeszcze jedna kwestia dotycząca nauczania ludu pogańskiego. Według Ebona i Herborda, chrzest nie mógłby być udzielony Pomorzanom bez uprzedniego głoszenia Ewangelii. Co innego, jednak mówi Mnich z Prüfeningu, który wspomina o – *prima predicatio*, czyli *pierwszym nauczaniu, pierwszym kazaniu*, które wygłosił przed Pырzycami (*percul ab urbe con-sederant* – z dała albo daleko od miasta spotkali się razem), po którym odbył się chrzest.

Tak pisze Mnich z Prüfeningu (II 4): *Już wszedł w granice Pomorza i tam natrafił najpierw na miasto Pырzyce. Ledwo biskup dobył głosu, by mówić kazanie, oto jacyś ludzie, którzy niedaleko (percul) miasta byli osiedli, pod wpływem natchnienia Bożego, w dużej ilości biegli jakby w zawody, by przyjąć łaskę chrztu świętego. Stało się to niewątpliwie według głębokiego planu Boga, ażeby on czując, że poganie pod wpływem łaski Bożej podatni będą na słowo i na podstawie dobrego początku spodziewając się lepszego na przyszłość wyniku, od podjętego dzieła kaznodziejskiego żadną miarą, ani zwyciężony trudem, ani złamany rozpaczą nie odstępował. Udzielił im chrztu wszystkim, których tam zastał i dopiero wtedy wkroczył do Pырzyc.*

Należy nam stwierdzić, że Otto kazanie rozpoczął jeszcze przed wejściem do grodu. Niemniej to Bóg sam udzielił Pomorzanom wyjątkowego natchnienia – *divina inspiratione* (VP II, 4). Widać tu świadectwo wyjątkowej opieki Bożej nad dziełem Ottona. Bóg sam zadziałał, udzielając „darmowej” łaski, bez wysiłku kaznodziei, pierwszym nawróconym.

### 2.3. Chrzest pырzyczan

Nie ma jednakże wątpliwości, że Pырzyce stanowiły pierwsze napotkane przez wyprawę misyjną na Pomorze Zachodnie znaczące i trwałe skupisko ludności. W grodzie tym przebywał od 4 do 20 czerwca 1124 r.<sup>14</sup> W Pырzy-

<sup>14</sup> E. Rymar, *Święta Studnia*, s. 13-29.



cach odbywał się wiec ludowy, który zgromadził 4 tys. osób. Najpierw decyzję o przyjęciu chrztu rozpatrzyła, pozdrowiona przez kasztelana Pawła i wysłańców Warcisława, wpływowa i bogata starszyzna, a potem przedstawiła ją ludowi i całej prowincji. Od decyzji wiecu zależało zatem, czy pyrzczańskie przyjmą chrześcijaństwo. Tak się też stało i to bez większych problemów. Misjonarze nauczali o świętach chrześcijańskich i zwyczajach religijnych, mówili o poście. Ukazywali wydarzenia związane z postacią Jezusa Chrystusa, Zesłaniem Ducha Świętego. Przedstawiali apostołów i innych świętych. Katecheza przed chrztem dotyczyła także chrześcijańskiej niedzieli, piątku i roku kościelnego. Następnie przystąpiono 15 czerwca (powszechnie przyjmowana data dzienna) do udzielania chrztu, w miejscu oddalonym ok. 300-400 m od grodu<sup>15</sup>.

Herbord w taki oto sposób przedstawił przebieg chrztu w Pyrzcach: *[Otton] Wzniósłszy zaś trzy chrzcielnice tak zarządził, że w jednej on sam chrzcić będzie tylko mężczyzn i chłopców, w innych zaś inni kapłani osobno niewiasty, osobno mężczyzn. Z tak wielką także starannością, z tak wielką czystością i powagą, według pouczeń najlepszego ojca odbywały się obrzędy sakramentalne, że nic niestosownego, nic wstydliwego, nic, co by komuś z pogan mniej mogło się podobać, nigdy się tam nie zdarzyło. Albowiem wielkie kadzie głębiej kazał umieścić w ziemi, tak że brzegi kadzi sięgały człowiekowi do kolan albo jeszcze mniej wystawały z ziemi; a kiedy napelniono je wodą, łatwiej było do niej wejść. Naokoło kadzi kazał rozciągnąć zasłony przy pomocy wbitych słupków i naciągniętych linek, aby parawan niby wieniec ze wszystkich stron opasywał każdą... Kiedy więc tłumy przybywały na miejsce nauk religijnych, biskup do wszystkich wspólnie wygłosił kazanie, następnie jedną płeć od drugiej oddzielił ustawiając po lewej lub prawej stronie, poczywszy o prawach wiary namaścił olejem, po czym polecił udać się do jednej lub drugiej chrzcielnicy. Kiedy przybyli już przed zasłonę, pojedynczo już tylko ze swoimi rodzicami chrzcielnymi wchodzili dalej. I zaraz szatę, którą przyjmujący do chrztu był odziany, oraz świecę woskową, kiedy ów wstępo-*

<sup>15</sup> E. Rymar, *Święta Studnia*, s. 28; A. Albrecht, N. Buske, *Bischof Otto von Bamberg*, s. 30.

wał do wody, odbierali rodzice chrzestni; trzymając ją przed swym obliczem czekali, aż będą mogli ją oddać wychodzącemu z wody. Kapłan zaś, który stał przy kadzi, skoro usłyszał raczej niż zobaczył, że ktoś znajduje się w wodzie, uchyliwszy nieco zasłony, przez potrójne zanurzenie głowy dokonywał aktu owego sakramentu; po namaszczeniu zaś krzyżem świętym na głowie i po nałożeniu białej szaty odsuwał zasłonę i kazał ochrzczoneму wyjść z wody, a rodzice chrzestni okrywali go szatą, którą trzymali i wprowadzali...<sup>16</sup>.

Nie wiemy, ilu pogan ochrzcił Otton w Pyrzycach, czy było ich tylko 500, czy aż 7 tys., niemniej tutaj w pełnym wymiarze rozpoczęło się dzieło chrystianizacji Pomorza.

## 2.4. Końcowe sugestie

### 1. Pyrzyce – niejako „pierwszą gminą jerozolimską”

W Pyrzycach Otton przeprowadził szesnastodniową katechezę przygotowującą do chrztu i utrwalającą jej owce. Herbord w *Dialogu*, mówiąc o Pyrzycach, wspomina o „pierwotnym ludzie”. Czyli tutaj według niego jest „pierwotny Kościół”. Charakterystyczne jest jego stwierdzenie, że wyprawa dotarła do Pyrzyc nocą, o „jedenastej godzinie dnia” – analogia do pracy w Winnicy Pańskiej – jako ostatni nabór do winnicy (Mt 20,1-16); nadto, kiedy przybyli misjonarze do Pyrzyc, poganie bawili się – i tutaj jest analogia do Biblii – przestroga przed nadejściem Dnia Pańskiego, jak złodziej (Mt 24,37n; Łk 17,26n). Pomorzanie w stosunku do innych krajów i rejonów ówczesnej Europy dość późno przyjęli chrześcijaństwo.

Pyrzyce, zostając pierwszą parafią chrześcijańską na Pomorzu Zachodnim, jawią się nam zatem jako „pierwsza gmina jerozolimska”. Tutaj widać dalekie echo Dziejów Apostolskich: stwierdzenie: *4 tys. pogan zgromadzonych na wiecu* – to adresaci nauczania Jezusa (Jezus rozmnożył chleb dla 5 tys. osób – to nawiązanie do judaizmu i Pięcioksięgu, a dla 4 tys. – to umiejscowienie przesłania dla pogan), a liczba 7 tys. nawróconych – to pełnia trudu misyjnego.

<sup>16</sup> G. Bojar-Fijałkowski, *Święty Otton z Bambergu*, Warszawa 1986, s. 60-62; L. Fabiańczyk, *Apostoł Pomorza*, Szczecin 2001, s. 40-41.

Otton rozpoczął swoje dzieło od Pyrzyc i w Pyrzycach je zakończył w 1128 r., dokonując przy tym konsekracji kościoła<sup>17</sup>, czyli Pyrzyce stają się początkiem i końcem wielkiego dzieła chrystianizacji Pomorza.

Miejsce, na którym stoi obecny kościół NMP Bolesnej na Wzgórzu Chromowym, sięga tamtych historycznych dni. Jak podają źródła, w tym miejscu stała kiedyś świątynia pogańska, którą Otton z Bambergu kazał zburzyć, a na jej miejsce postawić kościół – tzw. sanktuarium pw. maryjnym, niewątpliwie drewniany. Nadto na pamiątkę tego wydarzenia, w miejscu, gdzie dokonał się chrzest, przy ulicy Warszawskiej, w obrębie parafii znajduje się studzienka „Święte Źródło”. Po II wojnie światowej studzienka stopniowo ulegała dewastacji i niszczeniu. Dopiero po utworzeniu parafii NMP Bolesnej (31 grudnia 1986 r.) władze państwowe zwróciły ją Kościołowi katolickiemu. Miało to miejsce w 870. rocznicę chrztu Pomorza Zachodniego. Z tej okazji 15 września 1994 r. przy studzience odbyła się uroczysta Msza św. pod przewodnictwem abp. Mariana Przykuckiego oraz biskupów Jana Gałęckiego i Mariana Błażeja Kruszyłowicza, licznych kapłanów i wiernych.

## **2. Otton rozpoczął głosić katechezę przed miastem**

Otton, nim wstąpił do Pyrzyc, rozpoczął głosić katechezę, a owocem jego kazań były *pierowciny misji*, czyli chrzest pierwszych pogan. Gdzie się to odbyło, nie wiemy. Ile było osób, też nie wiemy, możemy tylko przypuszczać, że działali oni nie ze strachu, ale pod natchnieniem Ducha Świętego. Czy było to Brzesko? – prawdopodobnie tak, chociaż nie ma stuprocentowej pewności, niemniej należy nam uszanować rozwijający się tam kult św. Ottona.

### **Zakończenie**

Św. Otton z Bambergu na trwałe wpisał się do historii Pomorza. Był jedynym spośród misjonarzy cieszących się poparciem polskich władców, którego działalność zakończyła się pełnym sukcesem. Podczas dwóch wypraw misyjnych, przeprowadzonych w latach 1124-1125 i 1128, założył 14 kościołów w 12 miejscowościach, i tylko podczas pierwszej wyprawy misyjnej ochrzcił ponad 22 tys. Pomorzan. Powołane zaś przez papieża Innocentego II

---

<sup>17</sup> E. Rymar, *Święta Studnia*, s. 29.

14 października 1140 r. biskupstwo pomorskie z siedzibą w Wolinie, przeniesione później do Kamienia Pomorskiego, było ukoronowaniem tej ewangelizacyjnej działalności.

Do utrwalenia pamięci o biskupie bamberskim przyczyniła się jego kanonizacja 10 sierpnia 1189 r. Pozostał w pamięci Pomorzan jako ważna i godna szacunku postać historyczna i drugi patron Kościoła szczecińsko-kamińskiego. A Pyrzyce bez wątpienia stoją w centrum wydarzeń chrystianizacyjnych Pomorzan, to tutaj rozpoczęło się to wielkie dzieło i tutaj dostąpiło ono dopełnienia.

### **Bibliografia**

#### **Źródła:**

- Ebonis, *Vita Sancti Ottonis Episcopi Babenbergensis*. Wyd. J. Wikarjak, MPH, ser. 2, t. 7, cz. 2, Warszawa 1969.
- Herbordi, *Dialogus de Vita Ottonis Episcopi Babenbergensis*. Wyd. J. Wikarjak, MPH, ser. 2, t. 7, cz. 3, Warszawa 1974.
- Sancti Ottonis Episcopi Babenbergensis Vita Priefligensis*. Wyd. J. Wikarjak, MPH, ser. 2, t. 7, cz. 1, Warszawa 1966.

#### **Opracowania:**

- Albrecht A., N. Buske N., *Bischof Otto von Bamberg. Sein Wirken für Pommern*, Schwerin 2003.
- Bojar-Fijałkowski G., *Święty Otton z Bambergu*, Warszawa 1986.
- Fabiańczyk J., *Apostoł Pomorza*, Szczecin 2001.
- Koczy L., *Misje polskie w Prusach i na Pomorzu za czasów Bolesławów*, „Annales Missiologicae” (1934) 6.
- Kossak Z., Szatkowski Z., *Troja Północy*, Warszawa 1996.
- Rosik S., *Conversio gentes Pomeranorum. Studium świadectwa o wydarzeniu (XII wiek)*, Wrocław 2010.
- Rymar E., *Święta Studnia czyli misyjne dzieło Patrona Pyrzyce św. Ottona, biskupa bamberskiego i pamięć o nim poprzez wieki*, Pyrzyce 2006.

**Ks. prof. dr hab. Grzegorz Wejman<sup>18</sup>**  
**Katedra Historii Kościoła Wydziału Teologicznego**  
**Uniwersytetu Szczecińskiego**

<sup>18</sup> Adres: 71-459 Szczecin, ul. Papieża Pawła VI nr 2; e-mail: gwejman@knob.pl.

Paweł Hałaszcak

## **Księgi metrykalne i inne archiwalia przechowywane w Archiwum Diecezjalnym w Zielonej Górze jako dobre źródło historyczne i genealogiczne**

Ludzki los i życie w dawnych stuleciach obrazowano za pomocą labiryntu, co wyrażało konieczność drogi, która z chaosu wieść miała ku jednemu celowi. Dziś, gdy symbolem naszego życia stało się pędzące auto czy samolot, o tę dawną pewność trudno. I choć świat, w co naiwnie wierzymy, przestał być dla nas zagadką, ludzki los i życie ani trochę nie stały się mniej tajemnicze.

Mimo że czas przemija coraz szybciej i wydaje się, że żyjemy coraz bardziej gorączkowo, zapominając o naszych korzeniach i przodkach. Świat bowiem – jak uważają niektórzy socjologowie czy psychologowie społeczni – nie przyspieszył, wzrosło tylko niepomierne tempo naszego dowiadywania się o różnych wydarzeniach i zjawiskach. Dowiadujemy się właściwie natychmiast o wszystkim, bo piszą o tym w gazetach i w Internecie. Informacje lotem błyskawicy podaje telewizja, a my tracimy z dnia na dzień zdolność rozróżniania, które z nich mają dla nas w ogóle znaczenie. Warto więc zastanowić się, jak zatrzymać w pamięci to, co ulotne i przemijające. Jak stworzyć własne drzewo genealogiczne w oparciu o zbiory konkretnego i interesującego nas archiwum.

Pamiętać należy, iż Kościół katolicki, jak każda instytucja, wytwarza, gromadzi i przechowuje dokumentację, która dotyczy jego istnienia i funkcjonowania na danym obszarze. Podstawową jednostką kościelną jest parafia<sup>1</sup>. Przez stulecia przepisy prawa kościelnego nakładały na proboszcza obo-

---

<sup>1</sup> R. Kufel, *Kancelaria, registratura i archiwum parafialne na ziemiach polskich od XII do początku XXI wieku*, Zielona Góra 2005, s. 15.

wiązek prowadzenia odpowiednich ksiąg i dokumentacji związanej z działalnością duszpasterską, a także dotyczącą spraw materialnych parafii<sup>2</sup>. Musimy mieć świadomość, że Kościół szczególnym szacunkiem obejmuje te akta i dokumenty o charakterze historycznym, pilnie strzegąc i starannie przechowując w archiwach diecezjalnych.

Ktoś może zapytać: czemu to wszystko ma służyć i jaka z tego korzyść? Księgi metrykalne, liczne dokumenty, stare fotografie przechowywane również w archiwum, z których spoglądają przodkowie i ich bliscy, przedmioty, pamiątki... Patrząc nań i dotykając, czujemy zakłęte w nich emocje i myśli bliskich, którzy się nimi kiedyś posługiwali. Ale jest jeszcze jeden wymiar – dzięki „odkurzanej” przeszłości poznajemy i odkrywamy współcześnie historię naszej parafii, wspólnoty czy rodziny. Jest to bowiem fragment naszej przeszłości, którą odkrywamy, pokazując nie tylko wydawałoby się umarłe, a odgrzebane przez nas i niejako „ożywione” wspomnienia codzienności, w której żyli nasi krewni i ich przodkowie – zwykli ludzie. Mimo iż księgi metrykalne, jako źródło historyczne, są trudnym materiałem badawczym – samo bowiem odszukanie danych jest długim i żmudnym procesem, a przy tym język, w którym są pisane, sprawia początkującym genealogom wiele trudności i powoduje frustrację – nie należy się od razu poddawać.

Na temat rejestracji ksiąg metrykalnych od początku XX w. pojawia się coraz więcej publikacji<sup>3</sup>. Nasza wiedza o metrykach parafialnych jest ciągle

<sup>2</sup> Ibidem, s. 10.

<sup>3</sup> S. Łysik, *Polskie metryki z parafii Kopienica z lat 1607-1611*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1970, t. 3, s. 205-242; J. Jungnitz, G. Eberlein, *Die Kirchenbücher Schlesiens beider Confessionen (herausgegeben vom Verein f. Gesch. und Altert. Schlesiens)*, Wrocław 1902; *Metryki chrztów, ślubów i zgonów*, [w:] W. Dworzaczek, *Genealogia*, Warszawa 1959, s. 58-66; J. Kurpas, *Początki ksiąg metrykalnych*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1961, nr 2, s. 5-42; A. Szczypiorski, *Badania ksiąg metrykalnych w obliczu ludności Polski w wieku XVII-XIX*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 10 (1962), s. 53-75; S. Piątkowski, *Księgi metrykalne kościołów radomskich z lat 1591-1795*, t. 3: *Kościół św. Wacława 1655-1700*, ser.: Chrzyty, Radom 2002; D. Kupisz i G. Fulara, *Księgi metrykalne kościołów radomskich z lat 1591-1795*, t. 2: *Kościół św. Jana Chrzciciela 1638-1710*, ser.: Śluby, Radom 2010, [www.wtg-gniazdo.org/wiki.php?page=Opracowania](http://www.wtg-gniazdo.org/wiki.php?page=Opracowania); [www.wtg-gniazdo.org/wiki.php?page=Opracowania](http://www.wtg-gniazdo.org/wiki.php?page=Opracowania); [http://genealogia.kresowa.info/index.php?option=com\\_content&task=view&id=81&Itemid=](http://genealogia.kresowa.info/index.php?option=com_content&task=view&id=81&Itemid=)

uboga i fragmentaryczna. Większość zapisów metrykalnych jest w języku łacińskim<sup>4</sup>, choć nie można tego generalizować. Przykładem są niektóre parafie śląskie<sup>5</sup> i parafie obecnej diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, która w obecnym kształcie powstała z diecezji berlińskiej, wrocławskiej, wolnej prałatury pilskiej oraz pogranicza archidiecezji poznańskiej. Przeczą również temu raz po raz odkrywane większe lub mniejsze fragmenty metryk w języku narodowym. Na Dolnym Śląsku i ziemiach należących do zaboru pruskiego pisano je niekiedy w języku niemieckim<sup>6</sup>, na Górnym Śląsku i ziemiach należących do Wielkiego Księstwa Poznańskiego i Brandenburgii, w granicach których leżała obecna diecezja zielonogórsko-gorzowska, także w języku polskim<sup>7</sup>. Na ziemiach polskich w liturgii Kościoła rzymskokatolickiego, a także rejestracji metrykalnej, język łaciński był stosowany do reform Soboru Watykańskiego II. Reformy te znosiły go jako język używany w liturgii i księgach metrykalnych. Przez stulecia uważano, że łacina była językiem jednego stanu, czyli duchowieństwa. Upowszechnienie jej w średniowieczu wśród innych warstw społecznych postępowało powoli. W drugiej połowie XIX w. zaborcy nakazali pisanie ksiąg metrykalnych w swoich językach narodowych<sup>8</sup>. Król pruski Fryderyk Wilhelm III rozporządzeniem z dnia 18 października 1799 r. nakazał

<sup>4</sup> J. Kurpas, *Początki ksiąg metrykalnych*, op. cit., s. 21-24; *Księgi metrykalne i stanu cywilnego w archiwach państwowych w Polsce*, A. Laszuk (red.), Warszawa 1998, s. 1; M. Bielińska, *Kancelarie i dokumenty wielkopolskie w XIII wieku*, Wrocław 1967, s. 9.

<sup>5</sup> S. Łysik, *Polskie metryki z parafii*, op. cit., s. 205-206.

<sup>6</sup> Zbiory metrykalne Archiwum Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej: *Nomina Copulatorum in Müehlbock, Kutschel, Lancken, Mittwalde, Ulbersdorf, Schoenfeld, Steinbach und Hammer. Ab anno 1728. 28 January; Liber Sepultorum Parochiae Mederecensis ab anno 1795 da anno 1862; Tauf-Register fuer die katholische Pfarrei Kursdorf 1865-1882, Liber Baptisatorum Ecclesiae phlis Babimostensis ab A.D. 1864-1924.*

<sup>7</sup> E. Randt, H. O. Swientek, *Die älteren Personenstandsregister Schlesiens*, Zgorzelec 1938; S. Łysik, *Górnośląskie archiwalia parafialne z roku 1607 pisane po polsku (z parafii Lubie-Kopienica w pow. gliwickim)*, „Zeszyty Gliwickie” R. 1969, t. 7; Zbiory metrykalne Archiwum Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej: *Księga Urodzonych, Zaślubionych i Zmarłych Urzędu Stanu Cywilnego Parafii Pszczew z lat 1809-1810;*

<sup>8</sup> R. Kufel, *Kancelaria, registratura i archiwum parafialne na ziemiach polskich od XII do początku XXI wieku*, Zielona Góra 2005, s. 49.

proboszczom sporządzać statystyki z metryk i przekazywać je do Inspektora Powiatowego<sup>9</sup>. Natomiast cyrkularzem<sup>10</sup> z dnia 17 listopada 1841 r. polecono proboszczom dodać do zestawienia statystycznego odpowiedni indeks<sup>11</sup>.

Materiały zgromadzone zarówno w archiwach kościelnych, jak i państwowych, posiadają wiele informacji wykorzystywanych w badaniach historycznych<sup>12</sup>, genealogicznych<sup>13</sup>, biografistyczne<sup>14</sup>, heraldyce<sup>15</sup>, opracowaniach dotyczących demografii ludności<sup>16</sup>, historii parafii i sprawowanych w nich obzędów<sup>17</sup> oraz praktyk religijnych<sup>18</sup>. Niektóre księgi i ich fragmenty, a także

<sup>9</sup> P. Hałaszcak, współpr. M. Betlej, D. Gućia, L. Molenda, *Niezbędnik genealoga*, Mnichowo – Poznań 2012, s. 15.

<sup>10</sup> Cyrkularz (od łac. *circularis* – okólny) dawne pismo, zarządzenie okólnne, okólnik. Źródło: *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1991, s. 162.

<sup>11</sup> R. Kufel, *Kancelaria, registratura*, op. cit., s. 51.

<sup>12</sup> W. Froch, *Księgi metrykalne jako ważne i ciekawe źródło historyczne*, „Memoranda. Wiadomości Archidiecezji Lubelskiej” 1999, nr 2, s. 381-389; J. Hochleitner, *Warmińskie nowożytnie księgi chrztów jako źródło historyczne*, „Echa Przeszłości” 2001, nr 11, s. 139-152; J. Kalinowski, *Historyczne zapiski w księgach metrykalnych przez ks. Józefa Czubka prowadzone*, „Studia Pelplińskie” 1998, nr 27, s. 267-280.

<sup>13</sup> K. Raniowski, *Rody ziemi wolsztyńsko-babimojskiej*, Wolsztyn 2005; P. Hałaszcak, *Historia rodu Hałaszcak na tle wydarzeń historycznych XVIII-XX w.*, Poznań 2009; M. Nowaczyk, *Poszukiwanie przodków. Genealogia dla każdego*, Warszawa 2005.

<sup>14</sup> R. Kufel, *Duchowieństwo w księgach metrykalnych parafii Babimost od końca XVII do początku XX wieku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 81 (2004), s. 139-168; S. Tylus, *XVIII-wieczne duchowieństwo na kartach metryk parafii Kowel*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 73 (2000), s. 419-436.

<sup>15</sup> A. Celej, *Bibliografia genealogii i heraldyki polskiej za lata 1980-2001*, Warszawa 2006; A. S. Waliszewski, *Metody identyfikacji w badaniach heraldyczno-genealogicznych*, „Gens”, (1991), z. 2, s. 43-47.

<sup>16</sup> I. Gieysztorowa, *Badania demograficzne na podstawie metryk parafialnych*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 10, 1962, nr 1-2, s. 103-121; tenże, *Od metryk do szacunków ludności*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 12, 1964, nr 2, s. 283-298; Z. Sułkowski, *O właściwą metodę wykorzystywania metryk kościelnych dla badań demograficznych*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 10, 1962, nr 1-2, s. 81-101.

<sup>17</sup> Z. Drzewiecki, *Cmentarz Parafialny w Kutnie*, t 1. Kutno 2009; P. Hałaszcak, *Zarys dziejów parafii św. Marii Magdaleny w Pszczewie*, Pszczew 2010; idem, *Szkice z dziejów parafii w Lusowie*, Lusowo 2011; idem, *Dzieje wsi i parafii Stoki w zarysie*, Stoki-Lusowo 2013.

<sup>18</sup> A. Aleksandrowicz, *Z badań nad dziejami religijności wiernych na przykładzie archidiaconatu gnieźnieńskiego w początkach XVIII wieku*, „Roczniki Humanisty-



sporządzone doń pomoce archiwalne (inwentarze tematyczne, przewodniki dotyczące zgromadzonych zasobów) ogłasza się drukiem<sup>19</sup>. Na podstawie tych archiwaliów można ustalić pokrewieństwo (filiacja<sup>20</sup>), powinowactwo (koicja<sup>21</sup>), przynależność stanową i stan majątkowy, zawód, funkcje oraz wyznaczenie poszczególnych członków rodziny.

Podstawowym źródłem do badań genealogicznych są akty urodzeń, ślubów i zgonów, a więc metryki, ale za bardzo dobre źródła uważać można również księgi ziemskie i grodzkie, akta wizytacyjne biskupów, akta parafialne i klasztorne, księgi miejskie, recesy uwłaszczeniowe, kroniki parafialne, testamenty i dokumenty majątkowe, nekrologi zamieszczane w gazetach, teczki osobowe księży, spisy duchowieństwa, parafian oraz spisy dzieci przystępujących do I Komunii św. Wymienione wyżej dokumenty odnajdziemy w interesującym nas Archiwum Diecezjalnym w Zielonej Górze. Poniżej postaram się bliżej przybliżyć każdy z wymienionych przeze mnie zasobów dokumentów.

Metryka (łac. *matricula* – katalog, opis, spis) – dokument potwierdzający czyjeś narodziny, chrzest, ślub lub śmierć w postaci wyciągu aktu stanu cywilnego, wystawiony przez urząd państwowy lub kancelarię kościelną. W Kościele katolickim metrykami lub księgami metrykalnymi nazywamy księgi parafialne zawierające akta chrztów, zaślubin i śmierci parafian<sup>22</sup>. Za

---

czne” 1976, t. 24.

<sup>19</sup> R. Kufel, T. Dzwonkowski, *Inwentarz archiwalny Kurii Administracji Apostolskiej w Gorzowie Wlkp. z lat 1945-1972*, Zielona Góra 2008; M. Górny, *Metryki chrztów parafii smoguleckiej*, cz. 1: Lata 1592-1618, cz. 2: Lata 1619-1652, „Genealogia” 1995, nr 5; J. Grzelak, *Spis ksiąg metrykalnych i ich duplikatów w zasobie Archiwum Państwowego w Szczecinie*, „Szczeciński Informator Archiwalny” 1992, nr 7, s. 53-141.

<sup>20</sup> Filiacja (od łac. *filiatio*) – wywodzenie syna od ojca, wzajemny stosunek dwójga osób, z których jedna pochodzi od drugiej. Źródło: *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1991, s. 267; Semkowicz W., *Encyklopedia nauk pomocniczych historii*, Kraków 1999, s. 191.

<sup>21</sup> Koicja (od łac. *coitus, coitio*) – rodzaj stosunku genealogicznego zachodzącego pomiędzy dwiema osobami płci przeciwnej (tj. kobietą i mężczyzną), a przejawiającego się w związku, którego celem jest splodzenie i wydanie na świat potomstwa. Źródło: *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1991, s. 432, *Słownik łacińsko-polski*, Warszawa 1995, s. 95.

<sup>22</sup> *Ilustrowana encyklopedia dla młodzieży – Bóg, Człowiek, Świat*, Księgarnia

najstarszy ślad znajomości słowa „metryka” mogłoby uchodzić słowo zapisane w *Kronice Wielkopolskiej* z przełomu XIII i XIV w. w formie *metrika*, oznaczające grupę osób<sup>23</sup>. „Metryki kościelne są w parafiach zjawiskiem dość późnym. Najdawniejsze ślady istnienia załączków obecnych ksiąg metrykalnych pochodzą z czasów pierwszych chrześcijan, takimi były spisy katechumenów, spisy ochrzczonych na woskowanych dyptychach<sup>24</sup>, spisy zmarłych w nekrologach, w martyrologiach itp., rejestracje niektórych małżeństw w łacińskich *tabulae nuptiales*<sup>25</sup>, jak również późniejsze pochodzące z wczesnego średniowiecza [...] nieliczne spisy zmarłych w łacińskich *annales necrologici, libri anniversariorum*<sup>26</sup>. [...] Pierwsze metryki kościelne w dzisiejszym znaczeniu pojawiły się dopiero pod koniec średniowiecza na zachodzie Europy”<sup>27</sup>. W zbiorach archiwum w Zielonej Górze najstarsza księga metrykalna pochodzi z parafii św. Stanisława Bpa i M. we Wschowie i jest to księga zaślubionych, rozpoczynająca się 13 marca 1607 r.<sup>28</sup> Kolejno warto wspomnieć

---

św. Jacka, Katowice 1991, s. 168; *Mała encyklopedia powszechna PWN*, Warszawa 1959, s. 560.

<sup>23</sup> *Kronika Wielkopolska*, wyd. B. Kürbis, „Monumenta Poloniae Historica, series nova”, Warszawa 1970, t. 8, s. 468.

<sup>24</sup> Dyptych – (gr. *δίπτυχον* – złożony we dwoje) – spis imion, wymienianych w czasie liturgii w kościołach chrześcijańskich. Pierwotnie słowo to oznaczało używane przez starożytnych Greków i Rzymian tabliczki do notowania, składające się z dwóch związanych ze sobą i złożonych deseczek lub płytek z kości lub metalu. W późniejszym okresie określano tą nazwą znajdujące się w każdym kościele tabliczki, na których zapisywane były imiona wyczytywane w czasie Eucharystii z ambony. Zawierały imiona darczyńców, zasłużonych członków gminy, miejscowego biskupa i niektórych innych hierarchów, świętych, męczenników i zmarłych zasłużonych dla wspólnoty i imion ochrzczonych. Źródło: *Encyklopedia popularna PWN*, Warszawa 1999.

<sup>25</sup> W okresie Cesarstwa Rzymskiego wprowadzono również zwyczaj spisywania kontraktów ślubnych, tzw. *tabulae nuptiales, nuptialia*. Na znak zawartego kontraktu młodzieniec wręczał przyszłej małżonce monetę bądź też żelazny pierścień, który dziewczyna nosiła na serdecznym palcu lewej ręki. Zaręczyny były ważne, jeżeli zgodę na ich zawarcie wyraziły obydwie strony. Źródło: L. Winniczuk, *Ludzie, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 2008.

<sup>26</sup> J. Kurpas, *Początki ksiąg metrykalnych*, op. cit., s. 8.

<sup>27</sup> S. Łysik, *Polskie metryki z parafii*, op. cit., s. 207.

<sup>28</sup> Zbiory Archiwum Diecezjalnego w Zielonej Górze: *Katolische Pfarrkirche Freustadt, Trauungen 13.3.1607-12.8.1617*.

księgi metrykalne innych rzymskokatolickich i ewangelickich parafii, które znalazły się w zbiorach archiwum: Pszczew (1632), Nowe Kramsko (1637), Międzyrzecz (1645), Jordanowo (1679), Babimost (1681), Siedlnica (1693), Chociszewo (1700), Rzepin (1706), Stary Dwór (1716), Trzciel (1716), Jakubów (1735), Kotowice (1742), Ołobok (1747), Chotków (1751), Brzostów-Jaczów (1752), Przytoczna (1754), Nowe Miasteczko (1764), Bytom Odrzański (1766), Jakubów – kościół filialny Nielubia (1766), Nowogród Bobrzański (1766), Broniszów (1767), Nowa Sól (1767), Czarnów (1770), Ciosaniec (1771), Goraj (1779), Rzeczyca (1781), Łysiny (1683), Hłuboczek (1784), Łagoszów Wielki (1793), Dzierzychowice (1794), Głogów – Kolegiata (1794), Dębowa Łęka (1795), Rokitno (1795), Sława (1796), Kwielice (1797), Drągowina (1800), Stare Strącze – kościół ewangelicki (1812), Krosno Odrzańskie – kościół ewangelicki św. Andrzeja (1814), Dąbrówka Wlkp. (1816), Zwierzyn (1821), Jaczów (1822), Zazule-Kozaki (1823), Toporów (1824), Borów Wielki (1828), Brzeg Głogowski (1831), Wyżnica (1831), Słońsk (1832), Miłaków (1836), Żary – parafia Wniebowzięcia NMP (1842), Zabór (1852), Sulechów (1856), Kurów Wielki (1860), Mirsk (1873), Świebodzin (1873), Olbrachcice (1877), Szprotawa (1879), Głogów – św. Mikołaj (1880), Jordanowo (1883), Gorzów Wlkp. (1886), Konradowo (1886), Kosieczyn (1896), Trzemeszno Lubuskie (1897), Gozdnicza (1907), Gubin (1911), Bielsko-Biała – parafia wojskowa (1928), Łupica (1928), Kłoda (1931), Strzelce Kraj. (1935) i Wołków koło Lwowa (1935), Kiwerce (1938). Pisząc o księgach metrykalnych, należałoby wspomnieć również o tzw. Księgach Stanu Cywilnego. Zanim jednak wprowadzono obowiązkowy rejestr publicznoprawny osób prowadzony przez Urzędy Stanu Cywilnego, takich zapisów dokonywały parafie. W zaborze pruskim rejestrację wyznaniową wykorzystywano w celach świeckich już od 1 czerwca 1794 r. Proboszczowie mieli obowiązek sporządzania duplikatów ksiąg wyznaniowych i przekazywania ich do właściwych sądów. Chciałbym zauważyć, że w zaborze rosyjskim rejestracja stanu cywilnego miała wyłącznie wyznaniowy charakter i prowadzona była przez duchownych wszystkich wyznań – „obowiązywał ogólno-rosyjski sposób zapisywania zdarzeń z zakresu zmian stanu cywilnego, wywodzący się jeszcze

z ukazu Piotra Wielkiego z 1732 roku<sup>29</sup>. Na mocy artykułu 69 Konstytucji z 1807 r. wprowadzony został w Księstwie Warszawskim napoleoński kodeks cywilny, a wraz z nim urzędy i księgi stanu cywilnego<sup>30</sup>. Z tego okresu w zasobie naszego archiwum możemy znaleźć Księgi Stanu Cywilnego parafii: Pszczew<sup>31</sup>, Rokitno<sup>32</sup> i Dąbrówka Wlkp.<sup>33</sup>.

Przeglądając akta wytworzone przez parafie i władze świeckie, czasami można trafić na bardzo ciekawe akta, które same w sobie stanowią opracowanie fragmentu dziejów danej miejscowości i parafii. Przykładem takiego dokumentu jest reces uwłaszczeniowy z Nowego Miasteczka z lat 1869-1877<sup>34</sup> i z Pszczewa, datowany na 1823 r. Odpisu tego ostatniego dokumentu dokonano 3 lipca 1848 r. na prośbę proboszcza pszczewskiego ks. Ludwika Rutkowskiego i dziś znajduje się on w aktach parafii Pszczew w naszym archiwum<sup>35</sup>. 8 kwietnia 1823 r. rząd pruski wydał dla Wielkiego Księstwa Poznańskiego ustawę uwłaszczeniową<sup>36</sup>, która przewidywała i nakazywała oszacowanie wartości chałup, gruntów i robocizn. Procent od ich wartości ustawa ta przeznaczała na czynsz wieczysty. Określała również, że uwłaszczeniu będą podlegać wyłącznie gospodarstwa posiadające inwentarz żywy pociągowy. Była ona niezbędną dla rozwoju rolnictwa, ale w pierwszych latach obowiązywania skutkowałą trudnościami ekonomiczny-

<sup>29</sup> M. Szerszeń, *Historia rejestracji stanu cywilnego na ziemiach polskich. Odcinek pierwszy*, Warszawa 2010, [w:] <http://usc.um.warszawa.pl/warto-wiedziec/troche-historii> (dostęp: 1.07.2012).

<sup>30</sup> *Księgi metrykalne parafii wyznania rzymskokatolickiego z archidiecezji łwowskiej, 1604-1945*. Inwentarz zespołu PL, 1301, s. IV. oprac. D. Lewandowska, <http://www.agad.archiwa.gov.pl/pomoce/KMLw301.xml> (dostęp: 20.07.2012).

<sup>31</sup> Księga urodzeń USC – sygn. 26, Księga zapowiedzi USC – sygn. 27, Księga małżeństw – sygn. 28-29, Księga zmarłych – sygn. 30.

<sup>32</sup> *Księga stanu cywilnego urodzeń, zapowiedzi, ślubów i zgonów rzymskokatolickiej parafii Rokitno*, sygn. 4

<sup>33</sup> *Księgi aktów cywilnych urodzenia zapowiedzi małżeństwa y życia gminy Dąbrówka powiatu Babimoyskiego i departamentu Poznań 1816-1817*, sygn. 3.

<sup>34</sup> Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze, *Recese ueber die Zehnt-Abloesung zu Neustaedtel*, sygn. 26.

<sup>35</sup> Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze, Akta Parafii rzymskokatolickiej Pszczew (Betsche), *Regulirungs-Rezess von Stoki Kreis Meseritz*, sygn. 80.

<sup>36</sup> A. Mączak, *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, t. 2, Warszawa 1981, s. 35; T. Łepkowski, *Mały słownik historii Polski*, Warszawa 1964, s. 233.

mi, zmuszającymi ziemian do ograniczenia swych działań na polu gospodarczym i zapewnienia swoim rodzinom znośnych warunków życia. W 1823 r. włościanie i zagrodnicy ze wsi Stoki wystąpili do Pruskiej Królewskiej Komisji Generalnej w Poznaniu o regulację stosunków między nimi a pszczewskim dziedzicem – baronem Hillerem von Gaertringen oraz pańszczyzny na rzecz probostwa w Pszczewie. Dokument ten, bogaty w wiele informacji o mieszkańcach i ich gospodarstwach, to doskonałe źródło wiedzy pomocniczej nie tylko dla genealogów i poszukiwaczy rodzinnych korzeni, ale również dla historyków dziejów gospodarczych i społecznych. Dla nich bowiem jest znakomitym źródłem do analizy stosunków agrarnych, gospodarczych, a nawet z dziedziny obyczajowości. Reces to bardzo dobry dokument pomocniczy genealogii rodzinnej, bo obejmuje grunty i gospodarzy, którzy mieli prawo użytkowania ziemi danej nie tylko na własność, ale także dzierżawionej. Oczywiście należałoby wspomnieć i inne recesy, które wzbogacają zasób archiwum. Są wśród nich: *Separations-Rezess von Stoki 1848-1849*<sup>37</sup>, *Reces 20 mórg łąki w Stoku w zamian za utratę wolnego pastwiska 1863-1874*<sup>38</sup>, *Reces Łowinia 1851-1858*<sup>39</sup> i *Recess betreffend Ablösung der auf dem Grundstücke Stokki Grundbuch Nr 6 Kreis Meseritz*<sup>40</sup>.

Wgląd w recesy uwłaszczeniowe ze względu na zgromadzoną tam dokumentację pozwala niejednokrotnie ustalić pewne fakty, dokonać selekcji informacji i wstępnie określić, jak żyli nasi. Przystąpimy do przeglądania ksiąg metrykalnych.

Rola metryk w wymiarze ewidencyjnym wzrosła w dobie reformacji, kiedy to zawirowania na tle religijnym wymogły na walczących stronach sumienną rejestrację „swoich wiernych”<sup>41</sup>. Jednak nowe prawo odnośnie pro-

<sup>37</sup> Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze, *Akta Parafii rzymskokatolickiej Pszczew (Betsche)*, sygn. 85.

<sup>38</sup> Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze, *Akta Parafii rzymskokatolickiej Pszczew (Betsche)*, sygn. 102.

<sup>39</sup> Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze, *Akta Parafii rzymskokatolickiej Pszczew (Betsche)*, sygn. 89.

<sup>40</sup> Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze, *Akta Parafii rzymskokatolickiej Pszczew (Betsche)*, sygn. 169

<sup>41</sup> H. Krajewska, *Wstęp*, [w:] *Księgi metrykalne i stanu cywilnego w archiwach państwowych w Polsce: informator*, oprac. A. Laszuk, wyd. 2, Warszawa 2000, s. I.

wadzenia rejestrów przyjęte na soborze trydenckim bardzo wolno wchodziło w życie<sup>42</sup>.

Mechanizm pobudzający wprowadzenie tych reform i norm nastąpił dopiero w 1614 r., po ogłoszeniu przez papieża Pawła V<sup>43</sup> nowego *Rituale Romanum*. Reguły w nim zawarte precyzyjnie określały rodzaj poszczególnych ksiąg metrykalnych. Według sformułowanych przez biskupa Rzymu zasad, każda parafia winna być wyposażona w pięć serii ksiąg. Wśród nich dwie serie, których prowadzenie naznaczyły już ustawy soboru trydenckiego, tj. rejestr ochrzczonych (*Liber Baptisatorum*) oraz małżeństw (*Liber Matrimoniorum*), oraz trzy serie zupełnie nowe, tj. rejestry bierzmowanych (*Liber Confirmatorum*), zmarłych (*Liber Defunctorum*) oraz spis parafian, czyli tzw. księgę stanu dusz (*Liber Status Animarum*)<sup>44</sup>.

Od tej pory forma poszczególnych zapisów została ujednolicona. Tekst *Rytuału Rzymskiego* zawierał ponadto inne formuły zapisów metrykalnych, które stosować należało w wypadkach niecodziennych. Gdy pominięto wymagane prawem zapowiedzi lub gdy zawierany związek wymagał uprzedniej dyspensy<sup>45</sup>. W tym miejscu chciałbym zwrócić uwagę na spisy parafian, czyli tzw. księgę stanu dusz (*Liber Status Animarum*), i wszelkiego rodzaju spisy dzieci pierwszokomunijnych, bierzmowanych i członków bractw, które stanowią również bogaty zasób Archiwum Diecezjalnego w Zielonej Górze. Trzeba mieć świadomość, że *Rytuał Piotrkowski* z 1631 r. nakazywał, aby w księgach

---

<sup>42</sup> R. Sobański, *Recepcja prawa w Kościele*, [w:] „Przewodnik Katolicki” 46 (2003), z. 3-4, s. 3-14.

<sup>43</sup> Paweł V (łac. *Paulus Quintus* – właściwie Camillo Borghese ur. 17 września 1552 r. w Rzymie – zm. 28 stycznia 1621 r. w Rzymie) – 16 maja 1605 r. objął tron papieski. Postawił sobie za cel wzmocnienie autorytetu papieżstwa wobec władzy świeckiej. Popierał działalność misyjną zgromadzeń. Misjonarzom jezuickim w Chinach zezwolił na używanie miejscowego języka w liturgii. W 1612 r. zatwierdził Instytut Kongregacji Oratorian Filipa Neri. W 1614 r. opublikował odnowiony *Rytuał Rzymski*, wzmocnił dyscyplinę w zakonach. Źródło: R. Monge, *Leksykon Papieży*, Wyd. Salwator, Kraków 2008, s. 468.

<sup>44</sup> *Rituale Romanum, Pauli V Pontificis Maximi jussu editum et a Benedicto XIV auctum et castigatum*, Romae 1847, s. 349.

<sup>45</sup> *Rituale Romanum, Pauli V Pontificis Maximi jussu editum et a Benedicto XIV auctum et castigatum*, Romae 1847, s. 351-353.

stanu dusz znajdowały się następujące informacje: imiona i nazwiska osób w poszczególnej rodzinie, wiek i stopień pokrewieństwa jej członków, imiona, nazwiska i wiek niespokrewnionych współmieszkańców, informacje dotyczące przystąpienia przez nich do komunii i bierzmowania, adnotacje dotyczące zmiany miejsca zamieszkania. Przykładami wymienionych powyżej ksiąg są akta z zasobu parafii:

- Parafia rzymskokatolicka Pszczew: *Książka obejmująca wyszczególnienie osób zapisanych do Bractwa Różańca Świętego w Kościele Parafialnym Pszczewskim od roku 1840-1870, Dzieci do I Spowiedzi i do I Komunii św., Spis ludności parafii pszczewskiej z deklarowaną przynależnością narodową, stan na dzień 1 stycznia 1888, Spisy parafian z określeniem narodowości 1921-1924, Spisy parafian z określeniem narodowości 1925-1926*<sup>46</sup>;
- Parafia rzymskokatolicka Babimost: *Księga zawierająca spis dzieci przystępujących do pierwszej spowiedzi i komunii świętej w parafii babimojskiej, Spis Arcybractwa Matek Chrześcijańskich, Spis Bractwa Trzeźwości, Spis wiernych w parafii 1964*<sup>47</sup>;
- Parafia rzymskokatolicka Nowe Miasteczko: *Register Communicanten 1805-1837, Spis bierzmowanych w 1847 i 1849*<sup>48</sup>;
- Parafia rzymskokatolicka Świebodzin: *Wykazy uczniów uczących się w szkole w Świebodzinie 1865-1904*<sup>49</sup>.

Na zakończenie mojego artykułu chciałbym postawić ważne dla każdego genealoga pytanie: czy wszystko nam powiedzą metryki czy nekrologi? Odpowiedź jest prosta: nie powiedzą nam wszystkiego! Zachęcam więc, by wtedy zagłębić się w inne dokumenty, choćby te wymienione wyżej, które również są bardzo dobrym źródłem wiedzy historycznej i genealogicznej. Kiedyś poszukiwania genealogiczne kończyły się na zbieraniu danych do narysowa-

---

<sup>46</sup> Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze, *Akta Parafii rzymskokatolickiej Pszczew (Betsche)*, sygn. 76, sygn. 170, sygn. 176, sygn. 221.

<sup>47</sup> Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze, *Akta Parafii rzymskokatolickiej Babimost*, sygn. 14, sygn. 20, sygn. 30.

<sup>48</sup> Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze, *Akta Parafii rzymskokatolickiej Nowe Miasteczko*, sygn. 2.

<sup>49</sup> Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze, *Akta Parafii rzymskokatolickiej Świebodzin*, sygn. 552.

nia własnego drzewa genealogicznego. Dziś takie poszukiwania nie ograniczają się tylko do podstawowych informacji o członkach konkretnej rodziny. Szukamy informacji na temat miejsca, w którym żyli, czasów, realiów historycznych i społecznych, jakie tworzyli. To wszystko ma służyć bliższemu poznaniu naszych przodków i zrozumieniu realiów, w jakich żyli, co konkretnie działo się w Polsce i świecie za ich życia, o czym ewentualnie mogli myśleć, na jakie cierpieli choroby i jaki prawdopodobny styl życia mogli wieść. Myślę, że powszechny dostęp do Internetu jest wielkim ułatwieniem dla zwykłego zjadacza chleba, ale zarazem utrudnieniem. Ogranicza bowiem możliwość poznania drugiego człowieka. Odkrywanie *drugiego człowieka* jest przecież pasjonującą przygodą, która przyciąga, zbliża do niego i pozwala na bezpośredni z nim kontakt. Tego osobliwego kontaktu z drugim człowiekiem nie da się zastąpić przez Internet, bo czymś wspaniałym jest bliskość spotkania i wymiana doświadczeń poszukiwaczy własnych korzeni rodzinnych na korytarzu archiwum bądź w pracowni naukowej. Myślę, że podanie „na tacy” wszystkiego, co przydatne w genealogii, nie zmniejszy zainteresowania genealogią, ale zmniejszy bezcenny dar spotkania osobistego z drugim człowiekiem. Nie będzie już wtedy poszukiwaczy, przeglądających stopy książek i mikrofilmów, będą wtedy bracze. Nie będzie już wtedy tej nuty tajemniczości i podniecenia, gdy odnajduje się od dawna poszukiwanego i zaginionego gdzieś przodka. Niemniej jednak metryki, nekrologi, księgi grodzkie, recesy uwłaszczeniowe i strony internetowe stanowią znakomite źródło informacji dla genealogii.

**Paweł Haluszczak**  
**Wielkopolskie Towarzystwo Genealogiczne „Gniazdo”**



Ks. Robert Kufel

**Tablice memoratywne z krypty kościoła w Jabłońcu  
(gm. Jasień, pow. Żary)**

Jabłoniec (łuz. *Jablonc*, niem. *Gabillentz*, *Gablenz*) to niewielka miejscowość, która znajduje się w odległości 4 km na południe od Jasienia na południowo-zachodnim skraju województwa lubuskiego. Pod względem geograficznym lokalizuje się w obrębie północnego krańca Dolnego Śląska na Wysoczyźnie Żarskiej<sup>1</sup>.

Miejscowość Jabłoniec często zmieniała przynależność państwową. Leżała ona w granicach Polski za króla Bolesława Chrobrego, Śląska pod panowaniem Henryka Brodatego, Czech, Saksonii, Austrii, Prus i Niemiec. Zmieniali się też jej właściciele ziemscy. W 1348 r. Jabłoniec był w rękach Dersekina von Weissensee. W 1356 r. przeszedł na własność Christiana von Witzlebena oraz Henryka i Fryderyka von Kottwitzów. W 1381 r. należał do Merkina. W 1482 r. doszło do podziału wsi na część brandenburską i łuzyczką. Taki stan rzeczy trwał do 1815 r. Dawna część brandenburska została przydzielona do dominium lubuskiego, a część saska do dóbr jasięńskich. Do 1894 r. funkcjonowały we wsi dwie gminy z własnym przedstawicielstwem i ławnikami. Na początku XVIII w. Jabłoniec znalazł się w dobrach rodziny von Wiedebach z Jasienia. W 1879 r. miejscowość otrzymał major Max Adolf Weber<sup>2</sup>.

Na północnym skraju wsi znajduje się kościół filialny pw. św. Anny, należący do parafii w Jasieniu. Pierwotne miejsce kultu istniało już w średniowieczu, o czym świadczą pozostałości gotyckiego ołtarza. W latach 1717-1719 wzniesiono obecną świątynię, która jest orientowana, a wymurowano

<sup>1</sup> Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Zielonej Górze (WUOZ), *Karta zabytków architektury i budownictwa. Kościół ewangelicki ob. rzym.-kat. pw. św. Anny w Jabłońcu*, karta założona przez Katarzynę Kiełczewską w sierpniu 2006.

<sup>2</sup> H. E. Kubach, J. Seeger, W. Jung, *Die Künstdenkmäler des Kreises Sorau und der Stadt Forst*, Berlin 1939, s. 95-96; K. Garbacz, *Przewodnik po zabytkach województwa lubuskiego*, Zielona Góra 2012, t. 2, s. 89.

ją z cegły i kamienia. Do niej dostawiono murowaną wieżę, która od wysokości okapu dachowego została wzniesiona w konstrukcji szkieletowo-ryglowej. Na wieży znajdują się dwa dzwony z 1922 r., odlane w firmie Ulrich & Wuele w Apoldzie. Prosta architektura obecnego kościoła jest charakterystyczna dla XVIII-wiecznych kościołów protestanckich. Należy wspomnieć, że z oryginalnego wyposażenia zachowała się drewniana ambona z 1742 r. oraz epitafium dzieci rodziny von Wiedebach z początku XVIII w. Do świątyni przylega cmentarz, który służy do pochówków miejscowej ludności<sup>3</sup>.

Kościół w Jabłońcu jest budowlą jednonawową, wzniesioną na rzucie prostokąta z trójbocznie zamkniętym prezbiterium. Od strony południowej i północnej do nawy dostawiono dwie przybudówki, każda na rzucie prostokąta. Dobudówka południowa podzielona jest na dwa pomieszczenia pełniące funkcję kruchty i magazynu. Północna dobudówka służy jako zakrystia. Pod kruchtą znajduje się krypta, zamknięta sklepieniem krzyżowym<sup>4</sup>.

Pierwsze wejście do krypty prowadziło na zewnątrz kościoła, które zamurowano po II wojnie światowej. Obecnie do krypty można dostać się przez wejście znajdujące się we wnętrzu świątyni, w kruchcie. Stan zachowania drewnianych trumien sugeruje, że w XVII-XVIII w. złożono w nich pięć osób dorosłych i kilkoro dzieci. Trumny dorosłych zachowały się w dobrym stanie, natomiast trumny dziecięce zostały rozczłonkowane i rozrzucone we wnętrzu krypty.

W trakcie penetracji tego miejsca znaleziono cztery fragmenty tablic memoratywnych, które wcześniej były oprawione w drewniane ramy. Prawdopodobnie zawieszono je wewnątrz kościoła, z czasem schowano je w krypcie. Tablice zostały ufundowane przez rodzinę Rübiger ze Świbnej poległym w wojnie francusko-niemieckiej (1870-1871). Tablice zrobiono z drewna sosnowego, którego część zewnętrzną pomalowano na kolor czarny. Napisy wykonano białą farbą w kształcie majuskułno-minuskułnej fraktury.

<sup>3</sup> S. Kowalski, *Zabytki województwa zielonogórskiego*, Zielona Góra 1987, s. 90; WUOZ, *Wkładka do karty zabytków architektury i budownictwa, załącznik nr 1, Opis obiektu i plan sytuacyjny*, wkładka założona przez Katarzynę Kiełczewską w sierpniu 2006.

<sup>4</sup> WUOZ, *Wkładka do karty zabytków architektury i budownictwa, załącznik nr 1*.

Fragment pierwszy i drugi:

Dem f gefalln J. Her Stellmach des Gros Zwippen dentod a Saarbrü Comp. 2.t № 12.in Mon.u.2 tiefbetrieb	Andenken ! ür Deutschlands Ehre en tapfren Krieger rmann Rübiger der Geselle u. 3. Sohn sgärtner Rübiger aus dorf. Er starb den Hel- m 6. August 1870 bei ck, Grenadier der 4ten es Brandenb. Gr. Regim. Alter von 23 Jahr 6 Tage. Gewipnet v. seinen en Eltern u. Geschwister.
---	---

Tłumaczenie fragmentu pierwszego i drugiego:

„Ku Pamięci!

poległemu za honor Niemiec, dzielnemu wojownikowi

J. Hermannowi Rübigerowi,

czeladnikowi kołodziejskiemu i trzeciemu synowi wielkiego ogrodnika Rübigerera ze Świbnej. Zginął śmiercią bohaterską 6 sierpnia 1870 roku pod Saarbrück[en], grenadier 4. Kompanii 2.go Brandenburskiego Wielkiego Regimentu Nr 12 w wieku 23 lat 6 miesięcy i 2 dni. [Tablicę] ufundowali głęboko zasmuceni jego rodzice i rodzeństwo”.

Pierwsza tablica, o wymiarach 59,8 x 15,7 x 7 cm, jest w miarę dobrze zachowana, natomiast druga, o wymiarach 59,8 x 313 x 7 cm, wymaga niezbędnej konserwacji. Obie stanowią jedną całość. Na obu zachowały się fragmenty zdobnicze w postaci listków wyciętych z tkaniny i przybitych gwoździami do tablic. Dodatkowo na drugiej tablicy przybito prostokątny fragment tkaniny (2,0x1,5 cm), który przypuszczalnie należał do zmarłego i stanowił pamiątkę po nim. Litery imienia i nazwiska wycięto z papieru, pomalowano złotą farbą i przyklejono do tablic.

Fragment trzeci: Tłumaczenie:

Zum dem im J. Karl Sohn de zu Zwipp den 6. Ju 1870 in Fr zu Laong deburgisch № 4 der Alter v. 22 Sanft ruh gewipnet	Ku [...] J. Karlowi [...], synowi [...] ze Świbnej, [...] 6 [...] 1870 roku w [...], Brandenburskiego [...] nr 4 w wieku 22 lat [...]. Spoczywaj w Pokoju [...] ufundowali [...]
---	--

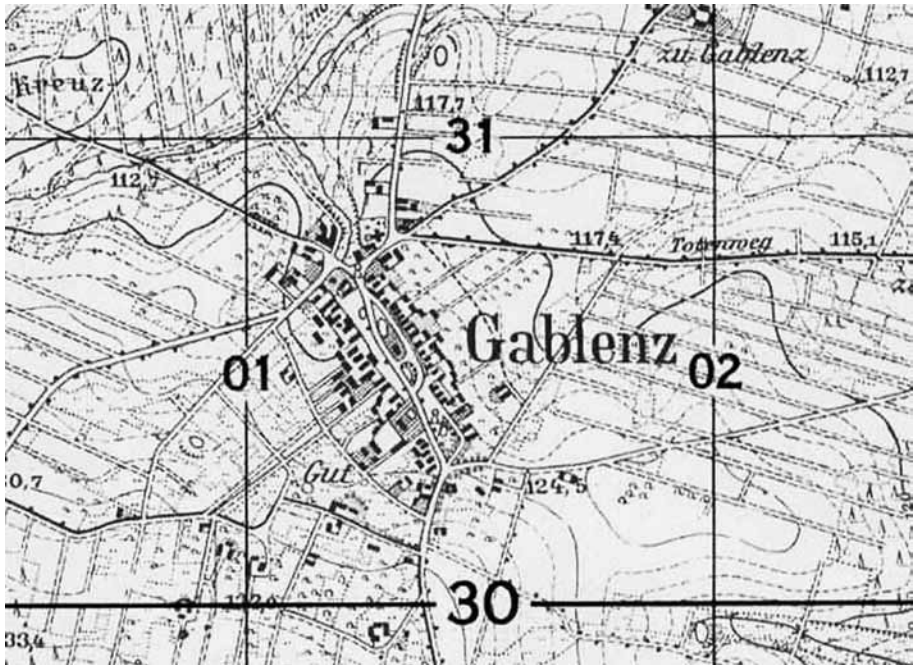
Trzeci fragment, o wymiarach 59,8 x 15,5 x 6 cm, stanowi lewe skrzydło tablicy. Imię zmarłego namalowano złotą farbą.

Fragment czwarty: Tłumaczenie:

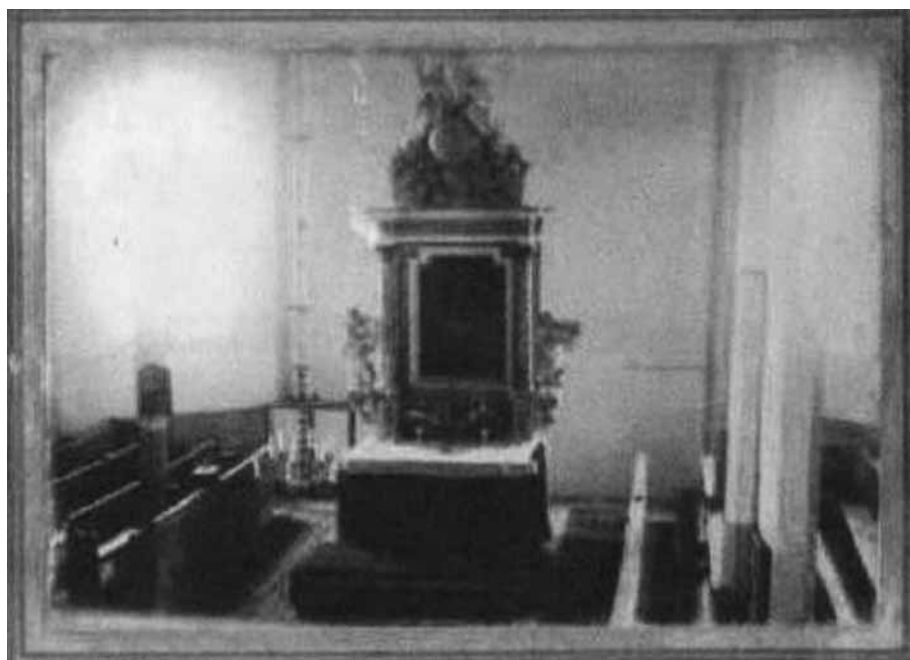
A gefall Karl Gefreiter Füsielier geboren Pitschkau August Er hi Gewi [...]	[...] Pamięci! poległemu Karlowi [...], fizylierowi [...] urodzonemu w Pietrzykowie, [...] sierpnia [...] ufundowali [...]"
---	--

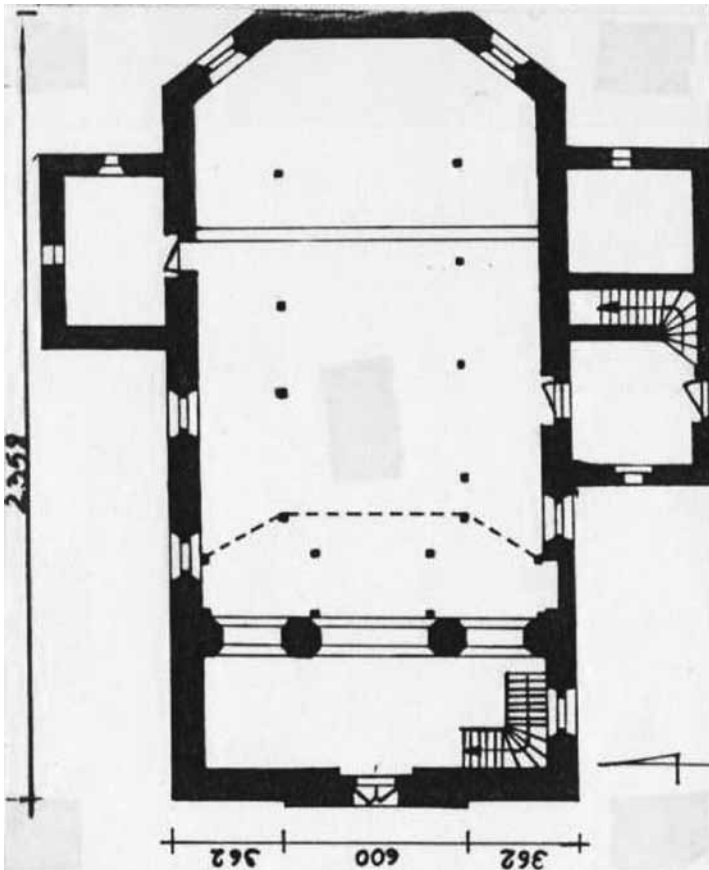
Ostatni fragment, o wymiarach 73,5 x 20,6 x 5 cm, jest najbardziej uszkodzony. Jest to lewe skrzydło tablicy. Napisy są słabo widoczne. Imię zmarłego wykonano z połączanego papieru, przyklejonego do deski. Na skrzydle są ślady ozdób z tkaniny, które przytwierdzono za pomocą gwoźdźcia.

W przyszłości przewidziana jest dokładna eksploracja krypty w celu odnalezienia pozostałych fragmentów tablic. Te wymienione w publikacji są przechowywane w Archiwum Diecezjalnym w Zielonej Górze i czekają na fachową konserwację.

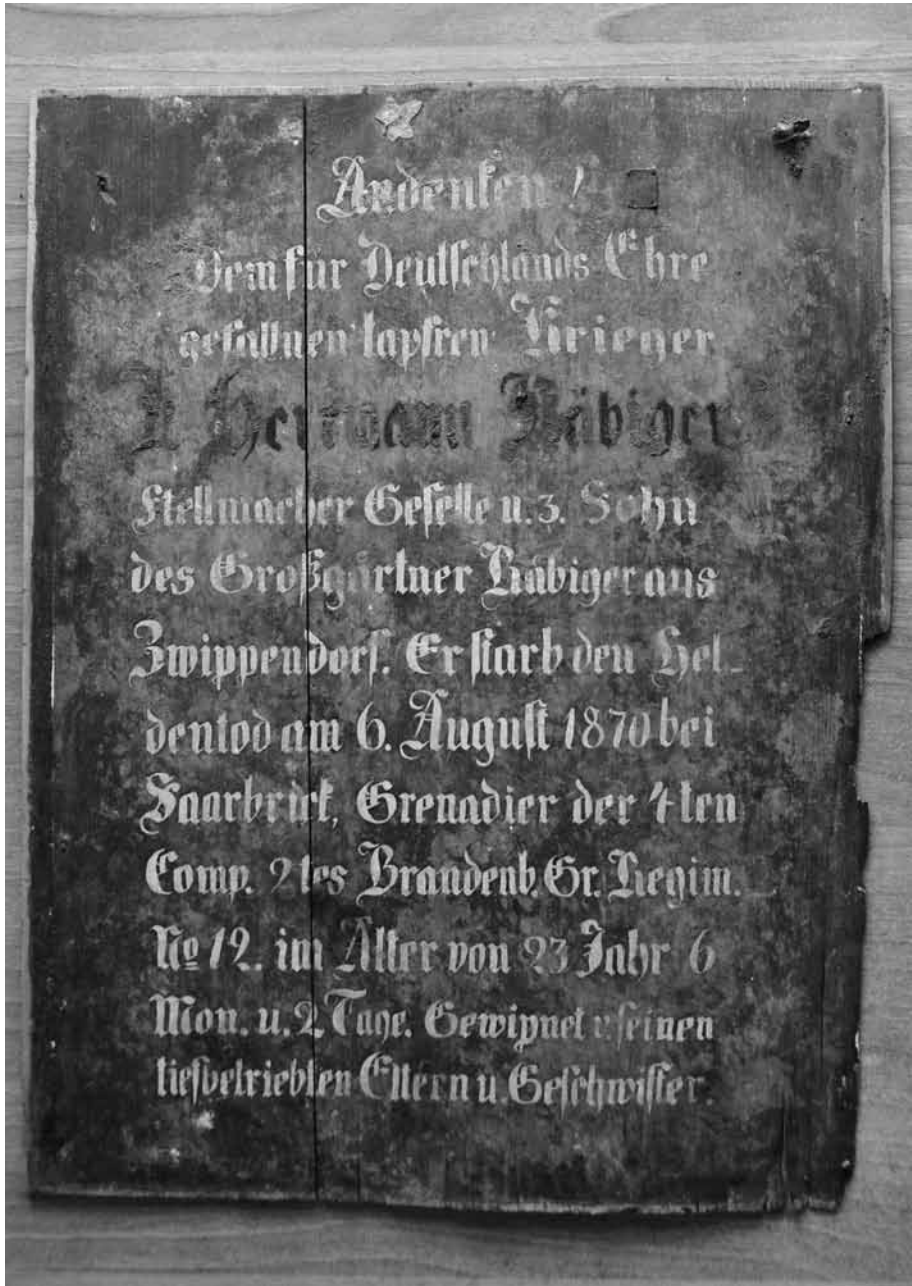








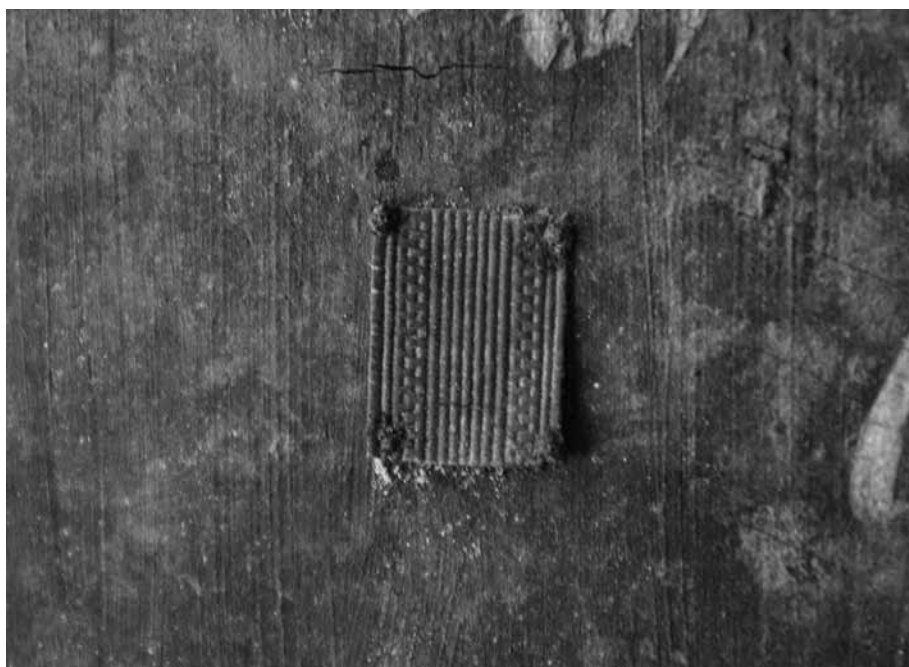




Andenken

Dem für Deutschlands Ehre  
gefallenen tapferen Krieger  
Herrn **Habiger**  
Stellmacher Geselle u. z. Sohn  
des Großgärtner Habiger aus  
Zwippendorf. Er starb den Hel-  
dentod am 6. August 1870 bei  
Saarbrück, Grenadier der 4ten  
Comp. 2tes Brandenb. Gr. Regim.  
No 12. im Alter von 23 Jahr 6  
Mon. u. 2 Tage. Gewidmet v. seinen  
liebvertrieblen Eltern u. Geschwister.







Bogusław Mykietów

**Archiwalia rzymskokatolickiej parafii pw. Najświętszego Serca  
Jezusowego w Kiwercach na Wołyniu w zbiorach Archiwum  
Diecezjalnego w Zielonej Górze**

W Archiwum Diecezjalnym w Zielonej Górze znajdują się dokumenty nie tylko z obszaru diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, ale także z utraczonych ziem wschodnich II Rzeczypospolitej. Najczęściej zostały przywiezione przez wysiedlonych na Ziemię Lubuską Polaków. Wśród nich na uwagę zasługują archiwalia z parafii rzymskokatolickiej z Kiwerc. W zielonogórskim archiwum przechowywane są cztery jednostki jej dotyczące<sup>5</sup>.

Sygnatura 1 – Księga metrykalna zgonów – lata 1938-1939. W roku 1938 odnotowano 68 zgonów, zaś w 1939 – 23 zgony (do 18 kwietnia). Dalej wpisów nie prowadzono.

Sygnatura 2 – Księga osób bierzmowanych – lata 1929-1940. Bardzo bogata w dane parafian księga zawierająca blisko 2 tys. wpisów. 11 sierpnia 1929 r. biskup sufragan Stefan Walczykiewicz udzielił bierzmowania 202 osobom. Biskup Adolf Szelażek dwukrotnie udzielał sakramentu bierzmowania w Kiwercach: 16 maja 1934 r. – 591 osobom oraz 24 lipca 1938 r. – 389 osobom. Kolejne i ostatnie zanotowane w księdze bierzmowanie miało miejsce 21 lipca 1940 r. Na mocy delegacji ordynariusza diecezji łuckiej biskupa Adolfa Szelażka dokonał jej ksiądz kanonik Karol Gałenzowski. Bierzmowano 785 osób.

Sygnatura 3 – Liber conversorum – lata 1940-1945. Księga zawierająca dane osób zmieniających wyznanie na rzymskokatolickie. Sześć zapisów w roku 1940 – pierwszy zapis datowany jest na 31 maja 1940 r. Dziewięć zapisów w 1941 i jeden w 1942 r. (28 marca). Wszystkie deklaracje zmiany wiary były złożone przed proboszczem Kazimierzem Batowskim. Kolejnych wpisów dokonano dopiero 24 stycznia 1945 r. Są to oświadczenia świadków

<sup>5</sup> Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze. Zespół: Parafia rzymskokatolicka Kiwerce 1929-1945, sygn. 1-4.

dotyczące urodzin, chrztów i ślubów. Ostatni, noszący numer 37 protokół datowano 12 maja 1945 r. Nie wymieniono, przed kim składano oświadczenia, czy był to proboszcz, czy inna osoba duchowna.

Wśród dokumentów luźnych w księdze znajduje się druk w języku rosyjskim: протокол обыска – protokół przeszukania z 18 stycznia 1945 r.<sup>6</sup>, które przeprowadził podchorąży sowieckiej służby bezpieczeństwa oddziału w Kiwercach. Rewizję przeprowadzono w domu Józefa Bartosza, syna Michała, w Kiwercach przy ulicy Budionnego 2. Podczas rewizji zarekwirowano: kilka różnych legitymacji (jedna niemiecka) i zaświadczeń, zezwolenia na noszenie odznaczeń oraz sześć sztuk prywatnej korespondencji. Pod protokołem podpisali się świadkowie rewizji: Edward Rudzik, syn Ignacego, i Stanisław Koszuc, syn Józefa.

Inne luźne dokumenty to dwa świadectwa metrykalne „o urodzeniu”: z Ołycka z 1916 r. i z Łucka z 1909 r. Na odwrocie obu zaświadczeń są adnotacje proboszcza Tadeusza Bączkowskiego o zawarciu związku małżeńskiego w Kiwercach 29 stycznia 1934 r., opatrzone pieczęcią parafialną.

Sygnatura 4 – Projekt budowy kościoła w Kiwercach – rok 1929. Szczególnie ta ostatnia, czwarta jednostka archiwalna jest unikalna, gdyż jest to kompletny zachowany projekt budowlany kiwerckiej świątyni. Ma on formę zespolonego zbioru 18 plansz<sup>7</sup>, z rzutami i przekrojami budowli kościoła z naniesionymi wymiarami. Został wykonany w skali 1:100 w 1929 r. przez architekta inżyniera Franciszka Kokesza. Projekt zawiera:

- rzut fundamentów z wymiarami,
- rzut przyziemia z wymiarami, z zaznaczonymi pomieszczeniami: skład, skarbiec, zakrystia. Rzut ze śladami poprawek,
- rzut nawy z zaznaczonymi pomieszczeniami: skład, chór. Rzut ze śladami poprawek, zmieniono m.in. położenie okien,
- więźba dachu ze śladami poprawek,
- przekrój poprzeczny z wymiarami,

<sup>6</sup> Druk Narodowego Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Druk wypełniony przez kalkę – mało czytelny.

<sup>7</sup> Wymiary plansz 21 x 33 cm. Są one naklejone na gruby karton.

- przekrój podłużny z wymiarami,
- elewacja frontowa,
- elewacja boczna ze śladami poprawek. Odręczny dopisek: *Projekt budowy kościoła w Kiwercach pod względem kościelnym niniejszem zatwierdzam. Łuck dn. 27 XII 29 N 7016. + Szelążek Biskup Łucki. Ks. Jan Szych Kancelarz. Pieczęć czerwona tuszowa: Adolphus Szelażek Episcopus Luceorien-sis,*
- plan sytuacyjny 1:500, na którym zaznaczono usytuowanie kościoła przy ulicy księdza Skorupki. Zaznaczono ogród probostwa, plebanię oraz kierunek północny. Na dole planszy jest odręczny podpis architekta inżyniera Franciszka Kokesza. W centrum czerwony zapis: *Zgodność planu sytuacyjnego stwierdzam. Pieczęć: Za Starostę Architekt Rejonowy (podpis nieczytelny). Po prawej tuszowy stempel, uzupełniony odręcznym pismem: Plan niniejszy sporządzony na 18 arkuszach. Projekt Kościoła parafialnego w Kiwercach pow. łuckiego został zatwierdzony przez Wołyńską Dyрекcję Robót Publicznych na posiedzeniu dn. 11 lutego 1930 pod następującymi warunkami – L RP-III-1139, orzeczenie N 497, Protokół N 3 T. 3BJP/434. Poniżej: J. Siemiątkowski (?) Naczelnik Oddziału Architekt. Budowlanego Inżynier. Dyrektor Robót Publicznych Inżynier – podpis nieczytelny. Poniżej urzędowa pieczęć z orłem: URZĄD WOJEW WOŁYŃ OKRĘG. DYREKCJA ROB. PUBL.*

Twórca projektu kiwercckiego kościoła, Franciszek Kokesz, urodził się 15 grudnia 1892 r.<sup>1</sup> W 1911 r. ukończył Cesarsko-Królewską Wyższą Szkołę Realną w Krakowie<sup>2</sup>. Ta powstała w 1871 r. szkoła o profilu politechnicznym, z polskim językiem wykładowym, uchodziła za jedną z najlepszych w Galicji – jej absolwentów przyjmowano bez egzaminów na renomowaną wówczas Politechnikę Lwowską<sup>3</sup>. Egzamin dyplomowy, uprawniający do tytułu inżyniera na Wydziale Architektonicznym tejże politechniki, Kokesz zdał

---

<sup>1</sup> <http://www.polskie-cmentarze.com/gdynia/grobonet/start.php?id=detale&idg=75760&inni=0>.

<sup>2</sup> <http://www.ics.uci.edu/~dan/genealogy/Krakow/other/k26.txt>.

<sup>3</sup> <http://www.v-lo.krakow.pl/o-szkole/historia-szkoly>.

w 1922 r.<sup>4</sup> W okresie międzywojennym pracował w Łucku i był tam uznawany za utalentowanego i najbardziej płodnego architekta tzw. stylu racjonalnego<sup>5</sup>. Projektowane przez niego budowle w znacznym stopniu zmieniły wygląd Łucka. Według jego projektów wybudowano bądź zmodernizowano ponad 20 budynków mieszkalnych, szkoły, dwa kina. Najciekawszym był projekt kina „Polonia”. Na głównej fasadzie gmachu było sześć wielkich okien, połączonych w prostokąt, co przypominało ekran kinowy<sup>6</sup>.

W 1932 r. w całym województwie wołyńskim było zaledwie siedmiu architektów, w tym Kokesz, mających uprawnienia do kreślenia projektów wszystkich typów<sup>7</sup>.

Kokesz był także członkiem Komitetu ds. Ochrony Dzieł Sztuki przechowywanych w kościołach diecezji łuckiej, na którego czele stał biskup łucki Adolf Piotr Szelażek<sup>8</sup>, oraz Wołyńskiego Stowarzyszenia Techników, zaś w latach 1931-1939 był redaktorem naczelnym „Wołyńskich Wiadomości Technicznych”<sup>9</sup>.

Wojenne i powojenne losy Franciszka Kokesza nie są znane. Wiadomo jedynie, że mieszkał w Gdyni, gdzie zmarł 11 lipca 1970 r.<sup>10</sup> i pochowano go na cmentarzu Witomińskim<sup>11</sup>.

<sup>4</sup> „Czasopismo Techniczne. Organ Ministerstwa Robót Publicznych i Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie”, nr 5 z 10.03.1923 r., s. 58.

<sup>5</sup> Racjonalizm – kierunek w architekturze modernizmu (1918-1975).

<sup>6</sup> A. Ratna, *Jestem wołyńskim pielgrzymem. Rozmowa z Waldemarem Piaseckim*, „Kurier Galicyjski”, 6.09.2012 wydanie internetowe. <http://www.kuriergalicyjski.com/index.php/rozmowy/1102-waldemar-piasecki-jestem-woyskim-pielgrzymem>.

<sup>7</sup> O. Mykhaylyshyn, TOWN-PLANNING DEVELOPMENT OF LUTSK AND RIVNE IN VOLYN REGION IN THE 1920–30-S: FROM THE GARDEN-CITY TO THE FUNCTIONAL CITY, [w:] Teka Kom. Arch. Urb. Stud. Krajobr. – OL PAN, 2008B, 126-136 wersja internetowa: <http://www.pan-ol.lublin.pl/wydawnictwa/TArch4b/Mykhaylyshyn.pdf>.

<sup>8</sup> W. Piasecki, *Jubileusz Łuckiej Katedry* w: <http://monitor-press.com/pl/kalendarz/wane-daty/887-2012-05-31-11-53-36.html>.

<sup>9</sup> J. Piłatowicz, *Ruch stowarzyszeniowy inżynierów i techników polskich do 1939 r.*, [w:] *Słownik polskich stowarzyszeń technicznych i naukowo-technicznych do 1939 r.*, t. 2, Warszawa 2005, s. 361.

<sup>10</sup> Nekrolog zamieszczony w: „Dziennik Bałtycki” nr 166 z 15.07.1970 r., s. 2.

<sup>11</sup> <http://www.polskie-cmentarze.com/gdynia/grobonet/start.php?id=detale&idg=75760&inni=0>.



Kiwerce – (Kiwirce, Kiwercy, ukr. КИВЕРЦІ<sup>12</sup>) – dawniej wieś w powiecie łuckim (Wołyń), odległa o kilka kilometrów od Łucka, znana od XVI w. jako gniazdo rodowe drobnej szlachty – rodziny Kiwreckich<sup>13</sup>. Wieś była znana z „wybornej gliny garncarskiej” i stacji „drogi żelaznej kijowsko-brzeskiej”. We wsi była też drewniana kaplica, przynależąca do parafii w Łucku. Według podania, niegdyś była przedmieściem Łucka<sup>14</sup>. W 1873 r. nazwę Kiwerce nadano stacji kolejowej, wybudowanej ok. 6 km od wioski<sup>15</sup>. Nowa osada dzięki kolei zaczęła się szybko rozwijać<sup>16</sup>. Samodzielna parafia rzymskokatolicka pw. Najświętszego Serca Jezusowego powstała w 1923 r., zaś murowany kościół ze składek wiernych zbudowano tam w latach 1929-1933. Wznoszeniem świątyni kierował ostatni przedwojenny proboszcz, ks. Tadeusz Bączkowski<sup>17</sup>. Kościół poświęcił w 1933 r. biskup Adolf Piotr Szlążek<sup>18</sup>. Do parafii należały: Kiwerce, Aleksandria, Aleksandrówka, Armatniów, Berezów Gród, Bodiaczów, Boruchów, Dąbrowa, Didowicze, Hawczyce, Jezioro, Joannów, Komarówka, Mikołajówka, Rafałówka, Sapohów, Sikierzyce, Smolarnia, Szatanówka, Wertepa, Wiszniów, Wólka, Zwierów, Żabka, Żeleznica. W 1937 r. parafia liczyła 3553 wiernych<sup>19</sup>. Niejasne są wojenne losy budowniczego kościoła – księdza Tadeusza Bączkowskiego. Po 17 września 1939 r.

<sup>12</sup> Dziś miasto rejonowe na Ukrainie w obwodzie wołyńskim. W 2012 r. liczyło ok. 16 tys. mieszkańców.

<sup>13</sup> G. Rąkowski, *Wołyń*, Pruszków 2005, s. 250.

<sup>14</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. F. Sulimierskiego, B. Chlebowskiego, W. Walewskiego, Warszawa 1883, t. 4, s. 117.

<sup>15</sup> <http://www.sztetl.org.pl/pl/article/kiwerce/3,historia-miejscowosci/>.

<sup>16</sup> Dawna, pierwotna wieś Kiwerce to dziś wieś Przyłuckie.

<sup>17</sup> Tadeusz Bączkowski, ur. 1877, święcenia kapłańskie otrzymał w roku 1900. Był wikariuszem w Białej Cerkwi, potem administratorem parafii Różyn i Cudnów, od roku 1920 wicedziekanem i proboszczem parafii katedralnej w Łucku, a od roku 1925 proboszczem w Kiwercach. Był asesorem biskupim, kanonikiem honorowym Kapituły Ołyckiej. Zob. *Kalendarium liturgicum in usum dioecesis Luceoriensis, Luceoriae* 1937, s. 28; <http://www.wolaniecom.parafia.info.pl/?p=main&what=91>.

<sup>18</sup> <https://www.facebook.com/pages/Sanktuarium-Bozego-Miłosierdzia-parafia-NSJ-w-Kiwercach/103834109802922>.

<sup>19</sup> *Kalendarium liturgicum in usum dioecesis Luceoriensis, Luceoriae* 1937, s. 28.

został aresztowany przez NKWD i prawdopodobnie w październiku lub listopadzie 1940 r. zamordowano go w Bykowni koło Kijowa<sup>20</sup>.

Od 1945 r. kościół był zamknięty przez władze. Wykorzystywano go jako magazyn, a potem zaczęto adaptować na salę gimnastyczną<sup>21</sup>. Na początku lat 90. XX w. budynek świątyni przekazano Kościołowi prawosławnemu, zaś od roku 1993, kiedy to odrodziła się parafia rzymskokatolicka, z kościoła korzystały oba wyznania<sup>22</sup>. Po wybudowaniu nowej cerkwi w Kiwercach kościół zwrócono katolikom<sup>23</sup>. Parafia obecnie liczy ok. 50 osób i od 28 kwietnia 2014 r. kościół w Kiwercach został ustanowiony Sanktuarium Bożego Miłosierdzia. Parafię obsługują księża miserikordianie (Societas Missionarium Jesu Misericordis SMIM)<sup>24</sup>. Wciąż trwają prace remontowe kościoła.

Ilustracje archiwalne pochodzą z prywatnych zbiorów i zostały udostępnione przez parafię. Fotografie współczesne są autorstwa ks. Karola Jachymczaka – proboszcza parafii Najświętszego Serca Jezusowego i kustosza Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Kiwercach.

**Bogusław Mykietów**  
**Historyk, Zielona Góra**

---

<sup>20</sup> Według innej wersji zmarł w 1955 r. w Toruniu. Zob. <http://www.wolaniecom.parafia.info.pl/?p=main&what=91>; [http://www.przewodnik-katolicki.pl/nr/historia/golgota\\_wschodu.html](http://www.przewodnik-katolicki.pl/nr/historia/golgota_wschodu.html). Pojawia się też informacja, że zmarł w sowieckim więzieniu. Zob. A. Peretiatkowicz, *Księża ofiary zbrodni wojennych lat 1939-1945 na terenie diecezji łuckiej obrządku łacińskiego*, „Wołanie z Wołynia”, nr 1 (92), styczeń-luty 2010, s. 21.

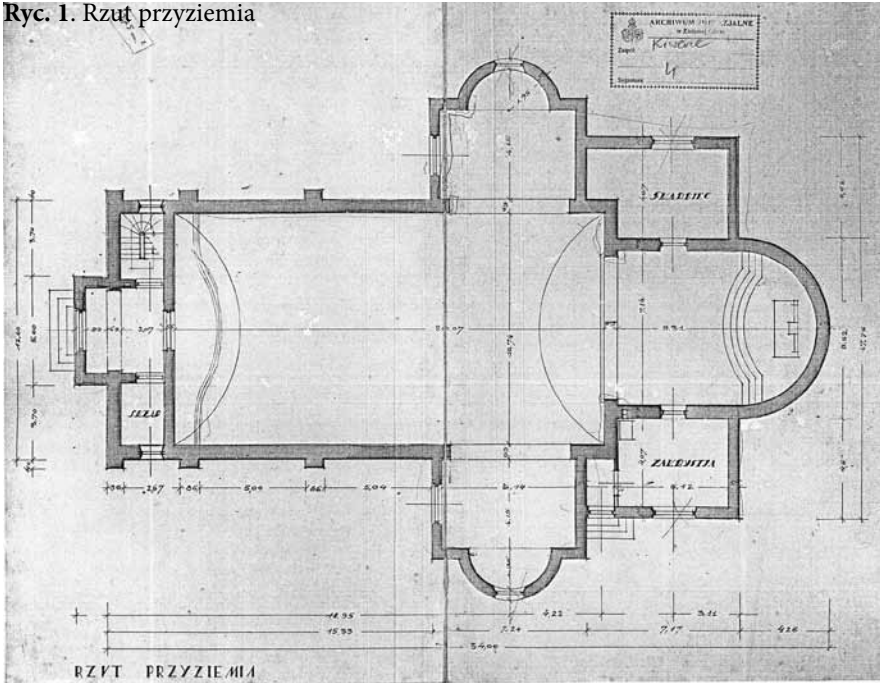
<sup>21</sup> <http://rkc.in.ua/index.php?l=p&m=k&f=ozvlki&p=vlkikisi>.

<sup>22</sup> Katolicy korzystali z prezbiterium.

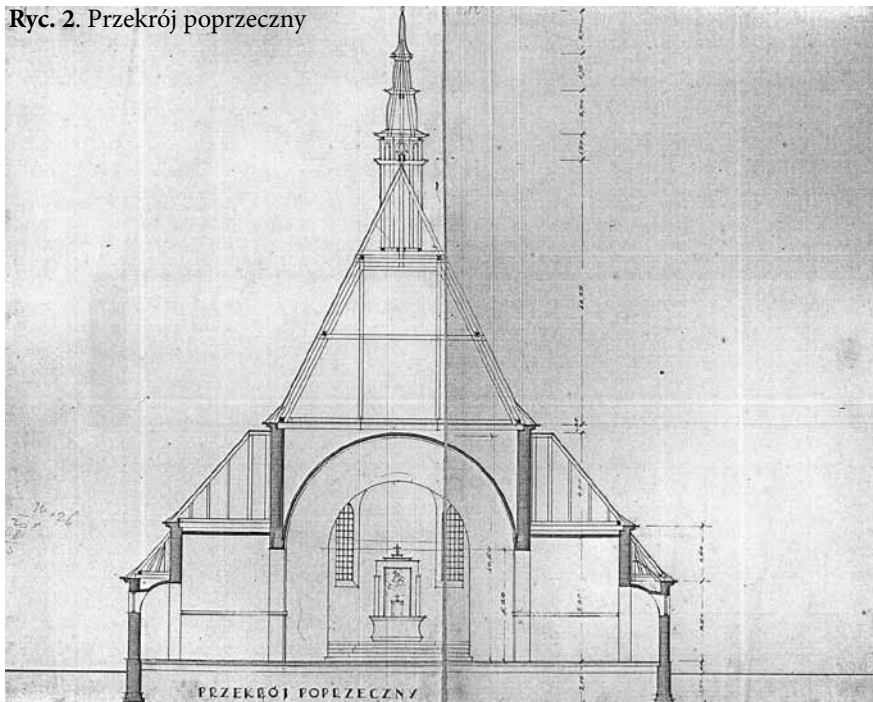
<sup>23</sup> Adres parafii: 45200 Kiwerce, ul. Bojka 6-A tel.: +380 (3365) 323-42 45200 m. Ківерці, вул. Бойка 6-А.

<sup>24</sup> <http://rkc.in.ua/index.php?l=p&m=n&f=a201404&p=20140428a>.

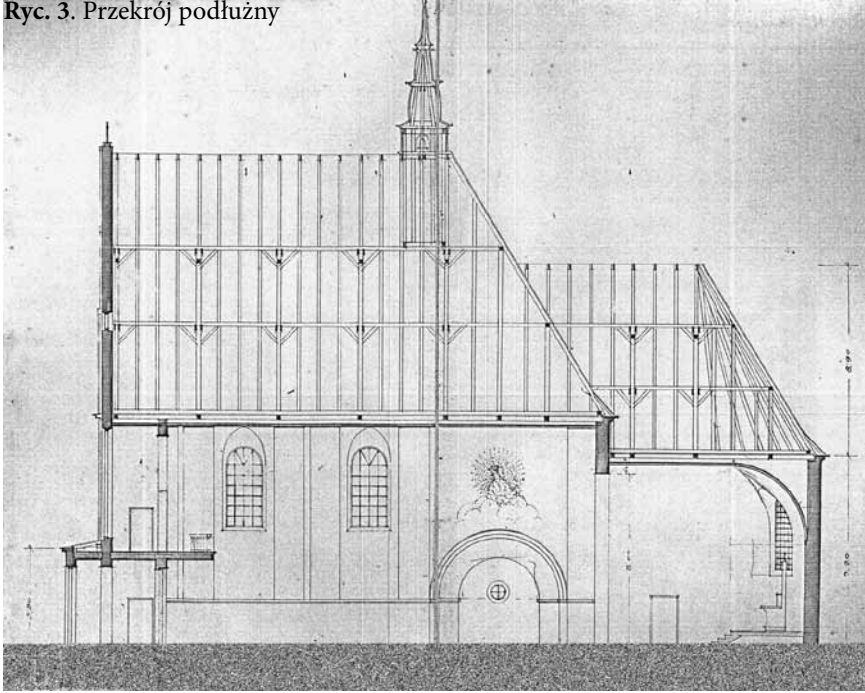
Ryc. 1. Rzut przyziemia



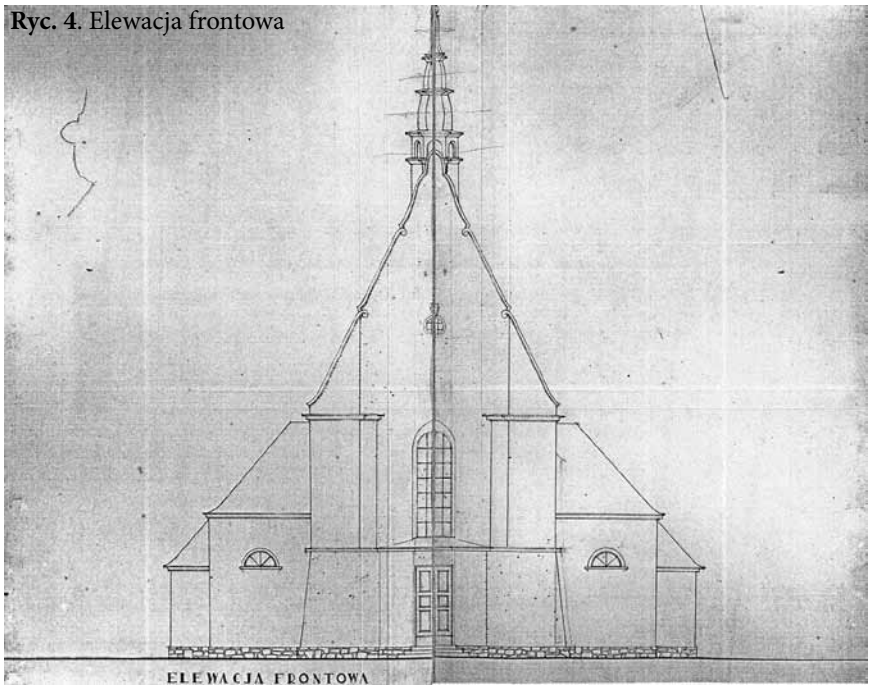
Ryc. 2. Przekrój poprzeczny



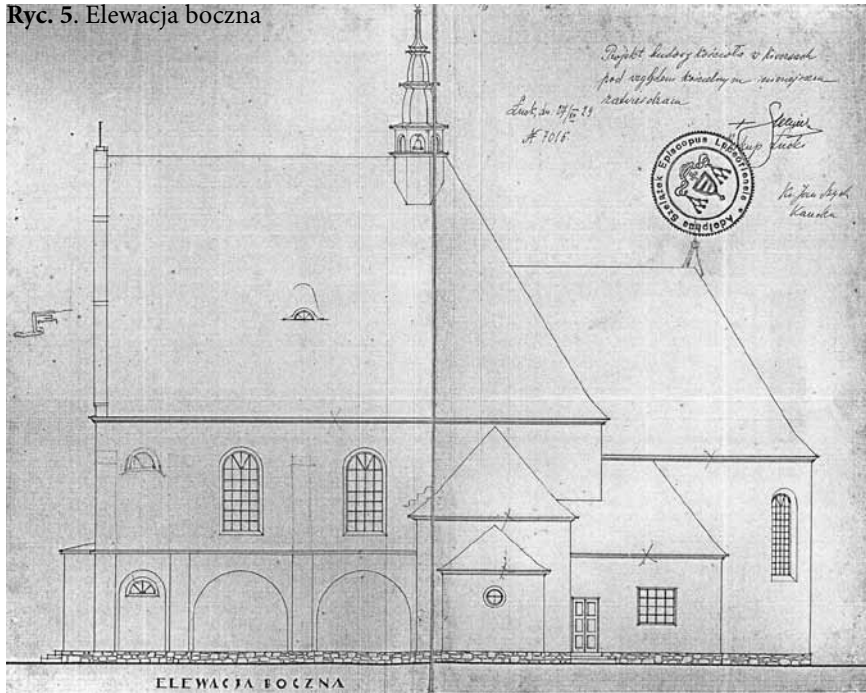
Ryc. 3. Przekrój podłużny



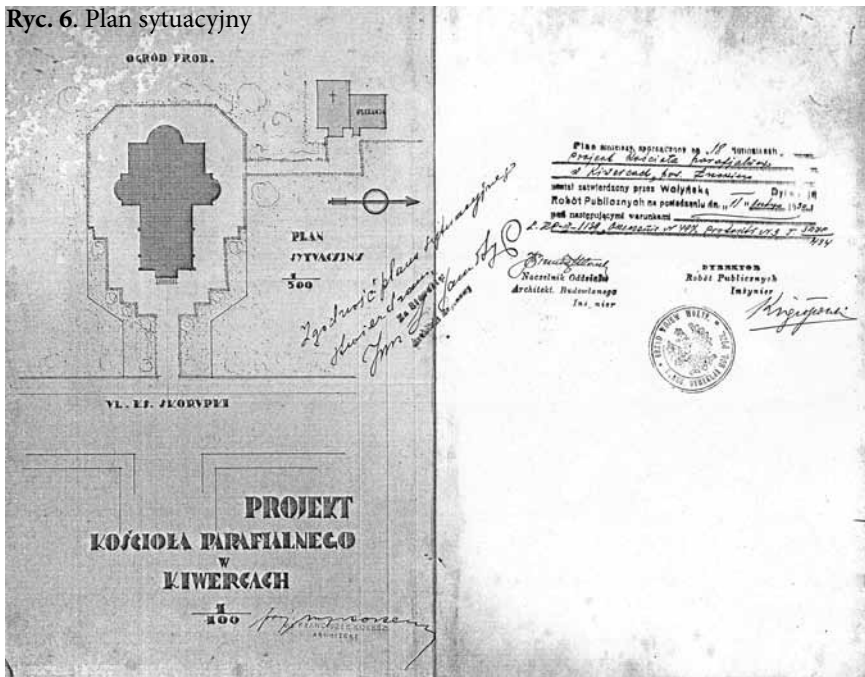
Ryc. 4. Elewacja frontowa



Ryc. 5. Elewacja boczna

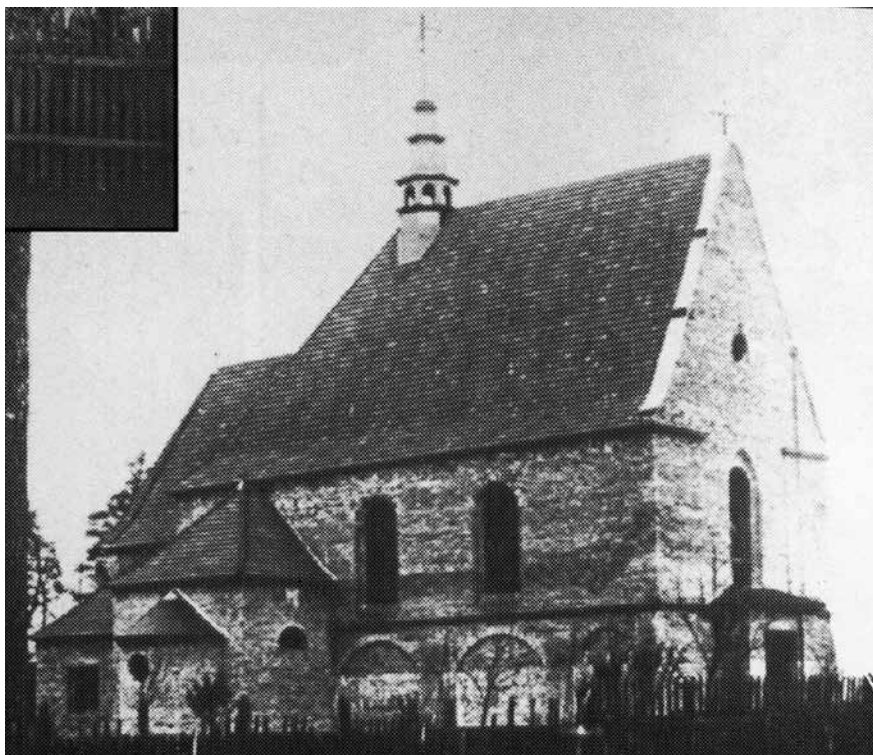


Ryc. 6. Plan sytuacyjny





Ryc. 7. Budowa kościoła około 1931 r.



Ryc. 8. Kościół w latach 30. XX w.



Ryc. 9. Budowla na początku lat 90. XX w.



**Ryc. 10.** Kościół w latach 90. XX w.





Ryc. 11. Kościół w 2013 r.



Ryc. 12. Kościół w 2013 r.



**Ryc. 13.** Założenie odnowionej wieżyczki – grudzień 2013 r.



Ryc. 14. Rok 2014



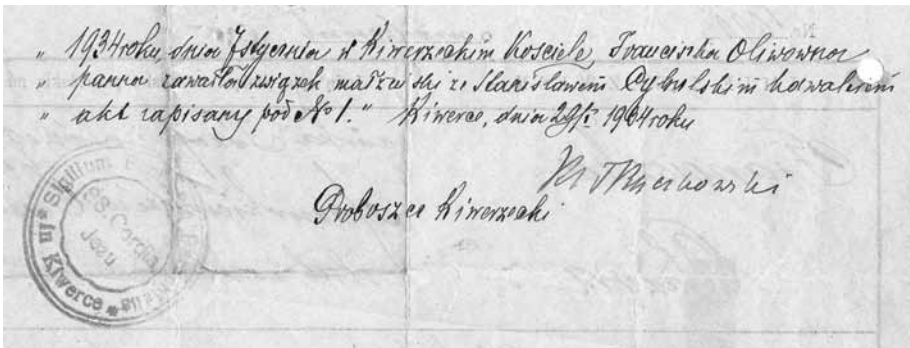
Ryc. 15. Wnętrze odnowionego kościoła – grudzień 2013 r.



Ryc. 16. Ogłoszenie zamieszczone w miesięczniku „Ziemia Wołyń”, luty 1939 r.



Ryc. 17. Nekrolog Franciszka Kokesza. Dziennik Bałtycki nr 166 z 15 lipca 1970 r.



Ryc. 18. Pieczęć parafialna i podpis proboszcza

Roland Prejs OFMCap

**Archiwum Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej  
a badania nad dziejami Prałatury Pilskiej**

W polskiej historiografii prałatura pilska (Freie Prälatur Schneidemühl) jest jednostką kościelną prawie nieobecną. Z racji porządkowych przypomnijmy pokrótce jej dzieje. Istniała w l. 1930-1945 na terenie Niemiec, w 1945 r. znalazła się w granicach Polski, faktycznie jednak w 1945 r., a formalnie w 1972 r., przestała istnieć. W 1945 r. weszła bowiem w skład powołanej wówczas do życia administracji apostołskiej z siedzibą w Gorzowie Wlkp. I choć administracja ta oficjalnie używała nazwy „Administracja Apostołska Lubuska, Kamieńska i Prałatury Pilskiej”, w praktyce jednak coraz częściej używana była nazwa „Diecezja Gorzowska”, aczkolwiek w kanonicznym sensie o diecezji gorzowskiej można mówić dopiero od 1972 r., gdy papież Paweł VI bullą *Episcoporum Poloniae coetus* z 28 VI 1972 r. dotychczasową administrację apostołską podzielił na trzy diecezje: gorzowską, szczecińsko-kamieńską i koszalińsko-kołobrzeską, a zarazem zniósł prałaturę pilską<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Pojedyncze wzmianki w literaturze, zob.: J. Nowacki, *Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój*, Poznań 1964, s. 17; B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich (966-1939)*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne” 21 (1970), s. 369-370, 372-373; E. Napierała, *Geneza Administracji Apostołskiej w Gorzowie Wlkp.*, „Studia Paradayskie” 1 (1985), s. 192-193; A. Liedtke, *Zarys dziejów diecezji chełmińskiej*, „Nasza Przeszłość” 34 (1971), s. 107; A. Nadolny, *Granice diecezji chełmińskiej*, „Studia Pelplińskie” 16 (1985), s. 23; J. Walkusz, *Duchowieństwo katolickie diecezji chełmińskiej 1918-1939*, Pelplin 1992, s. 22-23; T. Dzwonkowski, *Administracja apostołska kamieńska, lubuska i prałatury pilskiej. Zarys dziejów 1945-1966*, [w:] *Diecezja zielonogórsko-gorzowska. Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła Katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorzu Zachodnim i Północnym (1945-1995)*, red. P. Socha, Z. Lec, Zielona Góra – Gorzów Wlkp 1998, s. 23-25. Opracowania dziejów, choć bardzo ogólne: G. Waberski, *Wolna Prałatura Pilska*, „Kronika Wielkopolski” 29 (2001), nr 1, s. 36-46 (zamieszczona tam mapa przedstawia błędnie terytorium prałatury); M. Sprungala, *Die Freie Prälatur Schneidemühl – die kirchliche Neuordnung der Provinz Posen nach 1919*, „Jahrbuch Weichsel-Warthe” 49 (2003), s. 76-85. Zob. też moje artykuły: *Prałatura Pilska w świetle schematyzmu z 1940 r.*, „Roczniki Teologiczne” 55 (2008), z. 4, s. 31-48; *Kapłani archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej w szeregach ducho-*

Archiwum prałatury nie istnieje: zostało doszczętnie zniszczone w 1945 r. w czasie zdobywania Piły przez wojska sowieckie, a następnie w czasie niemal całkowitego zniszczenia miasta już po jego zdobyciu<sup>2</sup>. Ostatni rządcą prałatury, prałat Franz Hartz, opuścił Piłę w styczniu 1945 r., uchodząc przed zbliżającym się frontem. Według informacji ks. Franza Garske, wikariusza parafii w Skrzatuszu, ks. Hartz pojawił się 26 lub 27 I 1945 r. w Starej Łubiance, uciekając z Piły rowerem na zachód, a wraz z nim zabrał się proboszcz ze Starej Łubianki, ks. Ambrosius Fenske<sup>3</sup>. Kierowanie prałaturą objął wikariusz generalny, ks. Johannes Bleske, który osiadł w pobliskiej Pokrzywnicy, ale nie prowadził żadnej kancelarii i wątpliwe, by zabrał z Piły jakieś akta, a w każdym razie – jak dotychczas – na ich ślad nie natrafiono<sup>4</sup>. Kiedy 7 VIII 1945 r. ks. Bleske upoważnił Franciszkanów Prowincji Wniebowzięcia NMP z siedzibą w Katowicach – Panewnikach do objęcia dawnego klasztoru bernardyńskiego we Wschowie, wystawił im wprawdzie dokument pisemny, ale bez pieczęci i liczby dziennika podawczego, co pośrednio potwierdza, że kancelarii nie prowadził<sup>5</sup>. Wszystko to sprawia, że rekonstruując dzieje prałatury, musimy sięgać do źródeł pośrednich, między innymi archiwaliów, które dotyczą zasadniczo innych spraw. Z dniem 1 IX 1945 r. jurysdykcja prałata

---

*wieństwa prałatury pilskiej*, [w:] *Artem historicam aliis tradere. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Anzelma Weissa*, red. W. Bielak, J. R. Marczewski, T. Moskal, Lublin 2011, s. 265-282; *Pilska Prałatura*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 15, Lublin 2011, kol. 591-593.

<sup>2</sup> Nie można oczywiście wykluczyć, że pojedyncze dokumenty ocalały i znajdują się bądź w rękach prywatnych, bądź omyłkowo zostały włączone do innych zespołów aktowych, gdzie czekają na odkrycie. Dotychczas jednak nie natrafiono na ich ślad, co może wynikać z tego, że dziejami prałatury pilskiej się nie zajmowano.

<sup>3</sup> Archiwum Krakowskiej Prowincji Kapucynów w Krakowie, bez sygn., *Kronika parafii Lubianka*, k. 1-2, 6. Ks. Franz Garske informację tę przekazał kapucynom, którzy w 1945 r. osiedlili się w Pile i obsługą duszpasterską objęli też parafie w Starej Łubiance i Skrzatuszu.

<sup>4</sup> Dotychczasowe poszukiwania w Archiwum Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej (dalej cyt.: ArZGG), prowadzone przez piszącego te słowa, podobnie w Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej, nie przyniosły rezultatu.

<sup>5</sup> S. B. Tomczak, *Zarys dziejów wschowskich franciszkanów po II wojnie światowej*, [w:] *Ziemia Wschowska w czasach starosty Hieronima Radomickiego*, red. P. Klint, M. Małkus, K. Szymańska, Wschowa – Leszno 2009, s. 354.

Bleskiego ustała: tego bowiem dnia władzę kościelną tak w prałaturze, jak i w częściach archidiecezji wrocławskiej i diecezji berlińskiej, objął ks. Edmund Nowicki jako administrator apostolski administracji apostolskiej lubuskiej, kamieńskiej i prałatury pilskiej<sup>6</sup>.

Ks. Nowicki od początku zadbał o zorganizowanie kancelarii kurialnej i systematyczne gromadzenie dokumentów, zwłaszcza dotyczących spraw majątkowych i personalnych. W niniejszym artykule nie zajmujemy się dokumentacją dotyczącą spraw majątkowych, w szczególności zinwentaryzowaniem, opisaniem i przejęciem w zarząd majątku prałatury pilskiej; sygnalizujemy tylko, że stosowne źródła znajdują się w Archiwum Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej. Uwagę skupiamy natomiast na sprawach personalnych. Ks. Nowicki zarządził, aby wszyscy kapłani, którzy przebywają na podległym mu terenie, nadesłali pisemne wiadomości o sobie, podając imię i nazwisko, datę i miejsce urodzenia, miejsce odbywania studiów teologicznych, datę święceń kapłańskich, aktualnie zajmowane stanowisko kościelne wraz z informacją, kto i kiedy ich na to stanowisko powołał<sup>7</sup>. Informacje takie księża nadesłali w ciągu października, listopada i grudnia 1945 r., (wyjątkowo w styczniu 1946 r.), na ogół dość dokładnie podając żądane fakty. Pisemne odpowiedzi księży zostały włączone do jednej teczki, zatytułowanej *Korespondencja z księżmi niemieckimi*<sup>8</sup>. Zauważmy, że w tym wypadku albo zakładający teczkę (ks. Jan Zaręba, pierwszy kanclerz kurii?) zatytułował ją niezbyt ściśle, albo w toku późniejszego urzędowania włączono do teczki nie tylko korespondencję z księżmi niemieckimi, ale także z tymi, których polskie pochodzenie nie budziło wątpliwości, jak np. ks. Wiktor Domachowski,

<sup>6</sup> E. Napierała, *Ks. dr Edmund Nowicki administrator apostolski w Gorzowie Wlkp*, [w:] *Diecezja zielonogórsko-gorzowska. Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorzu Zachodnim i Północnym (1945-1995)*, red. P. Socha, Z. Lec, Zielona Góra – Gorzów Wlkp 1998, s. 55-62; P. Socha, *Sylwetki administratorów apostolskich i biskupów diecezji zielonogórsko-gorzowskiej*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 5 (1998), s. 336-344.

<sup>7</sup> „Zarządzenia Administracji Apostolskiej Lubuskiej Kamieńskiej i Prałatury Pilskiej” 1 (1945), nr 1, s. 2-3.

<sup>8</sup> ArZGG, sygn. AAG 45.

proboszcz w Zakrzewie, czy rezydujący w Zakrzewie jako emeryt ks. Władysław Paszki<sup>9</sup>. Z nadesłanych odpowiedzi dowiadujemy się, że np. ks. Franz Garske, kierujący parafią w Skrzatuszu koło Piły, został jej wikariuszem 1 X 1941 r., a od 15 VII 1944 r. był jej administratorem<sup>10</sup>. Ks. Mathias Stein z Sumin pisał z kolei, że otrzymał święcenia kapłańskie 3 VI 1939 r. w diecezji Joinville (Brazylia), i do niej inkardynowany, a 17 VIII 1945 r. został przez prałata Bleskiego mianowany administratorem wydzielonej części parafii Ugoszcz, z siedzibą w Suminach<sup>11</sup>. Podobne informacje nadesłali: ks. Marcin Kluck, proboszcz z Głubczyna<sup>12</sup>, ks. Alojzy Körner, administrator w Czarnem koło Człuchowa<sup>13</sup>, ks. Maximilian Münchberg, proboszcz w Koczale<sup>14</sup>, ks. Jan Nowak, proboszcz w Kuźnicy Czarnkowskiej<sup>15</sup>, ks. Konrad Pickmeier, administrator w Marcinkowicach koło Wałcza<sup>16</sup>, ks. Bernard Stosik, samodzielny duszpasterz-lokalista w Kostkowie (miejsceowość nosiła wówczas nazwę Stary Młot)<sup>17</sup>, czy ks. Heinrich Wilhelmi, proboszcz z Wałcza<sup>18</sup>. Wymienieni są podani przykładowo: z zachowanych akt wynika, że wszyscy księża prałatury, przebywający w tym czasie na terenie administracji apostolskiej, nadesłali takie pisma.

<sup>9</sup> ArZGG, sygn. AAG 45, ks. Wiktor Domachowski 14 XI 1945 do Administratora Apostolskiego w Gorzowie.

<sup>10</sup> ArZGG, sygn. AAG 45, ks. Franz Garske 24 I 1946 do Administratora Apostolskiego w Gorzowie.

<sup>11</sup> ArZGG, sygn. AAG 45, ks. Mathias Stein 8 I 1946 do Administratora Apostolskiego w Gorzowie.

<sup>12</sup> ArZGG, sygn. AAG 45, ks. Marcin Kluck 14 XII 1945 do Administratora Apostolskiego w Gorzowie.

<sup>13</sup> ArZGG, sygn. AAG 45, ks. Alojzy Körner 22 XI 1945 do Administratora Apostolskiego w Gorzowie.

<sup>14</sup> ArZGG, sygn. AAG 45, ks. Maksymilian Münchberg 28 XI 1945 do „Administracji Apostolskiej”.

<sup>15</sup> ArZGG, sygn. AAG 45, ks. Jan Nowak 27 XII 1945 do „Administracji Apostolskiej”.

<sup>16</sup> ArZGG, sygn. AAG 45, ks. Konrad Pickmeier 28 XII 1945 do Kurii Biskupiej w Gorzowie.

<sup>17</sup> ArZGG, sygn. AAG 45, ks. Bernard Stosik 28 XI 1945 do Administratora Apostolskiego w Gorzowie.

<sup>18</sup> ArZGG, sygn. AAG 45, ks. Heinrich Wilhelmi 21 XII 1945 do Administratora Apostolskiego w Gorzowie.



Niektórzy księża prałatury informowali administratora apostolskiego o losie innych duchownych prałatury, zwłaszcza rozstrzelanych przez żołnierzy radzieckich lub wywiezionych w głąb Rosji. Taką szczegółową informację o duchowieństwie dekanatu człuchowskiego nadesłał ks. Alojzy Wenda z Wierzchowa. Wyszczególnił księży zamordowanych przez Rosjan, wywiezionych na Wschód, tych, którzy wyjechali za Odrę, i tych, którzy pozostali na miejscu. Informacje, jakie przekazał, okazały się dość ściśle<sup>19</sup>. Wart uwagi jest obszerny list, niepodpisany, autorstwa prawdopodobnie ks. Władysława Dubaniowskiego z Pszczewa, na którego wskazuje charakter pisma, szczegółowo informujący o duchowieństwie niemieckim dekanatów Pszczew i Trzciel<sup>20</sup>. Wreszcie znaleźć możemy list ks. Leona Bindera, zasłużonego proboszcza w Dąbrówce Wielkopolskiej: w liście tym ks. Binder informuje, choć skrótowo, o swej działalności duszpasterskiej i społeczno-narodowej przed 1945 r. oraz o pobycie w obozie koncentracyjnym w Dachau<sup>21</sup>.

We wspomnianej teczce znajdują się również pisma informujące o śmierci ks. Johannesesa Bleskego, ostatniego wikariusza generalnego prałatury pilskiej, który zmarł w Sławianowie 18 III 1946 r., i ks. Aloisa Bucksa, proboszcza w Sypniewie, który zmarł 31 I 1946 r.<sup>22</sup>

Informacje dotyczące duchowieństwa prałatury znajdujemy też w teczkach poszczególnych parafii. Tak np. ks. Karol Meissner, dziekan i proboszcz w Babimoście, w 1945 r. własną powagą oddał parafię w Nowym Kramsku w zarząd ks. Ignacemu Karolewskiemu ze Zgromadzenia Oblatów Maryi Niepokalanej, gdy tylko powziął niebudzące wątpliwości informacje, że proboszcz z Nowego Kramska, ks. Karl Hawlitzki, nie powróci do parafii. To

<sup>19</sup> ArZGG, sygn. AAG 45, ks. Alojzy Wenda 28 VII 1947 do Administratora Apostolskiego w Gorzowie. Jego informacje warto porównać z danymi zamieszczonymi w książce: E. Weiler, *Die Geistlichen in Dachau sowie in anderen Konzentrationslagern und Gefängnissen*, Mödling [1971], s. 89.

<sup>20</sup> ArZGG, sygn. AAG 45, niedatowany i nieadresowany tekst, prawdopodobnie pisany ręką ks. Władysława Dubaniowskiego, odcięty od większej całości.

<sup>21</sup> ArZGG, sygn. AAG 45, ks. Leon Binder 30 XI 1945 do Kurii Biskupiej w Gorzowie.

<sup>22</sup> ArZGG, sygn. AAG 45, ks. Jan Bonin 27 III 1946 do Kurii Biskupiej w Gorzowie, ks. Marcin Łochocki [niedat., wpł. 8 II 1946] do Administratora Apostolskiego w Gorzowie.

postępowanie babimojskiego dziekana pozwala na wyciągnięcie wniosku, że prałat Franz Hartz w obliczu zbliżającego się frontu pod koniec 1944 r. wyposażył dziekanów prałatury w nadzwyczajne upoważnienia, w szczególności ustanawianie tymczasowych administratorów parafii, do czasu, aż ustabilizuje się sytuacja wojenna<sup>23</sup>.

W 1955 r. przypadało dziesięciolecie istnienia administracji apostołskiej. Było to okazją do pierwszej próby oceny dokonań duszpasterskich od 1945 r., w szczególności w zakresie zorganizowania placówek, odbudowy kościołów i innych obiektów kościelnych czy zaprowadzenia regularnych nabożeństw i praktyk parafialnych. Ówczesny wikariusz kapitulny, ks. Zygmunt Szelązek, polecił wówczas, aby każda parafia i samodzielna placówka duszpasterska opracowała historyczny rys dokonań w ciągu 10 lat. Opracowania te tytułowano na ogół „Historia pierwszego dziesięciolecia parafii w...” lub podobnie. Tytuły nie są ściśle: istniejące parafie nie powstały w 1945 r., trudno więc mówić o ich pierwszym dziesięcioleciu. Parafie w granicach administracji apostołskiej, zwłaszcza należące dawniej do prałatury pilskiej, albo powstały wcześniej, nierzadko nawet w czasach Rzeczypospolitej przedrozbiorowej, albo po 1945 r. były tworzone jako samodzielne placówki duszpasterskie, a w kanoniczne parafie zostały przekształcone dopiero w 1951 r.<sup>24</sup> Pomijając jednak kwestię tytułu, musimy zauważyć, że tego rodzaju opracowania, sporządzone w 10 lat po zakończeniu wojny, często przez świadków powojennej odbudowy, mimo całej dozy subiektywizmu, są cennymi dokumentami, obrazującymi dokonania w zakresie odradzania się życia kościelnego.

Poziom merytoryczny tych opracowań zależał oczywiście od autora – księdza, który je sporządzał. Jedni pisali bardziej wyczerpująco, inni ograniczali się do podania najbardziej podstawowych informacji, a nawet zdarzało się, że operowali nic niemówiącymi ogólnikami<sup>25</sup>. Najcenniejsze okazują się

<sup>23</sup> ArZGG, sygn. 835, ks. Karol Meissner 2 VII 1945 do ks. Ignacego Karolewskiego, ks. Ignacy Karolewski 25 IX 1945 do Kurii Biskupiej w Gorzowie.

<sup>24</sup> G. Wejman, *Organizacja Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1972*, Szczecin 2007, s. 191-194.

<sup>25</sup> Przykładowo ArZGG, sygn. AAG 751, [Historia pierwszego dziesięciolecia parafii Brójce]. Niezatytułowane opracowanie jest przede wszystkim zestawieniem materialnych dokonań w parafii zrealizowanych w l. 1945-1955.

opracowania sporządzone przez tych księży, którzy przybyli do danej parafii w 1945 r. i przebywali w niej jeszcze w 1955 r.: z autopsji byli zorientowani, jak wyglądała odbudowa i zorganizowanie życia religijnego<sup>26</sup>. Inni, przybyli w następnych latach, zwłaszcza wskutek dokonujących się zmian personalnych, zapewne nie posiadali odnośnych informacji, a więc nie byli w stanie ich zamieścić, zwłaszcza gdy poprzednik nie prowadził kroniki parafialnej<sup>27</sup>. Niemniej możemy w „Historiach pierwszego dziesięciolecia” znaleźć m.in. takie informacje, jak to, kiedy przybył do parafii pierwszy polski ksiądz, czy zastał na miejscu duchownego niemieckiego, jakie były zniszczenia kościoła i obiektów parafialnych, jaki był majątek nieruchomości parafii przed 1945 r., kiedy niemiecki ksiądz wyjechał i dokąd się udał. Informacje te pozwalają prześledzić proces opuszczania parafii prałatury przez duchowieństwo niemieckie oraz odtworzyć drogi ich emigracji za Odrę i wskazać miejsce późniejszego osiedlenia. Pozwalają również scharakteryzować majątek kościelny prałatury, nie tylko parafialny, ale także inny, znajdujący się na terytorium parafii, np. zgromadzeń zakonnych.

Nie ma natomiast w Archiwum Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej teczek personalnych księży prałatury. Akta personalne oddzielnie dla każdego kapłana zaczęto zakładać dopiero w 1946 r., a w każdym razie od tego czasu datuje się systematyczne układanie dokumentacji personalnej według nazwisk. Księża prałatury do tego czasu częściowo zdążyli opuścić teren administracji apostolskiej, częściowo zaś zasymilowali się do tego stopnia z duchowieństwem przybyłym z innych diecezji, przede wszystkim z archidiecezji lwowskiej i wileńskiej, że tylko uważne śledzenie ich biegu życia pozwala stwierdzić, że w tym wypadku chodzi o księdza, który był inkardynowany do prałatury piłskiej.

<sup>26</sup> ArZGG, sygn. AAG 835, *Historia pierwszego dziesięciolecia parafii Nowe Kramsko*; sygn. AAG 843, *Historia pierwszego dziesięciolecia parafii Pszczew*; sygn. AAG 864, *Historia pierwszego dziesięciolecia parafii Stary Dwór*; sygn. AAG 883, *Historia pierwszego dziesięciolecia parafii Trzciel*.

<sup>27</sup> Przykładem może być ArZGG, sygn. 743, *Historia pierwszego dziesięciolecia parafii w Bledzewie*. Piszący ją ks. Michał Pasławski był po 1945 r. trzecim proboszczem.

\* \* \*

Badając dzieje prałatury pilskiej, w szczególności jej duchowieństwa, nie można poprzestać na archiwaliach: trzeba sięgnąć również do źródeł drukowanych, w szczególności do schematyzmów prałatury oraz jej urzędowego biuletynu „Amtliche Bekanntmachungen der Freien Prälatur Schneidemühl”<sup>28</sup>. Spróbowaliśmy wskazać jedynie na niektóre możliwości wykorzystania najstarszych (z l. 1945-1946) dokumentów archiwalnych przechowywanych w Archiwum Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej. Pamiętać wszakże trzeba, że akta kancelarii kurialnej administracji apostolskiej w Gorzowie uległy w 1972 r. podziałowi w związku z powstaniem diecezji szczecińsko-kamieńskiej i koszalińsko-kołobrzeskiej. Na terenie diecezji (dziś archidiecezji) szczecińsko-kamieńskiej nie znalazły się żadne parafie dawnej prałatury pilskiej. Niektóre natomiast znalazły się w granicach diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej i tam trafiły akta odnośnych parafii, które dziś znajdują się w Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej. Z kolei przy reorganizacji sieci diecezjalnej w Polsce w 1992 r. część parafii z diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej przeszło do diecezji pelplińskiej i tam zostały przekazane odnośne akta. Dlatego badacz dziejów prałatury pilskiej musi korzystać również z Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej oraz Archiwum Diecezji Pelplińskiej. Jest to o tyle ułatwione, że akta te, wytworzone w kurii biskupiej w Gorzowie, są podobne w formie i treści oraz w wewnętrznym układzie tezek (poszytów).

**Prof. dr hab. Roland Prejs OFMCap**  
**Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II**

---

<sup>28</sup> Niemal kompletne roczniki znajdują się w Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej.

Marianna Nowak

### **Genealogia moją pasją**

Czas jest nieubłagany, coraz szybciej upływa, a wraz z nim upływa życie każdego z nas. W którymś momencie mojego życia doszłam do wniosku, że tak naprawdę nie wiem nic o swoich przodkach. Często zastanawiałam się, skąd pochodzili, czym się zajmowali, jak żyli, czy byli szczęśliwi. Większość z nas zna imiona swoich dziadków, ale czy zna już nazwisko babci, jakie miała z domu?

Mieszkałam i żyłam w rodzinie wielopokoleniowej, tzn. ja, moje rodzeństwo, rodzice i dziadek. Mogłam pytać swojego dziadka o jego dzieciństwo, jego rodziców, jego życie, ale kiedyś nie interesowało mnie to, nie zrobiłam tego, teraz rozmawiałabym aż do znudzenia. Niestety, nie ma dziadka, nie ma rodziców, nie ma już starszych osób w rodzinie, które mogłyby wniesić jakieś informacje, ciekawostki. Jako nastolatka lubiłam historię, ale nigdy nie połączyłam swojego zamiłowania do lekcji historii z historią mojej rodziny. Zainteresowałam się tematem poszukiwań swoich przodków, czyli genealogią, dopiero kilka lat temu. Zaczęłam poznawać dzieje swojej rodziny, przodków. Zaczęłam od najprostszych rzeczy, na kartkach w zeszycie spisałam wszystkie dane, jakie znałam: imiona, nazwiska, daty urodzeń, daty zgonów, miejscowości. Niewiele tego było, ale zawsze coś. Wiedzę na temat genealogii i możliwości poszukiwań informacji pogłębiałam w Internecie. Jest to istotne źródło wiedzy, jak i gdzie szukać dokumentów, jednak Internet to nie wszystko. Jak w powiedzeniu: „po nitce do kłębka”, tak ja na podstawie aktów urodzeń rodziców, dziadka odkrywałam mozolnie, ale wytrwale, miejsca, gdzie przychodzili na świat, gdzie mieszkali.

Następne kroki, jakie czyniłam w moich poszukiwaniach, to były telefony i rozmowy z urzędnikami w USC. Pytania, pytania, sporo pytań oraz wyjaśnienia: po co tego szukam, dlaczego i kim jestem. Przyznam, że nie miałam większych problemów z urzędnikami. Po wyjaśnieniach, rozmowach okazywano mi życzliwość i wszelką możliwą pomoc. Pomoc okazywali mi też nieznajomi ludzie, dziś już niektórzy znani nawet osobiście. Pamiętam, jak dla mnie okazało się wzruszające, gdy zobaczyłam po raz pierwszy akt urodzenia mojej mamy, która urodziła się czasie II wojny światowej. Niestety, ale mama moja już tego nie doczekała.

Kolejne osiągnięcia, kolejne akty, które naprowadzały mnie na kolejne tropy moich poszukiwań. Dużą niespodziankę sprawili mi moi pradiadkowie ze strony mamy. Nigdzie nie mogłam znaleźć w okolicy, w której mieszkali, ich aktu ślubu, ani aktów urodzeń kilkorga dzieci. Na forum kilku towarzystw genealogicznych napisałam post z prośbą o wszelkie informacje, jeśli ktoś zauważy w czasie przeglądania akt metrykalnych poszukiwane przeze mnie osoby i wiadomości. Zadziałał jak zwykle przypadek, nieznajoma osoba napisała mi, że znalazła dane dotyczące szukanych osób podczas przeglądania ksiąg w swojej parafii, było tylko jedno ale: akty te znajdowały się w zupełnie innym zakątku Polski. Na szczęście okazało się, że to są moi pradiadkowie, tam się pobrali i tam urodziły się ich pierwsze dzieci. Nie wiem, ani już zapewne nigdy się nie dowiem, w jaki sposób prababcia i pradiadek się poznali, gdy dzieliło ich prawie 300 km. Wiem jedno, od tamtej pory, szukając przodków, wiem, że wszystko jest możliwe. Moje poszukiwania nabrały tempa, coraz więcej miałam wiadomości, liczba przodków się zwiększała, dane o ich życiu również. Dołączyłam do wspólnego drzewa przodków mojego męża. Przodkowie męża również mieli dla mnie swoje niespodzianki dotyczące ich przemieszczania się po Polsce.

Kolejne kroki skierowałam do Archiwum Państwowego, po więcej informacji. Spędziłam sporo czasu w Archiwum Państwowym, ale to nie było wszystko. Dokumenty urzędowe, tzw. USC, powstawały dopiero od roku 1874 i od tego momentu mogłam śledzić kolejne miejsca zamieszkania moich przodków. Jednak żeby odnaleźć więcej danych, potrzebowałam dostępu do

akt starszych. Akta takie są w posiadaniu archiwów kościelnych. Przyszedł więc taki moment w moich poszukiwaniach, że skierowałam się do Archiwum Diecezjalnego w Zielonej Górze. Zakres bazy danych Archiwum Diecezjalnego dotyczy ziem, na których mieszkało kiedyś wielu ludzi różnych wyznań, różnych narodowości. Zastanawiałam się, czy znajdę tutaj coś na temat szukanych przodków.

Pierwsza wizyta i... miłe wrażenia, nie ma problemów z korzystaniem z zasobów Archiwum Diecezjalnego. Zasób archiwalny może nie jest aż tak bogaty w materiały jak zapewne w dużych Archiwach Archidiecezjalnych, ale może się pochwalić wieloma perełkami, a właściwie białymi krukami. W moich poszukiwaniach najważniejsze były księgi parafialne, to w nich są zawarte dane o ludziach, ich narodzinach, ślubach i zgonach. Pierwsze księgi... moment zadumy oraz wzruszenia... strona po stronie przeglądałam Życie. Tak, właśnie Życie, życie ludzi, którzy istnieli, mieszkali, chrzcili swoje dzieci, ślubowali sobie nawzajem, a także żegnali swoich bliskich. Nie ma ich już dawno, poszli w zapomnienie, tak jak ich mogiły. Pozostały po nich tylko wspomnienia w tych księgach. Przewracając kolejne karty w księdze, wyobrażałam sobie radość tych ludzi, gdy przychodzili ochrzcić swoje dziecko, ich radość, gdy przysięgali sobie miłość aż do śmierci... a także, niestety, ich smutek i żal, gdy śmierć zabierała ich najbliższych, a zwłaszcza te malutkie pociechy... Zwykle zapisy dokonywane ręką proboszczów, ale jakże ważne. Bez tych zapisów nie wiedzielibyśmy nic o swoich praprapra... dziadkach, nawet jak mieli na imię. Zastanawiałam się, przeglądając sporo ksiąg w Archiwum Diecezjalnym, jak to możliwe, że księgi mające po 300-400 lat przetrwały do naszych czasów, przecież nie było takich archiwów jak teraz, nie było takiej techniki, a księgi przetrwały, przetrwały tyle wojen, tyle zawirowań historii, ale i dla nich czas zaczyna być nieubłagany. Widziałam w Archiwum Diecezjalnym księgę mającą ponad 400 lat – biały kruk, coś pięknego, ale nie odważyłam się jej otworzyć, stan księgi nie bardzo już na to pozwala. Przeglądając księgi, zauważyłam, że w latach 1700-1800 odległość również nie stanowiła przeszkody dla naszych przodków. Może ktoś szukający w Krakowie, Częstochowie nie wie, że akurat na ziemiach odległych, za-

chodnich, ich przodkowie brali ślub, bo akurat tutaj mieszkała ich wybranka. Tutaj, będąc przejazdem, umiera ktoś, wracając do domu, do którego już nie dotrze, zostanie pochowany na małym wiejskim cmentarzu daleko od domu i tylko zapis w księdze o tym opowie.

Korzystając z okazji przebywania w Archiwum Diecezjalnym, postanowiłam również odwdzińczyć się innym osobom, które mi wcześniej pomogły. Dołączyłam do projektu indeksowania małżeństw z okresu 1800-1899 z rejonu dawnej Wielkopolski. Ksiądz Dyrektor Robert Kufel pozwolił mi na spisywanie z ksiąg parafialnych danych dotyczących małżonków. Jestem za to bardzo wdzięczna, gdyż w ten sposób odnalazłam datę i miejsce ślubu jednego z przodków. Przyjazna atmosfera w Archiwum Diecezjalnym ułatwia poszukiwania, warto korzystać z takiej możliwości.

Po kilku latach moich poszukiwań wiem już, gdzie mieszkali moi przodkowie, kim byli i czym się zajmowali. Wiem, jak mieli na imię, jakie nazwisko z domu miały moje praprapra... babcie. Wiem już, dlaczego np. mój dziadek umiał wypłacać sieci rybackie, bo jego ojciec i ojciec jego ojca z dziada pradziada byli rybakami. Tylko nie wiem i tego już się nie dowiem, czy byli szczęśliwi, pomimo trudnych warunków życia.

Moja pasja nie znajduje zainteresowania w rodzinie, choć mam kuzynkę, która mnie bardzo zadziwiła, gdyż nie jest entuzjastką genealogii, ale czasem zapyta, co udało mi się odkryć. Jedno wypowiedziane zdanie: „Ależ ty ich ożywasz!”. Bardzo się zdziwiłam, gdyż nie zrozumiałam zbytnio, o co jej chodzi. Wyjaśniła mi, że poprzez moje poszukiwania ożywiłam wspomnienie o tych wszystkich przodkach, których jesteśmy częścią i których geny w sobie posiadamy, że wiemy, jak się nazywali, że nie poszli w całkowite zapomnienie. Po tych słowach wiem, że moja pasja, moje poszukiwania mają sens i nie idą na marne. Jeszcze wiele poszukiwań przede mną, wiele wizyt w Archiwum.

**Marianna Nowak**  
**Kwerendzistka Archiwum Diecezjalnego w Zielonej Górze**



Weronika Zegzuła

### Wolontariat jako powołanie

„Wolontariat jest jedną z form apostołstwa świeckich i wyrazem ich zaangażowania w życie Kościoła lokalnego<sup>1</sup>”. „Cała działalność Kościoła jest wyrazem miłości, która pragnie całkowitego dobra człowieka: pragnie jego ewangelizacji przez Słowo i Sakramenty [...]; pragnie jego promocji w różnych wymiarach życia i ludzkiej aktywności<sup>2</sup>”. Każda forma wolontariatu w Kościele powinna nieść świadectwo miłości. Zaczynając od gestów codziennej życzliwości, wolontariusze budują swoistą kulturę bycia dla innych i dzielenia się swoją wiedzą, umiejętnościami, kompetencjami i czasem. W istocie przez to przekazują innym miłość Bożą, którą sami otrzymali. Aby działalność wolontariusza kościelnego nie sprowadzała się jedynie do filantropii, musi on dbać o religijną tożsamość i być mocno związanym z Kościołem powszechnym i lokalnym<sup>3</sup>. Im bardziej świadomie wykonuje powierzone mu zadanie, tym bardziej wyraźne daje świadectwo swego posłuszeństwa Chrystusowi. W encyklice *Caritas in veritate* Ojciec Święty Benedykt XVI wskazuje na samotność, jako „jedną z najgłębszych odmian ubóstwa, jakich człowiek może doświadczyć<sup>4</sup>”. Idąc w ślady Chrystusa, osoby działające w ramach Kościoła zobowiązane są do bycia świadkami miłości, to znaczy dawania świadectwa o tym, że jesteśmy w pełni ludźmi, gdy żyjemy otwarci na drugich, że szczęścia nie znajdzie się w życiu w samotności, skoncentrowanym na sobie, lecz czyniąc dar z siebie. Źródłem wszelkiego działania członka organizacji kościelnej jest Bóg – Miłość stwórcza i odkupieńcza<sup>5</sup>.

---

<sup>1</sup> Zob. W. Przygoda, hasło: *Wolontariat*, [w:] R. Kamiński (red.), *Leksykon teologii pastoralnej*, Lublin 2006 r.

<sup>2</sup> Benedykt XVI, *Deus Caritas est*, nr 19.

<sup>3</sup> Zob. B. Sarah, *Papież i wolontariusze europejscy*, [w:] *Pontificium Consilium „Cor Unim”*, *Ojciec Święty i europejscy ochotnicy*, Rzym 2012, s. 16-17.

<sup>4</sup> Benedykt XVI, *Caritas in veritate*, nr 53.

<sup>5</sup> Zob. Benedykt XVI, *Do Papieskiej rady „Cor Unum”*, 29.02.2008 r., „L'Osservatore Romano”, 4 (2008), s. 32.

Wolontariat jest powołaniem. Najważniejszą cechą osoby, pragnącej zostać wolontariuszem w kościelnej strukturze, jest chęć dobrowolnego posłuszeństwa. W Archiwum Diecezjalnym pracuje na etacie jedna osoba. Mianowicie ks. dr hab. Robert Romuald Kufel, który jest dyrektorem Archiwum. Jest on osobą kompetentną i z wielką pasją wykonuje powierzony mu urząd. Ksiądz Dyrektor dzieli się z wolontariuszami wiedzą, umiejętnościami i doświadczeniem. Wolontariusze poświęcają swój czas na wykonanie poleceń Dyrektora i wykonują je zgodnie ze swoimi zdolnościami.

Jest to praca wspólnotowa, która przynosi wiele radości. Archiwum jest otwarte dla osób prywatnych, jak i niemalże dla wszystkich grup i instytucji społecznych. Wolontariat w Archiwum, różnorodność jego form, wartości oraz korzyści, jakie ze sobą niesie, jest nie do przecenienia.

Wolontariusze Archiwum Diecezjalnego są otwarci na współpracę z osobami o różnych kompetencjach i w różnym wieku. Wolontariat służy wzajemnemu poznaniu się ludzi, umożliwia nawiązywanie współpracy, co stanowi jedną z najskuteczniejszych dróg do rozwiązywania problemów związanych z dyskryminacją.

Czasami wolontariusze wnoszą świeże spojrzenie na kwestie związane z organizacją pracy. I ciekawe pomysły na konkretne sposoby realizacji działań. Poprzez współpracę budują ważne relacje, tworzą wokół Archiwum Diecezjalnego społeczność osób zaangażowanych i popierających misję tej instytucji, budując dzięki temu zaufanie i klimat sprzyjający badaniom naukowym. Oznacza to partnerskie relacje pomiędzy stronami, w których każda strona wnosi coś wartościowego dla innych i wynosi coś wartościowego dla siebie.

Szczególnymi cechami współpracy w Archiwum Diecezjalnym są życzliwość, pragnienie bycia z innymi – czyli możliwość poznania (bezpośredniego i pośredniego) osób i grup, z którymi łączy nas wspólnota wartości i światopoglądu, nawiązywanie przyjaźni, poczucie przynależności do grupy osób podobnych do siebie. Ważną motywacją do zaangażowania w wolontariat w Archiwum Diecezjalnym jest także możliwość osobistego rozwoju – czyli szansa na realizację swoich pasji i zainteresowań (często różnych od codziennych działań związanych z wykonywaniem zawodu). Zdobyć po-

przez wolontariat doświadczenia, umiejętności i kompetencji, ale nieoznaczających otwarcia drzwi do dobrze płatnej pracy, lecz możliwość realizowania się zawodowo w obszarach związanych z zainteresowaniami i pasjami. Poczucie bycia potrzebnym, uznania swoich działań za wartościowe i przynoszące korzyści innym, a przez to również i nam samym możliwość poznania siebie i sprawdzenia swoich możliwości. Odpowiedzialność – a raczej odpowiedzialność pozytywna, ponoszona za powierzone działania, i staranność w ich wykonywaniu. Spędzanie czasu na tworzeniu dobra.

I choć różne są motywacje jednostkowe do angażowania się w wolontariat i czerpane z niego korzyści, tym, co łączy wszystkich wolontariuszy w Kościele, jest Chrystus, posyłający do niesienia bezinteresownej pomocy innym.

**Weronika Zegzuła**  
**Pedagog, teolog, wolontariuszka Archiwum Diecezjalnego**  
**w Zielonej Górze**



## WSPOMNIENIA

ADHIBENDA  
2014:1, s. 261-268

Maria Chuda

### Szansa dla dzieci Wschodu

**„Przez trudy do gwiazd”**

**„Per aspera ad astra”**

W marcu 2014 r. w ramach akcji Caritas i Poczty Polskiej „Rodzina rodzinie. Dla Ukrainy” z grupą przyjaciół wysłałam kilka paczek dla rodzin w potrzebie.

Miałam taki czas w życiu, kiedy marzenia realizowałam w trudnych i spartańskich warunkach.

Jestem nauczycielką z powołania. Uczylałam w zielonogórskich Szkołach Podstawowych nr 19 i 11 nauczania początkowego w latach 1984-1996. Kocham podróże – mam duszę wędrowca. Byłam wielokrotnie na wschodzie i zachodzie Europy jako turysta. W sercu rodziła się tęsknota bliższego poznania rodaków z Polonii. Zapragnęłam mieszkać, pracować i żyć wśród Polaków na Kresach. Przewodniczką moją jest Maryja. W 1996 r. Matka Boża w Figurze Fatimskiej była bardzo uroczyście przyjmowana w Zielonej Górze. W moim kościele parafialnym Matki Bożej Częstochowskiej trwało całonocne czuwanie i przemiana mojego serca w podejmowaniu odważnych decyzji ku nowemu. Wcześniej spotkany znajomy ze studiów z pasją opowiadał o wyjeździe do Kazachstanu. Tak, on tylko opowiadał, natomiast ja poprosiłam o adres. W krótkim czasie znalazłam się w Warszawie w Centralnym Ośrodku Doksztalcania Nauczycieli i po pozytywnych rozmowach wstępnych zakwalifikowano mnie na dwutygodniowy letni kurs przygotowujący nauczycieli do wyjazdów na tereny byłego Związku Radzieckiego. W Sulejówku koło Warszawy przekazywano nam wiedzę, świadectwa z doświadczeń

i pracy innych nauczycieli wśród Polonii na Wschodzie. Ministerialna komisja zaproponowała mi pracę w stolicy Republiki Mołdawii, w Kiszyniowie. Ofertę przyjąłem. Pod koniec sierpnia 1996 r., po pięćdziesięciogodzinnej podróży pociągiem, z wielkim bagażem dotarłam do Kiszyniowa. Na dworcu kolejowym powitali mnie rodzice moich przyszłych uczniów. Następnie zostałam odwieziona do ciemnego, zawilgoconego mieszkania, oddalonego o kilka kilometrów od centrum miasta. Przez kilka kolejnych dni poznawałam moją nową szkołę i Kiszyniów, który krajobrazowo przypominał Zieloną Górę: dużo zieleni, pofałdowany teren, winnice.

W Kiszyniowie mieszkańcy posługują się językiem rosyjskim i rumuńskim (mołdawskim). Po niedzielnych i codziennych Mszach św. w jedynym kościele katolickim Polacy bardzo chętnie rozmawiali, śpiewali i recytowali po polsku. W tamtym czasie służył w kościele miejscowej Poloni przybyły z Polski O. SVD Paweł Kukioła. Oddany służbie Bożej, przygotowywał dzieci i dorosłych do sakramentów: Pierwszej Komunii św. i bierzmowania. Dla wiernych parafii wielkim przeżyciem było nawiedzenie Figury Matki Bożej Fatimskiej, wędrującej po terenach byłego ZSRR. Przy Matce Bożej Fatimskiej odbyło się całonocne modlitewne czuwanie z upraszaniem łask dla mieszkańców.

W stolicy Republiki Mołdawii, w Kiszyniowie, 1 września 1996 r. w Rosyjskiej Średniej Szkole nr 37 rozpoczęłam pracę nauczyciela i wychowawcy. Polskie klasy istniały tam od 1990 r. Przez rok nauczałam w języku polskim wszystkich przedmiotów: języka polskiego, matematyki, środowiska, plastyki, prac technicznych, kultury fizycznej oraz pracowałam w świetlicy. Realizowałam taki sam program nauczania, jaki jest w Polsce, i na polskich podręcznikach. W br. w polskich klasach pracowały cztery nauczycielki z Polski: Maria Chuda, Dorota Cechowska, Grażyna Grabowska, Renata Kędzióra i dwie miejscowe Polki. Pracowałyśmy, korzystając z dwóch sal lekcyjnych, w świetlicy i sali gimnastycznej. Do szkoły dojeżdżałyśmy ok. jednej godziny podmiejskim autobusem lub busikiem (marszrutka) w wielkim tłoku. Mieszkałyśmy razem w wynajętym przez rodziców uczniów trzypokojowym mieszkaniu. Pomimo trudnych warunków lokalowych, bytowych i ekonomicznych

(miesięczna pensja nauczyciela wynosiła 20-30 \$), ujmowała mnie życzliwość i otwartość serc dzieci, rodziców i mieszkańców tego kraju.

Moim pragnieniem stała się chęć pokazania naszego Narodowego Kulturowego Dziedzictwa i chęć zorganizowania wyjazdu do Polski. Z otwartością i pomocą na przekazaną prośbę odpowiedziało Ogólnopolskie Stowarzyszenie Nauczycieli „Warsztaty w Drodze”. Kuratorium Oświaty w Zielonej Górze zaprosiło dwunastu uczniów mojej III klasy i opiekunów. Po przekroczeniu granicy w Przemyśle dzieci te okazały szacunek dla Polski poprzez ucałowanie ziemi ojczyzny przodków.

Od 13 do 30 kwietnia 1997 r. uczniowie i ich opiekunowie przebywali na dwutygodniowym pobycie w pałacu w Przełazach na Ziemi Lubuskiej. Malowniczo i pięknie położona miejscowość nad jeziorem, cisza i spokój zapewniły bardzo dobry wypoczynek dzieciom z dużego miasta. Dzięki zajęciom w ramach „Zielonej Szkoły” uczniowie udoskonalali swoją wymowę w języku polskim. Z wielkim zainteresowaniem chłonęli wiedzę o swoich przodkach. Chętnie integrowali się z rówieśnikami z Polski na zajęciach szkolnych, w czasie zabaw i zajęć sportowych. Na zakończenie pobytu w pałacu w Przełazach dzieci zaprezentowały program artystyczny o Polsce dla zaproszonych gości i personelu tej placówki.

Kiszyniowskie dzieci zostały zaproszone również do domów zielonogórskich rodzin, gdzie przyjęto je bardzo serdecznie i ciepło. Uczestniczyły w lekcjach i spotkaniach z uczniami Winnego Grodu. Poprzez obecność w rodzinach, w szkole dzieci uczyły się polskiej kultury, historii, języka i tradycji. Każdemu uczestnikowi z Kiszyniowa przekazano pomoc rzeczową w postaci: książek, przyborów szkolnych, słodyczy. Ofiarowano również liczne dary rzeczowe dla szkoły i kościoła w Kiszyniowie.

Moi uczniowie wrócili do swoich domów w Kiszyniowie przeszczęśliwi. Wielość wpisów do kroniki klasowej oraz wypowiedzi w mediach dokumentują, jak ważny i owocny był to okres w ich życiu.

Dalsze losy moich spotkań z Polonią na Wschodzie ukażą się w kolejnych edycjach.

## Wypowiedzi polskich dzieci z Kiszyniowa

**Nastka Grzebińska:** Bardzo mi się tutaj podoba. Jest czysto, ludzie są bardzo dobre. Gdzie popatrzysz przez okno, widzisz zieleń, jezioro, a nie same brudy.

**Kostek Żeliezniakow:** Pierwszy raz w życiu przyjechałem do Polski. Myślałem, że tutaj będą jeździły samochody, że będą stały wysokie bloki, a nie takie małe domki przy ziemi. Ale jest fajnie. Najbardziej lubię grać w piłkę nożną.

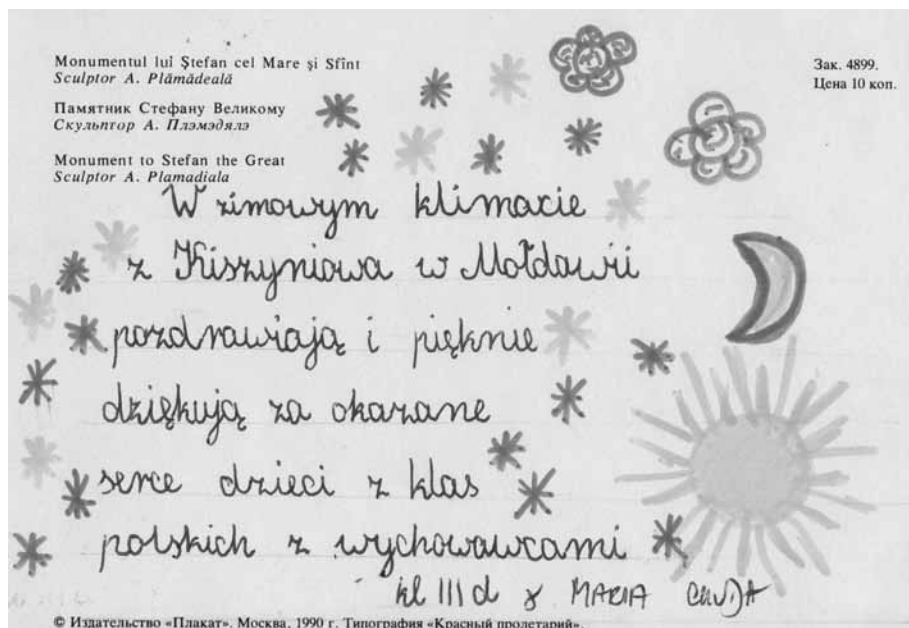
**Staś Lipski:** A ja huśtać się na huśtawce.

**Paweł Piekarski:** Podoba mi się, jak chodzimy na spacer. Takie tu czyste powietrze.

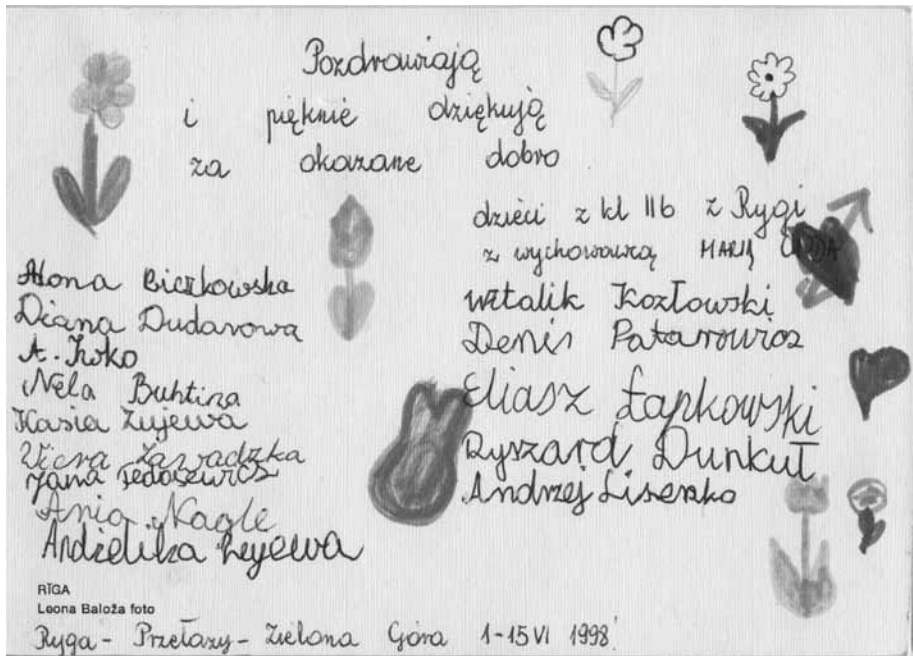
**Michał Batog:** Polska jest ładniejsza od Mołdawii. Kiedy jechaliśmy nocą, nie widziałem, jak tu ładnie. Rano obudziłem się i zobaczyłem.

**Julka Barabasz:** Wokół tego pałacu jest las, a w nim biegają dziki, liski, sarenki. Podobało mi się też, jak byliśmy na basenie i zjeżdżaliśmy z wielkiej ślizgawki.

**Ola Mołodian:** Najbardziej lubię język polski, uczyłam go się już w przedszkolu. W Polsce podoba mi się, że tu jest tak cicho, ptaszki śpiewają.







Bardzo lubię, kiedy jest cicho. Bo jak głośno, bardzo mnie boli głowa. Byliśmy w Lesznie w koniusznie (stadninie koni). Tam były konie, my tak je głośkali. Kiedy Kostek chciał konia pogłaskać, on zrazu odchodził. A ode mnie nie.

**Kasia Krystofor:** Mnie też podobały się konie i różne karety, które tam były.

**Nastka:** Jedzenie mi smakuje. Najbardziej lubię hamburgery.

**Wszyscy:** Ja też.

**Irena Szajnina:** Polska nie jest podobna do Kiszyniowa, dlatego że Kiszyniów jest brudny. Tutaj pływają łabędzie i tyle ryb. U nas nie ma już łabędzi ani tak wielu ryb, dlatego że wszystkie zmarły. Polacy są bardzo dobrzy, bo jak my poszli pierwszy raz do sklepu, jeden pan kupił nam kindery. Pani sprzedawczyni też dała nam podarki. Ludzie są wesole.

**Daria Buszowska:** Ja bałam się przekraczać granicę, ale kiedy zobaczyłam tych Polaków, jak oni dobrze rozmawiają z nami, to ja poczułam, że nie trzeba się bać. Bo z takimi ludźmi można jechać, jechać i niczego się nie bać.

**Kostek:** Jeszcze nie widziałem tak ładnego miasta. Chciałbym jeszcze zobaczyć amerykańskie góry. To takie wielkie góry, że tak szybko się zjeżdża. I jeszcze ciekawy jestem, jak wygląda kościół Mariacki. Pani nam o nim opowiadała.

**Ilia Klewto:** I gdzie mieszkał Smok Wawelski.

**Irena:** Ja chciałabym zobaczyć Wisłę i Prezydenta Polski! My tu zaprzyjaźnili się z dziećmi z Warszawy, mamy razem lekcje. Kiedyś też chciałabym uczyć dzieci, ale w przedszkolu.

**Julka:** Ja zostanę modelką.

**Kasia:** Teraz marzę o lalce Barbie. A kiedyś chciałabym zostać dyrektorem banku.

**Staś:** Chciałbym zostać konstruktorem robotów i zrobić takiego robota, który zmywałby naczynia.

**Ola:** Ja jeszcze chciałabym bardzo za nas wszystkich podziękować ludziom dobrej woli, dzięki którym mogliśmy tu przyjechać. Moja mamusia bardzo się cieszyła, że jadę do Polski. Wszystkie dzieciaki marzyły już od trzech lat, by zobaczyć, jak to jest w tej Polsce.

**Daria:** Polska jest dużym i pięknym krajem. Po jeziorze Niesłysz pływają kaczkę, łabędzie, a w jeziorze raki i ryby.

**Jolka:** Poznaliśmy się z dziećmi z Warszawy. Uczyliśmy się z nimi na lekcjach. Z pokoju, w którym mieszkałam, był ładny widok na jezioro i las. Byliśmy na najpiękniejszym basenie w Polsce. Było też ognisko i dyskoteka. Kiedy będę dorosła, będę uczyć się w Polsce. Być może znajdę tam męża i będę miała dzieci.

**Maria Chuda**  
**Pedagog**



**Fot. 1.** Kiszyniów, październik 1996 roku. Polskie dzieci z autorką



Fot. 2. Przelazy, wiosna 1997 roku. Polskie dzieci z autorką

# SPRAWOZDANIA

## Sprawozdanie z działalności Archiwum Diecezjalnego w Zielonej Górze za rok 2013

### Siedziba

Archiwum Diecezjalne mieści się przy placu Powstańców Wielkopolskich nr 2 w Zielonej Górze. Składa się z pomieszczenia magazynowego, pracowni naukowej i biura dyrektora.

### Personel

Funkcję archiwisty i dyrektora Archiwum pełni ks. dr hab. Robert R. Kufel.

### Powiększenie zasobu

W roku sprawozdawczym zasób powiększył się o 367 j.a. (5,775 mb) oraz 109 duplikatów (1,090 mb). W sumie cały zasób Archiwum liczy 10377 j.a. – 312,037 mb.

Napływ jednostek aktowych zasadniczo pochodził z archiwów parafialnych, które są zobowiązane do przekazania w depozyt akt wytworzonych do 1945 r. W zasobie znalazły się także akta powojenne. Napływ jednostek aktowych w roku sprawozdawczym przedstawia następująca tabela:

L.p.	Tytuł	Daty skrajne	Jednostki aktowe	Metry bieżące	Depozyt
1	Akta parafii w Brzegu Głogowskim	1703-1988	6	0,180	AP Brzeg Głogowski
2	Akta parafii w Brzostowie	1752-1876	3	0,100	AP Jaczów
3	Akta parafii w Broniszowie	1762-1948	71	0,270	AP Broniszów
4	Akta parafii w Chociszewie	1700-1944	7	0,170	AP Chociszewo
5	Akta parafii w Gorzowie Wlkp., par. Krzyża Świętego	1855-1959	68	1,590	AP Gorzów Wlkp., par. Krzyża Świętego

6	Akta parafii w Gozdnicy (Ruszów)	1907-1948	1	0,020	AP Gozdnica
7	Akta parafii w Jaczowie	1617-1967	150	2,250	AP Jaczów
8	Akta parafii w Kałuszu	1887-1945	2	0,025	AZGWSD
9	Akta parafii w Lubrzy	1928-1928	1	0,010	AP Świebodzin
10	Akta parafii w Miłakowie	1805-1946	7	0,160	AP Miłaków
11	Akta parafii w Rudawicy	1761-1771	1	0,020	AZGWSD
12	Akta kościoła ewangelickiego w Rzepinie	1706-1771	1	0,060	AZGWSD
13	Akta parafii w Siedlnicy	1809-1814	3	0,050	AZGWSD
14	Akta Klubu Inteligencji Katolickiej w Zielonej Górze	1981-2007	46	0,870	KIK Zielona Góra

### Powiększenie kolekcji

- Kolekcja tłoków pieczętnych, sygnatura KTP (246 tłoków);
- Kolekcja zdjęć, sygnatura KZ (109 albumów z 4459 zdjęciami, razem 7917 fotografii);
- Kolekcja plakatów, sygnatura KPL (335 plakatów);
- Kolekcja pocztówek, sygnatura KPO (437 kart);
- Kolekcja kaset VHS, sygnatura KVHS (5 kaset);
- Kolekcja płyt DVD, sygnatura KDVD (34 płyty);
- Kolekcja płyt CD, sygnatura KCD (56 płyt);
- Kolekcja dyskietek, sygnatura KD (8 dyskietek);
- Kolekcja kaset magnetofonowych, sygnatura KKM (2 kasy);
- Kolekcja kalendarzy, sygnatura KKA (55 kalendarzy);
- Kolekcja autografów, sygnatura KAU (36 autografów);
- Kolekcja medali i monet, sygnatura KME (13 sztuk);
- Kolekcja druków ulotnych, sygnatura KDU (138 druków);
- Kolekcja wypisów z ksiąg metrykalnych, sygnatura KWM (76 wypisów);

- Kolekcja znalezisk, sygnatura KZ (3 sztuki);
- Kolekcja kartografii, sygnatura KK (8 map);
- Kolekcja znaczków, plakietek, sygnatura KZP (8 sztuk);
- Spuścizny (ks. Stanisław Gręś i ks. Jan Pikuła, razem 15 spuścizn).

### **Udostępnianie i usługa**

Archiwum było czynne od poniedziałku do piątku w godzinach od 9.00 do 14.00. Interesantów przyjmowano od 10.00 do 13.30.

Udostępnianie zbiorów w roku sprawozdawczym przedstawiało się następująco:

- z zasobu archiwalnego skorzystało 65 osób, w tym 49 kwerendzistów, którzy byli po raz pierwszy (według formularzy zgłoszeń);
- odnotowano 144 wizyty w pracowni naukowej;
- w pracowni wydano 694 j.a.;
- za zgodą dyrektora wypożyczono na zewnątrz 25 j.a.;
- drogą korespondencji (w tym e-mail) zwróciło się 267 osób (32 z instytucji krajowych, 99 osób prywatnych, 85 z instytucji zagranicznych i 51 osób prywatnych z zagranicy), którym udzielono fachowych informacji i porad;
- w dziale duplikatów i ksiąg metrykalnych były 82 wpisy i wypisy;
- 39 proboszczów przekazało 109 duplikatów ksiąg metrykalnych;
- 27 proboszczów wypożyczyło 37 duplikatów ksiąg metrykalnych w celu uzupełnienia danych;
- 3 osoby odbyły wolontariat;
- 26 osób wpisało się do Księgi Honorowych Gości Archiwum Diecezjalnego (razem 86 wpisów).

### **Komputeryzacja**

Strona internetowa Archiwum Diecezjalnego jest dostępna pod adresem:

<http://archiwum.kuria.zg.pl>

W roku sprawozdawczym odnotowano 5091 wizyt internetowych. W sumie stronę internetową Archiwum odwiedziło 40 130 osób.

### **Księgozbiór**

Stan księgozbioru podręcznego wynosi 1776 woluminów.

Wzbogacają go następujące prenumeraty:

- półrocznik *Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne*, wydawany przez

- Ośrodek ABMK przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim;
- rocznik *Archeion*, wydawany przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych w Warszawie;
- kwartalnik *Archiwista Polski*, wydawany przez Stowarzyszenie Archiwistów Polskich w Toruniu.

## Publikacje

Dział regionalny księgozbioru podręcznego wzbogacił się m.in. o następujące książki:

Krzysztof Garbacz, *Przewodnik po zabytkach województwa lubuskiego*, Zielona Góra 2013, t. 3, s. 343;

Ks. Robert Kufel, *Cmentarze wyznaniowe w granicach województwa lubuskiego w granicach do 1945 roku*, t. 2: *Gmina Czerwieńsk i Nowogród Bobrzański*, Zielona Góra 2013, s. 224;

*Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze*, Zielona Góra 2013, s. 170.

## Działalność kancelarii dyrektora

Na ręce Dyrektora Archiwum do końca 2013 r. wpłynęło:

- 15 zaproszeń na konferencje i sympozja naukowe oraz 19 zaproszeń na konferencje i sympozja organizowane przez Archiwum;
- 40 pism, które dotyczyły imprez o charakterze kościelnym;
- 40 pism dotyczących imprez pozakościelnych;
- 5 pism w sprawie przygotowania własnych wydawnictw;
- 7 pism dotyczących współpracy z innymi wydawnictwami;
- 8 pism w sprawach duplikatów ksiąg metrykalnych;
- 5 reklam firm, które oferowały różnego rodzaju usługi w zakresie kancelaryjno-archiwalnym;
- 2 podania w sprawie zatrudnienia w Archiwum Diecezjalnym;
- 129 pism z zagranicy dotyczących wystąpień z Kościoła katolickiego.

W roku sprawozdawczym w archiwum własnym (Akta Kancelarii Dyrektora Archiwum sygn. ADA) złożono 4 j.a. – 0,080 mb. W sumie zasób archiwum własnego ADA wynosi 66 j.a. – 1,070 mb.

## Z kroniki Archiwum

- Wizyta w Archiwum Państwowym w Starym Kisielinie (29 maja);
- Konferencja naukowa z okazji 10-lecia Archiwum Diecezjalnego w Zielonej Górze (23 października);



## Sprawozdania

---

- Udział w konferencji poświęconej abpowi Florianowi Stablewskiemu (1891-1906) we Wschowie (29 listopada);
- Obchody „Światowego Dnia Wolontariatu” (5 grudnia).

Wszystkim kwerendzistom, przyjaciółom i sympatykom Archiwum najlepsze życzenia i podziękowania.

**ks. Robert Romuald Kufel**  
**Dyrektor Archiwum Diecezjalnego**

Zielona Góra, 27 stycznia 2014 r.

**Sprawozdanie z działalności podkomisji bibliotek  
i archiwów kościelnych w Zielonej Górze za 2013 rok**

1. Okres sprawozdawczy obejmuje: 1 stycznia – 31 grudnia 2013 r.
2. Skład Podkomisji:
  - ks. dr hab. Robert Kufel – przewodniczący;
  - ks. dr Mariusz Jagielski (od 23.08.2013);
  - ks. lic. mgr Mariusz Kołodziej;
  - ks. mgr Janusz Roman;
  - ks. kan. dr Jarosław Stoś (do 23.08.2013).
3. Działalność:
  - przyjmowanie interesantów w Archiwum Diecezjalnym w każdą środę od godziny 11.00 do 13.00. Interesanci zgłaszali się i byli przyjmowani także w pozostałe dni tygodnia w ramach pracy Archiwum Diecezjalnego;
  - w roku sprawozdawczym przyjęto i rozpatrzono 76 wniosków, które wpłynęły od księży naszej diecezji;
  - drogą elektroniczną i telefoniczną udzielono 85 fachowych porad i instrukcji w kwestiach kancelaryjno-archiwalnych;
  - zwizytowano sześć archiwów parafialnych (Broniszów, Chociszewo, Gądków Wielki, Łagoszów Wielki, Mycielin i Nowogród Bobrzański);
  - przyjęto w depozyt Archiwum Diecezjalnego 367 jednostek aktowych (Brzeg Głogowski, Brzostów, Broniszów, Chociszewo, Gorzów Wlkp – Parafia pw. Krzyża Św., Jaczów, Miłaków, Rudawica, Rzepin i Siedlnica), które uporządkowano, zinwentaryzowano i umieszczono w magazynie Archiwum. Dokładny wykaz akt znalazł się na stronie internetowej naszego Archiwum;
  - 27 księży wypożyczyło 37 duplikatów ksiąg metrykalnych;
  - 39 księży przekazało 109 duplikatów ksiąg metrykalnych.
4. Pozostałe formy działalności:
  - wizyta w Archiwum Państwowym w Starym Kisielinie;
  - konferencja naukowa z okazji 10-lecia Archiwum Diecezjalnego w Zielonej Górze (23.10.2013);
  - udział w konferencji poświęconej abpowi Florianowi Stablewskiemu we Wschowie (29.11.2013);

## Sprawozdania

---

– na stronie internetowej zamieszczono sprawozdanie z działalności Podkomisji Bibliotek i Archiwów Kościelnych za rok 2013.

**ks. Robert Romuald Kufel**

Zielona Góra, 20 marca 2014 r.

## Sprawozdanie z konferencji naukowej poświęconej 10-leciu Archiwum Diecezjalnego w Zielonej Górze (2003-2013)

Dnia 23 października 2013 r. w Zielonej Górze miała miejsce konferencja naukowa z okazji 10-lecia Archiwum Diecezjalnego w Zielonej Górze. Rozpoczęła ją uroczysta Msza św. koncelebrowana, której przewodniczył bp dr Stefan Regmunt w Kaplicy Matki Bożej Rokitniańskiej przy kościele pw. Ducha Świętego. Homilię mszalną wygłosił bp senior dr Paweł Socha, który na tle lokalnej historii ukazał miejsce, rolę i zadania Archiwum Diecezjalnego. W homilii przywołał także patrona dnia, św. abpa Józefa Bilczewskiego.

Po Mszy św. wszyscy zaproszeni goście udali się do auli, gdzie odbyła się część naukowa Konferencji. Po powitaniu zebranych przez ks. dra hab. Roberta Kuffla, dyrektora Archiwum, głos zabrał bp Stefan Regmunt. Powiedział m.in., że *Archiwum to jest ważny dział w życiu lokalnego Kościoła. Inwentaryzacja tego, co się znajduje na terenie diecezji przygranicznej, jest bardzo ważna. Jeśli chodzi o sztukę, próbowaliśmy na tym terenie oznaczyć wszystkie ruchome zabytki. Dzięki temu w całej Europie możemy dziś rozpoznać dzieła pochodzące z naszego terenu. Jesteśmy pierwszą diecezją w Polsce, która tego dokonała. Myślę, że w tym kierunku zmierza także Archiwum Diecezjalne, aby to, co jest wpisane w tę ziemię, było zinwentaryzowane i by można było udostępnić następnym pokoleniom. Dzisiaj przyszły czasy, kiedy możemy opracowywać pewne rzeczy i potrzeba nam publikacji, które rzetelnie będą przedstawiały historię tych terenów z życia Kościoła.* Bp S. Regmunt zauważył, że Archiwum Diecezjalne jest znane nie tylko w regionie, ale też w kraju i za granicą, oraz że kwitnie współpraca z sąsiednimi archiwami kościelnymi i świeckimi. Wyraził życzenie, aby Archiwum Diecezjalne tak dalej się rozwijało i nadal podejmowało twórczą współpracę z innymi archiwami.

Jako pierwszy z prelegentów wystąpił ks. dr Tadeusz Ceynowa z Koszalina. Przedstawił referat pt. *Dzieje zasobu i organizacja Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej*. Następnie ks. dr Robert Masalski ze Szczecina referował temat *Archiwum Archidiecezjalne w Szczecinie*. Kolejnym prelegentem była dr Hanna Krajewska z Warszawy, która ukazała *Muzeum Polskie w Rapperswilu – wczoraj i dziś*. Po półgodzinnej przerwie głos zabrał ks. dr Jarosław Wąsowicz SDB z Piły i omówił *Materiały do dziejów diecezji gorzowskiej w Archiwum Salezjańskim Inspektorii Pilskiej*. Ostatnim prelegentem był dr Tadeusz Dzwonkowski z Zielonej Góry, który scharakteryzował

*Materiały do dziejów Kościoła przechowywane w Archiwum Państwowym w Zielonej Górze.*

Po referatach obyła się dyskusja, w której głos zabrali m.in.: ks. prof. dr hab. Mieczysław Kogut (Wrocław), o. prof. dr hab. Roland Prejs OFMCap (Lublin), ks. dr Tadeusz Ceynowa (Koszalin), ks. dr Robert Masalski (Szczecin) i dr Tadeusz Dzwonkowski (Zielona Góra). Pytania i odpowiedzi głównie dotyczyły prezentowanych referatów. Pojawiły się także głosy dotyczące konserwacji i przechowywania dokumentów sporządzonych na kwaśnym papierze oraz udostępniania i digitalizacji zasobów archiwalnych. Ks. Roman Dworacki (Poznań) wyszedł z propozycją organizowania spotkań dyrektorów archiwów kościelnych. Sesje dyrektorów – według niego – powinny odbywać się regularnie w poszczególnych archiwach kościelnych. Pomysł ks. R. Dworackiego przyjęto z zadowoleniem.

Następnie ks. dr hab. Robert Kufel wręczył Dobrodziejom dyplomy jubileuszowe, a wolontariuszom podziękowania za ofiarną pracę w Archiwum Diecezjalnym. Na zakończenie uczestnicy Konferencji spotkali się przy wspólnym stole, co było dobrą okazją do nawiązania kontaktów naukowych i osobistych.

W czasie trwania konferencji można było wpisać się do Księgi Gości oraz nabyć publikacje o tematyce archiwalnej i regionalnej. Pierwszego wpisu w Księdze Gości dokonał bp diecezjalny Stefan Regmunt, a za nim wpisało się 20 osób.

Pokłosiem archiwalnego jubileuszu stała się publikacja pt. *Documenta omnia custodiri debent. Konferencja naukowa z okazji 10-lecia zielonogórskiego Archiwum Diecezjalnego, Zielona Góra 2014*, w której zamieszczono program konferencji, teksty referatów, opracowań, homilii mszalnej, kopie nadesłanych adresów, wręczonych dyplomów i podziękowań oraz wybrane fotografie.

**ks. Robert Romuald Kufel**

## **Sprawozdanie z działalności Archiwum Bpa Wilhelma Pluty w Gorzowie Wlkp.**

1. Okres sprawozdawczy obejmuje: 22 września 2013 – 30 kwietnia 2014 r.
2. Podjęte działania:
  - Urządzono pomieszczenie archiwalno-biurowe w Instytucie Sługi Bożego Bpa Wilhelma Pluty, w tym: zakupiono meble i pozostałe elementy wyposażenia.
  - Przewieziono dokumentację, którą udało się zebrać jeszcze przed otwarciem archiwum w Gorzowie Wlkp.
  - W formie kopii wykonano 10 000 kart, które umieszczono w sześciu opisanych i oznakowanych segregatorach (cały materiał dotyczący życia i działania bpa W. Pluty).
  - Zebrano możliwe druki, książki i skrypty oraz pamiątki związane z bpem W. Plutą.
  - Sporządzono pełny inwentarz zebranej dokumentacji, który jest dostępny na stronie internetowej Archiwum Diecezjalnego pod linkiem Archiwum Bpa W. Pluty.
  - Drogą internetową i przez media katolickie („Niedziela” i „Gość Niedzielny”) wystosowano apel do czytelników i internautów o przekazywanie pamiątek po bpie W. Plucie.
  - Zadeklarowano stałą współpracę z postulatorem procesu beatyfikacyjnego Sługi Bożego bpa Wilhelma Pluty oraz dyrektorem Instytutu w Gorzowie Wlkp.
3. Przyjmowanie interesantów:
  - W sumie drogą korespondencji, w tym telefonicznie i przez e-mail, zwróciło się 21 osób, którym udzielono fachowych porad i informacji.
  - 3 osoby skorzystały z zasobu w Gorzowie Wlkp.
  - 2 osoby wyraziły chęć pomocy w formie wolontariatu.
  - Na stronie internetowej podano adres i formę dotarcia do gorzowskiego archiwum oraz warunki korzystania z jego zasobu.
  - Raz w miesiącu kierownik był obecny na miejscu w gorzowskim archiwum.

4. Postulaty:

- Przedstawienie przez dyrektora Instytutu rocznego planu działań w celu skoordynowania współpracy i zaangażowania archiwum.
- Wyposażenie biura w Gorzowie Wlkp. w sprzęt komputerowy.

**ks. Robert Romuald Kufel**

Zielona Góra, 30 kwietnia 2014 r.